KSIĄŻNICA PODLASKA
im. Łukasza Górnickiego
Nr 3663
Czytelnia Prasy
w Białymstoku

BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 63 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 1-3.06.2001 NR 106 (14 769) CENA 1,50 zł



ASTY. W środę po południu rodzi- i wychowawczyni dzieci z klasy III koły Podstawowej w Fastach nie stali wpuszczeni do placówki. O dzinie 17 nauczycielka Bożena czepanowska zorganizowała zebra- e w związku z zakończeniem roku kolnego.

Czytaj na str. 6.

BIAŁYSTOK. Policjanci z białostockiej komendy miejskiej zatrzymali ośmioosobową grupę przestępczą (w tym jednego nieletniego), specjalizującą się we włamaniach do samochodów. Przedstawiono im także zarzut dokonania rozboju przy użyciu kijów bejsbolowych i usiłowania wymuszania rozbójniczego.

Czytaj na str. 7.



DZIŚ wydanie weekendowe

- Kosmiczna wiedza króla żebraków
- Popływać z krówką
- Raczek i spółka
- Sposób na wierzycieli



A buduje szeroki system finansowego wspierania studentów. Korzysta z tego wsparcia już co czwarty student. Projekt „studia za warzywa" adresowa-est do młodzieży wiejskiej.

FOT. M. KACZYŃSKA

Naświetlanie ponad normę

BIAŁYSTOK. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku wszczęła postępowanie sprawdzające, czy w Białostockim Ośrodku Onkologicznym doszło do narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia pięciu pacjentek, poddanych zabiegom naświetlania. Sprawą ma się też zająć specjalnie oddelegowany przez ministra zdrowia konsultant krajowy w dziedzinie radiologii. Według dyrekcji Białostockiego Ośrodka Onkologicznego, promieniowanie, jakie otrzymały kobiety nie było szkodliwe dla ich zdrowia i życia.

Czytaj na str. 3.



Żeby na niebie była tęcza...

Świat z dziecięcych marzeń wygląda zupełnie inaczej niż ten, który mamy za oknem. Nie ma w nim ani polityki, ani długiego i wyczerpującego dnia pracy. Jest natomiast mnóstwo kolorów, a pieniądze lecą z nieba – i to codziennie.

Czytaj na str. 9.

Niecodzienny projekt rektora WSA i właściciela chłodni

STUDIA ZA WARZYWA

MŻA. Rektor Wyższej Szkoły robiznesu Roman Engler i właiciel firmy Scandic Food w Chojh Otto Christensen utworzyli dusz stypendialny dla studenwywodzących się ze wsi. Jego tą jest umożliwienie studentom obienia na opłacenie czesnego.

Według umowy, podpisanej mię- uczelnią a firmą, już od najbliższeroku akademickiego programem zoie objętych 50 osób wstępujących na uczelnię. Zasady są następujące: uczelnia kredytuje studentowi naukę (na bieżąco pobiera tylko czesne w wysokości 50 zł miesięcznie); student w zamian zobowiązuje się, że będzie uprawiał warzywa na obszarze 1 ha. Uczelnia zapewni mu szkolenie w zakresie warzywnictwa, dostarczy nasiona i sadzonki oraz środki ochrony roślin. Po wyprodukowaniu warzyw odbierze je od studenta i sprzeda chłodni po wcześniej wynegocjowanych cenach. Uzyskaną kwotę rozliczy w ten sposób, że potrąci poniesione koszty produkcji warzyw (nasiona, środki ochrony) oraz koszty kredytu na opłatę czesnego. Pozostałe pieniądze zwróci studentowi jako jego czysty dochód.

Program ma obowiązywać przez cały okres studiów na kierunkach informatyka lub rolnictwo. Rekrutację już rozpoczęto. W następnych latach nabór będzie rozszerzony.

– Jest to nasza oferta pomocy dla młodzieży wiejskiej, której nie stać na studia, a jednocześnie nasz pomysł na restrukturyzację małych gospodarstw wiejskich – powiedział prof. Roman Engler.

Jego prostota, a jednocześnie ekonomiczna sensowność przekonały Dańczyka Otto Christensena, właściciela nowoczesnego kompleksu chłodni w Chojnach. Warzywny biznes na przełomie lat 80. i 90. upadł w rejonie Łomży. Przedsiębiorca musi sprowadzać surowiec aż z okolic Lublina. Projekt „studia za warzywa" daje firmie możliwość stworzenia bazy surowcowej na miejscu. (MK)

KRAMIK samo życie
Rekin pilnie!
BMW, 4200 zł
do uzgodnienia.
auto moto... cdn...

Jubilatka 1
NAGRODA GŁÓWNA - 20.000 zł!
JUŻ DZIŚ, 1 CZERWCA, NOWA GRA „JUBILATKA"
DO WYGRANIA GOTÓWKA I SETKI NAGRÓD RZECZOWYCH
mAc

SONDA

Co sadzą Państwo na temat Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce?



Elżbieta Kondrusik-Fiedorczuk, dyrygent Chóru Parafii Prawosławnej z Gródka:

– Festiwal jest dla mnie świętem – duchową radością, ponieważ wszyscy możemy uczestniczyć we wspólnej śpiewanej modlitwie. Jest on wspaniałą okazją do zaprezentowania dorobku muzycznego chórów, do wyjścia poza ramy swojej parafii. Hajnówka na kilka dni staje się miejscem, gdzie można zdobyć dużo doświadczeń przydatnych do pracy z chórzystami, a także zawrzeć wiele nowych znajomości. Słuchając pięknych hymnów i pieśni chwalących Boga łzy wzruszenia same cisną się do oczu, a serce podpowiada, że trzeba tu wrócić za rok.



Danijela Derevjanikowa, chórzystka z Chóru Parafii Prawosławnej pw. Zaśnięcia NMP z Jarabiny (Słowacja):

– Jestem w Hajnówce po raz trzeci. Festiwal jest dla mnie oddechem, przyjeżdżam tutaj, żeby nabrać sił do dalszej pracy, do życia. To piękna, wyjątkowa impreza, dlatego jestem szczęśliwa, że mogę w niej uczestniczyć. Podczas festiwalu panuje niezwykła atmosfera, pełna modlitwy, skupienia, a jednocześnie jakiejś niewysłowionej radości płynącej z wnętrza duszy.



Prof. Romuald Twardowski, kompozytor, wykładowca Akademii Muzycznej w Warszawie:

– Festiwal jest potrzebny zarówno dla szerokiego audytorium, jak również dla chórzystów zajmujących się zawodowo śpiewem, ponieważ otwiera przed nimi ogromne bogactwo Kościoła Wschodniego mało albo całkowicie nieznanego jeszcze 20 lat temu. Ewenement hajnowskiego festiwalu polega na tym, że po raz pierwszy po wojnie w małej miejscowości w roku 1982 postanowiono podbić świat muzyką cerkiewną. Sądzę, że 20-lecie tej edycji potwierdza, że udało się to osiągnąć w całej pełni – muzyka cerkiewna jest dzisiaj wszechobecna.



Michał Bołtryk, dziennikarz „Przeglądu Prawosławnego", mieszkaniec Otwocka:

– Sądzę, że jest to bardzo ważna impreza dla miasta. Mieszkańcy Hajnówki w ciągu trwających kilka dni przesłuchań konkursowych mają kontakt z wielkim światem, którego uwaga zwrócona jest na małe miasteczko leżące na skraju Puszczy Białowieskiej. Dla wielu osób jest to impreza o charakterze towarzyskim. Ludzie przyjeżdżają tutaj, żeby się spotkać, porozmawiać, dlatego warto, żeby organizatorzy i władze miejskie wspólnie pomyśleli o dodatkowych przedsięwzięciach, które mogłyby uatrakcyjnić pobyt zarówno dla wykonawców, jak i słuchaczy. Obecność tylu osób na festiwalu stwarza przecież doskonałą okazję do „sprzedania" turystycznych walorów miasta i okolic. **(jb)**

KOMENTARZ



Tajemnica muzyki cerkiewnej

Każdego roku maj jest szczególnym miesiącem dla mieszkańców Hajnówki. Z małej miejscowości, w której na co dzień życie płynie powolnym nurtem, przeobraża się ona na kilka dni w tętniącą gwarem stolicę muzyki sakralnej. Podczas festiwalu miasto nabiera wyjątkowego kolorytu, oddycha jego atmosferą. Staje się miejscem spotkań nie tylko znawców tego gatunku muzyki i artystów z różnych krajów, ale przede wszystkim ludzi, których łączy wspólnota w wielowymiarowym ujęciu. W ciszy skupienia, jaka panuje podczas koncertów w soborze św. Trójcy, w śpiewie chórów słychać wszechogarniającą głębię z wyczuwalną w każdej brzmiącej nucie tajemnicą.

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na czym polega niezwykłość muzyki cerkiewnej, która przy całej ogromnej charyzmie jest jednak bardzo hermetyczna. Tak naprawdę jej naturalne tętno i autentyczność mogą odczuć jedynie wyznawcy prawosławia, dla innych ludzi pozostanie ona na zawsze doświadczaniem tajemnicy na miarę przeżycia estetycznego.

Joanna Birycka

Program przesłuchań konkursowych Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce

Piątek godz. 17, sobór św. Trójcy Chór „Cantilena" z Wrocławia, Chór „Tawriczeskij Błagowiest" z Symferopola (Ukraina), Chór „Ranica" z Mińska (Białoruś), Chór „Capella Musicae Antiquae Orientalis" z Poznania, Ukraiński Męski Chór „Żurawli" z Warszawy, Akademicki Chór Politechniki Śląskiej z Gliwic.

Sobota godz. 14, sobór św. Trójcy Chór Politechniki Wrocławskiej „Consonanza", Kameralny Chór „Św. Kliment Ohridski" ze Skopje (Macedonia), Kameralny Chór „Kijów" (Ukraina), Państwowy Chór Radia i Telewizji Białorusi z Mińska, Państwowy Akademicki Rosyjski Chór im. W. A. Świesznikowa z Moskwy.

Niedziela, zakończenie festiwalu

Godz. 11 sala kolumnowa Hajnowskiego Domu Kultury – ogłoszenie werdyktu jury i wręczenie nagród; godz. 14 sobór św. Trójcy – I Koncert Galowy.

Tradycyjnie już chóry biorące udział w Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce, występują na tzw. Festiwalu bis w Białymstoku. W tym roku koncerty rozpoczną się o godz. 18 w cerkwi pw. Świętego Ducha przy ul. Antoniuk Fabryczny 13.

W Białymstoku odbędzie się także II Koncert Galowy XX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej, z udziałem laureatów. Początek w niedzielę o godz. 19 w Filharmonii Białostockiej.

(a)

Tydzień Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej

Modlitwa śpiewem

Od niedzieli w soborze św. Trójcy w Hajnówce rozbrzmiewa muzyka cerkiewna. Po raz dwudziesty do tej niewielkiej miejscowości na Podlasiu, zgodnie z tradycją lat poprzednich, przyjechały chóry, stali bywalcy festiwalu i wszyscy, dla których z różnych względów takie spotkania są bliskie i potrzebne.



Mieszany Chór Akademii i Seminarium Duchownego z Sankt Petersburga z Rosji

FOT. J. BIRYCKA

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej jest imprezą wielowymiarową. Oprócz głównego przesłania, czyli kultywowania tradycji muzycznych Kościoła Wschodniego niewątpliwie ważne rolę odgrywa w nim aspekt estetyczny, duchowy, ale także fakt, że jest znakomitą reklamą Hajnówki i całego Podlasia.

W tym roku w festiwalu bierze udział 29 zespołów z 12 krajów świata. Z okazji jubileuszu do uczestnictwa zaproszono laureatów poprzednich edycji. Pomimo że impreza ma charakter konkursowy, zarówno jurorzy jak i wykonawcy podkreślają jej duchowy charakter.

– Atmosfera jest specyficzna, różna od klimatu jaki panuje na innych festiwalach. Śpiewając modlimy się, z kolei słuchacze włączają się w ten śpiew nie tylko podziwiając kompozycję, artyzm i wykonanie, ale również duchowo przeżywają każdy utwór. Czuje się, że publiczność i chóry to całość. Przyjeżdżając tu cieszymy się, nie myślimy o nagrodach, ale o tym, żeby śpiewem przynieść radość innym. Rywalizacja o tytuł najlepszego chóru w danej kategorii jest na drugim miejscu, najważniejsze jest duchowe przeżywanie uczestnictwa w tym festiwalu – mówi Eugenia Doroszkiewicz z Chóru Katedry pw. św. Marii Magdaleny z Warszawy.

– Jest to absolutnie niepowtarzalna impreza wśród polskich festiwali muzycznych. To co wyróżnia ten festiwal to mistyka, którą zawiera śpiew cerkiewny. Głównie w tej imprezie rozkoszuję się występami parafialnych chórów wiejskich. Ich śpiew dostarcza wyjątkowych przeżyć estetycznych. Jest żarliwą modlitwą, a to w tej muzyce jest najważniejsze – stwierdza Andrzej Danilczuk, dziennikarz Radia Białystok.

Muzyka cerkiewna jest wyjątkowa nie tylko ze względu na specyficzne podejście do niej wyznawców prawosławia, ale również ze względu na język, w którym jest wykonywana.

– Od muzyki zachodu różni ją być może większa głębia i pewien charakterystyczny nastrój mistycyzmu, jednak niezmiernie ważną rolę odgrywa tu język, w którym jest śpiewany ten rodzaj muzyki. Posiada on jakąś przedziwną moc i archaiczną siłę brzmienia – mówi prof. Romuald Twardowski, przewodniczący jury.

Festiwal – oprócz tego, że jest przede wszystkim wielkim wydarzeniem muzycznym i kulturalnym – stanowi również ogromną promocję dla Hajnówki i całego regionu.

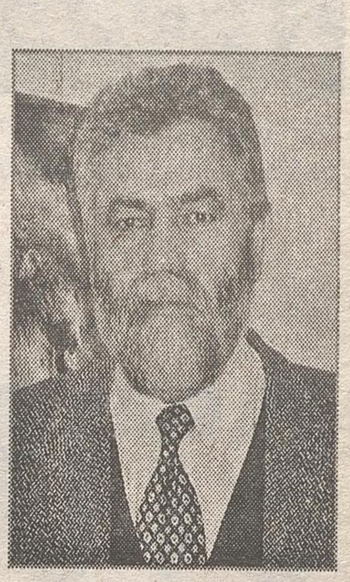
PATRONAT współczesna

– Fakt, że przyjeżdża tu ponad 1000 wykonawców, a także liczna grupa słuchaczy oznacza, że ludzie ci oprócz tego, że spotykają się na koncertach, poznają również nasz region, jego kulturę, atrakcje przyrodnicze. Uważam, że nie ma lepszej promocji i reklamy niż informacje przekazywane sobie wzajemnie przez znajomych, przyjaciół. Nie jest być może ona tak efektywna, nie działa tak skutecznie, ale jest bardzo wiarygodna. Potrzebę organizowania festiwalu można argumentować na wielu płaszczyznach, oprócz rangi muzycznej nie bez znaczenia jest promocja regionu i pewne elementy koniunktury gospodarczej – stwierdza Włodzimierz Pietroczuk, starosta powiatu hajnowskiego.

(jb)

Wizytówka prawosławia

Z Mikołajem Buszko, dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce, rozmawia Joanna Birycka.



Jest Pan pomysłodawcą i inicjatorem Festiwalu Muzyki Cerkiewnej. Co było inspiracją do zorganizowania takiej imprezy muzycznej?

– Przede wszystkim fascynacja tego rodzaju muzyką oraz chęć zorganizowania imprezy, która prezentowałaby jedną z charakterystycznych cech dla zróżnicowanego kulturowo regionu. Chciałem w jakiś sposób pokazać jedną z wizytówek prawosławia, jaką jest muzyka cerkiewna. Wielki wpływ na ukształtowanie moich zainteresowań muzyką cerkiewną miały nieliczne wówczas wydawnictwa płytowe z tą muzyką, a przede wszystkim album płytowy z „Całonocnym czuwaniem" Rachmaninowa nagrany przez Chór Polskiego Radia pod dyr. prof. Stanisława Krukowskiego.

Jakie zmiany zaobserwował Pan w przeciągu dwudziestu lat kolejnych edycji?

– Przede wszystkim ogromny rozwój chórów parafialnych, powstawanie nowych zespołów oraz coroczny wzrost zainteresowania muzyką cerkiewną nie tylko słuchaczy, ale i kolejnych polskich i zagranicznych chórów świeckich. Zaowocowało to uczestnictwem 405 chórów i zespołów z 27 krajów Europy, Azji, Ameryki Płn. a nawet Afryki. W ciągu 20 lat festiwal od skromnego przeglądu chórów parafialnych z najbliższych okolic urósł do rangi międzynarodowej, liczącej się w świecie imprezy artystycznej.

Czy nie obawia się Pan, że jednocześnie przy takiej masowości i reklamie impreza zatraci swój duchowy charakter i z czasem stanie się czymś w rodzaju wielkiego muzycznego, ale komercyjnego przedsięwzięcia?

– Nie, ponieważ festiwal do tej pory zachował swoje pierwotne założenia. Jest to jedna z nielicznych imprez artystycznych, gdzie na większość koncertów jest wolny wstęp. Każde tego rodzaju przedsięwzięcie stosownie do wymogów współczesnych czasów musi być odpowiednio promowane. Jeżeli na początku wielkim wydarzeniem był druk plakatu i folderu, to teraz powszechną rzeczą są płyty CD, które rozprowadzamy oraz informacje we wszystkich współczesnych środkach masowego przekazu.

Jaka jest recepta na sukces, na zorganizowanie imprezy, w której corocznie bierze udział ponad 1000 wykonawców?

– Receptą na taki sukces jest stała uporczywa praca, czyli dążenie do doskonałości we wszystkich aspektach: duchowym, artystycznym i organizacyjnym. W moim przypadku jest to właśnie 20 lat takich starań, przez co nie chciałbym jednak powiedzieć, że jest to koniec pomysłów na festiwal. Jestem dumny z tego, że tak małej garstce ludzi, bez formalnie istniejących komitetów organizacyjnych i rad, udało się zorganizować otwarty dla wszystkich festiwal.

Dziękuję za rozmowę.

bm

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Pięć pacjentek Białostockiego Ośrodka Onkologicznego ma głębokie rany pooparzeniowe

Naświetlanie ponad normę

BIAŁYSTOK. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku wszczęła postępowanie sprawdzające, czy w Białostockim Ośrodku Onkologicznym doszło do narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia pięciu pacjentek, poddanych zabiegom naświetlania. Sprawą ma się też zająć specjalnie oddelegowany przez ministra zdrowia konsultant krajowy w dziedzinie radiologii. Według dyrekcji BOO, promieniowanie, jakie otrzymały kobiety, nie było szkodliwe dla ich zdrowia i życia.

Sytuację pięciu pacjentek, naświetlanych po operacjach onkologicznych w BOO, opisała czwartkowa „Gazeta Wyborcza". Według tych informacji, w lutym br. w wyniku awarii aparatu do naświetleń, tzw. przyspieszacza liniowego Neptun 10 P, kobiety mogły otrzymać jednorazowo 50-krotnie wyższą od normy dawkę promieniowania. Według krajowego konsultanta ds. radiologii dr. hab. Jacka Fijutha, najgorszym powikłaniem takiego promieniowania może być martwica ściany klatki piersiowej, która stwarza zagrożenie życia. W czwartek dr Fijuth ma przyjechać do Białegostoku i obejrzeć pacjentki.

Awaria podczas zabiegu

U wszystkich kobiet występują głębokie rany pooparzeniowe powstałe w miejscu naświetlań. „Podczas naświetlania nic mnie nie bolało, ale jak wyszłam, to zaczęło potwornie piec" – opisuje swoje odczucia jedna z pań. Wszystkie pacjentki zostały wypisane do domu, przyjmują silne środki przeciwbólowe. Są pod stałą opieką BOO.

– 27 lutego przez chwilę był spadek napięcia prądu w zakładzie – mówi dr Marzena Juczewska, dyrektor ds. lecznictwa w Białostockim Ośrodku Onkologicznym. – To się często zdarza, więc jak zwykle odczekaliśmy kwadrans i po tej przerwie kontynuowaliśmy naświetlania. Pięć pacjentek, które poddane zostały zabiegom po tej przerwie, skarżyło się, że piecze je skóra. Nie był to jednak sygnał niepokojący, bo podobne odczucia ma co druga pacjentka. Ale u jednej pani po zabiegu skóra była zaczerwieniona. Chore udały się na swoje oddziały, a my wyłączyliśmy aparat i zgłosiliśmy awarię do producenta, celem generalnego przeglądu maszyny.

Według dr Juczewskiej, wskazania dawek, które pokazywał aparat, nie były niepokojące.

Wyniki w czerwcu

– U pacjentek wystąpił wczesny odczyn popromienny, tzw. złuszczanie naskórka na mokro. To spowodowało nasze podejrzenie, że dawka promieniowania mogła być wyższa w wyniku awarii prądu – dodaje dyrektor.

Doktor Juczewska zaprzecza jednak informacjom, że pacjentki otrzymały 50-krotnie większe od normy dawki promieniowania.

– My nie mamy takich informacji. Pacjentki zostały poddane badaniom genetycznym, ich wyniki znane będą w czerwcu. Poza tym mamy zapewnienie producenta, że ten aparat nie jest w stanie emitować wyższych dawek niż średnie. Według szacunków inspektora dozoru jądrowego, kobiety te mogły otrzymać podczas tego zabiegu skomasowaną dawkę promieniowana, taką jaka wystarczyłaby na całą kurację – twierdzi Juczewska.

Po awarii aparat Neptun został wyłączony i do dzisiaj nie działa. Trwają prace naprawcze i przeglądowe sprzętu, które mają zakończyć się w czerwcu.

– Wcześniej ze strony pacjentek nie było żadnych sygnałów, że coś jest nie tak podczas naświetlania. Aparat miał też aktualne certyfikaty Państwowej Agencji Atomistyki, poza tym był codziennie sprawdzany przez naszych techników – dodaje Juczewska.

Przyspieszacz liniowy Neptun był używany w Białostockim Ośrodku Onkologicznym przez 18 lat, według producenta powinien być w eksploatacji co najwyżej 10 lat. BOO jest jedyną w północno-wschodniej Polsce placówką leczącą chorych z nowotworami.

(luk)



Sławomir Głuszuk, prokurator rejonowy dla miasta Białegostoku: – Prokuratura wszczęła postępowanie sprawdzające, czy w Białostockim Ośrodku Onkologicznym doszło do narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia kilku pacjentek. Jeśli znajdziemy podstawy do wszczęcia postępowania przygotowawczego z art. 160 par. 2 k.k., podejmiemy taką decyzję. Za narażenie kogoś na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie sprawdzające to efekt artykułu w prasie, do prokuratury nie wpłynęły bowiem żadne sygnały od poszkodowanych.

Pierwsze wyniki ekshumacji

Lenin w stodole

JEDWABNE. Archeolodzy odkryli drugi grób ofiar zbrodni z 10 lipca 1941 roku. Znaleziono w nim, oprócz kości pomordowanych, także fragmenty pomnika Lenina, postawionego w mieście przez Sowietów.

W ramach rozpoczętych w środę prac ekshumacyjnych archeolodzy odkryli drugą mogiłę, która znajduje się w obrębie fundamentów stodoły. Dotychczas tylko podejrzewano jej istnienie. Według Instytutu Pamięci Narodowej znalezienie w niej fragmentu pomnika zmienia obraz wydarzeń z 10 lipca 1941 roku.

Pomnik został postawiony na jedwabieńskim rynku jesienią 1939 r. przez sowieckie władze okupacyjne. Z relacji świadków wynika, że Żydzi, spędzeni na rynek, byli zmuszeni do rozbicia pomnika młotami, a następnie do zaniesienia jego resztek na znajdujący się w pobliżu stodoły cmentarz żydowski, gdzie zostali zamordowani. Ich ciała miano pogrzebać na cmentarzu, a szczątki pomnika wrzucić na wierzch. W prowadzonym przez IPN śledztwie przyjęto na tej podstawie, że szczątków 42 mężczyzn należy szukać na cmentarzu. Znalezienie fragmentów pomnika w obrysie fundamentów stodoły wskazuje, że grupa ta także zginęła w stodole. Według IPN „głowa pomnika nosi ślady ognia, co pozwala domniemywać, że pomnik został wniesiony do stodoły przed jej podpaleniem"

Według archeologów, szczątki ofiar w głównej mogile znajdują się już na głębokości 30 cm. Natomiast w obrębie stodoły można się na nie natknąć na różnej głębokości. W wierzchnich warstwach ziemi nie było całych kości, a jedynie ich spalone szczątki i drobne przedmioty osobiste. Głębiej archeolodzy natrafili też na całe kości. Pośród nich był skorodowany nóż, który obecni przy pracach rabini rozpoznali jako przyrząd potrzebny rzezakowi do rytualnego uboju zwierząt. Umożliwi to zidentyfikowanie jednej z ofiar.

Prawdopodobnie jeszcze tylko w czwartek w pracach uczestniczył rabin z Izraela Menachem Ekstein, żydowski ekspert od spraw ekshumacji. Wcześniej IPN i strona żydowska ustaliły, że ekshumacja odbywać się będzie w obecności rabinów. Nie wiadomo, czy nieobecność Eksteina nie przeszkodzi w kontynuowaniu tych prac.

W środę rabin gminy warszawskiej Michael Schudrich zapowiedział, że w sprawie tej zda się całkowicie na opinię Eksteina. Strona żydowska prezentuje stanowisko, że w świetle norm judaizmu ekshumacja w przypadku Jedwabnego nie jest możliwa. Żydzi nie przeciwstawiają się jej ze względu na szacunek dla polskiego prawa, ale jej nie akceptują.

(MK) PAP

Na mapie Mazur przybędą dwa nowe powiaty: gołdapski i węgorzewski

Wywalczyli samodzielność

GOŁDAP, WĘGORZEWO. Rada Ministrów zadecydowała 31 maja br. o zmianie administracyjnej mapy Mazur. Z początkiem stycznia 2002 roku pojawią się na niej dwa nowe powiaty – węgorzewski i gołdapski. Samorządowcy, którzy się o to ubiegali, świętują triumf. Nie wszyscy są jednak z nowego podziału zadowoleni.

Czwartkowe posiedzenie Rady Ministrów po burzliwych dyskusjach zakończyło się decyzją o wyodrębnieniu siedmiu nowych powiatów z dotychczasowej mapy administracyjnej Polski. Oprócz Gołdapi i Węgorzewa, status powiatu uzyskają: Lesko, Brzeziny, Łobez, Sztum i Wschowa. Pod starostwo gołdapskie podlegać będą gminy: Gołdap, Dubeninki i Banie Mazurskie. W ramy powiatu węgorzewskiego wejdzie Węgorzewo, Pozezdrze i Budry. Ogólna euforia nie udziela się jednak wszystkim.

– Decyzja ta jest ciosem dla polskiej demokracji i dowodzi, że politycy nie liczą się z głosem ludzi – ubolewa Stefan Lewkowicz, przewodniczący Gminnego Komitetu Społecznego „Giżycko z nami" z Bań Mazurskich. – Do Warszawy zawieźliśmy ponad 1200 podpisów osób, które były przeciwne przyłączeniu Bań Mazurskich od powiatu gołdapskiego.

Podobnego zdania jest Miron Ginkowski z Komitetu „My z Giżyckiem" z Pozezdrza. Uważa on, że gmina Pozezdrze została wcielona do powiatu węgorzewskiego wbrew woli mieszkańców, którzy także wystosowali ponad tysiąc głosów sprzeciwu. Zadowolenia nie kryją natomiast samorządowcy, którzy przez lata ubiegali się o status starostwa dla obu miast.

– Jesteśmy wdzięczni za to, że Rada Ministrów postanowiła wypełnić wolę ludu – twierdzi burmistrz Gołdapi, Marek Miros.

Sceptycznie do nowego podziału administracyjnego podchodzą natomiast władze dotychczasowych powiatów.

– Nie mam pewności, czy nowe, niewielkie powiaty dadzą sobie radę – powątpiewa w słuszność decyzji RM etatowy członek zarządu powiatu giżyckiego Mirosław Drzażdżewski. – Nowy podział administracyjny wiąże się bowiem z jeszcze drobniejszym podziałem środków, które już w tej chwili nie są zbyt wysokie. Większy samorząd może finansować np. duże inwestycje oświatowe. Dobrze jednak, że nowe powiaty będą miały okazję spróbować swoich sił i... zrozumieć swój błąd.

(jedi)

Więcej z ZUS-u i KRUS-u

Od 1 czerwca br. zostanie przeprowadzona waloryzacja emerytur i rent i dodatków do świadczeń. Podstawowa emerytura wyniesie 530,26 zł brutto miesięcznie. Kwoty świadczeń wzrosną o 12,7 proc.

Waloryzacja polega na przemnożeniu kwoty emerytury podstawowej, wynoszącej 530,26 zł przez wskaźnik wymiaru ustalony indywidualnie dla każdego świadczenia. Od tak ustalonej kwoty potrącana jest zaliczka na podatek dochodowy, w której zawarta jest również składka na ubezpieczenie zdrowotne.

Waloryzacja emerytur i rent zostanie przeprowadzona do końca czerwca br., a dla emerytur i rent wypłacanych kwartalnie – w lipcu br., w ustalonym dla każdego świadczeniobiorcy terminie płatności.

Podstawowe wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego (na dzień 1 czerwca 2001 r.):

▮ emerytalno-rentowe

– emerytura i renta inwalidzka podstawowa – 530,26 zł

– zasiłek rodzinny – 41,20 zł na pierwsze i drugie dziecko, 51 zł na trzecie dziecko, 63,70 zł na każde kolejne;

– dodatek pielęgnacyjny – 135,96 zł

– dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego – 203,94 zł;

– dodatek kombatancki z tytułu tajnego nauczania – 135,96 zł;

– dodatek dla osoby, która ukończyła 100 lat życia – 1.683,27 zł;

▮ świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego, macierzyńskiego

– zasiłek rodzinny – 41,20-63,70 zł

– zasiłek chorobowy za 1 dzień – 4 zł

– zasiłek macierzyński – 224 zł

– jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka – 1.590,78 zł

– zasiłek pogrzebowy – 4.087,10 zł

– zasiłek pielęgnacyjny – 135,96 zł

– jednorazowe odszkodowanie za 1 proc. długotrwałego uszczerbku na zdrowiu – 360 zł

(MN)

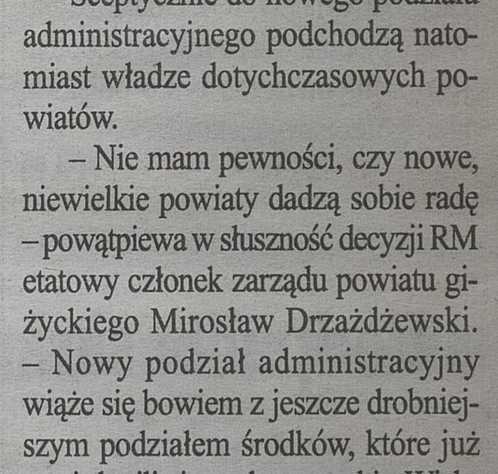
EKSPRESEM

▮ Pierwsze zawiadomienie o pożarze w czwartek straż pożarna otrzymała już w 28 minut po północy. Ogień został zaprószony w piwnicy budynku mieszkalnego w Białymstoku przy ul. Towarowej. Dzięki szybkiemu zjawieniu się strażaków nie odnotowano strat.

▮ W czwartek ok. godz. 9 wybuchł pożar na XI piętrze w budynku mieszkalnym w Białymstoku przy ul. Gajowej 61. Na miejsce wysłano trzy samochody gaśnicze. Okazało się, że ktoś podpalił stary fotel i starą pralkę, które jeden z lokatorów wystawił na korytarz. Ogień udało się natychmiast ugasić.

▮ Również w czwartek strażacy gasili pożary trzech budynków gospodarczych, które powstały we wsiach Bagiennice i Janowo (pow. kolneński) oraz Kotowo Stare (gmina Jedwabne). Spłonęły m.in. dachy, poddasza oraz siano.

(h)



Amerykanie przyjmą do pracy fachowców

Wiza za 1000 dolarów

USA. Cudzoziemcy, dysponujący pożądanymi w USA kwalifikacjami zawodowymi, będą mogli w przyszłości uzyskiwać okresowe pozwolenia na pracę w przyspieszonym trybie, ale za podwyższoną opłatą – podał w czwartek „Washington Post".

Postępowanie w sprawie takich osób trwać będzie tylko 15 dni zamiast obecnych dwóch czy trzech miesięcy. Za otrzymane zezwolenie zapłacą jednak tysiąc dolarów – informuje gazeta, powołując się na przedstawicieli władz.

Amerykańska służba imigracyjna INS (Immigration and Naturalization Service) ocenia, że z ułatwienia tego skorzysta około 80 tysięcy osób rocznie, co oznacza dodatkowe 80 mln dolarów na sfinansowanie kosztów rozpatrywania wszystkich podań wizowych.

Nowa procedura wizowa dla wykwalifikowanych cudzoziemców, zwana Programem Postępowania Wyróżniającego (Premium Processing Program) ma wejść w życie już w piątek.

– Jednym z głównych stojących za programem czynników motywacyjnych jest fakt, iż da on nam dodatkowe wpływy na zatrudnienie większej liczby pracowników i modernizację wszystkich systemów naszego urzędu. Sądzimy, że pomoże to każdemu – oświadczyła rzeczniczka INS Eyleen Schmidt.

Nowy program obejmie początkowo tylko określone kategorie osób – sportowców, artystów estradowych, menedżerów, naukowców i literatów, ale także potrzebnych akurat pracowników usług i robotników rolnych.

Od końca sierpnia INS zamierza rozszerzyć program na „wszystkich nieimigrujących pracowników", którzy chcą otrzymać zatrudnienie w USA bez nabywania tamtejszego obywatelstwa – poinformowała Schmidt. Przedstawiciele władz zaznaczają jednak, że nie ma na razie bezpośrednich planów przyspieszenia procedury przyznawania „zielonej karty", która zezwala mieszkającym w USA cudzoziemcom na pracę. Obecnie rozpatrywanie wniosku o „zieloną kartę" trwa przeciętnie dziewięć miesięcy.

Tysiącdolarowa opłata, jaka obowiązuje beneficjentów nowego programu, będzie pobierana wraz z dotychczasową rutynową kwotą 110 dolarów.

INS rozpatrzyła w ubiegłym roku około 3 mln podań wizowych i innych tego rodzaju wniosków. Milion innych wnioskodawców otrzymało w tym czasie amerykańskie obywatelstwo.

(PAP)

Unia Europejska oferuje kandydatom 7-letni okres przejściowy na wykup ziemi

Wolno negocjujemy

BRUKSELA. UE uzgodniła w czwartek, że zaoferuje kandydatom siedmioletni okres przejściowy w obrocie ziemią rolniczą i leśną. Będą oni mogli przez siedem lat utrzymać restrykcje w sprzedaży ziemi obywatelom innych państw Unii.

Francja przystała na konkretny okres przejściowy pod warunkiem, że nie będzie to oferta ostateczna. Wymogła na partnerach zapis we wspólnym stanowisku negocjacyjnym uzależniający potwierdzenie długości okresu przejściowego w zależności od rezultatów przyszłorocznych negocjacji członkowskich w rolnictwie.

Polska domaga się 18-letniego okresu przejściowego, a pozostałe kraje wyszehradzkie 10-letniego. Temat ten znajdzie się na porządku dziennym piątkowych negocjacji członkowskich UE z Czechami i Węgrami, ale jeszcze nie z Polską. Dyplomaci unijni twierdzą, że rząd dostarczył zbyt późno odpowiedzi na wątpliwości Piętnastki dotyczące liberalizacji rynku kapitałowego w Polsce.

Polska i UE zakończą w piątek negocjacje członkowskie dotyczące polityki społecznej i zatrudnienia. Po piątkowej rundzie negocjacyjnej Polska będzie miała 16 zamkniętych działów rokowań na 29 obecnie negocjowanych.

Da to Polsce ostatnie miejsce w grupie kandydatów, która jako pierwsza rozpoczęła negocjacje w marcu 1998 roku. Spośród tej szóstki Cypr ma 21 zamkniętych działów, w piątek Słowenia będzie miała 20, Estonia i Węgry po 19, Czechy 17. Polscy negocjatorzy przyznają, że jesteśmy w negocjacjach „w dolnej strefie stanów średnich". **(PAP)**

Dzień bez papierosa

WARSZAWA. Liczba palących mężczyzn w Polsce stale spada. Wśród kobiet spadek ten jest znacznie mniej widoczny – wynika z danych Światowej Organizacji Zdrowia. Rocznie 100 tys. zgonów w Polsce ma związek z negatywnymi skutkami palenia tygodniu. W czwartek na całym świecie obchodzony był dzień bez papierosa.

– W Polsce odnotowano bardzo duże zmiany na lepsze. Liczba palących mężczyzn znacznie spadła i stale spada. Bardzo wiele pozostaje do zrobienia wśród kobiet, szczególnie młodych – mówił w czwartek w Ministerstwie Zdrowia Mark Danzon, dyrektor Europejskiego Biura Regionalnego Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Dodał, że zjawisko palenia wśród młodych kobiet jest problemem nie tylko polskim, ale ogólnoeuropejskim.

(PAP)

Jak bracia Kaczyńscy będą weryfikować kandydatów na posłów

Rozliczy ich komisja

WARSZAWA. Kandydaci na posłów z komitetu „Prawo i Sprawiedliwość" będą musieli przedstawić swój stan majątkowy, pochodzenie majątku, a także zwrócić się do IPN o ujawnienie swojej teczki – to niektóre zasady weryfikacji kandydatów PiS.

Liderzy komitetu wyborczego „Prawo i Sprawiedliwość" przedstawili szczegółowe zasady weryfikacji kandydatów na listy wyborcze na czwartkowej konferencji prasowej. Jarosław Kaczyński poinformował też, że Ludwik Dorn będzie szefem sztabu wyborczego PiS, a Mariusz Kamiński pełnomocnikiem list. Komitetem wyborczym ma kierować Lech Kaczyński.

– Weryfikacja kandydatów na posłów i senatorów ugrupowania „Prawo i Sprawiedliwość" będzie miała na celu wyeliminowanie osób, które ze względu na swoje uwikłania, nieuczciwość wykazaną w dotychczasowym życiu i działalności albo też brak kompetencji, nie nadają się do realizacji celu naszej formacji, jakim jest oczyszczenie życia publicznego i społecznego ze zjawisk patologicznych – głosi pisemne uzasadnienie do przyjętych zasad weryfikacji.

Jak mówił Jarosław Kaczyński, kandydaci m.in. nie będą mogli być karani, będą musieli odpowiedzieć na szczegółowe pytania o działalność przed 1989 rokiem, udokumentować swój majątek, dokonać samooceny, jak sprawowali funkcje w życiu publicznym, odpowiedzieć na ewentualną krytykę prasową, jeżeli nie została sformułowana w „prasie brukowej".

Weryfikacji ma dokonywać komisja, składająca się z „osób nie aspirujących do funkcji politycznych", choć Jarosław Kaczyński nie chciał ujawnić, kto w niej się znajdzie.

(PAP)

Podpaliła się w sądzie

RADZIEJÓW. 60-letnia kobieta podpaliła się w czwartek w budynku sądu w Radziejowie (Kujawsko-Pomorskie). Kobieta od kilku dni starała się załatwić sprawę u tamtejszego komornika.

– Do zdarzenia doszło po godzinie 13. Około 60-letnia kobieta na korytarzu sądu pod drzwiami pokoju sędziów wyjęła pojemnik z jakąś cieczą, oblała się nią i podpaliła – poinformował rzecznik kujawsko-pomorskiej policji, podkomisarz Jacek Krawczyk.

Ma poparzenia I i II stopnia. Ofiara dramatu znana była pracownikom sądu. Kilkakrotnie przychodziła do biura komornika, urzędującego w tym samym budynku, aby załatwić swoją sprawę.

(PAP)

Rzecznik Praw Dziecka ma wreszcie swoje biuro

Sto podziękowań

WARSZAWA. Nowa siedziba, skompletowany zespół pracowników, ponad 500 przyjętych zgłoszeń i 100 podziękowań. Wygląda na to, że powołana w styczniu 2000 r. instytucja Rzecznika Praw Dziecka wreszcie ruszyła.

Do tej pory do biura wpłynęło ponad 500 zgłoszeń. Rzecznik otrzymał też 100 podziękowań za podjęcie interwencji. Najwięcej spraw z jakimi zgłaszano się do rzecznika dotyczyło pomocy społecznej i zabezpieczenia socjalnego, spraw sądowych, alimentów oraz ochrony zdrowia.

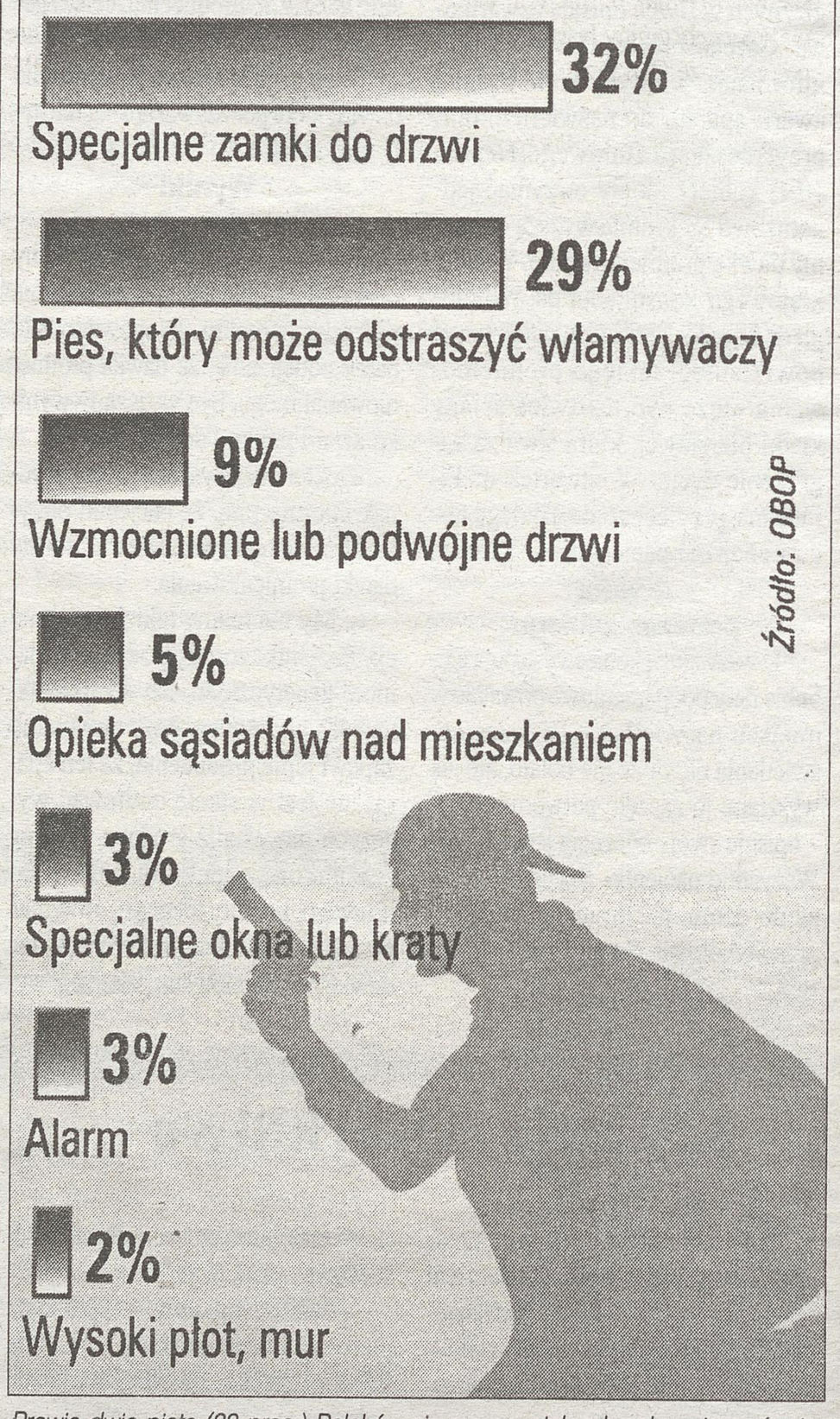
– Interweniowaliśmy w sprawie niepełnosprawnej dziewczynki, która miała zalecony przez lekarza długoterminowy turnus rehabilitacyjny, ale kasa chorych nie chciała go sfinansować – powiedziała dyrektor biura rzecznika Anna Ostaszewska. Dodała, że każda z tego typu spraw posłuży później rzecznikowi do raportu przekazywanego rządowi.

Kolejną istotną grupą spraw, jaką zajął się rzecznik, jest przemoc w rodzinie i molestowanie seksualne dzieci. Według Jarosa, w takich sytuacjach ważna jest osobista wizyta pracownika biura w środowisku dziecka.

Biuro Rzecznika Praw Dziecka znajduje się w Warszawie przy ul. Śniadeckich 10.

(PAP)

W jaki sposób zabezpieczamy swój dom przed włamaniem



Prawie dwie piąte (38 proc.) Polaków nie ma specjalnych zabezpieczeń mieszkania lub domu przed włamaniem. Specjalne zamki w drzwiach i psy to najpopularniejsze sposoby na włamywaczy w Polsce – wynika z sondażu TNS OBOP.

Bliżej wspólnej listy

WARSZAWA. Platforma Obywatelska przyłącza się do apelu senatorów o wspólną listę środowisk posierpniowych w wyborach do Senatu. Platforma jest też gotowa powstrzymać się od wystawienia własnych kandydatów do Senatu.

W środę Krzysztof Piesiewicz (AWS), Kazimierz Kutz (UW), Zbigniew Romaszewski (ROP) i Zbigniew Religa (SKL) zaapelowali do środowisk posierpniowych o wspólny start w wyborach do Senatu i utworzenie niezależnego komitetu wyborczego – Blok Senat 2001.

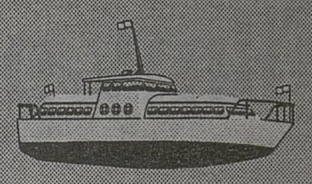
Platforma deklaruje, że przyłącza się do apelu senatorów. Platforma jest też gotowa: powstrzymać się od wystawienia własnych kandydatów do Senatu; zachęcić osoby cieszące się jej zaufaniem do udziału w Niezależnym Komitecie Wyborczym; zachęcić osoby legitymujące się dorobkiem w pracy zawodowej i publicznej, aby stanęły do wyborów **(PAP)**



W PONIEDZIAŁKOWEJ "GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ" W NOWEJ CZYTELNEJ FORMIE

ROZKŁAD JAZDY PKP BIAŁYSTOK

WE WTOREK ROZKŁAD ŻEGLUGI AUGUSTOWSKIEJ



Trzy gminy z województwa podlaskiego znalazły się wśród stu wyróżnionych samorządów

Nagrodzone inwestycje

PODLASIE. Gmina Białowieża z województwa podlaskiego zajęła 30. miejsce w Złotej Setce Samorządów, czyli w rankingu gmin organizowanym przez „Rzeczpospolitą". Wśród 100 wyróżnionych gmin znalazły się także Jasionówka i Dubicze Cerkiewne z Podlasia.

Centrum Badań Regionalnych, które przygotowało ranking gmin, oceniało przede wszystkim wielkość inwestycji w lokalną infrastrukturę w latach 1998-2000 przypadającą na jednego mieszkańca.

Pierwsze miejsce w Złotej Setce zdobyła gmina Tarnowo Podgórne spod Poznania, która przeznaczyła na inwestycje ponad 60 proc. swoich dochodów.

Spośród gmin z województwa podlaskiego najwyżej uplasowała się Białowieża – na 30. miejscu, dalsze miejsca zajęły gminy Jasionówka (84) oraz Dubicze Cerkiewne (94).

– Jestem mile zaskoczony tak wysoką pozycją Białowieży w rankingu, zwłaszcza że oceniana była wielkość inwestycji gmin i musieliśmy konkurować z dużo bogatszymi samorządami – powiedział Stanisław Kujawiak, wójt gminy Białowieża. – Gmina Białowieża jest niewielka i trudno jest zdobyć środki na inwestycje. Nam się to udało. W latach 1999-2000 pozyskaliśmy ponad 4 mln zł na inwestycje proekologiczne – m.in. z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz w ramach kontraktu dla Puszczy Białowieskiej.

Gmina Białowieża inwestowała przede wszystkim w rozbudowę sieci dróg oraz infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej. Wybudowano także strażnicę Ochotniczej Straży Pożarnej i zmodernizowano system grzewczy w szkole podstawowej. Gmina ta, licząca około 3200 mieszkańców, jest położona w Puszczy Białowieskiej i dlatego rozwija się tam przede wszystkim działalność związana z turystyką i agroturystyką.

Dubicze Cerkiewne po raz pierwszy znalazły się w wyróżnionej setce gmin.

– To duży sukces, że nasza gmina znalazła się wśród wyróżnionych – powiedział Mikołaj Ławrynowicz, sekretarz gminy Dubicze Cerkiewne. – Tym większy, że w ubiegłym roku nie zakwalifikowaliśmy się do pierwszej setki.

Najważniejsze inwestycje lokalne gminy to rozbudowa i modernizacja szkoły, która kosztowała około 3 mln zł, rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. W ciągu dwóch lat inwestowaliśmy rocznie ponad 30 proc. dochodów.

Planowana jest także budowa oczyszczalni ścieków, która prawdopodobnie będzie dofinansowana z funduszu PHARE. (MG)

Narysuj i wygraj

Z „Massą" malowane

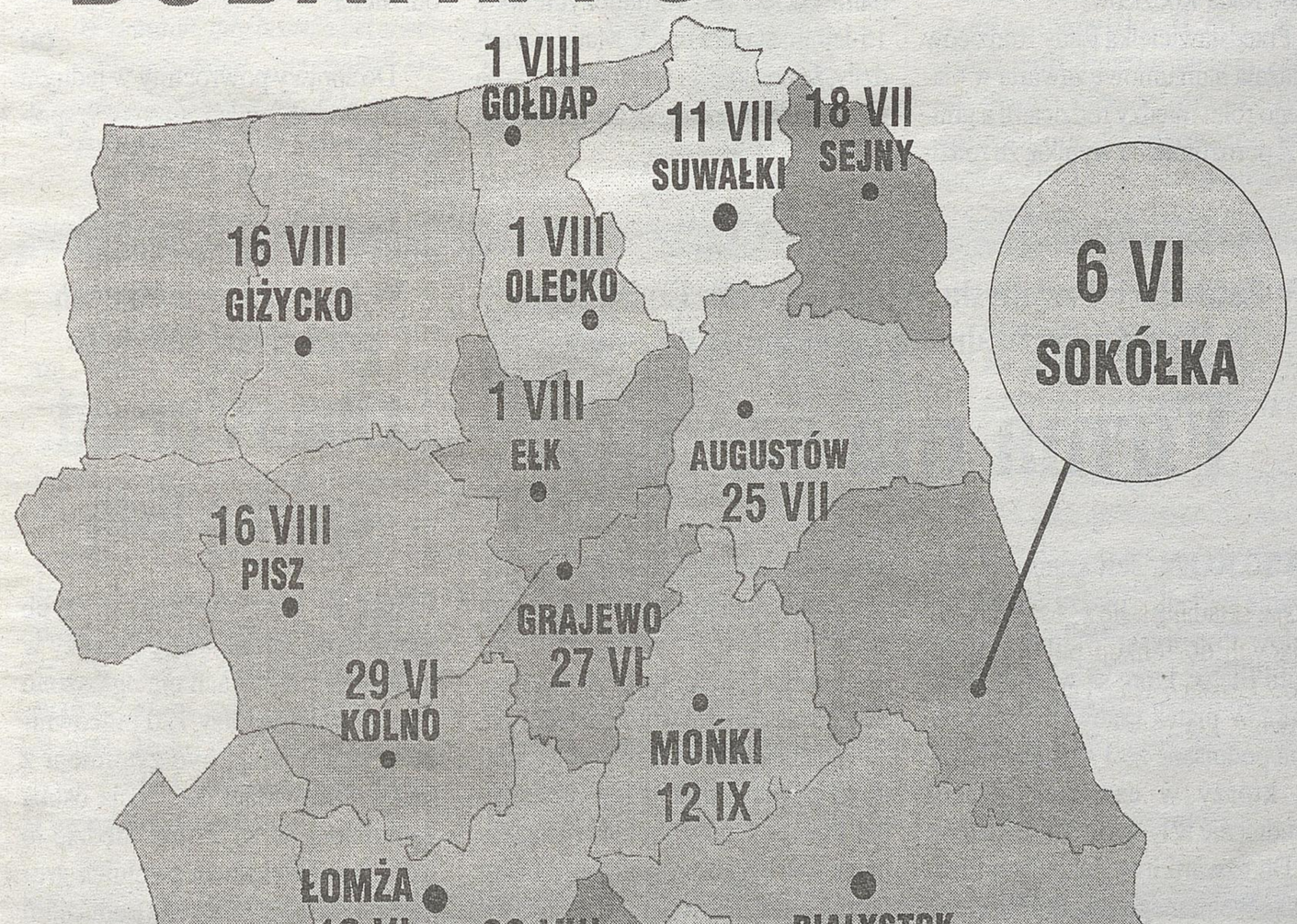
Z okazji Dnia Dziecka firma Massa Company ogłasza wielki konkurs rysunkowy pod hasłem „Moja maskotka". Można narysować lub namalować jedną z maskotek, może to być też ulubione zwierzę, można też wymyślić i przedstawić zupełnie nową maskotkę. Komisja konkursowa oceni prace i przyzna nagrody: radiomagnetofon, zestaw gier planszowych oraz 10 pluszowych zabawek. Prosimy o nadsyłanie prac na kartkach formatu nie większego niż strona bloku rysunkowego.

Wszystkie prace z dołączonym kuponem wyciętym z „Gazety Współczesnej" należy przesłać najpóźniej do 19 czerwca na adres: „Massa Company", 15-113 Białystok, ul. Generała Władysława Andersa 38, Dział Promocji lub na adres „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1. Na kopertach prosimy o dopisanie hasła „Maskotka". Nie zapomnijcie o podaniu swojego imienia, nazwiska i adresu. Wyniki konkursu podamy w „Gazecie Współczesnej" 20 czerwca, a wręczenie nagród odbędzie się w Centrum Handlowym „Marko" 22 czerwca o godzinie 17. Tym, którzy nie będą mogli odebrać nagród osobiście, zostaną one przesłane pocztą.



OD 23. MAJA W „GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ"

DODATKI POWIATOWE



MIESZKAŃCY - ICH PROBLEMY, ŻYCIE CODZIENNE, PLANY

POWIAT - WALORY, OSIĄGNIĘCIA, WYDARZENIA, BEZPIECZEŃSTWO

GOSPODARKA - FIRMY, SUKCESY, PROBLEMY

REDAGUJ RAZEM Z NAMI!

Konkurs Radia Białystok i Gazety Współczesnej

Co słychać u Kowalskich

pytanie: **Czy Sylwia Zwierzcholska jest obywatelką:**

a) Stanów Zjednoczonych
b) Białorusi
c) Kanady

odpowiedź:.....

Imię..... Nazwisko .....

Adres: .....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

..... (czytelny podpis)

Aby wziąć udział w **konkursie** należy:

Słuchać radionoweli SPADKOBIERCY codziennie w Radiu Białystok o 13.45 i o 17.15.
Wyciąć i wypełnić kupon z Gazety Współczesnej i wpisać odpowiedź na pytanie.
Dostarczyć wypełniony kupon do Radia Białystok: 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1 lub przesłać odpowiedź pocztą elektroniczną pod adresem: konkurs@radio.bialystok.pl nie później niż w sobotę o 9.00.

Losowanie **nagród** w programie "Rokowirówka" w sobotę o 9.05.

Odbiór **nagród** w Radiu Białystok przy ul. Świerkowej 1.
Do wygrania w każdym tygodniu odbiornik radiowy, kasety z nagraniem słuchowiska oraz kubek Radia Białystok.

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA

z siedzibą w Białymstoku

Okręgowa Rada Lekarska zawiadamia, że w czerwcu 2001 r. odbywać się będą wybory delegatów na Sprawozdawczo-Wyborczy Okręgowy Zjazd Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej z siedzibą w Białymstoku. Terminy wyborów w rejonach wyborczych oraz listy wyborcze do sprawdzenia przez lekarzy są udostępniane w biurze Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku oraz biurach Delegatur OIL w Łomży i Suwałkach. Odpowiedzi na wątpliwości związane z wyborami udziela Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej ORL, Delegaci i Obserwatorzy z ramienia ORL.

Okręgowa Rada Lekarska
OIL w Białymstoku

D1039025

W Białymstoku powstanie kino wielosalowe

Filmy plus Internet

BIAŁYSTOK. Kino z kilkoma dużymi salami, restauracje, bary szybkiej obsługi oraz sale gier i kawiarenki internetowe – tak będzie wyglądał nowoczesny obiekt, który powstanie w Białymstoku za półtora roku.

Wielosalowe kino zamierza wybudować w Białymstoku łódzkie Centrum Filmowe Helios S.A. Jest to firma zarządzająca obiektami kinowymi w Łodzi, Radomiu, Kaliszu, Włocławku i Piotrkowie Trybunalskim oraz współpracująca z około 80 kinami w centralnej Polsce.

Plan inwestycyjny firmy przewiduje budowę 15 nowoczesnych, wielosalowych kin. Za dwa tygodnie ruszy budowa obiektu w Rzeszowie, a następnie w Sosnowcu. W wakacje rozpoczną się prace budowlane w Szczecinie, Kielcach i Częstochowie, a pod koniec roku – w Radomiu, Lublinie i Białymstoku.

Prezes Centrum Filmowego „Helios" na razie jeszcze nie chce zdradzić miejsca, w którym powstanie nowe białostockie kino. Zapewnia jednak, że będzie to atrakcyjna lokalizacja w centrum miasta.

– Musimy bowiem liczyć się z tym, że do kina chodzą głównie młodzi ludzie, a oni nie zawsze są zmotoryzowani – wyjaśnia prezes Tomasz Jagiełło.

Nowe białostockie kino będzie miało kilka dużych sal z łączną liczbą ok. 1400 foteli. W kompleksie znajdzie się też część gastronomiczna – restauracje i bary szybkiej obsługi – oraz rozrywkowa (na powierzchni ok. 1,5 tys. mkw.).

– W polskich multipleksach nie sprawdzają się, tak jak np. w Stanach Zjednoczonych, kręgielnie – mówi prezes Jagiełło. – Myślimy jednak o uruchomieniu takich rozrywek jak sale gier czy też kawiarenki internetowe.

Wybudowane przez „Helios" kino zostanie oddane do użytku pod koniec 2002 r. Jak poinformował nas prezes Jagiełło, koszt takiego kompleksu został obliczony na co najmniej 10 mln zł.

– Nie boimy się inwestować takich pieniędzy w Białymstoku, bo nauczyliśmy się już nie bać polskiej ściany wschodniej – wyjaśnia prezes. – Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców, w Białymstoku jest miejsce na dziewięć ekranów kinowych. Tymczasem aktualnie funkcjonują tylko cztery kina. My możemy więc spokojnie zaryzykować, proponując kilka bardzo nowoczesnych sal kinowych.

(dona)

DZIEŃ DZIECKA

Festyn na Bacieczkach

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Elemencik" i SM „Bacieczki" w Białymstoku zapraszają wszystkich na festyn z okazji Dnia Dziecka. Odbędzie się on 3 czerwca w godz. 10-17 na terenie osiedla u zbiegu ulic Rzymowskiego i Paderewskiego. W programie: przejażdżki konne i bryczką, konkursy sportowe, pokaz iluzjonisty (o godz. 14) oraz miasteczko ruchu dla najmłodszych. Na festynie wystąpi także amatorski teatrzyk „Tęczaki" oraz aktorzy Białostockiego Teatru Lalek ze spektaklem „Rzepka". O godz. 15.30 rozpocznie się koncert muzyczny dla dzieci.

W razie deszczu impreza automatycznie zostaje przesunięta na następną niedzielę 10 czerwca.

(ka)

Zabawa z Misiem Bero

Z okazji Dnia Dziecka w białostockim CH Marko na dzieci czeka wiele atrakcji, zabaw i konkursów. Na piątek zaplanowano: malowanie twarzy i gry komputerowe, konkursy i zabawy Świata Misia Bero oraz zdjęcia z postaciami z bajek, minikręgle oraz zajęcia plastyczne. W sobotę zorganizowana zostanie prawdziwa indiańska wioska. Poza tym każdy będzie miał okazję pojeździć bryczką i pograć w minikręgle.

Na niedzielę przygotowano: przejazdy bryczką, elektryczne gogarty, malowanie twarzy, gry komputerowe w sieci.

(ez)

Rodzinnie na Słonecznym Stoku

„Mini-Klub" SM „Słoneczny Stok" w Białymstoku 2 czerwca, w sobotę, zaprasza na festyn z okazji Dnia Dziecka. Odbędzie się on na boiskach osiedlowych na „Leśnej Dolinie" (ul. Armii Krajowej 24). W programie: zamek dmuchany do skakania, występy zespołów tanecznych, znakowanie rowerów i hulajnog, pokazy modeli. Początek festynu o godz. 14.00.

(ka)

Przydworcowe świętuje

Osiedle Przydworcowe w Białymstoku organizuje swoje „Dni Otwarte". W ramach tego święta na terenie SP nr 2 przy ul. Bohaterów Monte Cassino 25 odbędzie się festyn z okazji Dnia Dziecka. Impreza rozpocznie się w niedzielę o godz. 9 zawodami sportowymi dla najmłodszych. Przed szkołą zostanie ustawiony Fikoland, będzie też clown. W południe natomiast odbędzie się koncert orkiestry dętej oraz występ zespołu tanecznego. Między godz. 13 a 14 rozegrane zostaną zawody sportowe.

Wszyscy uczestnicy festynu częstowani będą grochówką. Między godz. 14 a 15 specjalnie dla młodych widzów swoje umiejętności i sprzęt ratowniczy pokażą strażacy i strażnicy miejscy. O godz. 17 planowany jest bowiem konkurs na najsympatyczniejszego czworonoga.

(u)

Czytaj też na str. 9.

KRAMIK samo życie
Ambitna
młoda, przebojowa
krawcowa, własny
overlock przemysłowy.
praca, nauka... cdn...

Konflikt rodziców dzieci ze szkoły w Fastach z władzami gminy Dobrzyniewo Kościelne

Zebranie na schodach

FASTY. W środę po południu rodzice i wychowawczyni dzieci z klasy III Szkoły Podstawowej w Fastach nie zostali wpuszczeni do placówki. O godzinie 17 nauczycielka Bożena Szczepanowska zorganizowała zebranie w związku z zakończeniem roku szkolnego. Dyrektor szkoły poinformowała ją, że nie może otworzyć placówki, bo wójt gminy Dobrzyniewo Kościelne zabronił jej udostępniania kluczy.



Rodzice czekali na schodach przed szkołą FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Jesteśmy zbulwersowane – mówiły matki, które przyszły na zebranie. – Przyszłyśmy tu na zebranie, na którym miałyśmy ustalić jak będzie wyglądało zakończenie roku szkolnego w klasie naszych dzieci. Nie słyszałyśmy jeszcze o takim przypadku, żeby dyrektorka szkoły zamknęła przed rodzicami drzwi budynku.

Rodzice stwierdzili, że wójt gminy zakazał wpuszczania do placówki ich oraz wychowawczyni ich dzieci Bożeny Szczepanowskiej.

– W naszej szkole uczy się w tej chwili 70 dzieci. W drewnianym budynku jest miejsce dla trzech oddziałów, tzn. dla klasy I, II i III. „Zerówka" mieści się natomiast w wynajmowanym przez gminę domu – opowiadały oburzone matki. – Wójt gminy Henryk Mroczko wystąpił z propozycją przeniesienia w roku szkolnym 2001/2002 klas zerowych do obiektu szkoły i połączenia „zerówki" z klasą pierwszą. Na taką zmianę musiała jednak wyrazić zgodę Rada Rodziców.

Przedstawicielka Rady Rodziców pokazała nam umowę zawartą w maju tego roku między rodzicami a gminą. Z porozumienia wynika, że rodzice zgadzają się na połączenie „zerówki" i klasy pierwszej, ale tylko na przyszły rok szkolny. Rodzice zastrzegli równocześnie, że w zamian za zgodę na łączenie klas wójt nie zwolni ani jednej nauczycielki ze Szkoły Podstawowej.

– To ewidentny skandal – mówiły matki zebrane w środę na schodach szkoły w Fastach. – Gmina obiecała nam, że w ciągu roku wybuduje przy szkole dwa nowe pomieszczenia dla klas zerowych i że nie zwolni żadnego pedagoga. Z jednej obietnicy już się nie wywiązano. Przypuszczamy, że nie dotrzyma też i tej drugiej.

Rodzice zapowiedzieli, że nie zgodzą się na zwolnienie Bożeny Szczepanowskiej. Jest to nauczycielka z 15-letnim stażem pracy. Matki stwierdziły, że posunięcia wójta wskazują na to, iż będzie on dążył do likwidacji szkoły.

– Jak na razie w tej gminie nie likwidowaliśmy jeszcze szkół – powiedział Henryk Mroczko, wójt Dobrzyniewa. – Nie jest też prawdą, że zabroniłem pani dyrektor udostępniania kluczy do szkoły. W ogóle nic nie wiedziałem o zebraniu, nie mogłem więc decydować o wydaniu lub niewydaniu kluczy. Obecna sytuacja finansowa gminy zmusza do redukcji zatrudnienia w oświacie. Ja po prostu nie mam pieniędzy na finansowanie gminnego szkolnictwa. Pani Bożena Szczepanowska rzeczywiście otrzymała wypowiedzenie z pracy. Zaproponowaliśmy jej jednak, aby od lutego podjęła pracę w innej szkole. Pani Szczepanowska tę propozycję odrzuciła.

(u)

Do sprawy powrócimy w jednym z najbliższych wydań „Gazety Współczesnej".

W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater w Wasilkowie zwalniają i przyjmują do pracy

Firma ma szansę

WASILKÓW. Jest szansa na uratowanie zakładu – uważa syndyk Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater, które są w stanie upadłości. W piątek umowy o pracę zostaną podpisane ze 170 pracownikami, którzy w czwartek stracili zatrudnienie w tym samym zakładzie.

Do czwartku w Zakładach Przemysły Wełnianego im. Emilii Plater w Wasilkowie pracowało 280 osób (dostali wypowiedzenia 1 marca). W piątek 170 pracowników ma znowu otrzymać umowy o pracę na kolejne dwa miesiące.

Kupnem zakładu jest zainteresowana m.in. jedna z agend rządowych.

– Trwają poważne rozmowy i jest duża szansa, że zakład będzie uratowany – stwierdził Sławomir Łuka, syndyk Zakładów Przemysłów Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie. – Na razie uzgodnienia są nieformalne, dlatego nie chcę mówić o szczegółach.

Zdaniem syndyka, sprzedaż zakładu to jedyna szansa na jego uratowanie. Poza tym, gdyby zakład został kupiony i nie był już w upadłości, mógłby produkować dla wojska. Nie wiadomo jeszcze, kiedy dojdzie do transakcji, niewykluczone, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

– Bardzo nam pomógł poseł Waldemar Pawłowski – podkreślił syndyk Sławomir Łuka. – Bez jego pomocy i zaangażowania nie udałoby się nam dotrzeć do urzędników w Warszawie.

(MN)

Nagrody za wiedzę

Trzech Czytelników „Gazety Współczesnej" zostało laureatami II edycji konkursu „Warto wiedzieć więcej" poświęconego prywatyzacji. Nagrodami są kuchenki mikrofalowe.

W piątkowych wydaniach „Gazety Współczesnej" prezentowaliśmy kolumny zatytułowane „Ministerstwo Skarbu Państwa – warto wiedzieć więcej". Jak się okazało, około 30 naszych Czytelników przysłało do „Współczesnej" sześć kuponów z prawidłowymi odpowiedziami. Laureatami konkursu zostali: Wojciech Łukaszewicz z Białegostoku, Ryszard Korczyński z Łomży i Krzysztof Kunka z Giżycka. **(d)**

W białostockich Fastach pracę straci 120 osób

Obawy przed czarną listą

FASTY. Mimo wcześniejszych zapowiedzi, w Zakładzie Przędzy w białostockich Fastach nie ogłoszono jeszcze imiennej lisy 120 pracowników, którzy mają być zwolnieni z pracy. Pracę straci co trzecia osoba zatrudniona w tej firmie. Będzie to jedno z największych zwolnień grupowych w województwie podlaskim w tym roku.

Lista 120 pracowników, którzy mają być zwolnieni, miała być ogłoszona we wtorek. Do czwartku nie została jednak przekazana związkom zawodowym działającym w Fastach.

– Najprawdopodobniej dopiero w poniedziałek będzie płacz – powiedział Edward Pietrowcew, szef zakładowej „Solidarności".

W Zakładzie Przędzy od dwóch miesięcy, kiedy Wojciech Topiński, prezes Holdingu Fasty zapowiedział zwolnienia, panuje nerwowa atmosfera. Choć płace są niskie (około 800 zł „na rękę") i wypłacane w ratach, każdy ma nadzieję, że to nie on zostanie zwolniony.

Przypomnijmy, przyczyną zwolnienia grupowego w Fastach jest – jak tłumaczy zarząd tej firmy – niezbędna restrukturyzacja zakładu.

(MN)

Mieszkańcy Gołdapi „pracowali" na rzecz białostoczan

Kradli na zlecenie

BIAŁYSTOK. Policjanci z białostockiej komendy miejskiej zatrzymali ośmioosobową grupę przestępczą (w tym jednego nieletniego), specjalizującą się we włamaniach do samochodów. Przedstawiono im także zarzut dokonania rozboju przy użyciu kijów bejsbolowych i usiłowanie wymuszenia rozbójniczego.

Pierwsze osoby zostały zatrzymane 28 maja. Policjanci z III Komisariatu Policji patrolujący okolice dworca PKP – głównie parkingi, na których dokonywano włamań do samochodów, zauważyli czterech mężczyzn. Ponieważ ich sposób zachowania budził podejrzenia, wylegitymowali ich. Okazało się, że są mieszkańcami Gołdapi. Mieli przy sobie kombinerki, plastikową atrapę pistoletu, fragmenty urządzeń elektrycznych oraz młotek autobusowy do wybijania szyb w przypadku awarii (montowane są one w autobusach przy oknie służącym jako wyjście awaryjne). W trakcie dalszych czynności policjanci z komendy miejskiej ustalili i zatrzymali kolejnych podejrzanych.

Z policyjnych ustaleń wynika, że kilkuosobowa złodziejska grupa działała w Białymstoku od początku kwietnia tego roku. Włamywali się głównie do samochodów wyprodukowanych w Polsce. Kradli radioodtwarzacze samochodowe, komputery samochodowe, telefony komórkowe, torebki z pieniędzmi, dokumentami i biżuterią.

Dotychczas udowodniono im cztery włamania do aut – przy ul. Żabiej i Sikorskiego. Wszystko wskazuje jednak, że mają na swoim koncie więcej tego typu przestępstw. Przedstawiono im także zarzuty rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia i usiłowania wymuszenia rozbójniczego. W styczniu tego roku kilku zamaskowanych sprawców uzbrojonych w kije bejsbolowe w pobliżu jednej z posesji na Dojlidach Górnych zaatakowało przedsiębiorcę, wracającego z żoną do domu. Sprawcy skradli kobiecie torebkę i dotkliwie pobili mężczyznę. Ofiara napadu doznała poważnych obrażeń i dłuższy czas spędziła w szpitalu. Jakiś czas po napadzie sprawcy usiłowali jeszcze wymusić od przedsiębiorcy okup za „pozostawienie w spokoju".

Materiały zgromadzone przez policję pozwoliły na tymczasowe aresztowanie na trzy miesiące sześciu podejrzanych – trzech z Białegostoku i tylu samo z Gołdapi. W czwartek policjanci doprowadzili do prokuratury na przesłuchanie kolejnego zatrzymanego, który prawdopodobnie też trafi do aresztu.

– Białostoczanie byli organizatorami przestępstw, zlecali ich wykonanie, odbierali łupy. Wykonawcami byli przyjezdni – mówi kom. Maria Kubajewska, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. **(jg)**

Na weekend do Supraśla!

Uroczysko zaprasza

PATRONAT Współczesna

SUPRAŚL. Do 3 czerwca potrwają VI Spotkania z Naturą i Sztuką Uroczysko 2001. Na weekend organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji. Do Supraśla mogą przyjechać miłośnicy muzyki, teatru, sportu – z bogatego programu każdy wybierze coś dla siebie.

W piątek o godz. 9 w Przedszkolu Samorządowym rozpocznie się ekomiting „Jak się bawić ze śmieciami". W tym samym czasie w Szkole Podstawowej trwać będą integracyjne zawody sportowe. Dzień Dziecka zaplanowano na godz. 13 w Ośrodku Jeździeckim „Sprząśla". O godz. 17 na stadionie „Supraślanka" rozpocznie się mecz piłki nożnej między „Orłami Dawida" a drużyną „Orle pióra".

Sobotnie popołudnie można spędzić na przeglądzie teatrzyków dziecięcych w kinie „Jutrzenka". Głównym punktem programu będzie koncert plenerowy „Letnia serenada" na dziedzińcu liceum plastycznego. Poprowadzi go Jerzy Maksymiuk. W programie utwory najznamienitszych kompozytorów. Początek o godz. 17. Dwie godziny później warto zajrzeć do kina „Jutrzenka", na promocję albumu „Słońce". Obecni będą autorzy publikacji: Wiktor Wołkow i Andrzej Strumiłło.

W niedzielę o godz. 11 na stadionie rozpocznie się festyn sportowy, zaś na zawody jeździeckie i pokazy kawalerii zaprasza Ośrodek Jeździecki „Sprząśla". O godz. 17 rozpocznie się „Koncert muzyki na rogach" w wykonaniu zespołu z partnerskiej gminy Supraśla – Grossenkneten.

Tegoroczne „Uroczysko" zamknie spektakl plenerowy „Odlot 2" w wykonaniu Teatru Ognia i Papieru Grzegorza Kwiecińskiego. Początek przedstawienia o godz. 21.30, także w Ośrodku Jeździeckim. **(ka)**

Nowy szef białostockiego OPPM

Optymizm ekonomisty

Ze Stanisławem KONDRACIKOWSKIM, dyrektorem-zarządcą Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku rozmawia Donata Żmiejko.

W sytuacji, gdy branża przetwórstwa mięsnego „przeżywa" kryzys, zdecydował się Pan na objęcie funkcji dyrektora-zarządcy w OPPM w Białymstoku, zatrudniającym ok. 1680 osób. Zamierza Pan uzdrowić przedsiębiorstwo?

– Lubię się zmagać z trudnościami. Jestem ekonomistą i mam doświadczenie w przeprowadzaniu restrukturyzacji firm – np. byłem twórcą ugody bankowej białostockiego Biazetu, która to firma następnie wypracowywała zyski. Od 1995 r. byłem wiceprezesem zarządu i dyrektorem finansowym w Biazecie. W OPPM zamierzam realizować program restrukturyzacji. Jest szansa, że już w IV kwartale tego roku OPPM osiągnie zyski operacyjne z działalności.



Stanisław Kondracikowski ma 40 lat, z wykształcenia jest ekonomistą (ukończył Uniwersytet Warszawski filia w Białymstoku), jest żonaty, ma dwoje dzieci.

Czy restrukturyzacja oznacza m.in. zwolnienia pracowników?

– Program restrukturyzacji zakłada m.in. obniżenie kosztów działalności, wzrost sprzedaży, zapewnienie ciągłości finansowania firmy, zahamowanie strat oraz dostosowanie zatrudnienia do potrzeb zakładu. Zamierzam dokonać rozsądnej weryfikacji etatów. Poziom zatrudnienia będzie zależeć od dwóch elementów: czy będzie zapewnione finansowanie przedsiębiorstwa i czy jest szansa wzrostu sprzedaży w III i IV kwartale tego roku.

Jak Pan wyobraża sobie współpracę ze związkami zawodowymi funkcjonującymi w OPPM podczas realizacji programu naprawczego?

– Od miesiąca pracowałem w OPPM jako pełnomocnik dyrektora-zarządcy do spraw restukturyzacji przedsiębiorstwa. Rozmawiałem już z przewodniczącymi trzech związków zawodowych i widzę możliwość porozumienia co do współpracy w zakresie realizacji programu restrukturyzacji.

Dziękuję za rozmowę.



Kurator Jarosław Zieliński gratuluje samorządom uczniowskim

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Konkurs „Pierwszy dzień wiosny" rozstrzygnięty

Zerwać z szarością

BIAŁYSTOK. Prawie 200 szkół z województwa podlaskiego wzięło udział w konkursie „Pierwszy dzień wiosny" zorganizowanym przez Kuratorium Oświaty w Białymstoku. Dziesięć z nich nagrodzono, a 35 wyróżniono. W czwartek odbyła się uroczystość wręczenia nagród. Jedną z nagród ufundowała też „Gazeta Współczesna".

– Celem tego konkursu jest promowanie szkół i przedsięwzięć, które służą inspirowaniu młodzieży do spędzenia w sposób atrakcyjny pierwszego dnia wiosny we własnej szkole – powiedział Jarosław Zieliński, podlaski kurator oświaty, rozpoczynając uroczystość w SP nr 48 w Białymstoku. – Poprzez atrakcyjne zorganizowanie święta wiosny w szkole można ograniczyć wagary, a tym samym zwiększyć bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Chodzi nam o to, aby pierwszy dzień wiosny był świętem, a nie dniem wagarowicza. Chcemy zerwać ze szkolną szarością.

Scenariusze imprez, które samorządy uczniowskie zorganizowały 21 marca, wraz z relacjami z ich przebiegu (np. nagrane na kasetach video) nadesłano na konkurs. Spośród 194 szkół nagrodzono 10 placówek, a 35 wyróżniono. Pierwsze miejsce w kategorii szkół podstawowych zajęła Szkoła Podstawowa nr 4 w Zambrowie, II miejsce – SP nr 5 w Łomży, a III – SP nr 48 w Białymstoku. Natomiast w kategorii gimnazjów pierwszego miejsca nie przyznano, na drugiej pozycji uplasowało się Publiczne Gimnazjum w Radziłowie, a na trzeciej – gimnazjum w Kleosinie i gimnazjum nr 9 w Łomży. „Gazeta Współczesna" swoją nagrodę za zorganizowanie pierwszego dnia wiosny przekazała Szkole Podstawowej w Płonce Kościelnej. **(dona)**

Mimo doniesień o zmowie, holdingi nie wstrzymały sprzedaży cukru

Ceny bez zmian

ŁAPY. Kontrahenci Cukrowni Łapy SA bez problemów kupowali w tym tygodniu cukier w przedsiębiorstwie i jego cena nie zmieniła się, pomimo obaw, że w wyniku porozumienia zawartego przez prezesów czterech holdingów od minionego poniedziałku miała zostać wstrzymana sprzedaż hurtownikom. Te działania miały wpłynąć na wzrost cen cukru.

Choć nikt oficjalnie tego nie potwierdził, media ogólnopolskie utrzymywały, że szefowie czterech holdingów w połowie maja zawarli porozumienie, by od 28 maja wstrzymać sprzedaż cukru hurtownikom.

– Sukcesywnie prowadzimy sprzedaż cukru, bez jakichkolwiek zakłóceń – powiedziała Barbara Łapińska, rzecznik prasowy Cukrowni Łapy.

Jak wynika z informacji PAP, przedstawiciele cukrowni w całym kraju odpowiadali, że oferują cukier do sprzedaży.

Obecnie ceny cukru paczkowanego w Cukrowni Łapy kształtują się w granicach 2,17-2,19 (w zależności od wielkości kontrahenta), a workowanego 2,12-2,14 zł. **(d)**

VI Spotkania Folkowe

Z wiejskiego podwórza

CZEREMCHA. W piątek w Gminnym Ośrodku Kultury w Czeremsze rozpocznie się dwudniowe spotkanie z muzyką folkową. W piątkowy wieczór publiczności zaprezentuje się Trio Galicyjskie, łemkowska artystka Julia Doszna oraz Kwartet Jorgi. W sobotę o godz. 12 nastąpi otwarcie wioski. Urozmaiceniem będzie degustacja potraw kuchni ludowej, warsztaty twórców oraz pokazy tańca węgierskiego. O godz. 18 na scenie GOK-u wystąpią zespoły: Werchowyna, Się Gra, Hrymata (Białoruś), Varsovia Manta, Lowenzahn (Niemcy) oraz miejscowa Czeremszyna. **Boyko**

Ryzyko

BIAŁYSTOK „Ton". 10-letni wyrzutek z college`u Seth Davis właśnie przyłączył się do chłopców z „kotłowni" – nabuzowanych adrenaliną, młodych, gotowych na wszystko maklerów, którzy obiecają swym klientom złote góry, byle tylko uzyskać ze sprzedaży swoją wysoką prowizję. Seth chce w życiu tylko dwóch rzeczy – miliona dolarów oraz szacunku ze strony ojca. Przebiera się więc w garnitur i krawat, pracuje od świtu do nocy, po czym zdaje egzaminy maklerskie z rekordowym wynikiem. Szybko staje na nogi i przyswaja obowiązującą etykietę. Wydaje się, że zarówno poziom jego konta w banku, jak i akceptacji rodzicielskiej powinny wkrótce wzrosnąć. Jednak kiedy zaczyna przyglądać się bliżej swym kolegom, którzy robią się coraz bogatsi kosztem swoich klientów, zastanawia się, co właściwie napędza tę machinę. Jego ciekawość prowadzi do serii fatalnych w skutkach wyborów oraz śledztwa FBI...

Ryzyko. USA, 2000. Reż. Ben Younger. Wyk. Giovanni Ribisi, Vin Diesel, Nia Long, Ron Rifkin, Ben Affleck. 98 min.

Dziennik Bridget Jones

BIAŁYSTOK „Ton" – pokaz przedpremierowy. Bridget Jones, pracująca dziewczyna „po trzydziestce" z Londynu, budzi się w noworoczny dzień, na kacu i... nadal w pojedynkę. Co gorsze, zobowiązała się wcześniej, podstępem zmuszona przez matkę, do uczestnictwa w dorocznym „indyku curry" organizowanym u przyjaciół rodziców. Wśród zaproszonych gości jest również „bardzo dobra partia". Jednak kolejny plan wyswatania Bridget spala się na panewce. Ona sama nie ma już teraz wątpliwości – pisany jest jej los „samotniczki". Po powrocie do Londynu Bridget postanawia uporządkować swoje chaotyczne życie. Podejmuje również szereg innych postanowień noworocznych, między innymi o prowadzeniu dziennika, diecie i znalezieniu „miłego, rozsądnego partnera"...

Dziennik Bridget Jones. Francja -Wielka Brytania-USA, 2001. Reż. Sharon Maguire. Wyk. Renee Zellweger, Colin Firth, Hugh Grant.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Pokemon 2: Uwierz w swoją siłę" (USA, b.o.), godz. 10.30, 13.15, 15.00, 16.15, „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.), godz. 8.30, 10.15, 11.45, 16.45, „Siła i honor" (USA, l. 15), godz. 12.15, 18.00, 20.15, 22.00, „Mroczna dzielnica" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 20.00, sobota „Pokemon 2: Uwierz w swoją siłę" (USA, b.o.), godz. 10.00, 13.15, 15.00, 16.45, „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.), godz. 10.30, 11.45, 16.45, „Siła i honor" (USA, l. 15), godz. 12.15, 18.15, 22.00, „Mroczna dzielnica" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 20.30, niedziela „Pokemon 2: Uwierz w swoją siłę" (USA, b.o.), godz. 10.00, 13.15, 15.00, 16.45, „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.), godz. 10.30, 11.45, 16.45, „Siła i honor" (USA, l. 15), godz. 12.15, 18.15, 20.15, „Mroczna dzielnica" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek „Droga do Eldorado" (USA, b.o.), godz. 9.30, „Uciekające kurczaki" (ameryk.-ang., b.o.), godz. 11.30, „W rytmie hip-hopu" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Ryzyko" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.15, „Dziennik Bridget Jones" (ameryk.-ang., l. 15), godz. 20.30 (przedpremiera z udziałem kabaretu „Widelec"), sobota „Uciekające kurczaki" (ameryk.-ang., b.o.), godz. 11.30, „W rytmie hip-hopu" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.15, „Ryzyko" (USA, l. 15), godz. 18.15, niedziela „Droga do Eldorado" (USA, b.o.), godz. 11.30, „W rytmie hip-hopu" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.15, „Ryzyko" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.15 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek „Billy Eliot" (ang., l. 15), godz. 15.00, 16.45, 18.30, 20.15, sobota, niedziela „PRZEKRĘT" (ameryk.-ang., l. 15), godz. 14.15, 18.15, „Billy Eliot" (ang., l. 15), godz. 16.15, 20.15.

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.), godz. 13.00, 14.30, „Bracie, gdzie jesteś?" (USA, l. 15), godz. 16.30, 20.15, „Pół serio" (polski, l. 12), godz. 18.30.

BIAŁOWIEŻA „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „W pustyni i w puszczy" (polski, b.o.).

BIELSK PODLASKI „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Stary, gdzie moja bryka?" (USA, l. 15).

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA „Lotos" – niedziela „Stracone dusze" (USA, l. 15).

DROHICZYN „Daniel" – piątek, sobota, niedziela „W pustyni i w puszczy" (polski, b.o.).

HAJNÓWKA – piątek, sobota, niedziela „Dracula 2000" (USA, l. 15).

ŁAPY DOM KULTURY – piątek, sobota, niedziela „Obserwator" (USA, l. 15), godz. 18.00.

ŁOSICE DOM KULTURY – nieczynny.

SOKÓŁKA „SOKÓŁ" – piątek, sobota, niedziela „Pieniądze to nie wszystko" (polski, l. 15).

SIEMIATYCZE „Kameralne" – piątek „Księga cieni – Blair with 2" (USA, l. 15), „Dowód życia" (USA, l. 15), „102 dalmatyńczyki" (USA, b.o.).

SUCHOWOLA „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „W pustyni i w puszczy" (polski, b.o.).

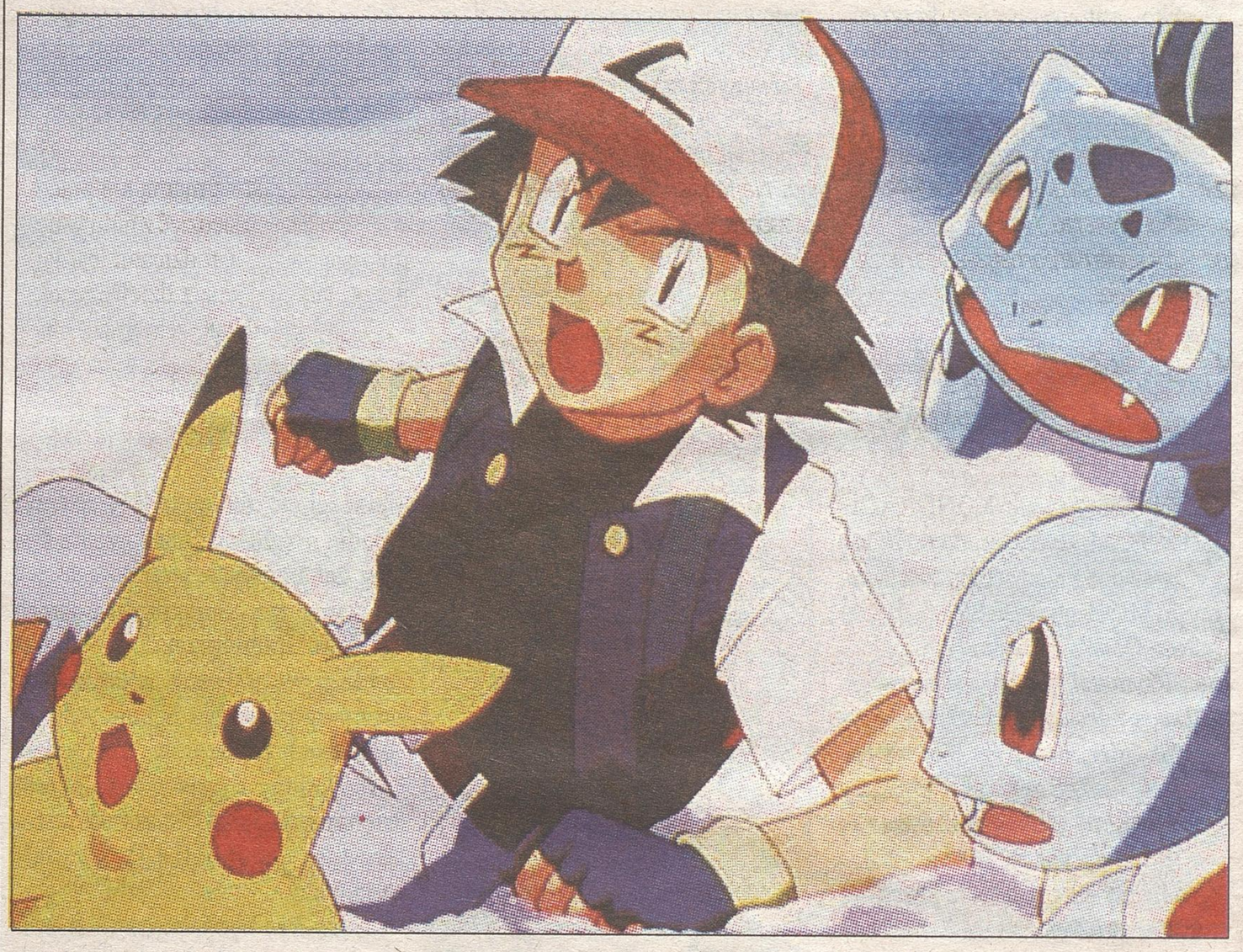
SUPRAŚL „Jutrzenka" – nieczynne.

Pokemon 2: Uwierz w swoją siłę

BIAŁYSTOK „Pokój". Ash, Pikachu oraz cała społeczność Pokemonów powracają w zupełnie nowych przygodach, w produkcji „Pokemon 2: Uwierz w swoją siłę". Kontynuacja hitu „Pokemon: film pierwszy" jest wciągającą opowieścią o proroczym zdarzeniu, które zaburza równowagę świata Pokemonów, zagrażając też całej ludzkości na ziemi. Jedynym, który jest w stanie powstrzymać nadciągające niebezpieczeństwo, jest młody trener Ash Kethum, choć będzie to od niego wymagało ogromnej odwagi i siły, by mógł stać się bohaterem, na którego został wybrany. Ash postanawia udowodnić, że jeden człowiek może wszystko zmienić, biorąc udział w największej jak dotąd przygodzie Pokemonów... ratowaniu świata.

„Pokemon 2: Uwierz w swoją siłę" jest połączeniem długometrażowego filmu „Uwierz w swoją siłę" i 22-minutowego „Pikachu", w którym śledzimy losy ulubionego przez wszystkich Pokemona w jego podróży do magicznego podziemnego, leśnego raju. W obu filmach, „Uwierz w swoją siłę" i „Pikachu Wybawca", zobaczymy sześć nowych Pokemonów: między innymi Lugię, legendarnego Pokemona, o którym mówiono, że czai się pod powierzchnią oceanu (w długometrażowym filmie gra kluczową rolę, pomagając Ashowi przywrócić równowagę świata) oraz Slowkinga – stróża wiekowej legendy. „Pikachu Wybawca" przedstawia publiczności cztery Pokemony: Hoothoota podobnego do sowy, którego można dostrzec pośród drzew, Bellossoma, który wykonuje wszystkie piosenki w tropikalnej scenerii, Ladybę, przypominającego robaczka otoczonego mnóstwem przyjaciół oraz Elekida – naładowanego elektrycznie Pokemona, który łączy swoją energię z Pikachu, aby stworzyć zgubną broń...

Pokemon 2: Uwierz w swoją siłę. Japonia–USA, 2001. Reż. Kunihiko Yuama, Michael Haigney. Muz. Ralph Schuckett, John Loeffler.



Siła i honor

BIAŁYSTOK „Pokój". Carl Brashear nie pozwala, aby cokolwiek stanęło na drodze, którą obrał, by zrealizować swoje marzenia. Syn rolnika z Kentucky opuszcza dom, co wydaje mu się szansą na lepsze życie. „Nigdy się nie poddawaj, zawsze bądź najlepszy" – te słowa powtarzał mu jego ojciec, tak długo, że na zawsze wryły się one w serce Carla. Zanim zostaje przyjęty do połączonych na nowo służb Marynarki Wojennej, pisze setki listów z prośbą o zakwalifikowanie go do specjalnego programu szkoleniowego dla nurków. Kiedy w końcu go przyjmują, jego trenerem zostaje Billy Sunday, który nie jest niestety przyjaźnie nastawiony do nowego, czarnoskórego kursanta. Próbuje zrobić wszystko, aby Carl poddał się i zrezygnował ze szkolenia. Carl ma jednak twarde postanowienie i za wszelką cenę zamierza ukończyć kurs. Jego cel jest jasny i klarowny i nic nie jest w stanie stanąć na drodze, którą zamierza iść, aby zrealizować swoje marzenia. Nic i nikt, nawet Billy Sunday... Wiele lat później to Billy Sunday właśnie pomaga Carlowi uporać się z wymogami wojskowej biurokracji i zostać jednym z najlepszych nurków w kraju...

Film „Siła i honor" zainspirowany został prawdziwą historią życia Carla Brasheara, jego podróżą do niebezpiecznego świata morskich głębin. Jest opowieścią o determinacji, braterstwie i przyjaźni.

Siła i honor. USA, 2000. Reż. George Tillman Jr. Wyk. Robert de Niro, Cuba Gooding Jr., Charlize Theron. 129 min.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Siła i honor", „Ryzyko" i „Pokemon 2". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11 i podadzą imię i nazwisko autorki książki „Dziennik Bridget Jones". Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń i nagród (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

jk

Dziecięce marzenia na Dzień Dziecka

Żeby na niebie była tęcza...

Świat z dziecięcych marzeń wygląda zupełnie inaczej niż ten, który mamy za oknem. Nie ma w nim ani polityki, ani długiego i wyczerpującego dnia pracy. Jest natomiast mnóstwo kolorów, a pieniądze lecą z nieba – i to codziennie. Rzeczywistość stworzona przez dzieci byłaby lepsza i prostsza.

O to, co chciałyby zmienić w swoim otoczeniu, zapytaliśmy dzieci z Przedszkola Samorządowego Nr 68 w Białymstoku.

– Na pewno na trawnikach rosłyby cukierki. Cytrynowe i czekoladowe. Ja bym je zrywała i jadła – mówiła Iza.

– A ja bym chciała, żeby lody rosły na drzewach – stwierdziła Ewelinka. – Najlepiej czekoladowe, bo takie są najsmaczniejsze.

Świat więc przede wszystkim powinien obfitować w słodycze. Jak się okazuje, i lodów, i cukierków, i lizaków jest stanowczo za mało. Mają one też jeszcze jedną wadę – można je kupić tylko za pieniądze.

– A rodzice nie chcą ich dawać – wzdychał Mateusz.

Rozwiązanie natychmiast znalazła 6-letnia Marta:

– Najlepiej, żeby pieniądze spadały z nieba. Wtedy kupowałabym wszystko, co tylko chcę. Trochę dałabym też rodzicom, niech się cieszą.

Na szczęście pieniądze nie są dla najmłodszych najważniejsze. Znacznie większe znaczenie mają inne sprawy:

– żeby codziennie na niebie była tęcza,

– żeby zamiast chmur po niebie płynęło ciasto – Mateusz, lat 6,

– żeby świat był piękny i kolorowy – Paweł, lat 6,

– żeby ptaki nie bały się ludzi. Można by je wtedy głaskać – Wioletta, lat 6.



Ania Sochoń, l. 6

Dzieci zmieniłyby również świat ludzi dorosłych. Przede wszystkim rodzice mniej by pracowali.

– Gdyby tato z mamą nie pracowali, mogłabym siedzieć z nimi w domu i się bawić. Z rodzicami jest fajnie – marzyła jedna z dziewczynek.

– Ja bym chciał, żeby mama nie dawała korepetycji. Bo wtedy nie ma dla nas czasu i tata się nami zajmuje. A to wcale nie jest fajne – stwierdził Paweł.

– Najlepiej by było, żeby moja mama pracowała w przedszkolu. Wtedy by mnie wcześniej zabierała do domu. Teraz odbiera mnie bardzo późno, bo długo pracuje. Zostaję wtedy sama w przedszkolu. Bardzo tego nie lubię – opowiadała 6-letnia Agatka.

W dziecięcej rzeczywistości zostałoby jednak przedszkole i szkoła. Okazuje się, że chodzenie do nich może być przyjemne.

– Tu jest dużo zabawek, lalek i misiów. Więcej niż w domu. I jest się z kim bawić – przekrzykiwały się maluchy. – I dają dobre jedzenie. Najlepsze są gołąbki. Albo naleśniki.

Amatorów znalazł też bigos, kluski i pyzy. Jak widać, do przedszkola warto chodzić. Podobnie jest ze szkołą. Tylko niektórym maluchom przeszkadzałby ciężki tornister.

– Moja starsza siostra chodzi do szkoły. Codziennie musi nosić książki, zeszyty, kredki – mówiła Iza.

Mateusz nie chciałby chodzić do szkoły, bo boi się narkotyków. Zupełnie inne zdanie ma Ernest:

– Jak się w szkole ma dobre oceny, to potem można dostać dobrą pracę. Dlatego chcę chodzić do szkoły.

Spośród dziecięcych marzeń najłatwiej jest chyba spełnić te związane z prezentami. Na Dzień Dziecka, czyli w swoje wielkie święto, maluchy chciałyby dostać lalki, misie, komputery i żywe zwierzątka. Może niekoniecznie psa i kota na raz, ale mały chomik nie byłby chyba wielkim problemem...

Dziękujemy dzieciom, nauczycielom i pani dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 68 za pomoc i współpracę. **(ka)**

Szymon, lat 6:



FOT. A. ZGIET

– Ja bym chciał zostawać w domu tylko z mamą. Ona ma dla mnie i dla mojej siostry dużo czasu. A tata tylko gra na komputerze i nawet mamie nie pomaga. Więc niech sobie pracuje.

Dominika, lat 5:



FOT. A. ZGIET

– Ja bym chciała, żeby tato nie pracował. Nigdy go nie ma, a ja bardzo chciałabym się z nim bawić. Najfajniejsza jest zabawa w przedszkole.

Mateusz, lat 7:



FOT. A. ZGIET

– Chciałbym, żeby moja mama krócej pracowała. Codziennie bardzo późno wraca do domu. Mój tata przychodzi wcześniej, ale ja zawsze czekam na mamę.

Wioletta, lat 7:



FOT. A. ZGIET

– Marzę o tym, żeby tato nie wyjeżdżał na długo. Ciągle wyjeżdża i to bardzo daleko, bo pracuje aż w Węgorzewie. A ja mieszkam tylko z babcią i dziadkiem. Rzadko mnie odwiedza. Bardzo tęsknię za tatą, chciałabym z nim mieszkać.

ZAPRASZAMY DO ZABAWY

BIAŁYSTOK ▮ *Na uroczysty festyn z okazji Dnia Dziecka zaprasza w piątek ośrodek w Bobrowej Dolinie koło Białegostoku.*

Festyn rozpocznie się już o godz. 10 powitaniem dzieciaków i stemplowaniem kart. Dzieci przyjeżdżające do Bobrowej Doliny będą przechodzić przez bramę, w której osoby z obsługi będą rozdawać foldery stemplowane specjalnie na tę uroczystość przygotowanymi pieczęciami.

Około godz. 10.30 na terenie wokół ośrodka w Bobrowej Dolinie rozpoczną się konkursy i zabawy. W planie imprezy znajduje się między innymi przeciąganie liny, wyścigi w workach, konkurs rzutów do kosza piłką siatkową oraz bardzo intrygująca konkurencja – poławianie pereł. Dzieci będą również grać w dwa ognie i rzucać lotką do celu. Około południa rozpocznie się część artystyczna festynu w Bobrowej Dolinie. Wystąpią w niej muzyczne i taneczne zespoły.

Niewątpliwą atrakcją będzie również pokaz ratownictwa w wykonaniu strażaków oraz pokaz tresury psów policyjnych.

(u)

▮ *Bezpłatne zwiedzanie wystaw, konkursy w ramach „Historycznego Koła Niespodzianek", gawędy o żołnierzach, własnoręczne bicie Gryfa – pieniądza hetmańskiego – to tylko niektóre atrakcje, które Muzeum Wojska w Białymstoku (ul. Kilińskiego 7) przygotowało dla dzieci i młodzieży z okazji Dnia Dziecka. W piątek (1 czerwca) muzeum zaprasza w godz. 9.30-14. Wstęp wolny.*

(MN)

▮ *Festyn sportowo-rekreacyjny z okazji Dnia Dziecka zorganizowały Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rodzina Kolejowa", Klub „Kalina" oraz Rada Osiedla Dziesięciny I. Początek 1 czerwca o godz. 16 na boisku osiedlowym między blokami Leszczynowa 50 i Dziesięciny 45a. Wstęp wolny. W programie występy, w tym zespołów „Dynamit, „Na Fali Białystok", „Świetliki", „Plus Minus", „Buzie na Luzie", „Jawor", „System", „Happy Singers", a także pokaz w wykonaniu Błażeja Lange oraz konkursy sportowe, przejażdżki konne (wierzchem i bryczkami), wielka dmuchana zjeżdżalnia, lotnia na uwięzi, bezpłatny pomiar ciśnienia krwi i tętna.*

(MN)

Komputery bezpłatnie

Firma komputerowa SIMMTECH z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka udostępnia bezpłatnie najmłodszym kawiarenkę komputerową w Centrum Handlowym MARKO. Skorzystać z niej będzie można w ciągu trzech dni, 1-3 czerwca, w godz. 8-21. Odbywać się będą konkursy, w których SIMMTECH funduje nagrody, np. encyklopedię multimedialną.

(a)

REKLAMA



jk

W „Pchle Szachrajce" wystąpi znana aktorka Anna Seniuk

Koncert nie tylko dla dzieci

ANIELA ŁABANOW

Filharmonia Białostocka na Międzynarodowy Dzień Dziecka przygotowała spektakl muzyczny Jana Brzechwy „Pchła Szachrajka", z muzyką Macieja Małeckiego. 1 czerwca o godz. 12 do sali koncertowej Filharmonii będą się mogły wybrać dzieci z rodzicami, wieczorem, o godz. 19 na koncercie abonamentowym, tę piękną opowieść muzyczną z pewnością chętnie usłyszą także dorośli melomani.



Poznański Zespół Wokalny „Affabre Concinui" wystąpi w „Pchle Szachrajce"

Przed laty znakomita aktorka Anna Seniuk w przedstawieniu telewizyjnym stworzyła wspaniałą kreację Pchły Szachrajki, bohaterki bajki Jana Brzechwy. Potem aktorka znów sięgnęła po „Pchłę...", reżyserując spektakl, który został zarejestrowany na płycie. Główną rolę zagrała Ewa Konstancja Bułhak, a Anna Seniuk była narratorką. Muzykę skomponował Maciej Małecki, wykonywała ją Polska Orkiestra Radiowa pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, z towarzyszeniem Poznańskiego Zespołu Wokalnego „Affabre Concinui".

Bajka w gwiazdorskiej obsadzie

W białostockim spektaklu grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, wystąpią: Anna Seniuk – narrator, Ewa Konstancja Bułhak – śpiew i recytacja, ponadto Magdalena Kizinkiewicz, Sylwia Zmitrowicz i Dorota Nikiporczyk oraz Zespół Wokalny „Affabre Concinui" w składzie: Robert Hylla – kontratenor, Leszek Marciniak – kontratenor, Przemysław Czekała – tenor, Piotr Lewandowski – baryton, Piotr Dziurla – bas, Tadeusz Gawroński – bas.

Maciej Małecki, z wykształcenia pianista i kompozytor, przez kilka lat po studiach grał w duecie fortepianowym z Jerzym Derflem. W latach 70. komponował dla teatru, radia, filmu i telewizji. Następnie zajął się twórczością koncertową. Ma na swym koncie wiele utworów na orkiestrę symfoniczną i kameralną, bajkę muzyczną dla dorosłych – „Cień", balet według Bolesława Leśmiana – „Skrzypek opętany", balet na motywach J. Offenbacha – „Brazylijczyk w Paryżu".

W 1999 roku skomponował operę radiową „Balladyna" według Juliusza Słowackiego. Tak to skomentował: „Zachęcony powodzeniem opery radiowej „Balladyna" z radością skorzystałem z kolejnej propozycji Radia BIS, tym razem napisania bajki muzycznej „Pchła Szachrajka" do tekstu Jana Brzechwy. Lubię dzieci, sam mam ich troje. Mam nadzieję, że także i te nieco starsze – takie właśnie w moim wieku, chętnie jeszcze raz posłuchają opowieści o przygodach Pchły Szachrajki".

Współbrzmią idealnie

Zespół wokalny „Affabre Concinui" (The Polish Chamber Singers) został założony w 1983 roku. Nazwa wywodzi się z łaciny i oznacza „idealnie współbrzmiąc", co jest artystycznym credo zespołu. Jego członkowie są wychowankami dwóch znanych poznańskich chórów chłopięco-męskich, Stuligrosza i Kurczewskiego. W repertuarze mają ponad 200 utworów, począwszy od renesansu po muzykę współczesną, ale są w nim także standardy jazzowe oraz kolędy polskie i różnych narodów.

„Affabre Concinui" koncertuje w kraju i za granicą, nagrywa płyty. Reprezentował Polskę na EXPO '92 w Sewilli, Festiwalu Kultury na Tajwanie, Światowym Forum Ekonomicznym w Davos, Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie i innych imprezach. Jest laureatem licznych nagród, m.in. Międzynarodowego Konkursu Wokalnego we Włoszech.

Muzyka w Starym Kościele

Koncert na gitarę i talent

PATRONAT Gazeta Współczesna

Od kilkunastu lat Duszpasterstwo Akademickie organizuje cykl niedzielnych koncertów „Muzyka w Starym Kościele". Od ubiegłego roku współorganizatorem jest białostocka Filia Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina. Kierownictwo artystyczne i organizacyjne sprawują: prof. Leszek Sokołowski – prodziekan Wydziału Instrumentalno-Pedagogicznego Filii AMFC i ks. Józef Koszewnik – archidiecezjalny duszpasterz akademicki.

Kolejny, trzeci tegoroczny koncert w starym kościele farnym odbędzie się 3 czerwca o godz. 20.30, po niedzielnej akademickiej mszy św. Będzie to recital gitarowy Magdaleny Białej, studentki V roku AMFC w Warszawie, w klasie gitary Ryszarda Bałuszki. Zdobyła ona już wiele nagród i wyróżnień na ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach gitarowych, występuje na festiwalach, koncertuje w kraju i za granicą.

W programie koncertu: utwory Jana Sebastiana Bacha, Aleksandra Tansmana, Luigiego Legnani`ego, Jorge Morela.

(a)

KRÓTKO

Białystok. W Młodzieżowym Domu Kultury w Białymstoku trwa X Młodzieżowa Wiosna Artystyczna. Obejrzeć można wystawy pracowni plastycznych i modelarskich. W sobotę, w Dniu Tańca, o godz. 12 rozpocznie się turniej tańca towarzyskiego z udziałem par tanecznych MDK. Od godz. 20 prezentować się będą zespoły tańca współczesnego: „Projekt Grupa Przejściowa" z MDK i Grupa Tańca Współczesnego Iriny Sidoruk. Imprezą towarzyszącą będzie wystawa strojów tanecznych.

(a)

W czwartek, 31 maja, w Galerii Marszand (Rynek Kościuszki 17) otwarta została wystawa „Reminiscencje religijne w sztuce". Wśród autorów prac prezentowanych na ekspozycji są: Krzysztof Koniczek, Agnieszka Jezierska, Wiesław Jurkowski, Mieczysław Mazur, Stefan Rybi, Wiktoria Tołłoczko-Tur, Józef Zdziech.

(ka)

Czeremcha. VI Spotkania Folkowe odbędą się w Czeremsze w Gminnym Ośrodku Kultury w najbliższy weekend. W piątek, o godz. 18.00 rozpocznie się koncert zespołów folkowych – wystąpi m.in. Trio Galicyjskie. Natomiast w sobotę o godz. 12.00 otwarta zostanie spotkaniowa wioska. Organizatorzy proponują degustację potraw kuchni ludowej, warsztaty twórców ludowych i warsztaty tańca węgierskiego.

Natomiast o godz. 18.00 zacznie się koncert główny. Wystąpią: „Werchowyna", „Hrymata" z Białorusi, „Varsovia Manta", „Lowenzahn" z Niemiec i „Czeremszyna".

(ka)

TEATRY /FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „PINOKIO" (Duża scena), godz. 9.00, 11.30, „KONIEC POCZĄTKU" (Mała scena), godz. 19.00, sobota „Moralność pani Dulskiej" (Duża scena), godz. 18.00, „KONIEC POCZĄTKU" (Mała scena), godz. 20.30.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Guliwer", godz. 9.00, 11.00, sobota, niedziela „Guliwer", godz. 11.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 12.00, 19.00, SPEKTAKL MUZYCZNY JANA BRZECHWY „PCHŁA SZACHRAJKA" pod patronatem Polskiego Radia BIS. Maciej Małecki – muzyka. Występują: Anna Seniuk – narracja, Ewa Konstancja Bułhak – śpiew, recytacja oraz Magdalena Kizinkiewicz, Sylwia Zmitrowicz, Dorota Nikiporczyk, Zespół Wokalny „AFFABRE CONCINUI", Orkiestra Filharmonii Białostockiej, dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Relaks" – ekspozycja prac 13 młodych polskich artystów.

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Secesja".

Muzeum Przyrodnicze Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20b (tel. 745-73-22) – zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawy stałe: „Przyroda rejonów polarnych", „Życie rafy koralowej", „Historia życia na Ziemi", „Fitogeneza tkankowców", „Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej", „Inkluzje bursztynu bałtyckiego" (ekspozycja fotograficzna), „Życie wśród zwierząt – fotografie Piotra Tałałaja".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Życie i twórczość Alfonsa Karnego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Rodowody białostockie".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Order Legii Honorowej" (1 czerwca w godz. 9.30-14 wstęp bezpłatny dla dzieci i młodzieży, w programie również m.in. „Muzeum bez tajemnic" i „Historyczne Koło Niespodzianek").

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Marcowe koty" (rzeźby ceramiczne Anny Marii Strzelczyk).

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Reminiscencje religijne w sztuce" (w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej).

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 682-22-75) – godz. 9-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Fauna Puszczy Białowieskiej, narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja czasowa: „Czar czasu" (wystawa zabytkowych zegarów).

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie" (1 czerwca – cykl imprez „Piknik pod gruszą").

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, Plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna.

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa.

(MN)

JUBILATKA 1

Dzisiaj zaczynamy nową grę pod nazwą „JUBILATKA 1", która jest drugą częścią loterii jubileuszowej związanej z 50-leciem naszego dziennika.

Chociaż jest to kontynuacja loterii jubileuszowej każda „Jubilatka" stanowi niezależną grę, do której można się włączyć w dowolnym etapie.

Wszystkich Czytelników zachęcamy do obejrzenia karty konkursowej. Karta dzieli się na dwie części: część górna karty to specjalny odcinek, który po zakończeniu „Jubilatki" powinien być dostarczony do Biura Gry na losowanie nagrody głównej – 20.000 złotych gotówką!

Część dolna to dobrze Państwu znana zakreślanka z nagrodami: 1000 zł, rower górski, sprzęt rtv i agd. oraz nagrody od naszego partnera: zestaw AMC ze stali szlachetnej (taca na owoce i sosjerka), niespodzianka AMC, czyli komplet narzędzi i komplet pojemników do przechowywania i utrzymywania świeżości produktów.

Przypominamy, że trzeba wycinać i kompletować kupony ze szczęśliwymi liczbami, które od dzisiaj codziennie będziemy publikować w gazecie.

Prosimy przeczytać uważnie zamieszczony niżej skrócony regulamin loterii. Pełna wersja regulaminu jest do wglądu w Biurze Gry. Życzymy szczęścia!

(jn)



JAK GRAĆ?

1. Loteria promocyjna pn. „Loteria jubileuszowa" JUBILATKA 1 potrwa od 1 czerwca 2001 r. do 5 lipca 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (0-85) 748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Nagroda główna – odcinek karty konkursowej

Po zakończeniu 3 etapów „Jubilatki" uczestnik odcina z kart konkursowych oznaczone odcinki i dostarcza je do Biura Gry na losowanie nagrody głównej, które odbędzie się 11 września br.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego podpisany odcinek. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów z przynajmniej jednego etapu „Jubilatki" w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie, aby czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W „Loterii jubileuszowej" nie mogą brać udziału pracownicy „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA", „Goniec Podlaski", „Kolporter SA", „Poczta Polska" oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin „Loterii jubileuszowej" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

(jn)

BIURO GRY
„Gazety Współczesnej"
15-950 Białystok,
ul. Suraska 1, pok. 25,
tel (0-85) 748-74-23
w godz. 12.00-16.00

R E K L A M A

5 czerwca, we wtorek

WIELKIE Llosowanie

Ciągle jeszcze napływają do Biura Gry olbrzymie ilości odcinków kart konkursowych „Tomboli" na losowanie nagrody głównej, czyli 20.000 złotych gotówką.

We wtorek, 5 czerwa br. o godzinie 11 w redakcji „Gazety Współczesnej" (sala nr 100, I piętro) w obecności komisji usypiemy ze wszystkich odcinków wielką górę i zaczniemy losowanie. Oprócz nagrody głównej – 20.000 złotych – do wygrania będą: suszarki, tostery, waga łazienkowa, kalkulatory. Wyniki losowania oficjalnie ogłosimy na łamach magazynu za tydzień, 8 czerwca br. (jn)

R E K L A M A

AMC

Największe na świecie przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją i sprzedażą systemu nowoczesnego gotowania.

Poszukuje osób łatwo nawiązujących kontakty.

Mile widziana praktyka w sprzedaży bezpośredniej.
Oferujemy atrakcyjny system wynagrodzenia.

N1038984

Kontakt: tel./fax (085) 743-30-55, tel.kom.0-600-207-824

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

MALARZY proszkowych, tel. (085) 741-16-36. 1316711

PRACA w Szwecji. ☎(0-89)541-09-86, ☎0501-612-031, ☎0501-645-929. 1316584

ZBIORY runa leśnego- Szwecja. ☎0-504-980-496. 1316589

NIERUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

DZIAŁKA nad jeziorem 0,51 ha, Ełk, 8 zł/mkw., ☎0603-440-305. 1316617

DZIAŁKI budowlane Dobrzyniewo Duże. ☎7-480-100. 1316634

GOSPODARSTWO sprzedam- Mazury. ☎421-89-69. 1316636

MIESZKANIE 48,6 mkw. Kleosin. ☎66-31-484 wieczorem, ☎0-600-57-53-18. 1316573

❒ WYNAJMĘ

DO wynajęcia 3-pokojowe. ☎(0-85)68-58-447 po 16.00. 1316658

DO wynajęcia 3-pokojowe rodzinie. ☎65-035-27. 1316673

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

POLBRUK - kompleksowo. ☎ 0-502-664-337, (085) 65-35-703. 314562

❒ INNE

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎(0-85)73-26-062, ☎0-607-149-302. 1316618

AUTOMOTO

❒ SPRZEDAM

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2, róg Krakowskiej. Raty, zamiany. Kupujemy. ☎(0-85)746-03-48. 1316655

FORD escort kombi, zadbany, ekonomiczny (1993). ☎(0-87)428-78-69. 1316633

NISSAN primera 2.0 SLX, (1992), pełne wyposażenie, ☎ (0-86) 270-11-66. 1316708

BIZNES

BAR z wyposażeniem 130 mkw. Ełk, ☎0-605-822-704. 1316578

TURYSTYKA

AUGUSTÓW- domki campingowe. ☎0-605-064-339, ☎(0-85)7-325-445. 1316657

ZAKUPY

❒ HURTOWNIE

OPAKOWANIA, folie budowlane, ogrodnicze, ☎(0-85)745-51-56. 1316653

ROLNICTWO

❒ SPRZEDAM

BECZKOWOZY 3000-4000 litrów, sieczkarnia do kukurydzy jednorzędowa. ☎0-606-886-140. 1316583

C-335, ☎(0-86)274-13-30. 1316693

JAŁÓWKĘ wysokocielną. ☎(0-85)650-14-67. 1316567

KOMBAJN Bizon Z-056 (1985). ☎(0-87)643-10-68. 1316663

PRASA belująca WELGER RP 150. OKAZJA! ☎(0-85)833-15-48. 1316575

RSP w Starym Korninie sprzeda kombajn Z-056, (1988), z szarpaczem do słomy, kombajn BS Z-110, (1994), 870 mtg, szarpacz do słomy, stół do rzepaku, ☎(0-85)685-30-75. 1316620

ŚRUTA sojowa tanio. ☎0-606-45-83-81. 1316569

ZWIERZĘTA

OWCZARKI niemieckie rodowodowe. ☎(0-85) 730-35-36. 1316588

SZCZENIĘTA Border collie po Interchampionie, ☎(0-85)743-62-12. 1316603

RÓŻNE

❒ SPRZEDAM

PAKOWACZKA próżniowa niemiecka 2.000 zł, piec c.o. 8,5 m, 13 m, łódź motorowa plastykowa, silnik wicher 30 kM, ☎(0-85)650-30-21. 1316662

PLAFONY do owoców. ☎(0-86)4721-759. 1316587

ROGÓWKĘ, ☎(0-85)662-08-10. 1316689

❒ INNE

POLSKIE Towarzystwo Osób po chorobie nowotworowej krtani prosi o darowiznę w postaci komputera, ☎0604-848-534. 1316696

ZESPÓŁ "Garden", ☎(0-85)66-15-937. 1316685

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

AMC - DROGA DO ZDROWIA I LEPSZEGO JUTRA

Alfa Metalcraft Corporation zostało założone w 1963 roku w Niemczech, a do dnia dzisiejszego ma swoje przedstawicielstwa w ponad 40 krajach.

Czym jest AMC? W skali całego świata zatrudniamy ponad 20.000 osób, które z powodzeniem promują ideę zdrowego i nowoczesnego odżywiania. Filozofia unikalnego produktu AMC oparta jest na dwóch przesłankach: „gotować bez wody" i „smażyć bez tłuszczu". Od lat nasza naczelna dewiza to - „LEPIEJ JEŚĆ - LEPIEJ ŻYĆ", którą możemy w pełni realizować dzięki nieustającej pracy ekspertów w naszych ośrodkach badań nad żywieniem i rozwojem technologii.

Jako pierwsi na świecie stworzyliśmy wielofunkcyjny system naczyń do gotowania łączący idee zdrowego żywienia i polepszania jakości życia. Tajemnica wyjątkowych właściwości naszych naczyń tkwi w surowcu i nowoczesnym procesie technologicznym. Podczas produkcji na dno i ścianki naczyń wywierany jest nacisk 100 ton! Surowcem jest stal szlachetna CR-NI 18/10 używana wszędzie tam, gdzie chodzi o najwyższą wytrzymałość, odporność i higienę. Naczynia AMC produkowane są z najwyższą precyzją przy wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii. Pozwala to nam udzielać DOŻYWOTNIEJ GWARANCJI na produkowane przez nas naczynia.

W Polsce AMC działa od 1992 roku i do dnia dzisiejszego posiada ponad 100.000 zadowolonych klientów. Mamy prężnie działające przedstawicielstwa w całym kraju i wciąż dynamicznie się rozwijamy. Naszym pragnieniem jest, aby - za pośrednictwem AMC - rozbudzić w społeczeństwie polskim świadomość ekologiczną, zapobiegać marnotrawstwu cennej energii i degradacji środowiska naturalnego, a przy okazji gotować smaczniej i oszczędniej. W tym właśnie celu AMC Polska wstąpiła do elitarnej Izby Gospodarczej „Człowiek-Natura-Zdrowie" skupiającej przedsiębiorstwa promujące ekologiczne myślenie i w praktyce realizujące program odnowy środowiska. Ukoronowaniem naszych działań jest zdobycie w marcu 2000 głównej nagrody XII Targów „Bliżej Zdrowia - Bliżej Natury".

Idee krzewione przez AMC znajdują odzwierciedlenie w najnowocześniejszym i najbardziej przyjaznym zdrowiu systemie naczyń kuchennych na świecie - łączą narody i kontynenty, rasy i religie w jedną rodzinę, której celem jest lepsze jutro naszej planety i nas wszystkich.

Więcej dowiecie się o nas z kolejnych numerów „Gazety Współczesnej".

(Artykuł reklamowy 1038983)

N1038611



**Są rzeczy,
które mijasz obojętnie i takie,
o których zaczniesz marzyć ...**

Dyskretnie elegancka linia i wysokiej jakości materiały.
Nadwozie, w którym kryją się najnowocześniejsze systemy bezpieczeństwa.
4 poduszki oraz kurtyna powietrzna Sideguard, ESP,
wspomaganie siły hamowania BAS, to tylko niektóre elementy wyposażenia
standardowego. Moc silnika oraz niezależną temperaturę dla siebie
i pasażerów wybierz sam.

**Nowe wyjątkowe Audi A4!
Nowa wyjątkowa cena!
Już jest!**

SIEŃKO i SYN
15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65,
tel. (085) 676-11-23, fax (085) 676-11-25

www.audi-a4.pl

AUTOMOTO

❒ SPRZEDAM

RENAULT espace, (1993), 22.000,-. ☎(0-85)74-14-022 po 20.00, ☎0-602-28-27-24.
1314253

RENAULT kangoo 1,2 (1999). ☎(0-87)641-00-33.
214702

ROBUR, 1.500 zł. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-606-247-038.
1315170

ROBUR tanio. ☎(086)218-13-48.
114257

ROWERY, motory - komis, Botaniczna, ☎(085)744-55-48.
1315728

SEICENTO 1,1, (1999), ☎(0-85)741-25-14, ☎0602-552-774.
1315191

SIENA, 1.6 HL, najbogatsza wersja, 19.400 zł. ☎(0-85)676-07-84, ☎0-501-734-859.
1315291

SILNIK nissan 3.0D, 240D 300D, tylne mosty, bus, ciężarowe, mercedes. ☎0-604-403-578.
1315070

SILNIK peugeot 505 2.0B, 300 zł, ☎0608-410-204.
1315155

SKODA felicia LXi 1.3 (1997), 82.000 km. ☎(086)218-24-01, 0604-449-289.
114282

SKODA octavia kombi 1,6 LX (1998). Suwałki, ☎0600-875-803.
214797

SKUP samochodów (gotówka) - zamiany, ☎(0-85)744-55-48.
1315730

SPYCHARKA T-170, (1989), stan bdb., ☎0-603-67-28-20.
1315967

STAR-200 chłodnia, (1990), ☎(0-87)610-09-79.
1316451

STAR 1142, plandeka (1995), 26.500+ VAT. ☎(0-85)66-31-969.
1316355

STAR 200, wywrotka. ☎(0-85)718-46-71.
1316512

STAR 266 do przewozu dłużycy. ☎(0-85)657-51-29.
1313674

STAR wywrot, stan bdb, 4.500 zł: ☎0503-088-151.
114279

STEYR, (1989), 3 napędy, stan bdb, ☎0-603-67-28-20.
1315963

SUZUKI alto, 800 MPi, (1997), I właściciel, serwisowany, 13.200 zł. ☎715-48-20.
1315263

TATRA 148. ☎(0-87)568-32-20.
214762

TATRĘ, betonomieszarkę, (1977) z pracą. ☎(0-85)719-40-89.
1316078

"TICO" (V.1999), 25.000 km, pierwszy właściciel. ☎0603-927-670.
114269

TOYOTA corolla (1996), 1.6 automat. ☎6-518-300.
1316377

TRANSIT 2.0+ gaz (1990), zamiana, raty, 16.600 zł. ☎0-606-229-293, ☎719-71-96.
1315012

UAZ 469B, po kapitalnym remoncie, 2.500 zł. ☎744-63-85, ☎0-502-161-213.
1315254

VW passat, (12.1991), 2.0B, automat, 12.500 zł. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-606-247-038.
1315135

VW passat, (1989), 1.6, stan bdb, białe tablice, 6.000 zł. ☎(0-87)569-11-69.
1316364

VW vento, 1.9D, (1992), 19.800 zł. ☎0-504-971-896.
1315247

VW vento, 2.0, (1994), klima, automat, raty, 23.500 zł. ☎0-606-229-293, ☎719-71-96.
1315146

WOJAGER (1988); Stara 28 cysterkę: ☎(086)219-60-92.
114265

ŻUK blaszak, (1993), benzyna, ☎(0-85)741-88-19.
1315341

ŻUK blaszak z gazem, (1992), 2.700 zł. ☎(0-85)721-66-58.
1315122

❒ NAPRAWY

AUTOKLIMATYZACJA, napełnianie, sprężarki, przewody. ☎0-602-35-48-85.
1313173

❒ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.
1316429

❒ USŁUGI

AUTOSZYBY, sprzedaż, wymiana, przyciemnianie. ☎(0-85)743-72-76, 0-602-192-185 Nowowarszawska 128/1
1313995

❒ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.
1316434

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1266085

BIURO usług BHP, faktury VAT. ☎(0-85)653-23-30, ☎0-602-477-339.
1316389

KOMPUTERY
www.cdland.com.pl
PROMOCJA !
CDLAND GAME I 2 110zł
AMD DURON 850, MB 133Mhz ATX, 128MB DIMM 133Mhz, HDD30GB UDMA ATA 100, SVGA GEFORCE 2 MX 32MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 52X, Karta Muzyczna, FDD, klawiatura win95, mysz. Ceny z Vat
Do każdego komputera zakupionego z Windows 98 lub ME pakiet biurowy STAROFFICE PL GRATIS!
KASY FISKALNE już od 495 netto! Po szczegóły prosimy o telefon
Bezpłatny dowóz Zamów również przez TELEFON ! Raty
CDLAND ul.Legionowa 9/1 lok.16 tel.085 745-52-63 ul.Św.Rocha 10 lok.116 parter tel.085 744-56-00
ul.Gen.Wł.Andersa 38 IVp tel/fax.085 662-30-54, 662-30-61
M1038990

KREDYT bez poręczycieli z ubezpieczeniem, ☎0606-38-52-00.
114277

KREDYT odnawialny do 30.000, ubezpieczenie na życie kredytobiorcy, ☎0602-856-696.
1316501

KREDYTY. Grajewo, ☎0-608-023-156.
1314956

KREDYTY bez poręczycieli, minimum formalności. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602-37-07-44.
1315143

KREDYTY gotówkowe - bez poręczycieli: Łomża, ☎(086)216-69-63; Ełk, ☎(087)610-62-30; Suwałki, ☎(087)563-16-70; Bielsk Podlaski, ☎(085)833-23-30.
114213

KREDYTY udzielamy. ☎(0-87)566-54-24, ☎0601-665-334.
214686

KUPIĘ każdą ilość elementów europalet, ☎0604-438-022.
1316492

LOMBARD, Żabia 18/1, także w niedzielę, ☎(0-85)744-52-12.
1300512

Salon firmowy
komputerów ADAX
Największa księgarnia informatyczna w Białymstoku
computerplus
T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.
**15-304 Białystok, ul. Waszyngtona 23
tel. (085) 748-91-03, (085) 748-91-04
fax (085) 748-91-01**
A1039013

ODSTĄPIĘ wierzytelności: PHU "RMS", Pisz ul. Klementowskiego 21. PTH "Raj" Rajgród, ul. 1 Maja 22 ☎0503-019-442.
214778

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-068.
1308146

SPRZEDAM bazę byłej SKR: Bożejewo Stare, przy trasie Łomża -Białystok: ☎(086)219-60-92.
114268

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska-40
1266087

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne-Mońki. ☎(0-85)716-37-21, ☎0-602--37-07-44.
1315158

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48.
1315727

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki -kursy wakacyjne. Ośrodek Języków Obcych NOT, ☎(085)74-212-75.
1313012

INFORMATYKA- kurs przygotowawczy. ☎(0-85)744-26-35.
1312381

KOLONIE I OBOZY MŁODZIEŻOWE 14-dniowe
Zakopane 897 zł
Szklarska Poręba 897 zł
Krynica Górska 897 zł
Świnoujście 1047 zł
**BPUSB w Białymstoku
ul. Antoniuk Fabr. 40/48
tel. (085) 654-24-52**
D1039018

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.
113069

SPRZEDAM motorówkę bez silnika, 1500,-. ☎(0-87)643-17-60.
1316340

SUWALSZCZYZNA - wypoczynek za 100 zł. ☎(0-87)569-40-60.
214790

ŚRODA- Belgia mercedes sprinter, wideo, ☎(0-85)7-167-514, ☎65-20-888.
1313209

**Damy Ci szansę
i pokażemy jak ją wykorzystać**

Studia humanistyczne w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku

- Pięcioletnie studia magisterskie dzienne, wieczorowe i zaoczne
- Podyplomowe Studium Historii
- Podyplomowe Studium Ochrony i Promocji
- Dziedzictwa Kulturowego

**Szczegółowe informacje:
Sekretariat Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku
plac Uniwersytecki 1, pokój 136**

Tel. (0-85) 745-74-43, (0-85) 745-74-44

N1038781

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne dokonuje naboru po szkole podstawowej i zawodowej, Ryska 1. ☎743-24-77, Jurowiecka 33 ☎676-18-62.
1314714

OŚRODEK OLC NSZZ "Solidarność" organizuje kursy: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797.
1273000

POLICELNE Studium Informatyczne, jednoroczne: dzienne, zaoczne (międzynarodowy certyfikat IES): Łomża, ☎(086)216-64-72.
114150

TOWARZYSTWO Oświatowe im. J. Czechowicza ogłasza nabór do Społecznego LO dla Dorosłych Zaocznego na semestr I-VI, Miodowa 5. ☎(0-85)66-27-237, ☎(0-85)66-15-362.
1315936

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne dokonuje naboru na kierunek technik ekonomista, technik informatyk, Ryska 1 ☎743-24-77, Jurowiecka 33 ☎676-18-62.
1314715

TURYSTYKA

AUGUSTÓW- domki letniskowe, kwatery. ☎(0-87)643-05-33.
214710

BELGIA, Niemcy, Holandia- vanem, tanio. ☎(0-86)272-27-22, ☎0-604-660-849, ☎0-607-101-046.
1308179

BELGIA, Niemcy, Holandia, ☎(0-86)476-00-65, ☎0607-436-684.
1315289

BELGIA, Niemcy. ☎(0-86)272-82-85 do 16.00, ☎(0-86)272-89-94.
1311083

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
1287635

BELGIA -czwartek, mercedes sprinter, ☎(0-85)66-13-778, ☎654-62-85. Wojtek.
1242020

BELGIA- sobota. ☎(0-86)47-62-452.
1316343

BELGIA- środa, ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383, Kożuszko.
1313254

CZWARTEK- Belgia, sprinter. ☎719-46-27 Adam.
1301744

DOM do wynajęcia nad jeziorem Okmin, bilard, sprzęt wodny. ☎(0-87)567-35-81.
214789

JEZIORO Rajgrodzkie, Czarnawieś. Dom letniskowy- 10 miejsc. ☎(0-86)272-24-96.
1309004

NA zakupy do Niemiec: ☎(086)218-10-72.
114256

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.
1316424

WEEKENDY, wczasy, jezioro Rajgrodzkie. ☎(0-86)273-32-60.
1316554

ZAWIOZĘ do Niemiec osobowym. ☎(0-87) 567-02-53.
214717

ZAKUPY

❒ SKLEPY

**KASY FISKALNE
OD 399 NETTO*(*PO ZWROCIE)
BIAŁYSTOK
UL.ELEWATORSKA 11/1,
☎(085)662-73-37.**
1314553

KRAMIK samo życie
Konia
w dobre ręce, pilnie.
okazja, podaruję... cdn...

MEBLOŚCIANKI, kuchnie, komplety wypoczynkowe, glazurę, terakotę kupisz w: "Marew", Aleja Legionów 64A, Łomża.
114270

POŚCIELE, KOCE, RĘCZNIKI, TKANINY POŚCIELOWE. "MAG-RYS" EŁK, ROOSEVELTA 1. ☎0-605-270-920.
1309506

Termitech JUNKERS
● PODGRZEWACZE WODY
● KOTŁY CO. ● GRZEJNIKI
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N1038985

SIDING amerykański i polski, sprzedaż i montaż, ☎663-38-12.
1312549

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 6517-656
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!
N1038459

STANY surowe budynków, ☎663-38-12.
1312550

❒ HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży Używanej: ☎(085)653-59-94.
114255

JEANS- bojówki, sztruksy. ☎(0-85)6-535-003.
1310016

START hurtownia renomowanego obuwia sportowego ul.Antoniuk-Fabryczny 21 ☎(0-85)654-04-03.
1307942

❒ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY: DOWOLNA DŁUGOŚĆ, BLACHA POWLEKANA 19 ZŁ/MB., BLACHA OCYNKOWANA 11 ZŁ/MB. CENY Z VATEM. ☎(0-85)712-17-04.
1275585

KAFLE -WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.
1275585

OGRODZENIA betonowe, atrakcyjne ceny. ☎0-501-544-642.
1308789

PARKIET, schody, elementy wykończeniowe z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
1277530

PARKIET, ☎(0-85)6753662.
1309105

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
1316445

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków. ☎(0-87)421-83-97, ☎0-608-409-794.
1315371

PRODUKCJA i sprzedaż skarpet. Łowicz, tel. (0-46)837-30-93, tel./fax (0-46)837-08-73.
1314928

PRODUKCJA i sprzedaż traków taśmowych przewoźnych, znak "B". ☎/fax (0-16) 622-91-12.
1315708

SZTACHETY, rygle-profesjonalnie. ☎(0-85)71-09-145 7.00-16.00.
1311059

TARCICA świeża i suszona, bukowa, brzozowa i grabowa w ciągłej sprzedaży. ☎(089)716-32-40, fax (089)716-34-79.
114180

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji. ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
1297505

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.
1297511

ALKOHOLIZM, palenie, nadwaga (metoda Dowżenko). Seans 16.06. ☎(0-85)65-44-276, ☎(0-85)661-61-36.
1315382

ALKOHOLOWE odtrucia (chirurgicze wszczepianie Esperalu). Skuteczne leczenie zaburzeń seksualnych (impotencje, inne). Alkoholizm. Centrum Psychiatryczne, Świętojańska 17/1. Rejestracja (0-85)732-77-35, codziennie.
1316502

ALKOHOLOWE ODTRUCIA- CODZIENNIE, CAŁODOBOWO. ZESPÓŁ LEKARSKI DR MODZELEWSKIEGO. ☎0-606-134-936 LUB 66-15-333.
1311133

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19
1309022

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.
1309024

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów ☎(085)654-34-77.
1309028

BIELACTWO, łuszczyca ☎(085)654-34-77.
1309029

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, ☎(0-85)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza dr n. med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna -prof. dr hab. Józef Jethon.
1311329

GABINET masażu - Krzysztof Batko, Łomża, ul. Hipokratesa 5. ☎(086)218-90-63.
114206

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085) 744-44-19.
1309031

GASTROLOGICZNA Poradnia, Centrum Medyczne INTERMED, Białystok, Mickiewicza 27, ☎(0-85)732-23-81. Badania i wizyty bezpłane dla pacjentów Podlaskiej i Branżowej Kasy Chorych.
1304538

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. Zaburzenia miesiączek, nadżerki. ☎67-61-828 wieczorem.
1312829

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.
1309593

ŁUSZCZYCA: rewelacyjnie! ☎(0-32) 27-670-27.
1273116

ŁUSZCZYCA! Wyciąg z torfu. Nowy paralek dermatologiczny z atestem. ☎0-606-143-866.
1315375

PSYCHIATRA- Rafał Modzelewski- nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.
1311130

PSYCHIATRA Jankowska, Kręta 56e/ lok.2. Poniedziałki, czwartki 16-18.00, soboty 10-12.00. ☎ (085)746-42-46, 0603-260-334.
1307785

SKUTECZNE LECZENIE NIKOTYNIZMU. PSYCHIATRA RAFAŁ MODZELEWSKI, ul. UPALNA 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; 66-15-333.
1311421

TLENOTERAPIA - profilaktyka, rekonwalescencja, wspomaganie leczenia, informacja, rejestracja: ☎(0-85)744-73-85, www.oxygen.of.pl
1310989

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00, ☎732-32-02.
1309595

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

JAŁÓWKI HF i klacze. ☎0602-589-140.
214736

KOŁA do przyczepy roz. 900x16, szt. 3. ☎718-14-84.
1315105

POLSKI zbiornik do mleka 600-litrowy. ☎(0-87)644-91-33.
214804

PRASĘ belującą SIPMA, owijarkę. ☎0-604-614-034.
1316116

SCHŁADZALNIK 800-100l do 5 lat. ☎(0-85)719-65-84.
1315126

SCHŁADZARKI, zbiorniki, dojarki przewodowe, duowaci. ☎0-602-805-319.
1315664

ZBIORNIK do mleka 330-430 litrów, Alfa Laval. ☎(0-87)568-10-69.
214775

❒ SPRZEDAM

100 bel siana, pierwszy pokos. ☎090-284-127.
1314707

2 jałówki hodowlane do zacielenia, ☎0605-287-248, ☎(0-85)740-00-36 -wieczorem.
1316312

50 ton pszenicy, ☎0600-151-097.
1316526

"ABC Hodowcy" Dojarki przewodowe, zbiorniki mleka, wymiana, atesty. ☎(0-85)745-30-46.
1315063

"AGRO-LEGA" Sp. z o.o. w Ledze sprzeda: jałówki cielne HF, susz zielonkowy ze zbioru 2001, ☎(0-87)621-44-82, ☎621-44-81, ☎fax. (0-87)610-44-85.
1316458

AGROS, Prostki- zbiorniki mleka, raty, zamiana, naprawa. ☎0-606-388-062, ☎(0-87)611-24-80.
1314396

ALFA, Westfalia, zbiorniki, schładzarki, dojarnie przewodowe, zamiana, dowóz, montaż. ☎0-602-805-319.
1315667

BECZKOWÓZ 3000 l, przyczepa 4-tonowa: ☎(086)218-32-43.
114262

BELARKA Class. ☎73-76-300.
1314784

"BELIMA", ŁAPY, BRAŃSKA 1, ☎(0-85)715-67-79, ☎0604-507-997. SCHŁADZALNIKI MLEKA 100-5000 L. WANNOWE, OKRĄGŁE, ZAMKNIĘTE. ZAMIANA, DOWÓZ. DOJARKI PRZEWODOWE. HALE UDOJOWE. HYDRAULICZNE ZGARNIACZE OBORNIKA. MONTAŻ, ATESTY.
1315990

BIAŁORUŚ rolnicza, 6500 zł. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-606-247-038.
1315020

BIZON, (1987), przyczepa rolnicza 12, siewnik talerzowy, żyto, ☎0607-851-316.
1316506

BIZON (1987). ☎0-604-926-568.
1316416

BIZON rekord (1989). ☎(0-86)476-37-91.
1315497

BIZON rekord 88-90-97. ☎090-50-49-75.
1314341

BIZON Z-50: ☎(086)473-83-34.
114260

C-360, (1981), tanio, po kapitalnym remoncie, ☎(0-85)722-48-63.
1315268

C-360 (1981) oryginał. ☎(0-87)566-67-81, ☎0609-524-417.
214782

C-360 3P. ☎(0-86)271-75-61.
1315150

C-360 Heder do Bizona. ☎(0-87)642-41-40.
1316028

CHWYTAKI do bel do podnośnika, tura, ☎0602-61-44-24.
1316395

CIĄGNIKI Ursus, Zetor; prasy, prasy belujące: ☎(086)47-31-396, 0605-687-897.
114096

CIĄGNIK MTZ 80, prasa rolująca Class 120x120, stan z kołami. ☎(0-86)476-81-15.
1316472

CIĄGNIK T-25A1, (1974), ☎(0-85)718-38-89.
1316375

DOJARNIE, schładzalniki, nowe, używane. Raty, gwarancja, atesty, transport, ☎(0-87)423-07-54.
1315101

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. TRANSPORT GRATIS.
1312326

FOLIA do sianokiszonki francuska, belgijska, włoska. Hurt - detal. Pasze, nawozy. ☎(086)2755-513.
114179

FOLIA do sianokiszonki belgijska, włoska konkurencyjna cena- transport. ☎0605-958-565.
214629

FOLIĘ do kiszenia oraz konserwant. ☎(0-87)643-49-46, ☎0-602-552-832.
1313953

GOSPODARSTWO, las, nad jeziorem, k.Ełku. Możliwość agroturystki. ☎0-502-594-008.
1312260

GOSPODARSTWO 15 ha, nowe budynki. ☎(0-86)273-71-74.
1313619

GOSPODARSTWO rolne z kurnikiem, 20 km od Białegostoku. ☎0-600-153-673.
1314940

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne HF, ☎(087)423-00-76, 0607-184-239.
114218

JĘCZMIEŃ, ☎(0-87)619-95-60.
1314923

KOMBAJN "Anna" (1989) nieużywany, przewracarkę "7". ☎(0-87)517-10-56.
214682

KOMBAJN bizon (1996). Krowy wysokocielne. ☎(0-87)642-43-92.
214727

KOMBAJN Ferguson jednorzędowy /zbiór kukurydzy/, wycinaki kiszonki. ☎(0-86)272-56-05, ☎0-608-648-266.
1312693

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.
1300881

KOMBAJNY prasy New Holland. ☎0-607-049-485.
1314970

KOMBAJNY zbożowe, ciągniki U-1224, U-1014, U-914, U-912, MTZ-82 turbo C-360 C-363P. Zetor-7711 prasy, przyczepy, cyklop, zamiany, raty. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
1310499

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)712-55-26.
214495

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)731-44-13.
214496

KOMBAJN Z-050 po kapitalnym remoncie, stan bdb. Filipów, Wólczańska 25.
214798

UWAGA ROLNICY!!! Silniki, Podnośniki, Osie przednie Kredytowanie na miejscu PO REGENERACJI "POM-SERWIS" BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20 tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
N1039007

KOMBAJN zbożowy Fahr-Kola, szerokość 3.6 perkins 6 cyl., 14.000,-. Prasa do słomy Nevholland 4.500,-. (0-29)644-35-18.
1310957

KOMBAJN ziemniaczany Anna, sadzarka do ziemniaków. ☎737-35-95
1316065

KURKI odchowane, Malawicze, gm. Sokółka, ☎(0-85)675-58-08 lub (0-85)711-70-14.
1282789

KURKI odchowane, szczepione. ☎(0-85)6-503-069.
1314509

KURKI odchowane Białobrzegi. ☎(0-87)644-92-80.
1309300

MIESZALNIK z młynkiem, wycinak do kiszonki. (086)278-52-51.
114240

MTZ-82 (1996). ☎(0-87)516-36-58.
214729

NAWOZY: mocznik i saletra w płynie. ☎(0-87)620-15-70, ☎(0-87)56-96-256.
214795

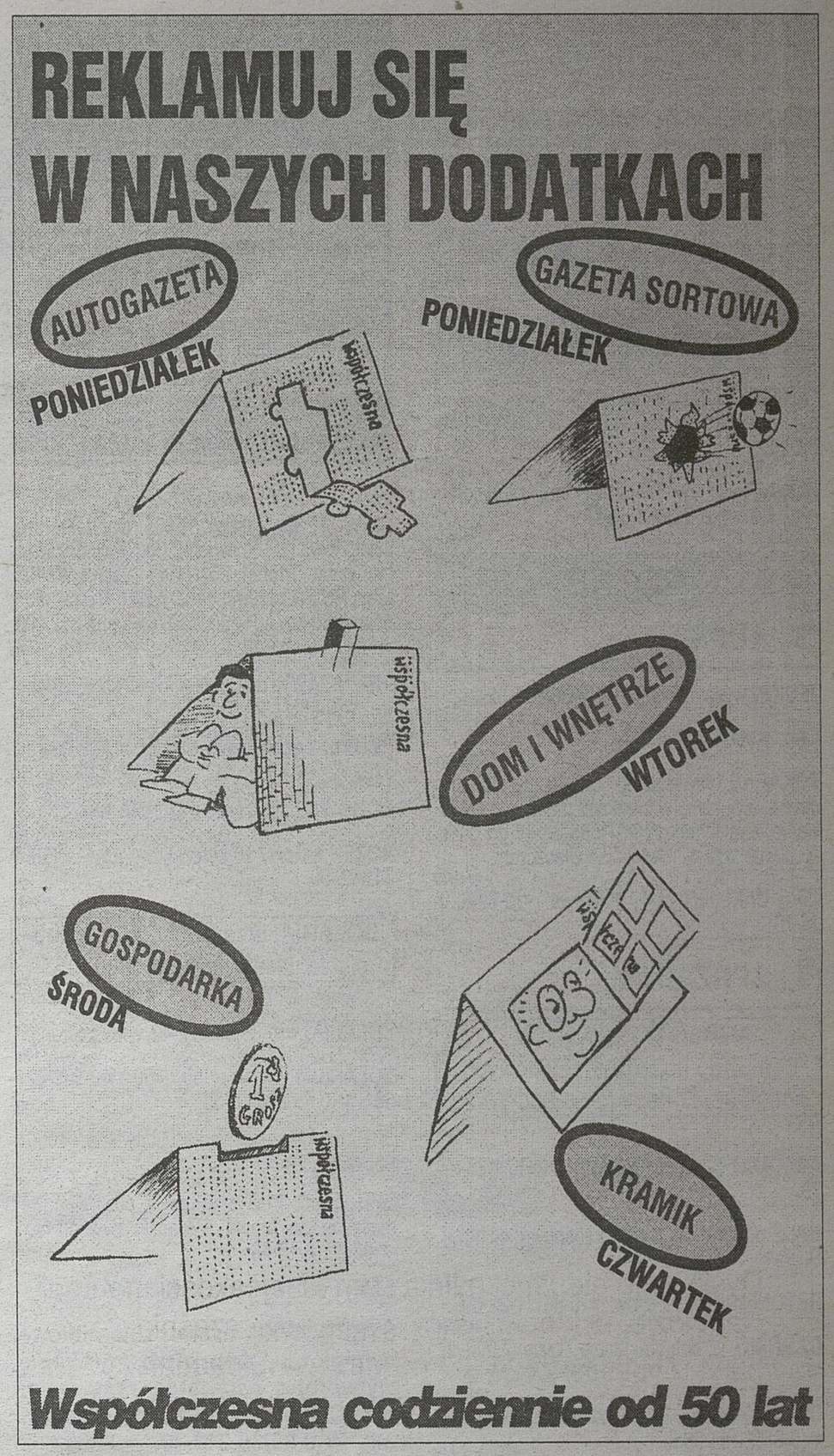
OTRĘBY żytnie 270 złotych tona. Otręby pszenne 330 złotych tona. Puńsk, ☎(0-87)516-10-18.
214634

PŁUGI -trójki, brony ciągnikowe: ☎(086)219-60-92.
114267

PRASA belująca new holand, 12.000, ☎(0-87)644-55-32.
1315944

PRASA kostkująca Class, Mase Ferguson, kombajn Class 2 m. ☎(0-85)685-21-41.
1314543

PRASA kostkująca polska, tanio. ☎0-609-160-154.
1314954



PRASA Z-224/1, (1995), drabinka. ☎0-604-614-034.
1316120

PRASA Z-224/1. ☎(0-86)273-20-83 wieczorem.
1316555

PRASĘ belującą pasową: ☎(086)476-44-06.
114261

PRASĘ kostkującą Z-244/1 (1997) sprzedam-zamienię na belującą polską. ☎(0-87)563-81-61.
214739

PRASĘ rolującą, stan bdb, ☎(0-86)270-34-33.
1316206

PRASĘ Welger, 3.000 zł. ☎(0-85)650-12-23.
1315793

PRASĘ Z-224, beczkowóz 6000l. ☎(0-86)277-52-34.
1315846

PRASY, kombajny, przyczepy sianokiszonki. ☎(0-87)569-41-42.
214564

PRASY belujące, kombajny Dominator, Mercator, stan idealny. ☎(0-85)715-49-30.
1316000

PRASY belujące 120x120, kombajny. ☎(0-85)741-84-37.
1315132

PROSIĘTA. ☎090-644-218.
1314907

PRZYCZEPA do sianokiszonki KRONE HSD 5003. ☎(0-85)833-15-48.
1314855

PRZYCZEPA samozbierająca T055/6 "Kunów" z rozdrabniaczem, stan bdb. ☎(0-87)568-33-37.
214793

PRZYCZEPA samozbierająca. ☎(0-86)271-89-80.
1315502

PRZYCZEPA samozbierająca do zielonki, (1996), stan bdb. ☎(0-85)716-28-39.
1315972

PSZENICA, ☎0-604-462-265.
1313035

ROCZNĄ klacz, ☎(0-87)642-41-76.
1314917

ROZTRZĄSACZ obornika 4 t - 7500 zł; przyczepa kłonicowa 8 t - 12000 zł; przyczepa samowyładowcza 6 t - 8000 zł; mini ciągnik MT 8-070 - 7000 zł. Informacje: Pronar, ☎(085) 681-63-29.
1316549

SCHŁADZALNIKI MLEKA, DOJARNIE PRZEWODOWE, HALE UDOJOWE - UŻYWANE I NOWE. AGRO-MILK JAROSŁAW GRODZKI, BIAŁYSTOK. DEALER WESTFALII ☎(085)66-18-480, 0602-333-260.
1313837

SIANO, sianokiszonkę, Orkan, wagę, ☎(086)270-22-71.
114244

SIANO i sianokiszonkę. ☎(0-86)475-38-51.
1315489

SIECZKARNIA samobieżna "Mengele" trzyrzędowa do kukurydzy i jednorzędowa. ☎0605-958-565.
214531

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki, kombajny i inne maszyny. ☎(083)311-59-41, 0502-273-367.
113474

SIECZKARNIĘ 1-rzędową do kukurydzy Class. ☎(0-86)27-55-633.
1316329

SIEDLISKO lub gospodarstwo rolne 24 ha, k.Mikołajek, ☎(0-87)421-36-11.
1315981

SPÓŁDZIELNIA Kółek Rolniczych 16-500 Sejny sprzeda: kombajn zbożowy "Bizon" (1986), cena 18.000. Przecinarka tarczowa automatyczna typ BTC-50 cena 3.000. ☎(0-87)516-20-27.
214705

SPRZEDAM cielne jałówki hodowlane: ☎(089)758-10-25.
114248

SPRZEDAM schładzarki do mleka 750 l, 850 l, 1000 l. ☎(0-29) 74-56-493, ☎0-501-603-515.
1315657

STAR 1142, widlak 1,5t. ☎(0-86)272-56-05.
1312694

TRAKTORY z napędami: MF, Deutz, Fend. Przyczepy do sianokiszonki. Kredyt, raty. Mieczki k.Stawisk, ☎(086)2184-784, (086) 2785927.
114197

U-914. ☎(0-87)568-53-73.
214719

URSUS 914 1224 (1988). ☎090-50-49-75.
1314351

ZBIORNIK do mleka 800l okazyjnie. ☎(0-86) 27-55-633.
1316330

ZBIORNIK mleka 850 l, ☎(0-86)273-42-71, wieczorem.
1316129

ZBOŻA paszowe, ☎(0-85)722-14-47, ☎0-502-658-057.
1314686

ZETOR 9540 z turem (1996). ☎(0-87)517-21-12.
214771

ZETORY: 5211 (1986) z turem, 5245 (1990), 7245 (1989), 7745 (1990- 1991). ☎(0-87)516-36-58.
214728

ZIEMNIAKI, grykę. ☎(0-86)47-42-443.
1316344

ZWIERZĘTA

JAMNIKI szorstkowłose. ☎(0-87)428-39-15.
1315397

KLACZE wierzchowe. ☎(0-86)272-35-42 do 17.00, ☎0-604-928-924.
1314498

KOTKI oddam. ☎(0-85)65-17-636.
1316561

OGIERA 4-letniego sprzedam. ☎(0-87)566-78-30.
214756

OWCZARKI niemieckie- szczenięta, starsze. ☎0-607-266-372.
1313652

PEKIŃCZYKI: ☎0608-115-379, (086)215-75-78.
114286

ROTTWEILERY: ☎(086)215-75-13.
114263

KRAMIK samo życie
Bocianie gniazdo z bocianami.
nieruchomości... cdn...

SPRZEDAM- sznaucerka lub sznaucerkę miniaturkę, czarnego, podpalanego. ☎(0-87)566-51-62.
214757

SZKOLENIE psów, sprzedaż, czarne teriery rosyjskie, sznaucery. ☎(0-87)619-91-28.
1315841

YORK rodowodowy, dwumiesięczny. ☎(0-86) 275-30-74.
1314758

YORKSHAIRE terriery, ☎(0-85)654-66-43 po 16.00.
1315351

WETERYNARIA

"ANIMAL", Proletariacka 1A- pełny zakres usług, dyżury nocne, wizyty. ☎(0-85)652-49-62.
1316261

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul.Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.
1314809

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

JESION wysezonowany, ☎(0-85)675-32-38.
1316021

LAS, ☎0604-334-625.
1306971

TOKARKĘ uniwersalną TUM-35 lub inną podobną, wyłącznie w idealnym stanie- zdecydowanie kupi firma. ☎(0-87)565-38-37 do godz. 15.00 lub ☎(0-87)644-64-54 wieczorem.
214808

ZBIORNIKI 1000- i 4000-litrowe. ☎(0-87)620-15-70.
214796

❒ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie.
Pompy do posadzek betonowych.
☎0608-46-47-49, ☎(0-58)550-76-23.
214508

AUTOMAT do lodów włoskich, ☎(0-87)428-27-79.
1315983

BALE dębowe 50, dłużyca sosnowa, olchowa. Suwałki, ☎0604-224-918.
214779

BETONIARKA 250 litrów. ☎(0-85)71-22-095.
1315284

CAMPING w dobrym stanie, cena 7.000 zł. ☎(0-87)428-11-12, ☎0-601-794-890.
1313393

DESKI, krokwie, łaty, szalówka -producent, ☎(0-85)71-94-688.
1309045

DESKI olchowe, grubość 35 mm. ☎0-602-834-535, ☎(0-85)743-38-43.
1316540

DRZWI wewnętrzne- 120 zł. Frytownica Philips- 100 zł. ☎710-42-79.
1315179

ETERNIT falisty bez azbestu. Puńsk, ☎(0-87)516-10-18.
214633

HYDROFOR 300 litrów trójfazowy. ☎(0-87)619-73-73.
1316264

KASA pancerna. ☎(0-85)7-326-998.
1316383

KOMPUTER P-133, ☎0602-588-946.
1316399

KOSIARKA spalinowa. ☎(0-87)569-34-18.
214776

KOTŁY c.o., kuchniopiece c.o., cena producenta, raty, Księżyno, ☎(0-85)66-32-088.
1308676

ŁODZIE, kajaki, kapoki, silniki,
☎(0-85)743-37-64.
1316183

ŁÓŻKO do masażu. ☎(0-85)74-273-28.
1314930

NAGROBKI granitowe, podwójne, już od 5.500,-. ☎0-601-56-61-81.
1309153

PASY klinowe różne. ☎090-644-222.
1313372

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1316418

S. WIERZBICKI
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
D1038998

PRZYCZEPA "Zasław" D-655, plandeka, sześciotonowa (1997) cena 12.000. Piec do prażenia kawy "Probat 75" (1964), cena 40.000. Młyn RUD-10 (1997) cena 8.300. Paczkarka z dozownikiem VP-220 (1976) cena 12.000. ☎(0-87)565-41-16.
214696

PRZYSTAWKI do Dymy-8, nowe krzesła dębowe. ☎(0-85)71-09-044.
1316507

REGAŁ, wypoczynek, dywan. ☎(0-85)6-619-672.
1314911

ROGÓWKĘ skórzaną. ☎(0-85)653-88-71.
1315340

ROŻEN gazowy 56 kurczaków, nowy. ☎(0-87) 641-95-90.
214497

SOLARIA, urządzenia do wyszczuplania, lasery. ☎(0-58)664-64-51.
1314913

SOLARIA. ☎(0-85)66-222-42, www.polfran.pl
1314949

SOLARIUM Ergoline 50, 450. ☎0-502-827-581, ☎(0-85)654-60-35.
1315199

SPRZEDAM rusztowania budowlane: ☎0604-065-175.
114225

SPRZĘT do natrysku pianki poliuretanowej; maszynę do prania wykładzin dywanowych. ☎(086)218-13-48.
114258

STARY dębowy kredens. ☎(0-85)7-102-408.
1314567

STĘBNÓWKI, overlocki 5-nitkowe, dwuigłówki, dziurkarkę, guzikarkę, wytwornicę pary, stoły prasowalnicze, Camptel- automat do prasowania. ☎(0-85)65-213-40, ☎0-605-658-307.
1316187

SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1316419

TARTAK Łopienie: tarcica, więźby, usługi, transport. ☎(086)4761-546, 4765-049.
114125

WIELOPIŁA. Kosówka k.Grajewa. ☎(0-86)273-42-00.
1316273

ZBIORNIKI, piece olejowe. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00.
213667

ZBIORNIKI na szambo 3, 6, 10 tys. litrowe. ☎(0-87)566-78-97.
214755

❒ INNE

SIEMENS C-25 +ładowarka samochodowa w Era GSM na Nokia 3310. ☎0-606-221-852.
1316536

WRÓŻKA, ☎(0-85)6-515-924, (14.00- 20.00).
1315977

WRÓŻKA Joanna. ☎74-42-914, ☎0-600-823-651.
1308200

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)675-28-12, ☎0-604-085-449.
1311153

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne "ZAUFANIE" zaprasza, ☎(0-61) 868-13-00.
1309014

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208.
214450

Dnia 29 maja 2001 r.
zmarł
po ciężkiej chorobie
Ś.P.
JÓZEF SZATKOWSKI
przeżywszy 71 lat.
O czym powiadamia
pogrążona
w głębokim żalu
i smutku
rodzina
(1039021)

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
748-74-30
GAZETA Współczesna

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu
przez całą dobę.
Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
N1038995

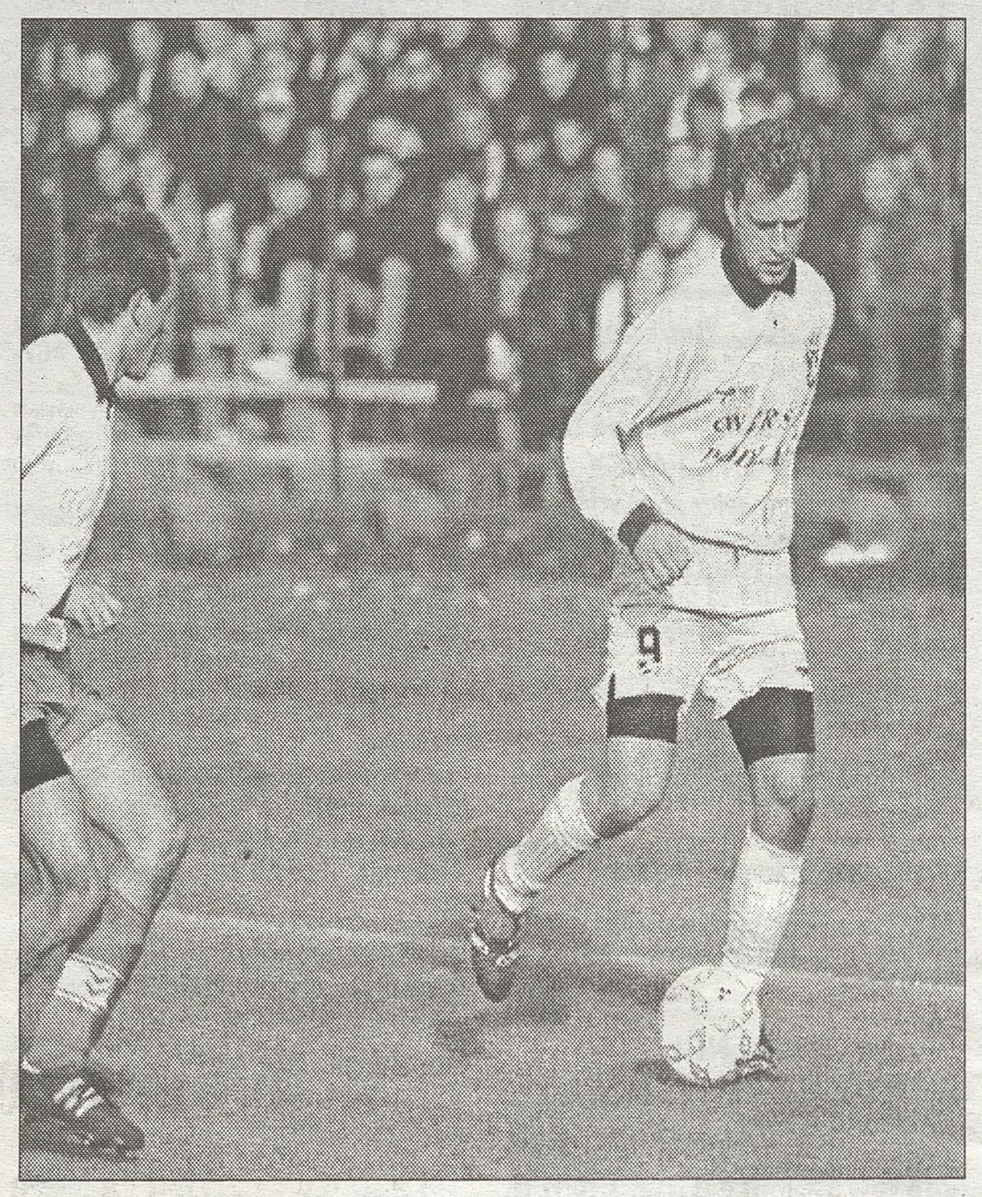
DOM POGRZEBOWY
„NOWOGRÓDZKA"
ŚWIADCZY CAŁODOBOWE USŁUGI:
załatwianie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebu
przewóz zwłok
przechowywanie zwłok w chłodni
trumny (również chłodnicze)
wieńce i wiązanki - wyrób własny
garderoba - pełny wybór
inne usługi zlecane przez rodzinę
KREDYTOWANIE POGRZEBU
Białystok, Nowogródzka 13
tel. (085) 675-26-22
D1038997

III liga

Zgaście Znicza

TADEUSZ MOĆKUN, PRZEMYSŁAW SAROSIEK

W samo niedzielne południe białostocka Jagiellonia w Pruszkowie zmierzy się ze Zniczem. Najpóźniej z regionalnych ligowców zagra kętrzyńska Granica, która w niedzielę o godz. 17.00 podejmować będzie Hutnika Warszawa. Dzień wcześniej zagrają suwalscy ligowcy – o godz. 17.00 zmierzą się z Włókniarzem Konstantynów. W niedzielę o godz. 17.00 natomiast zagrają piłkarze kętrzyńskiej Granicy ze stołecznym Hutnikiem.



Jacek Markiewicz był jesienią jednym z autorów zwycięstwa nad Zniczem 5:1. Czy w niedzielę białostocki kapitan poprowadzi „Jagę" do zwycięstwa?
FOT. A. ZGIET

Gaszenie Znicza

Niedzielny mecz to dla białostoczan bardzo ważne spotkanie. Być może właśnie ta kolejka rozstrzygnie o losach awansu do II ligi: główny rywal „Jagi" stołeczna Gwardia o punkty walczyć będzie w Skierniewicach z bardzo mocną Unią.

– Nie będzie łatwo o punkty w Pruszkowie – powiedział trener jagiellończyków Tadeusz Gaszyński. – Wszyscy są zdrowi, wszyscy chcą grać. Jesteśmy wszyscy trochę podenerwowani tym, czy o wyniku zadecyduje jedynie czysta boiskowa gra.

Pozasportowe emocje powoduje zwłaszcza obsada sędziowska. Mecz w Pruszkowie miał prowadzić znany doskonale sędzia Piotr Mikołajewski z Ciechanowa, o którym nie mamy najlepszego zdania. Tak się bowiem dziwnie składało, że zawody prowadzone przez tego arbitra kończyły się mało fortunnie dla „Jagi" po – delikatnie mówiąc – kontrowersyjnych decyzjach. Na wniosek działaczy z Jurowieckiej, Mazowiecki ZPN dokonał zmiany sędziowskiej obsady, z podobną prośbą wystąpiła też Gwardia przed meczem w Skierniewicach. O ostatecznej obsadzie sędziowskiej rozstrzygną dzisiaj działaczy z MZPN.

Wracając jednak do spotkania w Pruszkowie, to jagiellończycy mają do wyrównania ze Zniczem stare – jeszcze czwartoligowe długi. Białostoczanie walczyli wówczas z pruszkowskim klubem o awans. Znicz stosował wówczas metody, których w obecnym sezonie używa stołeczna Gwardia. Gospodarze zaś zechcą zrewanżować się „Jadze" za jesienny pogrom, kiedy to białostoczanie na swoim stadionie pokonali Znicza 5:1.

Być albo nie być

Mecz w Suwałkach poprowadzi trójka arbitrów z Olsztyna, z Tomaszem Płoskim, jako głównym (jeżeli MOZPN w ostatniej chwili nie wprowadzi zmian), zaś wszyscy kibice wstęp na stadion mają za darmo.

To ważny – i to dla obu drużyn – mecz, być może decydujący o pozostaniu jednej z nich w III lidze. W lepszej sytuacji są goście, którzy jesienią, po golach Tomasza Sameckiego i Adama Makowskiego, wygrali z Wigrami 2:0, a dziś w tabeli wyprzedzają suwalczan o cztery punkty.

Piłkarze z Konstantynowa nie przegrali w lidze od 14 kwietnia. Czy trwająca już osiem kolejek seria spotkań bez porażki będzie kontynuowana w Suwałkach?

– Zrobimy wszystko, żeby przerwać dobrą passę Włókniarza i zdobyć trzy punkty – mówi Stefan Liszewski, trener Wigier. – Dla obu drużyn będzie to kolejny mecz o wszystko, ale to my jesteśmy gospodarzami, to my mamy rachunki do wyrównania, to my musimy zdobyć komplet punktów, a zatem będziemy bardziej zdeterminowani, agresywni. Dla Włókniarza dobrym wynikiem będzie nawet remis i takiego wyniku będzie bronił. My musimy atakować i tak zagramy. Nie będzie to atak na hura, nie przemyślany. Zagramy rozważnie w obronie, postaramy się rozciągać grę i w miarę szybko strzelić gola, bo tylko w ten sposób zmusimy rywala do podjęcia otwartej gry. Nie ukrywam, że bardziej interesują nas trzy punkty za zwycięstwo niż odrabianie strat bramkowych. Najpierw gol dający prowadzenie, a później zobaczymy.

W zespole gospodarzy zabraknie tylko Rafała Trockiego, wciąż borykającego się z kontuzją. Pozostali są zdrowi, pełni zapału do gry. Trener liczy szczególnie na zawodników doświadczonych, którzy wprowadzą spokój w poczynania drużyny i pokierują jej grą tak, że przyniesie to zwycięstwo. W Wigrach jest wiosną Sławomir Świstek, który przyzwyczaił kibiców, że u siebie strzela rywalom po dwa gole.

Prawdziwy kibic to ten, który jest na stadionie, a nie przed telewizorem i na takich liczą piłkarze i trener Wigier.

RELAKS NA SPORTOWO

Piłka nożna

IV liga. Hetman Białystok – Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok (sobota, 2 bm. o godz. 16), Cresovia Siemiatycze – Pomorzanka Sejny (niedziela, 3 bm. o godz. 16), Pogoń Łapy – LZS Narewka (niedziela, 3 bm. o godz. 16).

Klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę, 3 bm. Grupa I: Magnat Juchnowiec – Skra Czarna Białostocka (13), Rudnia Zabłudów – Supraślanka Supraśl (16), Iskra Narew – Hetman Tykocin (15), Kolejarz Czeremcha – Tur Bielsk Podlaski (14), Czyścioch Krynki – Puszcza Hajnówka (14), Panorama Mielnik – Narew Technomot Choroszcz (14). Grupa II: Andrzejewski Klepacze – Polonia Raczki (14).

A klasa: Wszystkie mecze w niedzielę, 3 bm.: Pogranicze Kuźnica Białostocka – Znicz Suraż (14), Urząd Gminy Jaświły – Gryf Gródek (13), Krypnianka Krypno – Pionier Brańsk (14), Promień Mońki – Victoria Łyski (16), Bobry Barszczewo – LZS Minkowce (14), Orzeł Kleszczele – Dąb Dąbrowa Białostocka (13).

B klasa: Wszystkie mecze w niedzielę, 3 bm. o godz. 14: Podlasiak Knyszyn – Giret Giby, GKS Turośń Kościelna – Relax Uhowo, Orzeł Szołajdy – GKP Orla, Husar Nurzec – Piast Sanbud Białystok.

Sport szkolny

Ogólnopolska Inauguracja Tygodnia Sportu Szkolnego Dzieci i Młodzieży. (sobota, 2 bm. od godz. 10.30 oraz niedziela, 3 bm. od godz. 11 na Stadionie Miejskim w „Zwierzyńcu" przy ul. 11 Listopada w Białymstoku).

Zapasy

XIII Międzynarodowy Memoriał im. Antoniego i Jerzego Dąbrowskich. (piątek, 1 bm. od godz. 15 oraz sobota, 2 bm. od godz. 9 w sali SP 47 przy ul. Palmowej w Białymstoku).

Szachy

Podsumowanie VI Edycji Szachowej Białostockiej Ligi Szkolnej. (piątek, 1 czerwca o godz. 10 w SP 45 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

VI Turniej Szachowy Juniorów o Puchar Dyrektora PBK. (sobota i niedziela, 2 i 3 bm. o godz. 10 w SP 45 W Białymstoku).

Taekwon-do

V Mistrzostwa Szkół Podstawowych i Gimnazjów w Taekwon-do ITF. (sobota, 2 bm. o godz. 10.30 w sali SP 45 w Białymstoku). **(KS)**

GAZETA Współczesna
KRAMIK
samo życie

Wypełnij kupon

lub zadzwoń by dać bezpłatne ogłoszenie 085 748 74 48
4000 ogłoszeń w każdy czwartek
praca, podaruję, potrzebuję, zamienię, automoto, nauka, zdrowie, nieruchomości,
dla domu, RTV, komputery, hobby, turystyka, handel, rolnictwo, okazje, różne, usługi, życzenia

Marzenia o medalu

Ponad 450 zawodników z 63 krajów wystąpi w 11. Mistrzostwach Świata amatorów w boksie, które w dniach 3-10 czerwca odbędą się w Belfaście.

W stolicy Irlandii Północnej wystąpi sześciu reprezentantów Polski, prowadzonych przez trenera Ludwika Buczyńskiego. Wśród niech jest dwóch zawodników białostockiego Hetmana – Aleksy Kuziemski (81 kg) i Grzegorz Kiełsa (+91). Oprócz nich biało-czerwonych barw bronić będą: Andrzej Rżany (51, Gwardia Wrocław), Krzysztof Szot (57, Imex Jastrzębie), Mariusz Cendrowski (67, Energetyk Jaworzno), Paweł Kakietek (75, Gwardia Warszawa).

Na zgrupowaniu w niemieckim Hennef, oddalonym o około 40 km od Kolonii, przebywał też Andrzej Nowosada (54, Hetman Białystok), ale kilka dni temu doznał kontuzji.

Zdaniem trenerów i władz Polskiego Związku Bokserskiego, celem naszej ekipy jest przywiezienie jednego medalu.

Reprezentacja Polski wylatuje do Irlandii Północnej w sobotę, 2 czerwca. Następnego dnia odbędzie się losowanie i zostanie przeprowadzona pierwsza seria walk eliminacyjnych.

Zbliżające się zawody są pierwszą poważną próbą po Igrzyskach Olimpijskich w Sydney. Na ringu w Belfaście pojawi się zapewne wielu młodych, utalentowanych zawodników, których głównym celem będzie kolejny turniej olimpijski, już w 2004 roku, w Atenach. **(PAP,**

Program 11. MŚ amatorów w boksie:

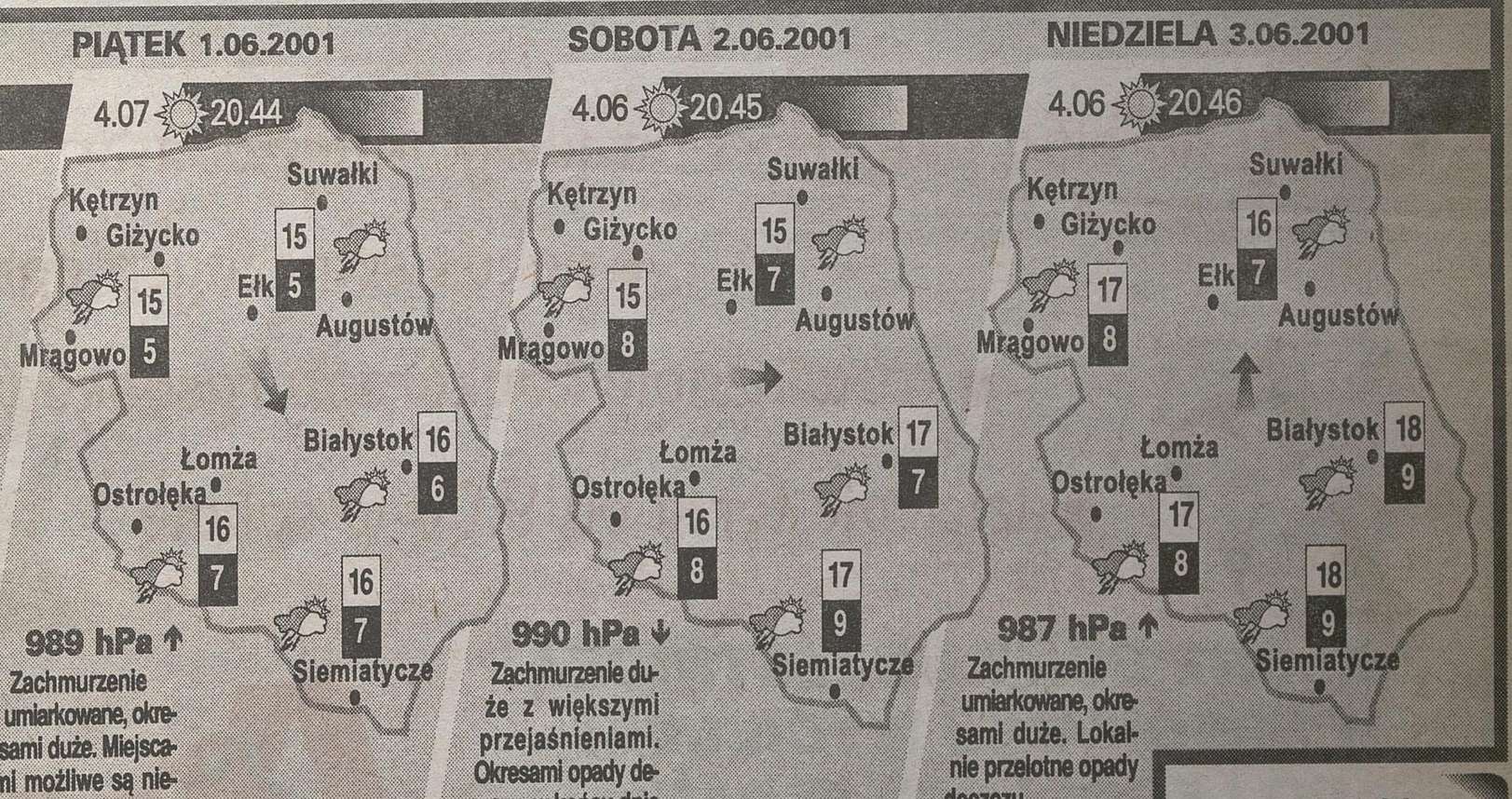
3.06 (niedziela) – ceremonia otwarcia i walki eliminacyjne, **4.06 (poniedziałek)** – walki eliminacyjne, **5.06 (wtorek)** – walki eliminacyjne, **6.06 (środa)** – ćwierćfinały **7.6, (czwartek)** – ćwierćfinały, **8.06 (piątek)** – półfinały, **9.06 (sobota)** – finały (sześć kategorii), **10.06 (niedziela)** – finały (sześć kategorii), ceremonia zamknięcia.

POGODA

Zimny maj, chłodny czerwiec

Tegoroczny maj należał chyba do najchłodniejszych w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Początek czerwca nie zapowiada się niestety najlepiej. Z zachodu nadciągają kolejne niże, które przyniosą ze sobą zarówno spore zachmurzenie, jak i przelotne opady deszczu.
Niestety, nadal będzie chłodno. Początek przyszłego tygodnia nie zapowiada się lepiej. Jedynym pocieszeniem jest to, że na razie nie grozi nam susza, która w ubiegłym roku dała się we znaki rolnikom. Z drugiej strony pomimo niskich temperatur nie grożą nam przymrozki. Pogoda zapowiada się więc raczej wiosenna, ale będą się z niej cieszyć zarówno rolnicy jak i działkowicze.

AURA MILIBAR



ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Jarosław Jabłoński, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Dariusz Klimaszewski, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe**– tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48; Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-goldapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: PIOTR BIZIUK

www.wspolczesna.pl luc

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

D1038500

OSTATNI SZALONY PIĄTEK

WIELKIE PROMOCJE
od 21.00 do 24.00

SZOKUJEMY CENOWO

- **BENZYNA PB 95** ~~3,19 zł~~ **2,99 zł**
- Szynka tradycyjna ~~15,99 zł/kg~~ **9,99 zł/kg**
- Kurczak z grilla ~~6,99 zł/kg~~ **4,99 zł/kg**
- Bułka kajzerka ~~0,19 zł~~ **0,09 zł**
- Fotel ogrodowy Marianna biały ~~14,99 zł~~ **9,98 zł**
- Fotel ogrodowy Stella zielony ~~24,99 zł~~ **13,49 zł**
- Namiot Longway 4-osobowy ~~159,99 zł~~ **116,99 zł**
- Mięso mielone wieprzowe ~~8,49 zł/kg~~ **6,59 zł/kg**
- Spodnie/jeans ~~34,99 zł~~ **9,99 zł**
- Kuchenka Daewoo KOG 3705 ~~499,00 zł~~ **299,00 zł**
- Telewizor Philips 21' PT 1664 ~~1279,00 zł~~ **799,00 zł**

oferta ważna do wyczerpania zapasów

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH MILUSIŃSKICH Z RODZICAMI NA DZIEŃ DZIECKA!

- bilety do kina dla dzieci na filmy "Królewna Śnieżka" i "Pokemon 2"
- pokaz sztucznych ogni w piątek o 22.00
- rozwiązanie konkursów rysunkowych
- dzielenie tortu od 9.00 w sobotę





DO WYGRANIA ROWERY I SPRZĘT AGD

ZIELONE BONY UCZESTNICZĄ W LOSOWANIU WYCIECZKI DO LEGOLANDU W DANII 3 CZERWCA O GODZ. 20.00

Auchan

Białystok, ul. Produkcyjna 84

poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA, 1-3 CZERWCA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

TYDZIEŃ magazyn

BIAŁOSTOCKA ANARCHIA



P. NIEMCZYNOWICZ

Marsze przeciwko neonazizmowi, pikiety w obronie kolegi i przeciwko deportacji Rumunów, obrzucenie szarlotką wiceprezydenta Białegostoku podczas sesji miejskiej rady – oto jak w ciągu ostatnich kilku miesięcy białostoccy anarchiści zaznaczyli swą obecność. Byli na słynnej manifestacji w Pradze, na ogólnopolskich zlotach, w czerwcu wybierają się do Goeteborga, gdzie odbędzie się spotkanie członków Unii Europejskiej.

Od czterech lat w Białymstoku zyskują coraz większe grono zwolenników. Współpracują z Radykalną Akcją Antyfaszystowską. Po „akcji z szarlotką" spotkali się z oznakami sympatii od zwykłych mieszkańców.

– Nieoficjalnie przyklasnęła nam też część białostockich radnych i lokalnych polityków – mówią.

Zamach szarlotkowy zorganizowało dwudziestu anarchistów. Przed sądem stanął tylko Grzegorz O., student historii, który położył na głowie wiceprezydenta Bogusława Dębskiego talerzyk z szarlotką. Został skazany na pół roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata i pokrycie kosztów sądowych w wysokości kilkuset złotych. Po ostatniej sesji miejskiej rady Mirosław Hanusz, rzecznik prasowy klubu BKS Lewica, zaproponował radnym „zrzutkę" na rzecz skazanego studenta. Części radnym spodobał się ten pomysł i przekazali po 20 zł.

Natomiast senator AWS Jan Chojnowski mówi: – Anarchizm jest to filozofia, opcja polityczna bardzo szkodliwa dla państwa, porządku prawnego, społeczeństwa. Polacy długo walczyli o niepodległą Polskę, ginęli w różnych powstaniach, na frontach wojennych całej Europy. Anarchizm to wszystko neguje (...) Sądzę, że w wielu przypadkach ci młodzi ludzie są wykorzystywani przez polityków do swoich celów. Nie wiem, czy osoby takie jak pan Hanusz, który zbierał pieniądze na rzecz studenta, identyfikują się z tym ruchem, czy też jest to tylko taki gest w celu zyskania popularności w pewnych kręgach.

Namówić anarchistów na rozmowę nie było łatwo. Spotkanie poprzedziło kilka rozmów telefonicznych, obietnice zachowania anonimowości. Wysoki, przystojny chłopak i skupiona, drobna dziewczyna. Wcześniej uzgodnili z innymi członkami Federacji Anarchistycznej, o czym nie będą mówić: o strukturach, organizacji, miejscu pracy czy studiów anarchistów.

– Interesuje się nami UOP, policja, śledzą nas białostoccy neofaszyści. Ci ostatni zdają sobie sprawę z faktu, że utrudniamy im życie – mówią...

Czytaj na str. IV-V

Dochodzenie do prawdy

Minister Andrzej Przewoźnik uważa, że nic się nie stanie, jeśli teraz się upamiętni ofiary, a później będzie się dociekać prawdy o zbrodni. Po środowej wizycie rabinów w Jedwabnem sprawa nie jest już tak oczywista. Michael Schudrich potwierdził, że minister konsultował ze stroną żydowską napis, ale stanowczo zaprzeczył, jakoby doszło do porozumienia w tej sprawie. – Zdecydowana większość środowisk żydowskich w Polsce uważa, że takie sformułowanie jest mylące i wprowadza w błąd. Dopóki nie pojawi się napis, iż zbrodni dokonali sąsiedzi, będziemy nadal obracać się w kręgu półprawd – stwierdził rabin. Zapytany, czy zatem dojdzie do umieszczenia napisu w tej wersji na pomniku, odpowiedział: – Proszę pytać o to ministra Przewoźnika...

str. VI

Kosmiczna wiedza króla żebraków

Ryszard Caban, bezrobotny z Rynu, wykształcenie podstawowe, twierdzi, że stan jego wiedzy przekracza dwudziesty któryś tam wiek. – Mogę wytłumaczyć każde objawienie, zdarzenie. Dlaczego tu, a nie tam, w tym czasie, a nie innym.

A tę swoją olbrzymią wiedzę otrzymał, jak mówi, z kosmosu. Dokładniej – od pozaziemskiej cywilizacji Jakerczyków, zamieszkujących podwójny układ gwiazd w gwiazdozbiorze Centaura, odległych od Ziemi, według jego informacji, o 1562 dni świetlne...

str. VII

Biznesmen z Wesołej

Kazimierz Malinowski, bezrobotny suwalski lump, zarejestrował na siebie działalność gospodarczą. Powstała firma „Budopol", która następnie zmieniła nazwę na Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Expol" z siedzibą w Starym Folwarku. Kazio podpisał również wniosek o otwarcie konta bankowego i notarialnie upoważnił „Gąsowskiego" do reprezentowania firmy.

– Dostałem za to pięćdziesiąt złotych na dwie butelki wódki – twierdzi „przedsiębiorca". Przyznaje, że był u notariusza w Suwałkach, ale nie wiedział, co podpisuje, ponieważ jest analfabetą. Upoważnił, co wynika z dokumentów, do występowania przez „Gąsowskiego" w imieniu Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego ze Starego Folwarku.

Teraz „Gąsowski" zniknął, a z lumpa Malinowskiego, który niczego nie posiada, sąd chce ściągnąć wielomilionowe długi...

str. VII

PISZĄ W KRAJU

Trwa przedwyborcze tasowanie kart. Liczba foteli na Wiejskiej ograniczona, a chętnych nie brakuje. W porę trzeba więc poszukać sobie dobrego miejsca na niezłej liście.

O **„Magii pierwszych miejsc"** w **„Polityce"** (nr 22) pisze **Janina Paradowska:** *Decyzje zapadły, porozumienia podpisano. AWS pójdzie do wyborów jako AWSP (Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy), na czele komitetu wyborczego staje prof. Andrzej Wiszniewski (...) Oddzielną listę wystawi Prawo i Sprawiedliwość Lecha i Jarosława Kaczyńskich, które przed wyborami przekształci się w partię polityczną (...) Najbardziej sfrustrowani czują się działacze Ruchu Społecznego AWS, najsilniejszej formacji w dawnej Akcji. Szesnastoma miejscami będą się musieli podzielić ze związkiem Solidarność, który weźmie więcej niż połowę. Związek wyszedł wprawdzie ostatnio z polityki, ale działacze Solidarności będą kandydować do Sejmu i Marian Krzaklewski musi dbać o ich interesy, gdyż dziś związek został ostatnim bastionem jego władzy.*

„Osobno lepiej?" – zastanawia się z tej okazji **„Przegląd"** (nr 22): *Winą za fiasko rozmów o utworzeniu jednego bloku każda ze stron obarcza drugą (...) Spełniliśmy wszystkie warunki braci Kaczyńskich – uważa Marian Krzaklewski. – Najwyraźniej jednak ich taktyką polityczną jest kreowanie wizerunku swojej partii jako czegoś zupełnie nowego.*

Jedni przepychają się łokciami, innym proponują miejsce na liście. PSL do kandydowania w swoich barwach chce przekonać Ryszarda Bugaja, byłego założyciela i przewodniczącego Unii Pracy. *Ofertę złożył Bugajowi szef ludowców na Mazowszu Janusz Piechociński* – informuje **„Życie"** (nr 125). *Piechociński przypomina, że Unia Pracy – pod kierownictwem Bugaja – współpracowała z PSL w poprzedniej kadencji Sejmu. Obydwa ugrupowania miały zbliżony pogląd na lustrację, podatki, ulgi inwestycyjne. Razem krytykowały reformę administracyjną (...) – Jestem zaskoczony – komentuje Marek Pol, obecny przywódca Unii Pracy. – PSL podpisało kilka porozumień z ugrupowaniami o charakterze narodowym. Myślenie socjalistyczne czy socjaldemokratyczne raczej z tym się wyklucza. Nie jestem pewny, jak się będzie czuł Ryszard Bugaj, głosując np. w sprawie dyskryminacji Radia Maryja.*

„Trybuna" (nr 125) odnosi się do wypowiedzi Lecha Wałęsy, który we właściwym sobie stylu oznajmił, że „czym więcej SLD wygra, tym bardziej przegra": *Lech Wałęsa wpisał się w chór tych, którzy zabiegają, by po wygranych wyborach Sojusz Lewicy Demokratycznej ogłosił tzw. bilans otwarcia. Bilans, który sprawi, że takie „dokonania" prawicy, jak przeszło 3-milionowe bezrobocie, bałagan po reformach, nietolerancja, czy brak dialogu społecznego nie okażą się sierotami.*

Do wyborów – donosi **„Super-Express"** (nr 125) – przygotowuje się Partia Dobrego Humoru. Jej program, to m.in. *polska armia uzbrojona w pociski rozweselające; policja ściga za głupie dowcipy, budżetówka nie otrzymuje śmiesznych płac, rolnicy dostają dotacje rządowe do hodowli mew śmieszek, a stolicą jest Wąchock (...) PDH liczy w Sejmie na drugie miejsce, po SLD.*

Kto wejdzie na Wiejską, będzie miał zupełnie wygodne życie. *Wbrew pozorom* – twierdzi **„Angora"** (nr 22) – *miejscem, gdzie najłatwiej spotkać posła, nie jest sala posiedzeń (...) O wiele łatwiej znaleźć posła w „Hawełce", „Kawiarni za Kratą" lub „Sejmowej".*

Oczywiście, w godzinach pracy wybrańcy narodu piją jedynie piwo bezalkoholowe.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Cieszę się z przygotowanego napisu na pomnik w Jedwabnem. Ale boję się, że spotka się on z żydowskimi protestami. Bo choć jest w nim – i słusznie – mowa o nazizmie niemieckim, to nie ma słowa o Polakach (...) Kompromis był potrzebny (...), ale nie kosztem prawdy historycznej i wrażliwości żydowskiej (...)"

(ks. prof. Michał Czajkowski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego)

„Napis ma upamiętniać, łączyć, a nie dzielić"

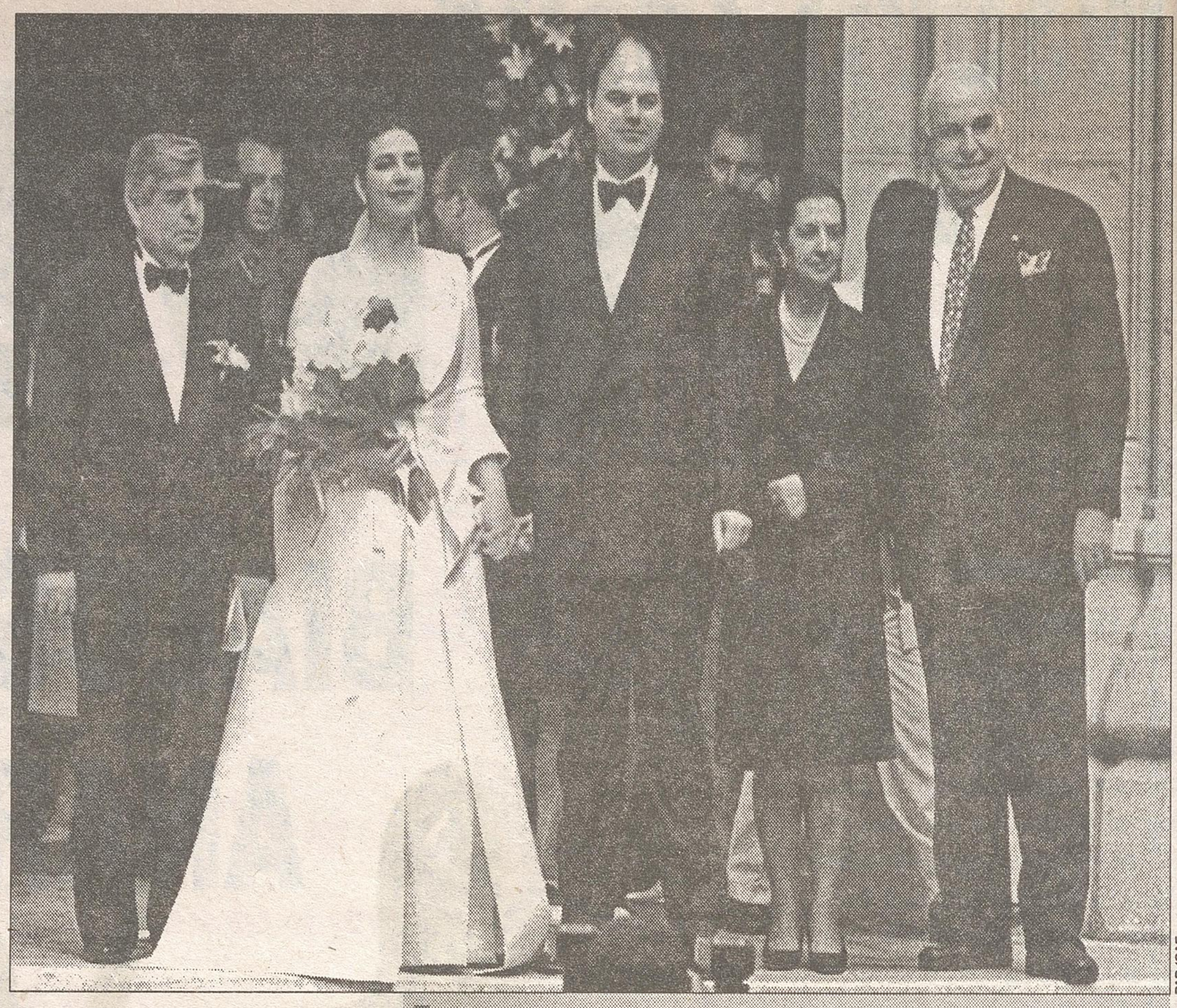
(Andrzej Przewoźnik, sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa)

„Na dzień dzisiejszy jest to napis optymalny"

(Krzysztof Godlewski, burmistrz Jedwabnego)

„Inną sprawą jest napis na pomniku. Jeśli władze Jedwabnego są zadowolone, ja to mogę zrozumieć, ale nie jestem zadowolony. Kościół miał w niedzielę większą odwagę moralną. Trzeba mieć i sprawiedliwość, i odwagę. Potrzebne są kompromisy, ale ten jest posunięty za daleko"

(Szewech Weiss, ambasador Izraela w Polsce)



PAP/CAF

Peter Kohl – syn byłego kanclerza Niemiec ze swoją nowo poślubioną małżonką, Turczynką Elif Sozen. Ślub odbył się w sobotę, 26 bm., w Stambule. Dwie ceremonie – katolicka i muzułmańska – miały symbolizować połączenie dwóch religii – chrześcijaństwa i islamu. W kościele św. Antoniego z Padwy, największej katolickiej świątyni w Stambule, ślubu udzielił młodej parze ksiądz Erich Ramstetter, przyjaciel i powiernik Helmuta Kohla. Przez ślubem kościelnym para młoda zawarła związek według ceremonii muzułmańskiej. Od prawej Helmut Kohl oraz Jale Sozen, matka panny młodej. Z lewej ojciec panny młodej turecki biznesmen Kemal Sozen.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Małego uwłaszczenia nie będzie. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych zwaną małym uwłaszczeniem. Trybunałowi nie spodobał się zwłaszcza przepis pozwalający zamienić mieszkanie lokatorskie na własnościowe za 3 proc. jego rynkowej wartości. Sędziowie uznali, że własność spółdzielni jest taką samą własności prywatną, jak każda inna.

Przeprosiny za Jedwabne. W warszawskim kościele Wszystkich Świętych, który w czasie wojny graniczył z gettem, biskupi polscy odprawili nabożeństwo pokutne m.in za mord na Żydach w Jedwabnem. W jego trakcie Episkopat przeprosił Boga za zbrodnie na Żydach.

Więcej pieniędzy na zdrowie. Sejm znowelizował ustawę o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Nowelizacja przewiduje, że co roku będzie podnoszona składka na ubezpieczenie zdrowotne, aż w roku 2006 osiągnie 9 proc. Poza tym do okulisty i pediatry będzie można pójść bez skierowania.

Rocznica śmierci Prymasa Tysiąclecia. W 20. rocznicę śmierci prymasa Polski, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, biskupi polscy odprawili w archikatedrze warszawskiej uroczystą mszę świętą. W jej trakcie przypomniano sylwetkę Prymasa Tysiąclecia i jego zasługi w obronie Kościoła katolickiego w Polsce. Po mszy biskupi modlili się o beatyfikację kardynała Wyszyńskiego.

Wyrok za zabicie noworodka. Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał na 8 lat więzienia 28-letnią pracownicę salonu masażu, która 6 lat temu urodziła dziecko do muszli klozetowej i w ten sposób spowodowała jego śmierć. Jej dwie koleżanki skazane zostały na 3 lata więzienia, gdyż nie udzieliły noworodkowi pomocy.

Arsenał u porywacza? Kilka kilogramów materiałów wybuchowych oraz kilka sztuk broni znaleziono w domku jednorodzinnym w Olsztynie. Według policji, na dwa ładunki wybuchowe natrafiano w piwnicy a trzeci znaleziono w mieszkaniu. Odnaleziono także dwie sztuki broni maszynowej. Każdy z ładunków pirotechnicy wywozili oddzielnie za miasto i tam rozbroili. Przez osiem godzin kilkadziesiąt osób ewakuowanych z pobliskich domów czekało na zakończenie akcji w autokarach. W domu, gdzie znaleziono arsenał, mieszkał mężczyzna, którego wcześniej zatrzymała policja w związku z uprowadzeniem biznesmenów.

Policjantka na gazie. Donata K., oficer prasowy słupskiej policji, spowodowała wypadek drogowy. Była pod wpływem alkoholu. Miała 3,6 promila alkoholu w organizmie.

Podhalańska trąba powietrzna. Trąba powietrzna przeszła nad częścią Podhala. Żywioł uszkodził ponad sto budynków. Zerwał dachy, linie energetyczne, powalił drzewa. Ludziom, na szczęście, nic się nie stało.

Pomnik psa. W Krakowie odsłonięto pomnik psa Dżoka – symbolu psiej wierności. Dżok był psem, który przez rok na rondzie Grunwaldzkim oczekiwał na powrót zmarłego pana.

Klawisze jak przestępcy. 21 funkcjonariuszy krakowskiej służby więziennej jest podejrzanych o posługiwanie się fałszywymi maturami. Na podstawie podrobionych świadectw otrzymywali oni dodatki do pensji.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Odbył się Walny Zjazd Delegatów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność". Głównymi zagadnieniami, jakie poruszono w jego trakcie były: walka z bezrobociem, kierunki rozwoju województwa podlaskiego i sposoby zyskiwania nowych członków związku.

BIAŁYSTOK

Na lotnisku w Krywlanach zginął pilot Klubu Lotniczego „Dedal". Pilotowana przez niego motolotnia z nieznanych powodów nagle runęła na ziemię. Czy był to błąd pilota, czy wada sprzętu – ustali dochodzenie.

GIŻYCKO

Rada Miejska podjęła uchwałę o przyznawaniu medali za szczególne zasługi dla miasta. Mają być nim odznaczane osoby, które wyróżniają się osiągnięciami w rozwoju i promocji Giżycka.

GOŁDAP

Przedstawiciele 33 gmin z całej Polski pod przewodnictwem Jadźwinga przemaszerowali w uroczystym pochodzie ulicami miasta. Tak rozpoczęła się II Samorządowa Biesiada, na której gminy prezentowały swoje osiągnięcie zarówno w dziedzinie strojów jak i rękodzieła ludowego oraz wyrobów spożywczych.

GRAJEWO

Sierżant sztabowy z miejscowej Komendy Powiatowej Policji wygrał wojewódzki finał konkursu „Policjant Ruchu Drogowego Roku 2001". Teraz będzie reprezentował podlaskich funkcjonariuszy w finale krajowym.

HAJNÓWKA

Rozpoczął się Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej. Jest to największa tego typu impreza na świecie. W tym roku obchodzi jubileusz – odbywa się po raz dwudziesty. Występuje na nim 29 zespołów z 12 krajów świata.

ŁOMŻA

Hotel „Baranowski" z Piątnicy został laureatem ogólnopolskiego konkursu o nagrodę Złotego Dzwonka. „Baranowski" został wyróżniony obok tak renomowanych hoteli jak „Sobieski" z Warszawy i „Cristal" z Białegostoku.

SUPRAŚL

Mistrzostwami świata w pieczeniu babki i kiszki ziemniaczanej rozpoczęło się „Uroczysko 2001". Okazało się, że tegoroczna najlepsza kiszka pochodzi z Puńska. Patronem Uroczyska jest w tym roku orzeł i to jemu w większości poświęcone są seminaria przyrodnicze i naukowe.

SUWAŁKI

Robert Białoszewski wygrał konkurs na najlepszego w kraju mechanika samochodowego. Natomiast Zespół Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego został uznany Samochodową Szkołą Roku 2001.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Spółdzielnia Mleczarska Mlekowita znalazła się w gronie 18 firm uhonorowanych tytułami Wybitnego Polskiego Eksportera. Spółdzielnia sprzedaje za granicę 40 proc. swoich wyrobów.

ZAMBRÓW

11-letni chłopiec rzucał dla zabawy kamieniami na trasę wylotową do Łomży. Przypadkowo jego kamień trafił w szybę mercedesa, przebił ją i ugodził kierowcę. Kierowca, na szczęście, zanim stracił przytomność, zdążył zahamować i samochód zatrzymał się nie powodując większej kolizji. Nieprzytomnego kierowcę odwieziono do szpitala. Odzyskał już przytomność i jego stan jest zadowalający. 11-latkiem zajmie się sąd rodzinny.

(kk)

REGIONAŁKI

– Ogólnopolska akcja Przeciw Korupcji w Białymstoku wypadła blado. Pod domem kultury Zachęta nie było tłumów. Większość osób nie wiedziała nawet w jakiej imprezie uczestniczy – „Kurier Poranny"

Może trzeba było ich czymś skorumpować?

■■■

– To jest kiszka myśliwska. Myśliwska, bo jest zrobiona z samych ziemniaków, a mięso biega jeszcze w lesie – Janina Halicka z Koła Gospodyń Wiejskich w Czarnej Wsi Kościelnej

Niech biega. Długo bez kiszki nie pociągnie.

■■■

W sobotę do III Komisariatu Policji w Białymstoku zgłosił się mężczyzna i oświadczył, że padł ofiarą oszustwa. Kilka dni wcześniej w jednej z lokalnych gazet przeczytał ogłoszenie zachęcające do zakupu części samochodowych (...). Mężczyzna zadzwonił i zamówił błotnik, pokrywę silnika i lewarek do forda. Po kilku dniach zapłacił 1000 zł i odebrał przesyłkę. W pudle rzeczywiście znajdował się błotnik, ale stary i zniszczony, w podobnym stanie była pokrywa silnika (...) oraz podnośnik samochodowy, jednak nie do forda, a do mercedesa – „Gazeta w Białymstoku"

Ludziom to doprawdy trudno teraz dogodzić. Dostał podnośnik do mercedesa zamiast do forda i się piekli.

■■■

– Do bulwersującego zdarzenia doszło podczas drugiego dnia akcji (...) w Mońkach. Policjanci zatrzymali do kontroli 60-letniego mężczyznę jadącego wartburgiem (...). Mężczyzna przekroczył dozwoloną prędkość o 4 km/ha, dostał cytrynę i od razu ją zjadł. Kontrolującego policjanta jednak „coś tknęło" i zmierzył trzeźwość kierowcy. Okazało się, że w wydychanym przez mężczyznę powietrzu było 0,74 promila alkoholu – „Gazeta Współczesna"

W Mońkach to dopiero mają cytryny!

■■■

– To jest pytanie, co politycy zamierzają zrobić, kiedy będą mieli do czynienia ze zjawiskami korupcji, co zrobią z własnymi członkami, jeśli oni naruszą obowiązujące prawo – Heronim Wawrzyński, organizator białostockiej akcji Przeciw Korupcji

Jest to ciekawość może i niezdrowa, ale prawdę mówiąc nas też najbardziej ciekawi, co politycy zrobią z własnymi członkami

■■■

– Siadali na psychikę – tytuł w „Kurierze Porannym"

Wygląda na to, że nadal na niej siedzą

bm

FOTKI



Jak donoszą nasi korespondenci, niektórzy politycy rozpoczęli już treningi powyborczego miękkiego lądowania

PAP/CAF

PLOTKI

PRENUMERATKA XXI wieku

W ubiegły piątek po raz ostatni zamieściliśmy kupon z wygrywającymi symbolami. W naszej zabawie robimy miesięczną przerwę. Jednak nie zapomnieliśmy o naszych prenumeratorach. Już 15 czerwca każdy, kto wykupił prenumeratę na czerwiec, otrzyma rozkłady jazdy PKP i PKS w poręcznej książeczce. Będą one jak zwykle dostarczone do Państwa w zafoliowanym Teleprogramie. Prosimy o zwrócenie uwagi przy odbiorze gazety z kiosku, bądź od listonosza, czy jest dołączona książeczka. Postaramy się zamieścić co najmniej tyle samo rozkładów co w ubiegłym roku. Jednak póki co wróćmy do kończącego się właśnie dzisiaj konkursu majowego. Przypominamy, że jeszcze tylko w dniu dzisiejszym możecie Państwo zgłaszać wygrane z dnia 25 maja.

Poniżej przedstawiamy listę osób, do których uśmiechnęło się szczęście, i które już odebrały nagrody w naszym konkursie:

Stanisława Onisko – Izbiszcze – komplet garnków,

Wanda Jańczuk – Filipów – kołdra,

Antoni Borkowski – Marcinowo – mikser,

Ryszard Kamiński – Gliniski – komplet pościeli,

Anna Poniatowska – Danowo – serwis do kawy,

Zbigniew Borowy – Nowe Grodzkie – żelazko,

Urszula Dytkowska – Bronowo – serwis do kawy,

Edmund Prymaka – Babiki – komplet pościeli,

Stanisława Wondołowska – Kobylin Borzymy – komplet szklany,

Regina Gajewska – Łapy – komplet pościeli,

Irena Perkowska – Wyszki – grill elektryczny,

Marta Kowalska – Grabowo – komplet garnków,

Halina Harasimik – Wityny – serwis do kawy,

Bogdan Popiełuszko – Hołodolina – czajnik bezprzewodowy,

Eugeniusz Kierzkowski – Zambrów – krajalnica,

Kazimierz Radkiewicz – Kuźnica – urządzenie do masażu stóp,

Kazimierz Zyskowski – kol. Szymany – żelazko,

Marianna Kieda – Czuprynowo – elektryczna maszynka do mięsa,

Kosma Mendrycki – Bryki – serwis obiadowy,

Jan Sikorski – Kobylin Kruszewo – czajnik bezprzewodowy.

Osoby, które będą chciały wziąć udział w kolejnym etapie „Prenumeratki XXI wieku" w lipcu muszą wykupić za jedyne 16 złotych i 50 groszy prenumeratę na ten miesiąc. Tych, którzy nie wiedzą jak to zrobić, informujemy, że wystarczy wykupić prenumeratę „Gazety Współczesnej" na okres minimum jednego miesiąca w oddziałach Ruchu, na poczcie lub u listonosza. Ostatecznym terminem przyjmowania wpłat na prenumeratę jest dzień 20 czerwca (środa).

Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu (0-85) 748-74-24.

Regulamin loterii „Prenumeratka XXI wieku" jest do wglądu w siedzibie redakcji „Gazety Współczesnej".

Zapraszamy wszystkich Czytelników do zaprenumerowania „Gazety Współczesnej" na lipiec. NAPRAWDĘ WARTO!

(E. Lange)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Jajem w Clintona w Kasjanowa... wstyd powiedzieć

Polska przeżyła ostatnio dwie wizyty. Pierwszą – Clintona, drugą – Kasjanowa. Obie wiązały się z ciekawymi incydentami. A oba te incydenty wyglądały bardzo groźnie, gdyż dotyczyły zamachów terrorystycznych...

Clinton przyjechał zarobić parę groszy. Ma długi. Wszystkie oszczędności zagarnęli prawnicy, którzy go bronili przed panną Levinsky i światową opinią publiczną, oburzoną, że panna Monika miała cygaro nie tam gdzie trzeba. Więc przyjechał były prezydent do Polski i za jeden wykład wziął te kilka groszy – jakieś 150 tys. dolarów amerykańskich. Oczywiście, znaleźli się tacy, którzy nawet chcieli go słuchać i za to zapłacić. Wejściówka kosztowała 6 tys. złotych polskich od osoby.

Kiedy Clinton był prezydentem, można go było słuchać do woli co ma do powiedzenia w telewizji lub poczytać o tym w gazetach. Wszystko za darmo. Ale wtedy ci obywatele (głównie wywodzący się ze sfer rządowo gospodarczych) słuchać go nie chcieli. Dokładnie tak samo jak nie chcą teraz słuchać prezydenta Busha – juniora. Przeforsował on właśnie radykalne obniżenie podatków w USA, bo według wszelkich znaków na niebie i ziemi jest to najskuteczniejsza metoda spowodowania rozwoju gospodarczego. W Polsce jednak nikt za tymi wskazaniami nie ma zamiaru podążać i Busha słuchać. Dopiero jak przestanie on być prezydentem, wtedy będą płacić może już po 10 tys. złotych (cóż, inflacja), żeby pójść na jego wykład.

Wróćmy jednak do Clintona. Przyjechał więc zarobić parę groszy, a tu okazuje się, że nie ma on zezwolenia na pracę. Przykra sprawa. Jedna z gazet ogólnopolskich taką sprawę namotała. A namotała tak skutecznie, że inspektorzy pracy faktycznie w to uwierzyli i udali się sprawdzać, czy były prezydent USA nie pracuje u nas na czarno, poszerzając, i tak już dostatecznie szeroką, szarą strefę gospodarki.

Zjawili się w redakcji innej gazety, która Clintona zaprosiła i dalej że sprawdzać, czy przepisy prawa pracy są przestrzegane.

Więc przede wszystkim, czy nikt inny za Clintona jego pracy wykonać nie może. Bo jest on cudzoziemcem, a pierwszeństwo mają Polacy. Zatem czy nie ma Polaka mającego taki sam zawód? Tę przeszkodę udało się pokonać Clintonowi pomyślnie, bo okazało się, że w całym kraju nie ma drugiego takiego człowieka, który miałby zawód byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych i jednocześnie byłby Polakiem.

Dalej były już jednak same kłopoty. A choćby takie bezpieczeństwo i higiena pracy... Czy Clinton będzie występował w odpowiednim stroju roboczym? Czy będzie miał czas na odpoczynek? Czy będzie pracował ustawowe osiem godzin, czy też będzie musiał dorabiać po godzinach? Czy ma aktualne badania lekarskie i czy nie cierpi na jakąś chorobę uniemożliwiającą mu wykonywanie pracy? Czy wreszcie przypadkiem nie jest kobietą w ciąży (w końcu nazwisko Clinton nic o płci nie mówi, a Hillary też je nosi), bo jeśli tak, to wyłaniają się kolejne problemy? Bo w którym miesiącu i czy przypadkiem nie jest to stadium ciąży zaawansowanej? A wtedy praca dozwolona jest w znacznie bardziej ograniczonym wymiarze?

I nie wiadomo czym by się ta historia skończyła, gdyby ktoś nie wytłumaczył inspektorom, że gazeta, która Clintona zatrudniła, mieści się za granicą, a w Polsce ma jedynie oddział. Zatem były prezydent zarabia u wydawcy zagranicznego, którego mało obchodzą nasze rodzime przepisy dotyczące kobiet w ciąży. W sumie szkoda, bo może gdyby zakazali Clintonowi pracować, to ktoś uświadomiłby sobie cały absurd polskich przepisów pracy.

Tymczasem Clinton był chroniony w Polsce znacznie bardziej niż kobieta w ciąży, bo strzegli go ochroniarze z Biura Ochrony Rządu. I nie ustrzegli. Doszło do pierwszego zamachu terrorystycznego. Jakiś anarchista, niewykluczone, że sfrustrowany faktem niemocy w chronieniu przed Clintonem polskiego rynku zatrudnienia inspektor pracy, rzucił w byłego prezydenta USA jajem.

Inspektorzy pracy sprawdzali, czy nikt inny za Clintona jego pracy wykonać nie może. Bo jest on cudzoziemcem, a pierwszeństwo mają Polacy. Zatem, czy nie ma Polaka mającego taki sam zawód? Tę przeszkodę udało się pokonać Clintonowi pomyślnie, bo okazało się, że w całym kraju nie ma drugiego takiego człowieka, który miałby zawód byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych i jednocześnie był Polakiem. Dalej były już jednak same kłopoty. A choćby takie bezpieczeństwo i higiena pracy... Czy Clinton będzie występował w odpowiednim stroju roboczym? Czy będzie miał czas na odpoczynek? Czy będzie pracował ustawowe osiem godzin, czy też będzie musiał dorabiać po godzinach? Czy ma aktualne badania lekarskie i czy nie cierpi na jakąś chorobę uniemożliwiającą mu wykonywanie pracy? Czy wreszcie przypadkiem nie jest kobietą w ciąży...

Trafił. Ach! Cóż to za policzek dla gospodarzy – jajecznica na ciele naszego nowego, bo dopiero kilkuletniego, sojusznika. Więc kiedy przyjechał nasz dawny sojusznik, rosyjski premier Kasjanow, UOP i BOR wzmogły czujność w dwójnasób, żeby drugiego faux pas nie popełnić.

Zaangażowano psy – głównie tropiące. To nie są żarty. Takie zmyślne bydlęta, które wyczuwają ładunek wybuchowy na odległość. Powonienie niezwykle delikatne.

I z tymi psami sprawdzano trasę przejazdu rosyjskiego premiera. I proszę sobie wyobrazić, że jedno takie bydlę zatrzymało się na przy bagażniku zaparkowanego samochodu. Waruje niczym w strefie Gazy. Znak, że w bagażniku jest ładunek wybuchowy. Jak nic Czeczeni przygotowali zamach. Zaraz sprawa stała się głośna, bo u nas już tak jest, że jak jest przeprowadzana jakaś tajna akcja, to wszyscy o niej wiedzą. Miesiąc temu jechał przez Polskę tajny pociąg z materiałami radioaktywnymi, to mało, że wszyscy o tym transporcie wiedzieli, to telewizja jeszcze informowała o trasie, o rozkładzie jego jazdy. Więc jak tylko ten pies przy tym samochodzie się zatrzymał, to zaraz zrobił się szum, zlecieli się dziennikarze krajowi i zagraniczni, nie mówiąc już o służbach specjalnych.

Zaraz wyważyli zamek, bo, co oczywiste, jak bomba jest przygotowana do odpalenia, to nie ma co liczyć na to, że właściciel będzie razem z tą bombą w samochodzie przebywał. Wyszło głupio, kiedy okazało się, że w samochodzie nie ma nie tylko właściciela, ale bomby i innego trotylu też nie. Niestety, nawet Czeczeniec nie był ukryty w bagażniku.

Po godzinie wróciła właścicielka. Od fryzjera. Samochód otwarty i wybebeszony. Panowie, powiada, może w czymś pomóc, bo to mój samochód i wiem, gdzie co jest.

– Czy przewoziła pani ostatnio materiały wybuchowe – pytają – bo nasz wyszkolony pies nie może się mylić.

– Niestety, to zwierzę musi być omylne. Jedyne, co ostatnio przewoziłam, to suczkę Misię. Musiałam ją wieźć w bagażniku, bo kupę psów za nią leciało, gdyż Misia miała cieczkę.

Konrad Kruszewski

A to Polska!

Sposób na wierzycieli

Witold Michoń, bohater programu telewizyjnego „Dwa Światy" (polsatowskiej odmiany Big Brother) znalazł sposób na wierzycieli. Choć w tej chwili dysponuje znaczną gotówką, nie płaci długów. Nie mogą go oni dopaść, bo nie pozwalają na to reguły programu...

Michoń zwany w „Dwóch Światach" Witkiem, zanim stał się gwiazdą telewizyjną, miał w Świeradowie Zdroju własną galerię. Bo jest artystą. Malarzem.

Jak przystało na prawdziwego artystę, nie zawraca sobie głowy sprawami materialnymi. Oznacza to, że od roku nie płaci magistratowi czynszu za wynajmowaną galerię. Nazbierało się tego jakieś 20 tys. złotych.

Magistrat wysyłał, na mocy wyroku sądowego, do Witka komornika, ale bezskutecznie, gdyż artysta nie zamieszkiwał w galerii. W ogóle nie był nigdzie zameldowany, a mieszkał gdzieś u przyjaciół. W galerii natomiast znajdowały się liczne prace artysty (nieznanej wartości) oraz pleśń na ścianach.

I kiedy wydawało się, że malarz Witek przepadł bez śladu, odnalazł się w telewizorze i to ze znaczną gotówką. Reguła „Dwóch Światów" przewiduje bowiem, że za każdy dzień pobytu w domu bez wygód uczestnik zarabia 1 tys. złotych polskich. A Witek siedział tam przez parę miesięcy.

Magistrat Świeradowa szuka teraz sposobu jak się do tych pieniędzy dobrać. Sprawę skierował bowiem ponownie do sądu. Ale jak wezwanie na rozprawę dostarczyć Witkowi? Wiadomo, że w domu „Dwóch Światów" na Bielanach jest on tymczasowo zameldowany, więc podstawy do zawiadomienia są. Poważny problem tkwi jednak w tym, że reguły programu kategorycznie zabraniają jego uczestnikom na kontaktowanie się ze światem zewnętrznym. Zatem sytuacja jest trudna, być może bez wyjścia.

A spieszyć się trzeba, bo Witek trafił już do domu luksusowego. A w nim za każdy dzień pobytu trzeba płacić. Gotówka, którą dysponuje Witek topnieje więc w oczach, a raczej na oczach całej Polski i świeradowskiego magistratu, który z przerażeniem na ekranach telewizorów obserwuje, jak Witek szasta forsą.

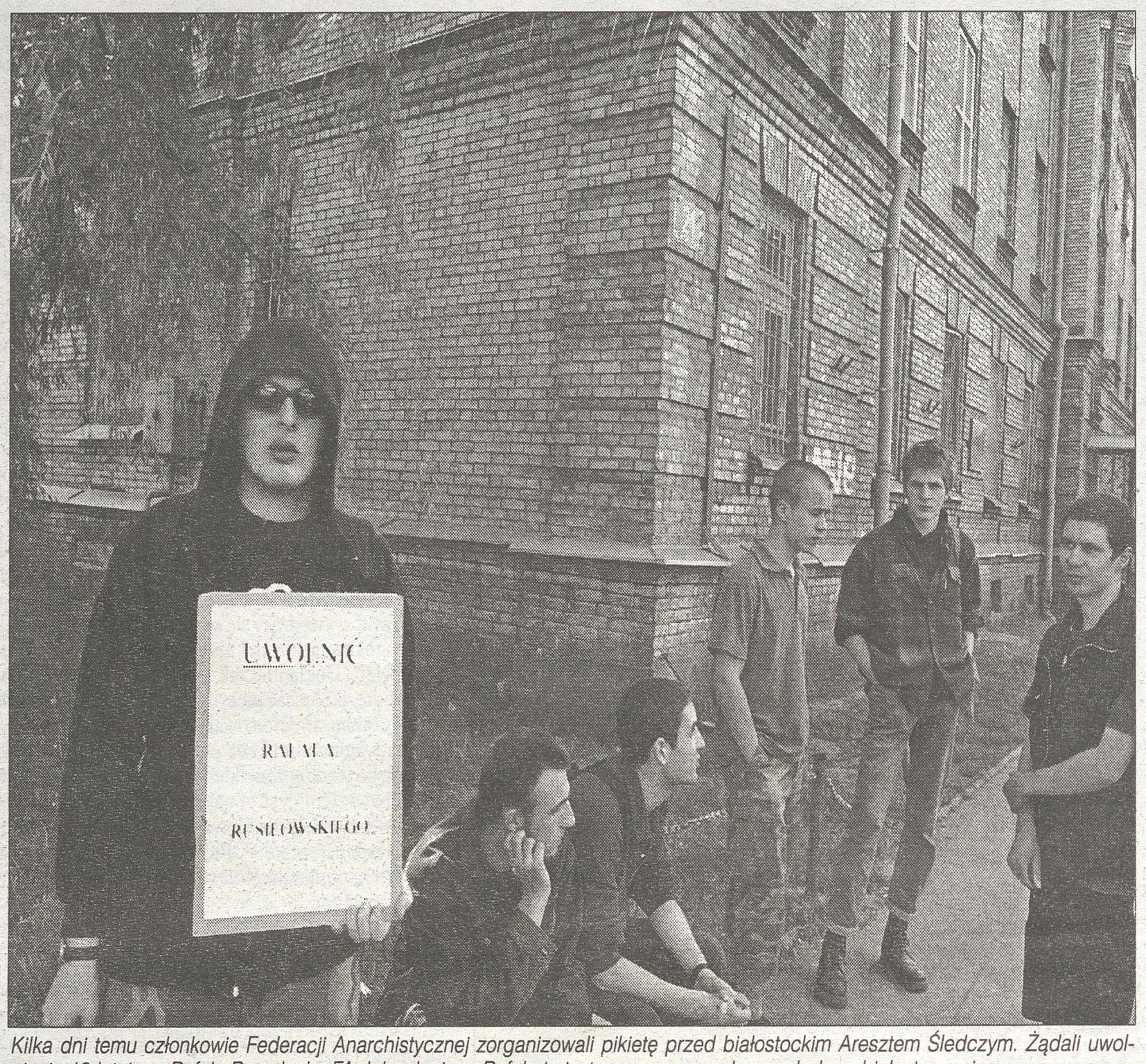
A szasta z rozmachem godnym wielkiego artysty. Ostatnio zażyczył sobie od producenta programu, aby sprowadził mu dwie modelki erotyczne. Fotografował je całe naguśkie podczas kąpieli na oczach zgorszonego magistratu, a potem, o zgrozo, urządził jeszcze erotyczną sesję zdjęciową na stole bilardowym. Widać, że sprawą czynszu raczej sobie głowy nie zaprząta.

(kk)

Białostocka

Marsze przeciwko neonazizmowi, pikiety w obronie kolegi i przeciwko deportacji Rumunów, obrzucenie szarlotką wiceprezydenta Białegostoku podczas sesji miejskiej rady – oto jak w ciągu ostatnich kilku miesięcy białostoccy anarchiści zaznaczyli swą obecność. Byli na słynnej manifestacji w Pradze, na ogólnopolskich zlotach, w czerwcu wybierają się do Goeteborga, gdzie odbędzie się spotkanie członków Unii Europejskiej.

JOLANTA GADEK



Kilka dni temu członkowie Federacji Anarchistycznej zorganizowali pikietę przed białostockim Aresztem Śledczym. Żądali uwolnienia 18-letniego Rafała R., członka FA. Ich zdaniem, Rafał nie jest sprawcą napadu na młodego białostoczanina.

– Robimy dużo różnych rzeczy, ale większość z nich jest przedstawiana przez mass media w krzywym zwierciadle – uważają. Nie podoba im się to, że szarlotka wywołała sensację.

– Niektórzy pytali nas nawet o skład ciasta – mówią. – A przecież nie chodziło o to, żeby wiceprezydentowi Dębskiemu ubrudzić ubranie, lecz żeby zwrócić uwagę opinii publicznej na fakt, że po raz kolejny podnoszone są podatki miejskie. Uświadomić ludziom, że za ich pieniądze utrzymywani są politycy i działacze, którzy ciągle kłamią.

Od czterech lat w Białymstoku zyskują coraz większe grono zwolenników. Współpracują z Radykalną Akcją Antyfaszystowską. Po akcji z szarlotką spotkali się z oznakami sympatii od zwykłych mieszkańców.

– Nieoficjalnie przyklasnęła nam też część białostockich radnych i lokalnych polityków – mówią.

Zamach szarlotkowy zorganizowało dwudziestu anarchistów. Przed sądem stanął tylko Grzegorz O., student historii, który położył na głowie wiceprezydenta Bogusława Dębskiego talerzyk z szarlotką. Został skazany na pół roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata i pokrycie kosztów sądowych w wysokości kilkuset złotych. Po ostatniej sesji miejskiej rady Mirosław Hanusz, rzecznik prasowy klubu BKS Lewica, zaproponował radnym „zrzutkę" na rzecz skazanego studenta. Części radnym spodobał się ten pomysł i przekazali po 20 zł.

Znamy ryzyko

Namówić ich na rozmowę nie było łatwo. Spotkanie poprzedziło kilka rozmów telefonicznych, obietnice zachowania anonimowości. Wysoki, przystojny chłopak i skupiona, drobna dziewczyna. Wcześniej uzgodnili z innymi członkami Federacji Anarchistycznej, o czym nie będą mówić: o strukturach, organizacji, miejscu pracy czy studiów anarchistów.

– Interesuje się nami UOP, policja, śledzą nas białostoccy neofaszyści. Ci ostatni zdają sobie sprawę z faktu, że utrudniamy im życie – mówią.

Dlaczego są członkami Federacji Anarchistycznej? Pierwsze, co przychodzi im na myśl, to walka o prawa jednostki, prawo do wolności. Wiedzą, że przystępując do FA i uczestnicząc w akcjach podejmują ryzyko. Mogą zostać zatrzymani przez policję, pobici przez faszyzującą młodzież, oskarżeni o napaść na funkcjonariusza publicznego przy pomocy tortu. Kilka dni temu, gdy zorganizowali nielegalną pikietę pod białostockim Aresztem Śledczym żądając zwolnienia swego kolegi Rafała R., zjawiło się tam kilka policyjnych radiowozów. Anarchiści podzielili się na dwie grupy nieprzekraczające 15 osób. Zgodnie z przepisami, trzeba mieć zgodę na organizację pikiety w miejscu publicznym, jeśli liczba jej uczestników jest większa.

– Dlatego policja nas nie zwinęła, lecz jedynie wylegitymowała – mówią. – Znamy swoje prawa, przykładamy dużą wagę do szkoleń na ten temat. Każdy z nas wie, jakie ma prawa w chwili zatrzymania, czego może żądać, czego unikać. Nie chcieliśmy już robić cyrku, my też, zgodnie z przepisami, mogliśmy zażądać od nich podania danych personalnych...

Rodzice, jak twierdzą, wiedzą o ich działalności. Trudno to ukryć. Niepokoją się, zwłaszcza gdy wyjeżdżają na manifestacje do Warszawy czy poza granice Polski. Anarchiści dbają o swoje bezpieczeństwo, dlatego zawsze przed marszem czy pikietą informują mass media. Wiedzą, że w obecności dziennikarzy policja nie będzie „pałować" oraz że nie dopuści do nich neofaszystów w obawie przed starciami.

Rasizm, seksizm, szowinizm

– Nie jesteśmy zwolennikami chaosu, jednak uważamy, że tylko te organizacje mają prawo istnieć, które powstały z inicjatywy oddolnej – twierdzą. – Tymczasem struktury państwowe nastawione są na wyzysk ludzi. Każdy powinien pracować na siebie, a nie na rzeszę darmozjadów. A tu urzędy, urzędy kontrolujące urzędy i urzędy kontrolujące kontrolujących...

Ich zdaniem, planeta w tej chwili jest w stanie wykarmić dwa razy więcej ludzi, niż ich żyje na Ziemi. Bieda nie wynika z braku produktów, lecz z ich niesprawiedliwego podziału. Przeciwstawiają się więc wyzyskowi w każdej postaci.

– Jeszcze gorsze od państwa są wielkie korporacje, które bogacą się na niewolniczej pracy innych ludzi. Dlatego urządzamy pikiety przed restauracjami McDonald's. Dlatego jesteśmy przeciwnikami jednoczenia się Europy. Bo w tym jednoczeniu chodzi o to, żeby zachodnie korporacje zyskały nowe rynki, wzbogaciły się. Poza tym w przypadku wejścia Polski do UE zyskamy kolejną „czapę", którą trzeba będzie utrzymywać.

Białostockim anarchistom nie podoba się także uszczelnianie wschodniej granicy. „Stop Fortecy Europa. Żaden człowiek nie jest nielegalny" – krzyczeli podczas pikiety zorganizowanej na ul. Bema w Białymstoku pod Podlaskim Oddziałem Straży Granicznej, która wraz z policją przeprowadziła akcję wymierzoną przeciwko nielegalnym imigrantom.

– Nie zgadzamy się na to, żeby o Rumunach i innych obcokrajowcach mówić w kółko, że to prostytutki, żebracy itp. Jesteśmy przeciwnikami rasizmu, seksizmu, szowinizmu. Po naszych protestach przynajmniej mundurowi zmienili kryptonim akcji z „Obcego" na „Pobyt".

Policja nas nie lubi

Zdaniem anarchistów, policja nie lubi ich dlatego, że podważają sens jej istnienia. Anarchiści są przeciwnikami państwa, jego struktur, organizacji oraz aparatu ścigania, systemu sądowniczego.

Mają pretensję do mundurowych, że pozwolili neofaszystom na zorganizowanie zjazdu w jednym z hoteli



Uczestnicy anarchistycznych marszów zasłaniają twarze – uważają, że inwigiluje ich policja i UOP, śledzą ich neofaszyści

Anarchizm – utopijny kierunek społeczno-polityczny rozwijający się głównie w XIX wieku, przeciwstawiający się wszelkiej organizacji państwowej, przejaw żywiołowego protestu przeciwko kapitalistycznym stosunkom społecznym.
Idee anarchistyczne sięgają okresu starożytnej filozofii greckiej, ruchów plebejskich średniowiecza i reformacji. Ich podstawę stanowiła idea nieograniczonej wolności jednostki i idealistyczne pojmowanie historii. Za podstawową przyczynę ucisku społecznego anarchiści uznawali władzę państwową i postulowali zniesienie wszelkich jej form oraz zastąpienie władzy państwowej ustrojem bezpaństwowym opartym na wolnych związkach producentów i konsumentów.
Współczesne ruchy anarchistyczne w krajach kapitalistycznych są odbiciem kryzysu społecznego i protestu społecznego, nie umieją jednak przedstawić żadnego pozytywnego programu rozwiązania sprzeczności ustroju kapitalistycznego.
Źródło – Encyklopedia PWN

anarchia

na obrzeżach Białegostoku. Faszyzująca młodzież bawiła się podczas koncertu.

– Mamy zdjęcia, na których mieli flagi i „hajlowali" – mówią. – Jeszcze kilka lat temu białostoccy neofaszyści to była grupa osób lubiących wojskowy dryl, siłę fizyczną, przemoc, czująca niechęć do słabszych. Dziś to ludzie kultywujący faszystowskie tradycje, noszący swastyki, „hajlujący". Poinformowaliśmy o ich zjeździe policję, UOP, właściciela restauracji. Ale jemu najwyraźniej chodziło tylko o kasę.

Zdaniem białostockich anarchistów, 18-letni Rafał R. trafił do aresztu tylko dlatego, że jest działaczem Federacji Anarchistycznej. Został zatrzymany przez policję kilkanaście dni po tym, jak grupa młodych mężczyzn uzbrojonych w łańcuchy 11 marca na ul. Zwycięstwa w Białymstoku pobiła młodego białostoczanina. Organy ścigania są przekonane, że schwytano właściwą osobę. Anarchiści twierdzą, że Rafał nie miał z całą sprawą nic wspólnego, zaś pani prokurator, która go przesłuchiwała, powiedziała, że „ma wywrotowe poglądy i powinien znaleźć się w więzieniu".

Anarchistów nie lubią przedstawiciele zachodnich korporacji, jak choćby sieci fast food „McDonald's". Regularnie bowiem przed ich placówkami w całej Polsce organizowane są pikiety.

– Reagują bardzo nerwowo, wpadają w popłoch – mówią anarchiści.

Nie dziwi to po zdarzeniach z Pragi, gdzie po manifestacji anarchiści niszczyli mienie należące do dużych korporacji. Inny stosunek mają do niewielkich polskich firm. W Łodzi i Wrocławiu organizowali akcję „Jedzenie zamiast kłamstw". Rozdawali posiłki bezdomnym i ubogim. Produkty spożywcze dostali od miejscowych piekarni i innych firm.

– No cóż, nie jesteśmy hipokrytami – stwierdzają moi rozmówcy. – Totalna anarchia jest niemożliwa. Trzeba byłoby mieszkać w lesie, samemu zdobywać jedzenie, robić ubranie. Kupując cokolwiek w sklepach chcąc nie chcąc popieramy system, bo w cenę każdego produktu wliczone są podatki.

Dlatego nauczyli się też korzystać z możliwości prawnych stworzonych przez państwo. Na przykład będą pomagać osobom, którym grozi eksmisja – szukać sposobów rozwiązania problemu, negocjować ze spółdzielniami mieszkaniowymi. W razie niepowodzenia działań w ramach pogotowia antyeksmisyjnego będą przeszkadzać komornikom. Jak? Stosując bierny opór – np. siadając na klatce schodowej i blokując komornikowi dostęp do mieszkania. W inicjatywę tę są również zaangażowani członkowie młodzieżowej federacji podlaskiej Unii Pracy.

Skończyły nam się dziurki

Kilkanaście lat temu osoby w ich wieku prowadziły działalność konspiracyjną. Rozprowadzały książki z drugiego obiegu, ulotki nawołujące do walki z systemem komunistycznym w imię „Solidarności" i wolności. Dyskutowano o Kunderze, Havlu, Michniku, słuchano piosenek Karela Krylla i Jacka Kaczmarskiego. Nielegalne wydawnictwa przekazywane były z rąk do rąk. Dziś coraz większa grupa młodych ludzi twierdzi, że są przeciwnikami państwa w jakiejkolwiek postaci. Namawiają do nie uczestniczenia w wyborach. Dlaczego?

– Skończyły nam się dziurki w pasku – takie stwierdzenie można znaleźć w jednym z przemówień zamieszczonych na stronach internetowych Federacji Anarchistycznej. Zdaniem anarchistów, od 1989 roku władze apelują do obywateli o zaciskanie pasa. Zwykłym ludziom żyje się coraz gorzej, są coraz biedniejsi. Dlatego czują się oszukani przez władzę i kapitalistów. To właśnie dlatego, zdaniem anarchistów, Federacja ma coraz więcej zwolenników.

Zdaniem psychologów, hasła anarchistyczne są coraz popularniejsze wśród młodzieży, gdyż nie widzi ona dla siebie przyszłości w naszym kraju. Trudności ze znalezieniem pracy, brak pieniędzy na zakup czy wynajem mieszkania frustrują. Zwłaszcza, gdy co krok spotyka się „wybujały konsumpcjonizm", jak mówią anarchiści. Luksusowe samochody, sklepy z kuszącymi witrynami, w których na zakupy może pozwolić sobie tylko elita...

Tort z ubrania ścierał nie tylko prawicowy wiceprezydent Bogusław Dębski. W Szczecinie tortem został obrzucony Bronisław Geremek, we Wrocławiu Andrzej Olechowski. Anarchiści przyznają się też do obrzucenia jajkami w Lublinie przedstawiciela Unii Europejskiej oraz w Warszawie – Billa Clintona. Żartobliwie mówią nawet o sobie „Międzynarodówka Tortowa". Czy będą obrzucać tortami innych przedstawicieli władz samorządowych Białegostoku?

– Są jeszcze inne produkty spożywcze – mówią. – A poważnie: jesteśmy kreatywni. Coś wymyślimy.

Federacja Anarchistyczna za swe korzenie uważa właśnie pierwsze inicjatywy podejmowane przez studentów w 1989 roku. Po czterech latach aktywność anarchistów zmalała, podzielili się oni na szereg różnych frakcji. Od trzech lat FA staje się coraz aktywniejsza, używając nowoczesnych środków przekazu – głównie Internetu. Dociera do swych zwolenników w całej Polsce, informuje o planowanych pikietach, marszach, manifestacjach. Raz do roku organizowane są obozy anarchistyczne. W tym roku, w lipcu, anarchiści z całej Polski przyjadą do Białegostoku i Krynek, gdzie zorganizowany zostanie obóz antygraniczny. Jego uczestnicy podczas demonstracji będą protestować przeciwko uszczelnieniu granic, zaplanowano także cykl szkoleń i różnych imprez.

Fot. P. Niemczynowicz

Jan Chojnowski, senator AWS:



– Anarchizm jest to filozofia, opcja polityczna bardzo szkodliwa dla państwa, porządku prawnego, społeczeństwa. Polacy długo walczyli o niepodległą Polskę, ginęli w różnych powstaniach, na frontach wojennych całej Europy. Anarchizm to wszystko neguje.
Myślę, że w wielu przypadkach młodzi ludzie nie są tak naprawdę anarchistami. To osoby wrażliwe na krzywdę innych, niesprawiedliwość. Kierują się szlachetnymi odruchami, a ich protesty przybierają czasami dziwną formę. inni przypinają im łatkę anarchistów.
Jeśli zaś chodzi o zdeklarowanych, świadomych anarchistów to sądzę, że w wielu przypadkach ci młodzi ludzie są wykorzystywani przez polityków do swoich celów. Nie wiem, czy osoby takie jak pan Hanusz, który zbierał pieniądze na rzecz studenta identyfikuje się z tym ruchem, czy też jest to tylko taki gest w celu zyskania popularności w pewnych kręgach.
Dlaczego w ostatnim czasie anarchizm zyskuje coraz więcej zwolenników? Koszty transformacji ustrojowej są wysokie, państwo znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej, to odbija się negatywnie na statusie materialnym obywateli. Po drugie, moim zdaniem jest to odreagowywanie na lata PRL. Wtedy nic nie było można, było mnóstwo różnych zakazów. Teraz jest demokracja, młodzi ludzie upajają się wolnością, protestują czasami dla samego protestowania, negują autorytety. Jest to wynik transformacji ustrojowej. Podobne zjawiska pojawiają się także w innych państwach, w których kiedyś panował komunizm.

Podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku:

– Twierdzenie, że białostocka policja ma negatywny stosunek do poczynań i subkultur grup anarchistycznych a sprzyja organizacjom neofaszystowskim jest niedorzeczne i nielogiczne. Publicznym legalnym i nielegalnym wystąpieniom jednych i drugich towarzyszy zawsze lub prawie zawsze atmosfera niepokoju, balansowanie na granicy prawa, bądź naruszanie obowiązujących norm prawnych. Czasami uczestnicy pikiet i marszów zachowują się spokojnie, czasami są agresywni.
Żyjemy w państwie prawa, a policja jest instytucją strzegącą porządku prawnego. Hasła o większej przychylności policji dla jednych grup kosztem drugich jest teorią pozbawioną sensu i prawdy.
Jeśli chodzi o marcowe spotkanie faszyzującej młodzieży w jednym z hoteli na obrzeżach miasta – znajdowało się ono pod dyskretną obserwacją policji. Przebiegało spokojnie i miało prywatny charakter. Dowiedzieliśmy się o nim nie od przedstawicieli anarchistów, lecz od lokalnej prasy.



Członkowie Federacji Anarchistycznej oraz Radykalnej Akcji Antyfaszystowskiej zorganizowali marsz pod hasłami „Precz z rasizmem i nazizmem" po tym, jak jeden z białostockich skinów w centrum Białegostoku pchnął nożem studenta za to, że ten miał na głowie dready

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. M. Musierowicz, **Kalamburka,** Akapit Press
2. W. Bonowicz, **Tischner,** Znak
3. R. Ligocka, **Dziewczynka w czerwonym płaszczyku,** Znak
4. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones,** Zysk i S-ka
5. Z. Herbert, **Król mrówek,** a5



Jest to książka, nad którą Zbigniew Herbert pracował chyba najdłużej – prawie dwadzieścia lat – i nie zdążył jej ukończyć. Naturalnie nie była to jedyna rzecz, jaką pisał w tym czasie. (...) W odróżnieniu chociażby od „Labiryntu nad morzem", nie ma jednego, ostatecznego maszynopisu tej książki, przygotowanego do druku. Istnieje wydruk komputerowy, który powstał w ostatnich latach życia Herberta, i którego ciężko chory poeta nie zdążył już skorygować.

6. W.A. Serczyk, **Historia Ukrainy,** Ossolineum
7. B. Michalak, **Na zakręcie,** Bis
8. **Lekcje z Księdzem Twardowskim,** Wydawnictwo Literackie
9. S. Augusiewicz, **Prostki 1656,** Bellona
10. B. Fugate, L. Dworecki, **Blitzkrieg nad Dnieprem,** Bellona

(o)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Stanisław Lem, „Śledztwo", Wydawnictwo Literackie, seria „Dzieła zebrane", Kraków 2001, s. 197.

„Śledztwo" jest czternastym tomem „Dzieł zebranych" Stanisława Lema. Jego edycję oparto na wydaniu z 1988 roku. Autor wprowadził w nim nieznaczne poprawki stylistyczne i merytoryczne. „Śledztwo" to powieść na pozór staroświecka, w tradycyjnym, angielskim stylu. Im dalej jednak zagłębiamy się w zagadkę, tym bardziej odległe zdaje się jej rozwiązanie, a przy tym świat powieści – z poczciwej dekoracji do konwencjonalnego „przestępstwa" – przemienia się w nowoczesną wizję świata-chaosu, świata przepełnionego, w którego labiryncie szukać sobie musimy nowych, nie zawsze godnych zaufania przewodników.

Michael Marshall Smith, „Jeden z nas", przeł. Wiesław Marcysiak, Dom Wydawniczy Rebis, seria „Salamandra", Poznań 2001, s. 329.

Druga po „Zmieniakach" dostępna polskiemu czytelnikowi powieść Smitha. Jej bohater Harry „Hap" Thompson, drobny kryminalista z zasadami, zajmuje się transferem snów i wspomnień. Jest to całkiem dobry sposób na życie, ale – jak się okazuje – do czasu. Wspomnienie ciemnej ulicy, kobiecej dłoni trzymającej pistolet, oficera policji i kilku kul przerwało Hapowi dopływ gotówki i zburzyło wewnętrzny spokój. A potem było już tylko gorzej: gliniarz odgrzebujący jego stare grzeszki, mroczna tajemnica Laury Reynolds, mężczyzna w ciemnym garniturze i... aniołowie z wielkimi spluwami. (o)

Trwa badanie miejsca zagłady Żydów

Dochodzenie do prawdy

Jedwabne. Już drugi tydzień teren zagłady i pochówku Żydów, zamordowanych 10 lipca 1941 roku, jest penetrowany przez archeologów. W środę Michael Schudrich, rabin gminy warszawskiej powiedział, że choć strona żydowska nie zgadza się na naruszenie szczątków zmarłych, to jednak mu się nie sprzeciwia. Decyzja o ekshumacji zapadła.

MARIA KACZYŃSKA

W tzw. sprawie Jedwabnego działają równolegle dwie instytucje. Każda z nich zajmuje się innym aspektem problemu. Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa ma za zadanie przygotować nowe upamiętnienie miejsca zbrodni i jego otoczenia przed zapowiedzianymi na 10 lipca obchodami 60. rocznicy zagłady Żydów. Natomiast Instytut Pamięci Narodowej prowadzi śledztwo, którego celem jest ustalenie sprawców i ewentualne postawienie winnych przed sądem.

Czy są rozbieżności między celami obu instytucji? Wydaje się, że tak i zaczynają się już ujawniać. Na 10 lipca ma być gotowy pomnik na miejscu kaźni ze stosownymi inskrypcjami, oddającymi „nową prawdę" o zbrodni. Tymczasem śledztwo IPN, z którym wiązane są nadzieje na ustalenie prawdy, ma zakończyć się najwcześniej jesienią.

Prace się zaczęły

Od połowy maja na miejscu zbrodni i pochówku pracują archeolodzy. Kierujący nimi prof. Andrzej Kola z Uniwersytetu Toruńskiego poinformował, że jeśli jego ekipa otrzyma od IPN zlecenie przeprowadzenia ekshumacji, to wykona je, gdyż jest do tego przygotowana. Wstępnie, na polecenie Rady Ochrony Pamięci, zbadano otoczenie mogiły ofiar spalonych w stodole.

W ubiegłym tygodniu po rozmowie ministra sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego z rabinem Warszawy i Łodzi Michaelem Schudrichem, rozpoczęto przygotowania do ekshumacji. Rejon grobu został odcięty dla postronnych osób i jest pilnie strzeżony przez policję. Sam grób osłonięto siatką maskującą. W Jedwabnem częstym gościem stał się rabin Schudrich, który przyglądał się przygotowaniom. Jako wyznawca ortodoksyjnego stanowiska judaizmu o świętości ludzkich kości, Schudrich stwierdził, że jest przeciwny ekshumacji, która w tym konkretnym przypadku jest sprzeczna z prawem żydowskim. Według tego prawa, naruszenie spokoju szczątków ludzkich jest możliwe tylko w sytuacji, gdy poprzez to można lepiej oddać im cześć. Skoro jednak żądają tego władze polskie, strona żydowska będzie musiała się z nią pogodzić, stwierdził Schudrich. Pod warunkiem, że podczas prac obecni będą rabini.

W środę w Jedwabnem zjawił się, przybyły z Izraela, rabin Menachem Ekstein, ekspert od ekshumacji. Po obejrzeniu dotychczasowych prac i naradzie rabin Schudrich poinformował, że Ekstein pozostanie w Jedwabnem przez dwa dni i przyglądał się będzie czynnościom archeologów. W środę miało dojść do zdjęcia pozostałej jeszcze ziemi, przykrywającej szczątki zmarłych.

– Co będzie dalej, zobaczymy – podsumował Schudrich.

Ustalić liczbę ofiar

Ekshumacja ma zostać wykonana w trybie procesowym. Prokurator Radosław Ignatiew z białostockiego oddziału IPN, prowadzący sprawę Jedwabnego, chce ustalić liczbę ofiar, spalonych w stodole.

Istnieją w tej kwestii duże rozbieżności poglądów. Według książki Tomasza Grossa „Sąsiedzi", od której rozpoczął się medialny szum wokół zbrodni, zginęło w stodole 1600 osób. Przeczą temu świadkowie, którzy twierdzą, że wówczas w Jedwabnem nie mieszkało tylu Żydów.

Zdaniem Leszka Koconia, kierownika Archiwum Państwowego z Łomży, który bada znajdujące się w tej placówce dokumenty, w Jedwabnem przed wybuchem wojny mogło mieszkać od 900 do 1100 osób narodowości żydowskiej. Kocoń ustalił nawet ok. 900 nazwisk.

– Nie oznacza to, że są to nazwiska ofiar spalonych w stodole – przestrzega archiwista. – Są to ludzie, którzy w owym czasie na pewno żyli w Jedwabnem, ale czy zginęli 10 lipca 1941 r. – należałoby to jeszcze zbadać.

Wątpliwości pogłębiły badania archeologiczne, przeprowadzone w marcu br., w wyniku których określono wymiary grobu i stodoły. Według wspomnianego już prof. Andrzeja Koli, w podobnych wielkości zbiorowych mogiłach, jakie toruńscy specjaliści badali na zlecenie Rady Ochrony Pamięci m.in. w Charkowie, może tam spoczywać od 300 do 400 osób.

Sprawdzian intencji

W przekonaniu burmistrza Jedwabnego Krzysztofa Godlewskiego, ustalenie liczby ofiar ma podstawowe znaczenie dla sprawy przede wszystkim w wymiarze lokalnym. Inaczej bowiem zabrzmią oskarżenia Grossa pod adresem społeczności miasteczka, gdy okaże się, że ofiar było 1600, a inaczej – gdy ustali się, że było ich ponad pięciokrotnie mniej.

– Dla ludzi w Jedwabnem podstawową sprawą jest potwierdzenie tezy, że tylko grupka i pod niemieckimi lufami, a nie wszyscy, brali udział w mordzie – uważa jedwabieński proboszcz Edward Orłowski. – My to wiemy, ale w świat poszła fałszywa wersja pana Grossa.

Ekshumacja ma także rzucić snop światła na sposób popełnienia zbrodni. Już podczas wstępnych oględzin miejsca archeolodzy znaleźli łuski po pociskach. Mogło to oznaczać, że do ofiar także strzelano. A broń palną mieli tylko Niemcy.



Michael Schudrich (drugi z lewej) stanowczo zaprzeczył, jakoby tekst inskrypcji był przedmiotem kompromisu ze stroną żydowską. Stwierdził, że dopóty będzie nieprawdziwy, dopóki nie pojawi się w nim informacja o zamordowaniu Żydów przez ich sąsiadów.

Przewoźnik się pospieszył?

W poniedziałek wszystko wskazywało na to, że napis na nowym pomniku pojawi się jednak przed zakończeniem śledztwa. Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Andrzej Przewoźnik, ujawnił jego projekt, uzgodniony jakoby ze środowiskami żydowskimi, stroną kościelną i radnymi z Jedwabnego. Inskrypcja brzmi: *„Pamięci Żydów z Jedwabnego i okolic, mężczyzn, kobiet i dzieci, współgospodarzy tej ziemi, zamordowanych oraz żywcem spalonych w tym miejscu 10 lipca 1941 roku.*

Ku przestrodze potomnych, by rozpalony przez niemiecki nazizm grzech nienawiści już nigdy nie obrócił przeciwko sobie mieszkańców tej ziemi".

Mieszkańcy Jedwabnego wcześniej przestrzegali przed przyjmowaniem napisu, który wskazywałby na sprawców zbrodni i liczbę ofiar. W ich przekonaniu przed zakończeniem śledztwa byłby to czynnik antagonizujący lokalną społeczność.

Minister Andrzej Przewoźnik uważa jednak, że nic się nie stanie, jeśli teraz się upamiętni ofiary, a później będzie się dociekać prawdy o zbrodni.

Po środowej wizycie rabinów w Jedwabnem sprawa nie jest już tak oczywista. Michael Schudrich potwierdził, że minister konsultował ze stroną żydowską napis, ale stanowczo zaprzeczył, jakoby doszło do porozumienia w tej sprawie. W jego opinii nie do przyjęcia jest wzmianka o niemieckim nazizmie w tym kontekście, w jakim została umieszczona.

– Zdecydowana większość środowisk żydowskich w Polsce uważa, że takie sformułowanie jest mylące i wprowadza w błąd. Dopóki nie pojawi się napis, iż zbrodni dokonali sąsiedzi, będziemy nadal obracać się w kręgu półprawd – stwierdził rabin.



Na pobliskim cmentarzu żydowskim karczowane są zarośla, skrywające szczątki XIX-wiecznych macew

Zapytany, czy zatem dojdzie do umieszczenia napisu w tej wersji na pomniku, odpowiedział:

– Proszę pytać o to ministra Przewoźnika.

W samym Jedwabnem przyjęto tekst inskrypcji z umiarkowaną aprobatą. Tylko proboszcz Orłowski wyraził zadowolenie, że napis brzmi właśnie tak. Burmistrz Godlewski powiedział, że skoro napis musi być ustalony już w chwili obecnej, to przyjęta wersja jest najlepsza z możliwych.

Zza policyjnej taśmy

W ostatnich dniach teren nowego upamiętniania ekshumacji można oglądać tylko z odległości ok. 300 m. Policja ogrodziła go taśmą i nie przepuszcza nikogo, kto nie okaże przepustki, wystawionej przez Radę Ochrony Pamięci.

Kręci się po nim codziennie kilkadziesiąt osób. Są to przede wszystkim pracownicy komunalnego zakładu z Jedwabnego, którzy pracują przy oczyszczaniu z chaszczy starego kirkuta. Cmentarz ma zostać poddany renowacji w ramach przygotowań do lipcowej rocznicy. Działa tu także firma Beton Stal z Ostrołęki, wykonująca ogrodzenie starego cmentarza.

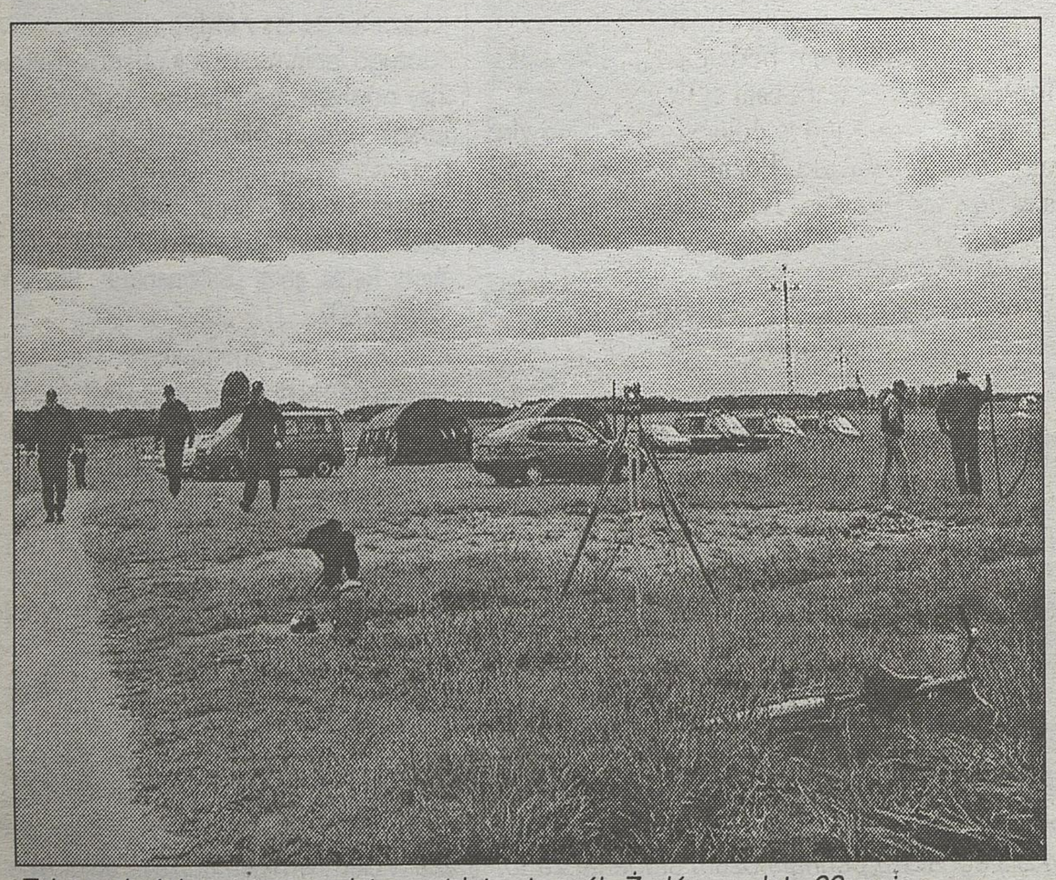
W rejonie mogiły i fundamentów stodoły pracuje 9-osobowa ekipa archeologów z Torunia. Pomaga im kilku miejscowych robotników. W ub. tygodniu towarzyszył im rabin Schudrich, od środy jest z nimi także rabin Ekstein. Prace odbywają się za siatką maskującą, jaką osłonięto mogiłę. Są niewidoczne dla postronnych obserwatorów.

Przy taśmie bez przerwy gromadzą się dziennikarze i gapie. Ci ostatni twierdzą, że tylko oni „znają prawdę o zbrodni" ale „za żadną cenę" nie powiedzą nic prasie. – Nie chcę mieć kłopotów. Nie chcę, żeby mi podpalili dom – słychać z reguły odpowiedź na propozycję rozmowy. Na pytanie, kim są ci „oni" znacząco się uśmiechają, ale milczą.

– Ustalanie prawdy powinno być wspólnym przeżyciem tragedii niewinnych ofiar, pędzonych na śmierć – uważa rabin Schudrich.

Czy ludzie w Jedwabnem są gotowi na takie przeżycie?

Fot. M. Kaczyńska



Tak wyglądało miejsce, gdzie znajduje się grób Żydów, w dniu 22 maja



Archeolodzy pracują za siatką maskującą

Kosmiczna wiedza króla żebraków



Autorka

Pan Caban dokonał dokładnych wyliczeń i wyszło mu, że nad Rynem krąży kosmiczna sonda pozaziemskiej cywilizacji Jakerczyków

Ryszard Caban z Rynu tynkuje właśnie korytarz komunalnego bloku na zlecenie miejscowego ZGKM. Trzy lata temu pracował w kotłowni. Wtedy, w lutym, w maleńkiej miejscowości Dzików ukazał mu się na kominie jednego z mieszkań rysunek Chrystusa...

ANNA KWIATKOWSKA

– Kotłownia- komin... Oto logika – mówi Ryszard Caban. – Wszystko jest ze sobą powiązane, trzeba tylko umieć czytać. Bo ja jestem jak Chrystus – król żebraków. Ogromna wiedza w głowie, a pieniędzy brak.

Ryszard Caban z zawodu, jak mówi, bezrobotny, z wykształcenia, lepiej nie mówić, bo podstawowe. Jednak twierdzi, że stan jego wiedzy przekracza dwudziesty, któryś tam wiek.

– Mogę wytłumaczyć każde objawienie, zdarzenie. Dlaczego tu, a nie tam, w tym czasie, a nie innym.

Wiele razy pisał do Polskiej Akademii Nauk o swoich spostrzeżeniach i informacjach. Bez echa.

– Odpowiem na wszystkie pytania, niech oni odpowiedzą choć na jedno. Nic. Bo oni nie mogą zrozumieć, jak człowiek bez wyższego wykształcenia może przewyższać swoją wiedzą otoczenie.

Sonda – matka krążąca nad Rynem

A tę swoją olbrzymią wiedzę otrzymał, jak mówi, z Kosmosu. Dokładniej – od pozaziemskiej cywilizacji Jakerczyków, zamieszkujących podwójny układ gwiazd w gwiazdozbiorze Centaura, odległych od Ziemi, według jego informacji, o 1562 dni świetlne.

– Oni znają naszą przeszłość i przyszłość – mówi. – Prowadzą dokładną dokumentację. Gdzie jaka miejscowość, osiedle, cokolwiek. Na ich planecie jest ośrodek badania i historii Ziemi. Kiedyś, gdy dojdzie z nimi do porozumienia przekażą nam cały materiał.

Mówi, że dawno temu byli na Ziemi. Zostawili mnóstwo sond, które wszystko wychwytują. W Polsce jest ich 88. Jedna, największa sonda – matka, znajduje się nad Rynem, tylko nasz stan techniki nie pozwala na jej zobaczenie. Z nią właśnie kontaktuje się Ryszard Caban, który jest jedynym na Ziemi łącznikiem z kosmiczną cywilizacją Jakerczyków.

Raz tylko ujrzał sondę. Przez moment. W 1973 roku, gdy z samego rana jechał do Mrągowa po zakupy. Na tarczy Słońca zobaczył ciemny krążek. Idealnie czarny. On szedł, a krążek nie przesuwał się. Czyli, jak już teraz wie, musiał być dosyć wysoko. Wielki, wchłaniający wszelką energię, a od siebie nic nie wydalający. W tym czasie nie wiedział jeszcze nic o Jakerczykach. Interesował się wprawdzie astrologią, astronomią... Teraz już wie, że nic w jego życiu nie zdarzyło się przypadkowo.

To, że urodził się w zapadłym Rybicalu pod Rynem, w domu na kolonii. Że za młodości rówieśnicy nie za bardzo go lubili, bo za poważnie myślał. Patrzył w niebo i nie wierzył, że życie jest tylko na Ziemi.

Osobliwy język kosmicznej matematyki

– W moje sprawy lepiej się nie mieszać – ostrzega. – Bo dojdzie się do takich paradoksów... Kiedyś, jak ktoś będzie pisał moją biografię i przewertuje wszystko, wtedy dopiero wiele stanie się jasne.

Choćby to, dlaczego w 1988 roku chciał uratować amerykańskie rakiety „Fobus 1" i „Fobus 2".

– Już wtedy wiedziałem, że w 1988 roku musi być jakieś zjawisko kosmiczne. Z moich obliczeń wynikało, że się zdarza co 32 lata. Taki osobliwy cykl związany z Marsem. I nagle słyszę o wystrzeliwaniu „Fobusów". Trzeba je ratować. Pisałem do PAN-u. Nic. Więc jedyna fizyczna możliwość to pojechać za granicę i spróbować porozumieć się z Ruskimi. Zgłosiłem się do Urzędu Celnego w Skandawach. Zaprowadzili do WOP-u. Zaczęli dzwonić do Kętrzyna, do jakiegoś wywiadu... Wiozą mnie tam i... – śmieje się – pierwsze pytanie, czy mam ostre narzędzie. A ja im pokazuję teczkę z obliczeniami i bilet powrotny do domu. Znowu gdzieś wiozą. Do Węgorzewa. Zamknęli mnie w wariatkowie. Na 60 dni. Ankiety, ogłupiające zastrzyki... Gdyby nie żona, jeszcze bym tam siedział. A „Fobusy" miały katastrofę.

Od tego czasu Ryszarda Cabana zaczął pochłaniać nieskończony świat liczb.

– Bo z sondą i Jakerczykami rozmawia się za pomocą informacji matematycznych – tłumaczy. – Może to zrobić każdy, tylko trzeba być bardzo spostrzegawczym. Logicznie powiązać wszystkie dziwne zbiegi okoliczności.

Zawrócili w ostatniej chwili

Na przykład 5 listopada 1994 roku słuchał radia „Olsztyn".

– Spiker pyta, jak daleko go słychać. Jem śniadanie, a tu odzywa się telefon z Poznania, potem ze Szczecinka, z Tomaszowa Mazowieckiego. I spiker mówi, że jak jeszcze ktoś zadzwoni z Przemyśla, to uwierzy w inwazję ufoludków. Te słowa zapamiętam do końca życia, bo... zadzwonił telefon z Przemyśla.

11 sierpnia następnego roku o Ryszardzie Cabanie z Rynu usłyszała prawie cała Polska, bo zapowiedział, że między godz. 22 a 24 nad miasteczkiem przeleci UFO.

– Już 37 dni wcześniej wracający z dyskoteki chłopcy widzieli UFO. Teraz nie chcą się do tego przyznać, boją się ośmieszyć, a w gazetach opisywali. Jeden mi wyrysował. Był to krąg ze światłami pod spodem, osiem dużych reflektorów i dwa małe w środku. Zataczał kręgi nad transformatorami na naszym osiedlu.

11 sierpnia przyjechała do Rynu telewizja. Zebrał się tłum. Wszyscy patrzyli w rozgwieżdżone niebo... Nic nie przyleciało.

– Widocznie w ostatniej chwili zawrócili – tłumaczy Ryszard Caban i mówi o dniach świetlnych, kosmicznych odległościach, paradoksach czasu.. Cyfry, liczby.... Wszystko jest w nich zakodowane. Jego imię to 109. Mrągowo i Kętrzyn – 212, Giżycko – 96...

Czarne punkty na telewizorze

Informacje sonda Jakerczyków przekazuje do Rynu nadal, także przez ekran telewizyjny.

– To wszyscy widzą – zapewnia łącznik z pozaziemską cywilizacją – tylko nie potrafią logicznie powiązać. Na przykład na znaku TVP1 pojawia się od czasu do czasu czarne kółko lub kwadrat. Już jest różnica w formie, potem czas, różnica minut między ich ukazaniem się... trzeba wszystko powiązać, obliczyć.

Inne cyfry, znaki... Syn dostał na komunię komputer. Sonda zaraz go zretransmitowała... Teraz on rozmawia z sondą przez radio CB. Wstaje o 5 rano. Sonda retransmituje mu rozmowy z Paryża, Wilna, innych miast świata. Odległości układają się w trójkąty z zakodowanymi danymi astronomicznymi. W każdej chwili może je wyrysować na tablicy.

– Wiem, co o mnie gadają w Rynie. Wariat. A ja będę robił swoje, bo oni nic nie rozumieją.

Podobnie jak żona, która wychowuje siedmioro ich dzieci.

– Teraz już go nie rozumiem – mówi. – Jak się poznaliśmy był odludek, ale ja też. Wolałam siedzieć w domu, na szydełku robić, szyć. To była miłość. A teraz... Od tych kilku lat, jak się tym zajął to tylko liczy, w telewizor patrzy, notuje... Nie pije, wszystkie pieniądze oddaje, ale ja potrzebuję pomocy. A on tylko w to wierzy, nie we mnie, nie w dzieci.

– W tym roku na Sylwestra będzie rzecz szczególna – mówi Ryszard Caban. – W moje 48 urodziny... Oficjalnie zostanę uhonorowany po przylocie ich załogi. Kiedy? To od nich zależy. Na Ziemię muszą lecieć 9 lat. Już jestem generałem floty ich statków kosmicznych.

I każdego dnia, od 5 rano, w jednym z bloków Rynu trwa pracowita matematyczna konwersacja łącznika z sondą – matką, wiszącą nad Rynem od 9 tysięcy lat.

PS. Miło nam poinformować, że Anna Kwiatkowska zdobyła I miejsce w ogólnopolskim konkursie na reportaż organizowanym przez koncern Orkla Media Press. Nagrodzono, drukowany już w kwietniu w naszym „Magazynie", jej reportaż „Mazurski sznaps po niemiecku". Naszej koleżance gratulujemy.

Biznesmen z Wesołej

Patrzyli ze zdziwieniem. Ogolony, w garniturze i z teczką pod pachą, nie przypominał Kazika, którego znali od lat. Może to nie on? – zastanawiali się przez chwilę. Jednak on – doszli do wniosku.

– Dorzuć do nalewki – zaproponowali. – Nie piję takich świństw – odparł. Nie reflektował również na wino owocowe ani wódkę „radziecką".

– Jestem teraz biznesmenem i trzymajcie się ode mnie z daleka – zignorował dawnych kumpli. Jeszcze tego samego dnia bywalcy melin przy ulicach Kościuszki, Wesołej, Wigierskiej czy Waryńskiego w Suwałkach dowiedzieli się, że Kazik Malinowski zwariował.



Mistrz z bramy

W tej części miasta obowiązuje forma „mistrz". Tytuł przysługuje każdemu, kto potrafi odpowiednio dużo wypić i jest zawsze skłonny dołożyć parę groszy na zakup flaszki najtańszego trunku.

– A Kazik to prawdziwy mistrz – zapewnia jego kumpel, który dostaje rentę ze względu na chorobę wątroby i trzustki. – Ile to było u niego balang? Dobra każda pora. Szkoda, że chłop zgłupiał na stare lata i teraz cierpi.

Kazimierz Malinowski we wrześniu skończy 60 lat. W dotychczasowym życiu udało się mu skończyć jedną klasę szkoły podstawowej. Jak sam twierdzi, jest analfabetą. Potrafi tylko własnoręcznie nabazgrać swój autograf. To wystarcza, żeby zostać poważnym biznesmenem.

Nie wyprzedzajmy jednak faktów. Malinowski wśród znajomych uchodził za zdeklarowanego pijaka. Podobno gardził jedynie denaturatem. Wielokrotnie zasiadał również na ławie oskarżonych. Karano go za znęcanie się nad żoną, niepłacenie alimentów, udział w rozboju.

– Lump, jakich wielu w Suwałkach. Zwłaszcza w starej części miasta – ocenia jeden z policjantów, który z Kaziem parokrotnie spotykał się służbowo.

Od paru lat Malinowski mieszkał samotnie w kwaterunkowym lokalu na ulicy Wesołej. Prowadził dom otwarty, co oznaczało, że wejść mógł każdy, kto wcześniej zakupił przynajmniej flaszkę „Byka". Ponieważ Kazik nie płacił czynszu, wiosną ubiegłego roku został wyeksmitowany na bruk.

Życiowa szansa

Malinowski błąkał się po okolicznych melinach, kątem pomieszkiwał u znajomków. Wówczas odwiedził go mężczyzna, który w aktach sprawy występuje jako „Marek Gąsowski". Zaproponował wielki biznes.

– Będziesz właścicielem firmy, a ja dyrektorem. Parę miesięcy i zarobimy kupę szmalu – obiecywał.

„Gąsowski" zaprowadził Kazia do fryzjera. Następnie w pobliskim ciucholandzie kupił mu garnitur i kapelusz. Przyszłego biznesmena, który uwierzył, że zamiast nalewek będzie pił whisky, zaholował do Urzędu Miasta w Suwałkach. Malinowski zarejestrował na siebie działalność gospodarczą. Powstała firma „Budopol", która następnie zmieniła nazwę na Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Expol" z siedzibą w Starym Folwarku. Kazio podpisał również wniosek o otwarcie konta bankowego i notarialnie upoważnił „Gąsowskiego" do reprezentowania firmy.

– Dostałem za to pięćdziesiąt złotych na dwie butelki wódki – twierdzi „przedsiębiorca". Przyznaje, że był u notariusza w Suwałkach, ale nie wiedział, co podpisuje, ponieważ jest analfabetą. Upoważnił, co wynika z dokumentów, do występowania przez „Gąsowskiego" w imieniu Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego ze Starego Folwarku.

Czekając na zysk

Kazio chętnie pozbył się garnituru. Wrócił do „mistrzów".

– Tylko na chwilę – tłumaczył. – Niedługo będziemy pili koniaki. Kupię wam całą cysternę.

– Kiedyś dołożył nam złotówkę do nalewki. Później z gwinta wypił pół butelki. Tylko straciliśmy – mówi Czesław R. – Ale on wstawiał bajer, że będzie miał procent od zysków. Kupi mercedesa. Pytaliśmy, czy ma prawo jazdy. Odpowiadał, że taki świstek za grosze sprzedają na bazarze.

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Expol", którego formalnym właścicielem był Kazimierz Malinowski, w maju ub.r. rozwinęło aktywną działalność. Specjalizowało się w branżach meblarskiej, spożywczej i elektronicznej. Do siedziby firmy w Starym Folwarku trafiały towary z całej Polski. Na kredyt. Prezes-analfabeta nie musiał firmować transakcji swoim nazwiskiem. Wszystko robił za niego „Marek Gąsowski".

W ciągu trzech miesięcy 2000 r. „Expolowi" udało się wyłudzić towar wartości prawie 1,3 mln zł. Lista naiwnych kontrahentów jest długa. Są na niej firmy m.in. z Augustowa, Białegostoku, Łomży, Bydgoszczy, Suwałk, Warszawy, Świdnicy, Grajewa, Zielonej Góry, Piły, Rybnika. W końcu lipca ub.r. przedsiębiorstwo Malinowskiego i „Gąsowskiego" zwinęło żagle. W ciągu jednej nocy opróżniono magazyny w Starym Folwarku. Przyjeżdzający z całej Polski wierzyciele zastawali zamknięte na kłódkę drzwi.

Policjanci łatwo zlokalizowali Kazia. Znaleźli go w jednej z pijackich melin. Nigdy natomiast nie ustalili prawdziwych personaliów „Marka Gąsowskiego". Wiadomo tylko, że posługiwał się sfałszowanym dowodem osobistym.

Proces Kazimierza Malinowskiego rozpoczął się w ubiegłym tygodniu w suwalskim Sądzie Rejonowym.

– Nikogo nie oszukałem. Dostałem tylko pięćdziesiąt złotych na wódkę – oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

„Biznesmenowi" z ulicy Wesołej grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

– A obiecywał nam cysternę koniaku. Chyba już nic z tego nie będzie – żałują kompani od kieliszka.

Andrzej Irski

Imię i nazwisko „przedsiębiorcy" zostało zmienione.

Popływać z krówką

Przyjezdni nie wierzą, że takie duże, ociężałe zwierzęta jak krowy mogą pływać. Stado, które codziennie przepływa na drugą stronę rzeki na pastwiska, jest na to żywym dowodem. Gdy państwo Młynarczukowie zajęli się agroturystyką, pływające krowy stały się regionalną atrakcją turystyczną.

Gospodarstwo państwa Młynarczuków leży na wysokiej skarpie przy brzegu Bugu, około 3 kilometrów od wsi Wojtkowice Glinna w gminie Ciechanowiec. Prowadzone jest w tradycyjny sposób, a głównym źródłem utrzymania do niedawna była hodowla krów mlecznych. W ubiegłym roku Bolesław Młynarczuk postanowił zająć się agroturystyką.

Rzeka stanowi naturalną granicę, która oddziela dwa krajobrazy. Po jednej stronie na wysokiej skarpie znajdują się pola uprawne i gospodarstwa, za rzeką natomiast malownicze tereny, które po śnieżnej zimie w czasie roztopów, są całkowicie zalewane. Dlatego znajdują się tam pastwiska, na których jest wypasane bydło.

Stado państwa Młynarczuków, liczące 20 krów, począwszy od połowy maja codziennie musi pokonać rzekę w drodze na łąki, bo najbliższy most znajduje się 15 kilometrów od gospodarstwa.

Bolesław Młynarczuk mówi, że już za czasów jego dziada i pradziada krowy przepływały na drugą stronę rzeki na pastwisko. Według niego, to swoista tradycja, która stała się atrakcją turystyczną.

– Krówki zaczynają pływać od połowy maja, kiedy woda robi się trochę cieplejsza – mówi Bolesław Młynarczuk. – Na początku krowy muszą się przyzwyczaić do codziennego wysiłku. Później same chętnie wchodzą do wody i płyną na drugą stronę na pastwisko. W miejscu, w którym krowy przepływają przez rzekę, przy niskim poziomie wody głębokość przekracza 3 metry. Turyści nie wierzą jak opowiadam im, że moje krówki pływają. Jak zobaczą stado przepływające na drugą stronę rzeki dziwią się, że takie duże, ociężałe zwierzęta nie toną.

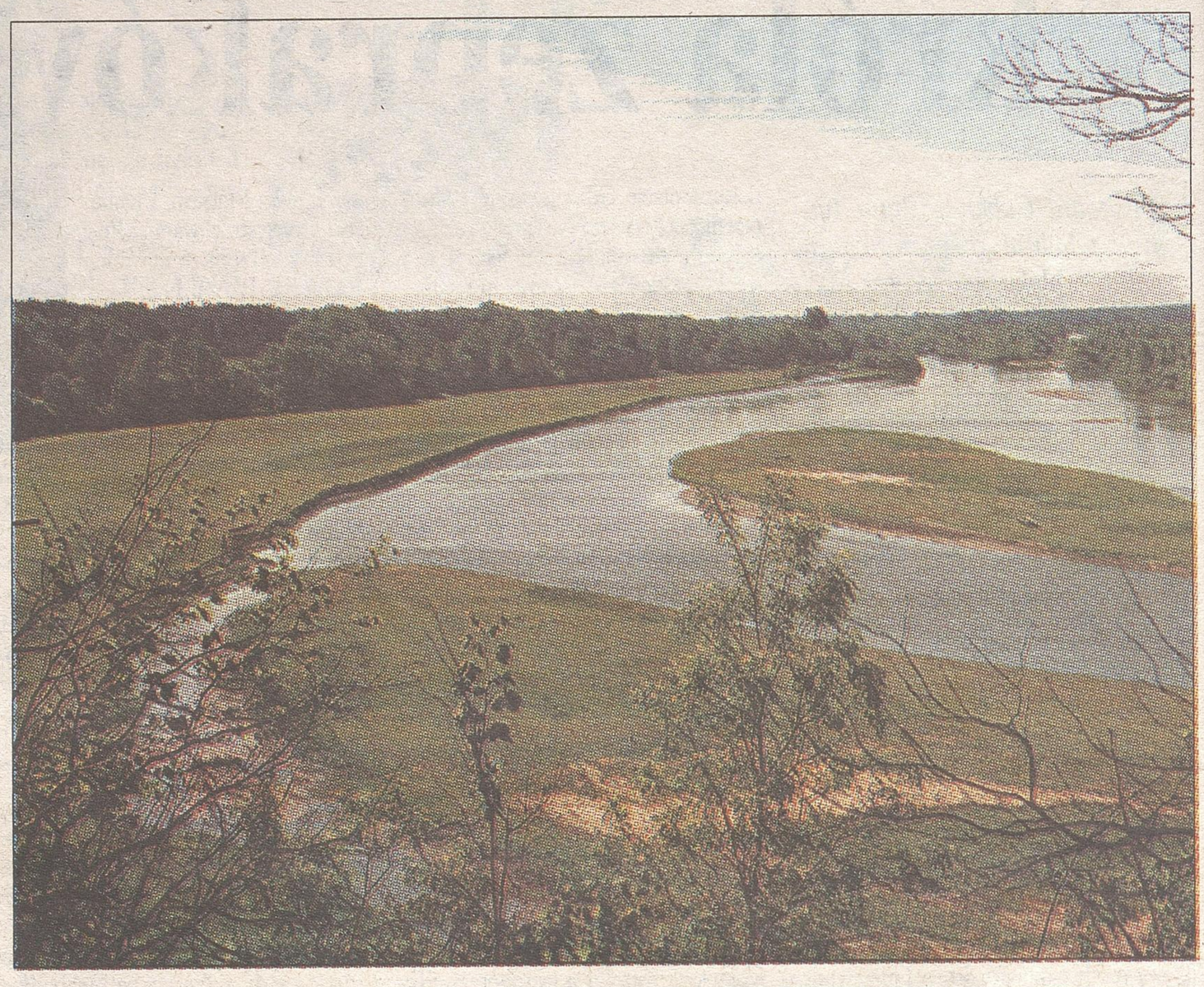
Młode krowy trzeba przyuczać do pływania. Sztuki, które są krótko w stadzie, chcą przepłynąć rzekę jak najkrótszą drogą, walczą z prądem, szybciej się męczą i mogą utonąć. Dlatego na początku trzeba je pilnować. Pierwsze pływanie odbywa się w ten sposób, że krowa płynie przy łódce, a za rogi ma zaczepiony sznurek. Gdyby zaczęła tonąć, gospodarz w każdej chwili może przytrzymać jej łeb ponad wodą. W dużym stadzie jest łatwiej, bo krowy czują się bezpiecznie i dostosowują się do reszty. Bolesław Młynarczuk twierdzi, że nie zdarzyło się jeszcze, aby krowa z jego stada utonęła.

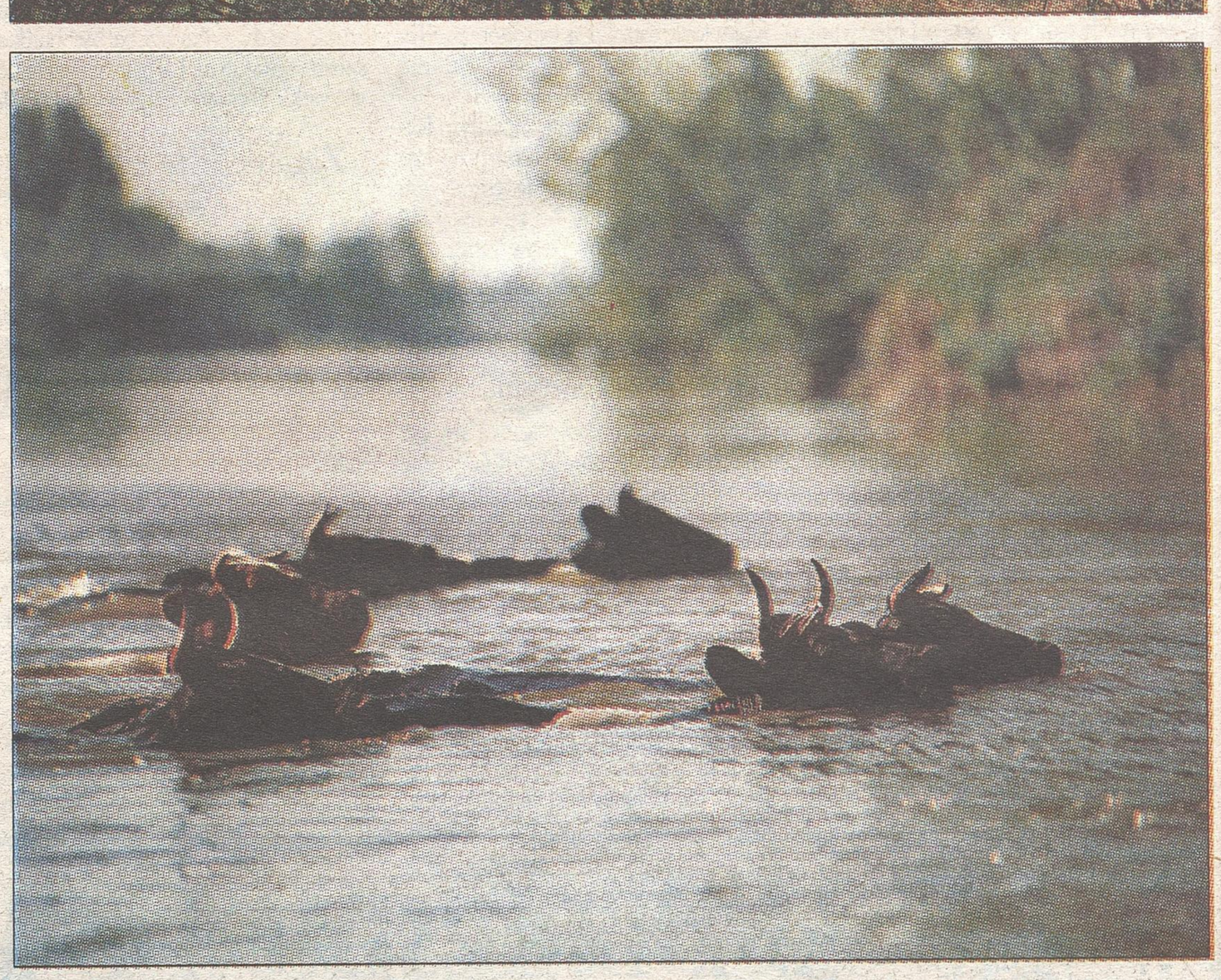
Na środku rzeki jest niewielka wyspa, na której stado może odpocząć w drodze na drugi brzeg. Jeżeli poziom wody jest wysoki, wyspa znajduje się pod wodą i krowy muszą pokonać dłuższą drogę.

– Gdy poziom wody jest wysoki, prąd wody jest silny i przeprawianie krów przez rzekę jest niebezpieczne – tłumaczy właściciel stada. – Pojawiają się wiry, które mogą wciągnąć krowę pod wodę. Wtedy trzeba płynąć przy stadzie łódką i bardzo uważać, żeby nic się nie stało. Gdyby prąd porwał krowę, na pewno by utonęła.

Marcin Goryś

FOT. A. ZGIET











MATERIAŁY BUDOWLANE · MAJSTERKOWANIE · WYSTRÓJ WNĘTRZ · OGRODNICTWO

Po raz pierwszy MOŻESZ nie patrzeć NA CENY



195,-

WC kompakt Flora
bez deski z odpływem
pionowym lub poziomym



699,-

Betoniarka jednofazowa
pojemność: 50 l



199,-

Kosiarka elektryczna
32 E900
szerokość koszenia: 30cm
moc: 900W



7,90

Tapety papierowe Samba
10,05x0,53m
6 kolorów



Wiertarka BOSCH
PSB 420 RE
moc: 420W
wiercenie z udarem,
bezstopniowa regulacja
prędkości obrotowej,
obroty prawe/lewe

149,-

LEROY MERLIN

Z Nami Się Uda

ZAPRASZAMY DO CENTRUM AUCHAN

inspirujący wybór

OFERTA SPECJALNA WAŻNA DO 18.06.2001

Raczek i spółka

– Z **Tomaszem Raczkiem** *rozmawia Anna Napiórkowska*

Przedstawiłam Pana jako krytyka, dziennikarza, autora książek, ale dla mnie jest Pan przede wszystkim dzieckiem szczęścia. Zygmunt Kałużyński powiedział, że jest Pan dla niego wyjątkową osobą, ponieważ łączy Pan „talent twórczy-kulturalny z łbem biznesmeńskim" i jest Pan marketingowcem. Uważa Pana za najwybitniejszego krytyka piszącego na temat telewizji. Twierdzi, że ma Pan „łeb kombinacyjny" i jest Pan świetnym organizatorem oraz maszyną amerykańską. Jego zdaniem, charakteryzuje się Pan mentalnością człowieka XXII wieku.

Nie wiem, czy mam taki wielki łeb do interesów. W przeciwnym razie prowadziłbym własną firmę. A jestem tylko wspólnikiem i jednym z czterech współzałożycieli portalu internetowego. Tak więc mam ćwierć łba do interesów. Smykałka do interesów jest rodzinna. Pochodzę z burżuazyjnej rodziny. Moi rodzice prosili mnie, abym w szkole nie przyznawał się do tego, ponieważ mogę mieć kłopoty. Jednak od paru lat, nawet elegancko jest wspomnieć coś na ten temat.

Raczek i spółka?

Raczek i syn. To była nazwa przedwojennej, ponoć znanej firmy zajmującej się produkcją butów męskich i dziecięcych, które podobno były lepsze od produktów Bata.

Ma Pan 43 lata i zdążył być Pan przysłowiowym pucybutem, ale i dyrektorem. Liczył Pan kiedyś, ile miejsc pracy ma Pan na swoim koncie?

Próbowałem kilka razy liczyć, ale za każdym razem wychodziła mi inna liczba. Może jest to spowodowane tym, iż liczyłem je w różnych okresach życia. Ostatnio dostałem zaproszenie międzynarodowego wydania „Who is who", aby przedstawić w nim swoją biografię. Przysłali mi rubryczki, które trzeba było wypełnić. Bardzo się do tego przyłożyłem i podliczyłem różne rzeczy. Potem dwukrotnie przysyłali mi do poprawienia moją ankietę, bo to bardzo poważna firma. Za każdym razem przypominałem sobie o czymś i mam wrażenie, że znowu o czymś zapomniałem.

Dlaczego Pan tak często zmienia pracę?

Odchodzę z pracy, kiedy zaczynam się nią nudzić. A rzeczywiście jestem dzieckiem szczęścia, gdyż zawsze w takiej sytuacji mam coś do wyboru. Życzę tego każdemu człowiekowi, a szczególnie tym, którzy są bez pracy i marzą chociaż o jednej.

Pierwszy prawdziwy sukces przyszedł bardzo szybko. Wiktor, nagroda telewizyjnej publiczności. A przecież był Pan dopiero chwilę w TV.

Wtedy w Dwójce prowadziłem razem z Niną Terentiew program „Ze sztuką na ty". Objąłem jego prowadzenie po radiowym koledze, który kiedyś zaprosił mnie do programu jako gościa.

Pan go wygryzł?

Zagadałem go. Po jakimś czasie zadzwonił do mnie szef telewizji, mówiąc, iż tak dobrze wypadł ten program z moim udziałem, że chciałby, abym na stałe go prowadził. Miałem wielki problem, ponieważ kolega nie był tym zachwycony. Po kilku latach, kiedy napiliśmy się wódki w hotelu w Mrągowie, wybaczyliśmy sobie i rzuciliśmy się sobie w ramiona.

Był Pan zastępcą dyrektora Dwójki, potem szefem „Playboya".

Pięć lat pracowałem w „Playboyu" jako dyrektor polskiej edycji. Po-



czątkowo nie chciałem tego. Namówiła mnie Beata Milewska, która do dzisiaj jest wydawcą tego pisma. Skusiła mnie podstępem do wyjazdu do Chicago, podczas którego miałem jej tylko pomóc w zdobyciu licencji na wydawanie polskiej edycji. Udało się nam. W samolocie do mnie podeszła i zapytała: „To co? Może jednak to zrobimy razem?". Zgodziłem się i nie żałuję, ponieważ była to fenomenalna przygoda, fenomenalny sukces. Polskie wydanie „Playboya" oceniane jest jako najlepsza, zagraniczna edycja.

Dlaczego Pan odszedł?

Zrobiłem dla „Playboya" wszystko, co mogłem i chciałem spróbować czegoś nowego.

Wieczny buntownik czy prowokator? Nie wyrecytuje „Litwo ojczyzno moja", bo Litwa nie jest jego ojczyzną?

W szkole podstawowej mówiłem, dlaczego mam uczyć się na pamięć wiersza, który zaczyna się „Litwo! Ojczyzno moja!", jeżeli Litwa nie jest moją ojczyzną. Zawsze uważałem, że jest to oddzielny kraj, nawet wtedy, kiedy była republiką sowiecką. Mówiłem to po to, aby ugotować moją nauczycielkę, ponieważ sprawia mi ogromną przyjemność i odczuwam wielką potrzebę zmuszania ludzi do wysiłku w kontaktach ze mną, aby nie były stereotypowe i standardowe.

Czy również szyderstwo?

Szyderstwo jest projekcją inteligencji i zarazem prowokacji. Szyderstwo, jeśli jest źle dobrane i nietrafione, kompromituje człowieka. Jeżeli jest trafione, wymusza na partnerze najwyższe obroty, najwyższą jakość bycia razem. W szyderstwie i prowokacji jest trochę agresji, ale z drugiej strony jest zawarta prośba, będąc ze mną nie marnuj czasu. Nie traktuj mnie mimochodem, daj mi z siebie, co jest najciekawsze, najlepsze.

Czy lubi Pan talk-show, ponieważ, przypomnę, pisał Pan pracę magisterską pt. „Telewizja mówiona"?

Nie lubię programów typu talk-show w ich obecnej fazie rozwoju, chociaż przez lata byłem zafascynowany tą formą i sam próbowałem to robić. W końcu za taki program dostałem Wiktora, bo „Ze sztuką na ty" był wczesnym talk-show. Potem formuła się zmieniała. Zawsze jest mi bliższa rozmowa w cztery oczy przed kamerą. Kiedyś więcej było rozmowy niż przedstawienia. Dzisiaj proporcje są odwrotne. Nieważny jest temat, lecz przedstawienie. Nie lubię tego i mnie to nudzi.

Skąd się bierze potrzeba publicznego obnażania się?

Mam wrażenie, że ludzie, którzy się publicznie obnażają, cierpią na brak zainteresowania sobą. Wykorzystują okazję, aby za wszelką cenę zwrócić na siebie uwagę, nie bacząc na koszty takiego obnażania. To są desperaci.

Nie lubimy telewizji.

Nie, lubię telewizję, ja ją kocham. Ale mam wrażenie, że jej czas powolutku przemija. Nie jest już tak ciekawa, jak była dziesięć czy piętnaście lat temu.

Czy minął już czas teatru?

W moim życiu minął. Ostatnio, byłem na spotkaniu z moimi kolegami z wydziału wiedzy o teatrze w Warszawskiej Szkole Teatralnej, którą razem kończyliśmy. Wydział miał wykształcić krytyków teatralnych i historyków teatru.

Reżyserzy się skarżą, że ich nie ma.

Właśnie. Na tym spotkaniu, spytałem kolegów: „Kto z nas zajmuje się krytyką teatralną?". Cisza. Wszyscy robią coś innego. Zadaję pytanie: „Kiedy ostatni raz byliście w teatrze?" Okazało się, że jedna osoba z tych wyuczonych krytyków była trzy miesiące temu w teatrze.

Nie chodzą do teatru?

Nie, ponieważ tak się nam wymydlił teatr. Zrobił się tak nieważny w myśleniu, że istotne przedstawienie, które swoim istnieniem prowokuje mnie intelektualnie do tego, aby pójść i sprawdzić, jak zostało zrealizowane, zdarza się raz na parę miesięcy.

Kiedy Pan był ostatnio w teatrze? Co Pana zainteresowało?

Ostatnio, byłem na West End w Londynie.

Czyli nie widział Pan „Czwartej siostry" Głowackiego w reżyserii Kowalskiego?

Nie. Ale nie chcę powiedzieć, że teatr się skończył. Mówię głośno przed sobą: teatr w moim życiu się skończył. Przestałem potrzebować teatru, żeby żyć, gdyż kiedyś tak go traktowałem. Żeby oddychać, musiałem chodzić do teatru. Dzisiaj oddycham Internetem.

Może nie samym Internetem, bo jeszcze filmem. W takim razie, jaki dobry film ostatnio Pan oglądał?

„Tańcząc w ciemnościach".

Ale mam na myśli polski film.

To jest nieuczciwe. Pytała mnie pani o dobry film. Odpowiedziałem. Jeśli ma to być dobry i polski film, musiałbym zamienić się w historyka kina.

Zygmunt Kałużyński podkreśla, iż po obejrzeniu polskiej produkcji opadają ręce i spodnie. Czy Panu także?

Gdybym nie miał dobrego paska, pewnie też by mi opadły.

Co Pan myśli o modzie na ekranizacje lektur szkolnych?

Śmieję się potwornie z tego i smucę. Jesteśmy zgodni wyjątkowo z panem Zygmuntem. To nie jest dobry objaw. Obrazuje on końcówkę, resztkę. Są to wyskrobki, kotlety mielone. Jest to próba wyciągnięcia ludzi z domów i wyciągnięcia od nich pieniędzy za bilety za przetrawienie jeszcze raz tego samego, co było już robione. Czasem to się lepiej lub gorzej udaje. Ale dla filmu, jego rozwoju to w ogóle nie ma znaczenia. Jest to bardzo komercyjna próba skasowania pieniędzy.

Dlaczego polski film jest w tak złej kondycji? Z drugiej strony, jak pojedzie się na festiwal filmu polskiego, odnosi się wrażenie, iż polskie kino ma się zupełnie dobrze.

W czasie festiwalu w Gdyni dostałem raz histerii, ponieważ wydało mi się, że jestem nienormalny. Wszystkie filmy były nagradzane brawami. Wszyscy sobie chodzili i gratulowali. Ze swoim krytycznym osądem, chociaż i tak przestałem wyrażać go na głos, naprawdę czułem się nie na miejscu, jak złośliwy facet, który ma złośliwy charakter i nic mu się nie podoba.

Pomyślałam, że nie znam się na kinie.

W ostatnim roku nie pojechałem na festiwal. Pani też tam nie było. Jeżdżą więc tam tylko ci, którym się to podoba. Ale jest ich tyle, ilu pomieści sala Teatru Muzycznego w Gdyni.

Ale nie odpowiedział Pan na pytanie, dlaczego jest tak zła kondycja polskiego kina.

Nie jestem taki mądry, aby odpowiedzieć na to pytanie. Myślę, że w polskim kinie nie ma tendencji wznoszącej. Brak jest znaczącej grupy artystycznej i myśli, wokół której twórcy mogliby się zebrać, aby stworzyć coś ważnego. Każdy działa po swojemu i patrzy komercyjnie. Nie są dość dobrzy pod tym względem, aby ich produkt był na miarę wielkich wytworów amerykańskich. Nie mają wystarczająco dużych pieniędzy, aby zrobić to tak jak Amerykanie. Jednocześnie nie są dość ambitni i twórczy, aby dorównać Larsowi von Trier.

Może to się bierze stąd, iż w dalszym ciągu chcą pokazać obraz Polaków, ich portret własny.

W którym filmie chcieli?

Myślę, że chcieliby, ale nie potrafią, ponieważ nie ma jednego obrazu polskiej rzeczywistości.

Nie ma.

Ona jest bardzo rozczłonkowana i przypomina raczej puzzle. Czy Pan się zgadza?

Tak, zgadzam się.

To jakie wydarzenie, jaki dobry film w kinie światowym Pan widział?

Próbuję panią namówić, a pani ucieka. „Tańcząc w ciemnościach" Larsa von Triera jest...

Nie lubię musicali.

Większość ludzi mówiła mi, że boi się iść na ten film, ponieważ jest smutny. A wszyscy chcą, aby było miło. Jest to smutny i wybitny film. Wielka rola Bjoerk, islandzkiej piosenkarki. Zagrała prawdopodobnie jedyną rolę w swoim życiu. Zagrała ją całą sobą, swoją prywatnością.

A Catherine Deneuve?

Jak zwykle gra świetnie tym razem drugoplanową rolę. Ale tak naprawdę jest to film dla Bjoerk. Jest wszystkim w tym filmie i jest wyjątkowa. Jeśli ktoś lubi filmy i kino, nie może sobie pozwolić na to, aby nie zobaczyć tego filmu.

Czyli dla Pana jest to wydarzenie ostatniego czasu?

Roku.

Warto więc pójść?

Ten film trzeba zobaczyć. Jest się uboższym o wiele doznań, jeśli się go nie widziało. Można było żyć z tym wcześniej, kiedy film nie był zrealizowany. Ale skoro już jest, nie wolno go nie zobaczyć.

Co jeszcze warto zobaczyć?

Właściwie z takich wybitnych, wielkich filmów, za które dałbym się pokroić, nic mi nie przychodzi do głowy.

Chciałam zapytać się, czy Panu podobał się film „American beauty" nagrodzony Oscarem. Dla mnie to był typowy hollywoodzki produkcyjniak.

Zgadzam się. Nie byłem nim zachwycony i deszczem Oscarów, jakie na niego spłynęły. Uważam, że przesada w każdej mierze jest niewskazana i tak duża ilość nagród zaszkodziła mu. Jest to przyzwoity, bardzo fajny film, tylko niepotrzebnie nadano mu rangę, której nie posiada. Natomiast, pani chce ode mnie rady, a także prowokacji, bo czegóż innego można się po mnie spodziewać. Namawiam więc na „American psycho", czyli psychiczny Amerykanin, wariat i seryjny morderca.

Podobny do „Milczenia owiec"?

Wrażenie robi jeszcze straszliwsze. Został zrealizowany na podstawie książki, która jest okropna sama w sobie. Niedawno byłem na wakacjach na Teneryfie i zabrałem ją ze sobą. Zderzenie było niesamowite. Wokół miałem istny raj, jakim jest ta wyspa, a z drugiej strony piekło, jakim jest życie yuppiesów, pracowników Wall Street, giełdy nowojorskiej, opisane w tej książce. Takie zestawienie było szczytem perwersji.

Czy ten film ma szansę na Oscara?

Nie ma, ale jest interesujący.

Pan chyba w ogóle nie ceni Akademii Filmowej przyznającej Oscary.

Jest to wypadkowa różnych kompromisów, przeciwstawnych gustów. Tak naprawdę nie promuje się tam rzeczy najwybitniejszych, lecz produkty dające się zaakceptować powszechnie. Jest to genialny ruch marketingowy na sprawienie, aby ludzie pasjonowali się filmem. Pod tym względem jest to wielka, ważna nagroda. Z punktu widzenia trafności, określiłbym ją na 60%.

W książce napisał Pan, iż w kinie nastało całkowite zaćmienie. Dlaczego tak się stało? Jest to nie tylko degrengolada polskiego kina. Może to mocne słowo...

Przeciwnie, jest to dobre słowo i nie tylko w kinie. To samo odbywa się w teatrze, także w muzyce, a nawet w muzyce rozrywkowej. Może jest to przytłoczenie cenzurą, która już zaczyna się przetaczać nad nami i przełomem wieków. Może świadomość, że kończymy, zamykamy drzwi, gasimy światła w kościele, jest tak przytłaczająca, że paraliżuje możliwości kreatywne. Jedyna nadzieja, że w styczniu zaczniemy na nowo.

Dlaczego zajął się Pan Internetem? Czy tak jak powiedział Zygmunt Kałużyński, wychodzi Pan naprzeciw najnowszym prądom, nurtom?

Internet jest najciekawszą dziedziną dla dziennikarza. Jest to miejsce, gdzie można zrobić najwięcej, wymyślić najwięcej rzeczy, ustanowić zasady dziennikarza internetowego. Jest to pole dla pionierów, a ja mam duszę pioniera. Lubię iść tam, gdzie coś jeszcze nie jest uregulowane i nie dają mi na dzień dobry spisu zasad, do których trzeba się stosować. Mówią, że jest jedna reguła – musisz przeżyć, a resztę ułóż sam.

Pan w swojej książce przedstawia, że jest to pułapka i przedstawia przerażającą wizję, że każdy z nas zamknie się w domu z własnym komputerem i będzie łączył się ze światem tylko poprzez niego, że w efekcie będziemy tak wyobcowani.

W mojej książce „Pies na telewizję" każdy siedzi i ogląda telewizję, w drugiej „Pies na komputer", którą teraz piszę, sprawa trochę inaczej się przedstawia. Jeśli każdy siedzi w pokoju i ogląda telewizję, jest sam. Natomiast, kiedy łączy się poprzez Internet, nie jest sam, bo Internet służy zbliżaniu ludzi. Buszując w Internecie nigdy się nie jest samotnym.

Wybrał Pan w życiu samotność, ale nie czuje się Pan samotny?

Ależ skąd. Jestem otoczony przyjaciółmi dwunożnymi i czworonożnymi. Mam bardzo dużo miłości wokół siebie. Bardzo ją doceniam i bardzo potrzebuję. Bardzo się cieszę, że mogę jej doświadczać.

luc





WALIA - POLSKA
ARMENIA - POLSKA



TRAFIĆ W „SZÓSTKĘ”



A. Zgliet

Stoją od lewej: Tomasz Kłos, Piotr Świerczewski, Tomasz Iwan, Radosław Kałużny, Jerzy Dudek, Tomasz Hajto. W dolnym rzędzie od lewej: Jacek Zieliński, Paweł Kryszałowicz, Michał Żewłakow, Marek Koźmiński, Emmanuel Olisadebe.

W sobotnie popołudnie (2 czerwca, godz. 16.00) polska reprezentacja na Millenium Stadium w Cardiff zagra o punkty z zespołem narodowym Walii. Biało-czerwoni są liderem grupy 5. eliminacji Mistrzostw Świata z 5-punktowym dorobkiem. Nasz zespół w pięciu meczach odniósł cztery zwycięstwa i raz zremisował – właśnie z Walią. A już kilka dni później (6 czerwca) polscy piłkarze w Erewaniu rozegrają kolejne spotkanie eliminacyjne – z Armenią.

Trener polskiej reprezentacji Jerzy Engel wierzy, że biało-czerwoni przywiozą z tych meczów komplet punktów. Gdyby istotnie tak się stało, biało-czerwoni mogliby czuć się niemal pewni udziału w Mundialu. Zostałoby jedynie postawić kropkę nad i, wygrywając (lub remisując) jesienią z Białorusią...

Nasi rywale – Ormianie i Walijczycy – są znacznie niżej notowani niż nasz zespół. Nic więc dziwnego, że Polska jest faworytem tych spotkań. W tym, być może, leży problem..., bo nasz zespół niezbyt dobrze radzi sobie z taką sytuacją. Wystarczy przypomnieć, że jesienią w Warszawie nasze „Orły” bezbramkowo zremisowały z Walijczykami. Tym razem oba mecze przyjdzie rozgrywać na wyjeździe, przed obcą publicznością. Czy polscy piłkarze poradzą sobie z z tym wszystkim?

Aż 45 proc. uczestników internetowej sondy na portalu „Onet” uważa, że biało-czerwoni zdobędą 6 „oczek”. Nieco mniej – 39 proc. – jest zdania, że zespół Jerzego Engela zdobędzie 4 „oczka”. Tylko nieliczni dopuszczają możliwość, że dorobek punktowy będzie skromniejszy.

Zdecydowanie trudniejsze zadanie czeka nasz zespół w Cardiff. Nie dość bowiem, że Walijczycy są mocniejszym zespołem niż Ormianie, to prezentują wyjątkowo nieprzyjemny dla naszej drużyny styl gry. A pamiętać trzeba, że Polska zagra w Cardiff osłabiona brakiem wielu graczy: Tomasza Wałdocha, Tomasza Iwana, Piotra Świerczewskiego, Jacka Zielińskiego, Adama Matyska, Radosława Kałużnego. W Erewaniu trener Engel będzie mógł skorzystać z pomocy Świerczewskiego i Kałużnego, którzy przeciw Walii muszą pauzować za żółte kartki.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w najbliższych dniach polską reprezentację czekają naprawdę trudne sprawdziany. Wszyscy polscy kibice piłkarscy będą mocno trzymać kciuki, by biało-czerwoni potwierdzili swą niewątpliwą klasę, jaką demonstrują w piłkarskiej Europie od jesieni ubiegłego roku.

Mecz WALIA – POLSKA na żywo relacjonuje Wizja TV; początek relacji na żywo o godz. 15.30 (sobota, 2 czerwca); retransmisja TVP 2 – godz. 17.45 (sobota, 2 czerwca).

Mecz ARMENIA – POLSKA na żywo relacjonuje Wizja TV; początek relacji na żywo o godz. 17.30 (środa, 6 czerwca); retransmisja TVP 2 – godz. 18.55 (środa, 6 czerwca).

GRUPA 5.

Piłkarze reprezentacji Polski zmierzą się w sobotę, 2 czerwca, z Walią w kolejnym meczu grupy 5. eliminacji piłkarskich mistrzostw świata 2002 roku. Tego samego dnia oprócz meczu w Cardiff w grupie 5. rozegrane zostaną spotkania: Ukrainy z Norwegią oraz Armenii z Białorusią.

Wyniki dotychczas rozegranych spotkań: (2.09.2000) **Ukraina – Polska 1:3 (1:2)**, Białoruś – Walia 2:1 (1:0), Norwegia – Armenia 0:0, (07.10.2000) **Polska – Białoruś 3:1 (1:1)**, Walia – Norwegia 1:1(0:0) Armenia – Ukraina 2:3(2:1), (11.10.2000) **Polska – Walia 0:0**, Białoruś – Armenia 2:1 (2:0), Norwegia – Ukraina 0:1 (0:0), (24.03.2001) **Norwegia – Polska 2:3 (0:2)**, Ukraina – Białoruś 0:0, Armenia – Walia 2:2(1:1), (28.03.2001) **Polska – Armenia 4:0 (2:0)**, Walia – Ukraina 1:1 (1:0), Białoruś – Norwegia 2:1 (1:0).

1. Polska	5	13	13:4
2. Białoruś	5	10	7:6
3. Ukraina	5	8	6:6
4. Walia	5	4	5:6
5. Norwegia	5	2	4:7
6. Armenia	5	2	5:11

Pozostało do rozegrania:
(2.06.2001) **Walia – Polska**, Armenia – Białoruś, Ukraina – Norwegia
(6.06.2001) **Armenia – Polska**, Norwegia – Białoruś, Ukraina – Walia, (1.09.2001) **Polska – Norwegia**, Białoruś – Ukraina, Walia – Armenia, (5.09.2001) **Białoruś – Polska**, Ukraina – Armenia, Norwegia – Walia, (6.10.2001) **Polska – Ukraina**, Walia – Białoruś, Armenia – Norwegia.

NOTKA Z HISTORII

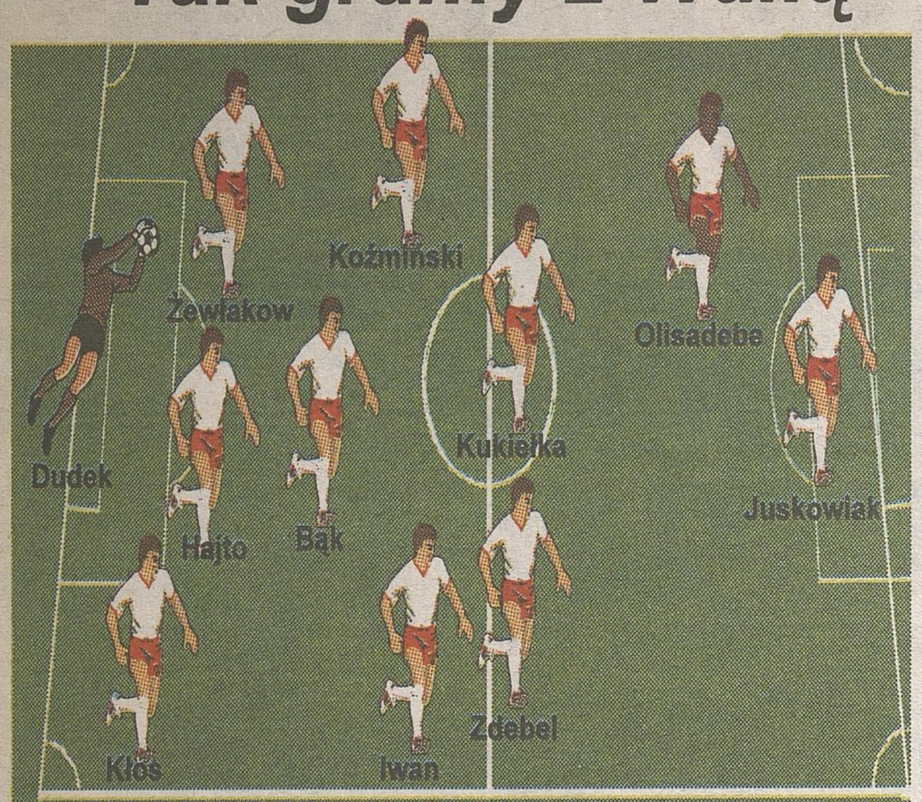
Polska – Walia

Z Walijczykami Polacy spotkają się po raz piąty, piłkarze Armenii będą rywalami reprezentacji Polski – po raz trzeci. W meczach Polska – Walia po jednym razie wygrywały oba zespoły, a dwa mecze zakończyły się remisami. Bilans bramek: 3:2 dla reprezentacji Polski.
28.03.1973 Cardiff 0:2 el. MŚ
26.09.73 Chorzów 3:0 el. MŚ
29.05.91 Radom 0:0
11.10.00 Warszawa 0:0 el. MŚ
4 mecze: 1 zwycięstwo – 2 remisy – 1 porażka; bramki: 3:2

Polska – Armenia

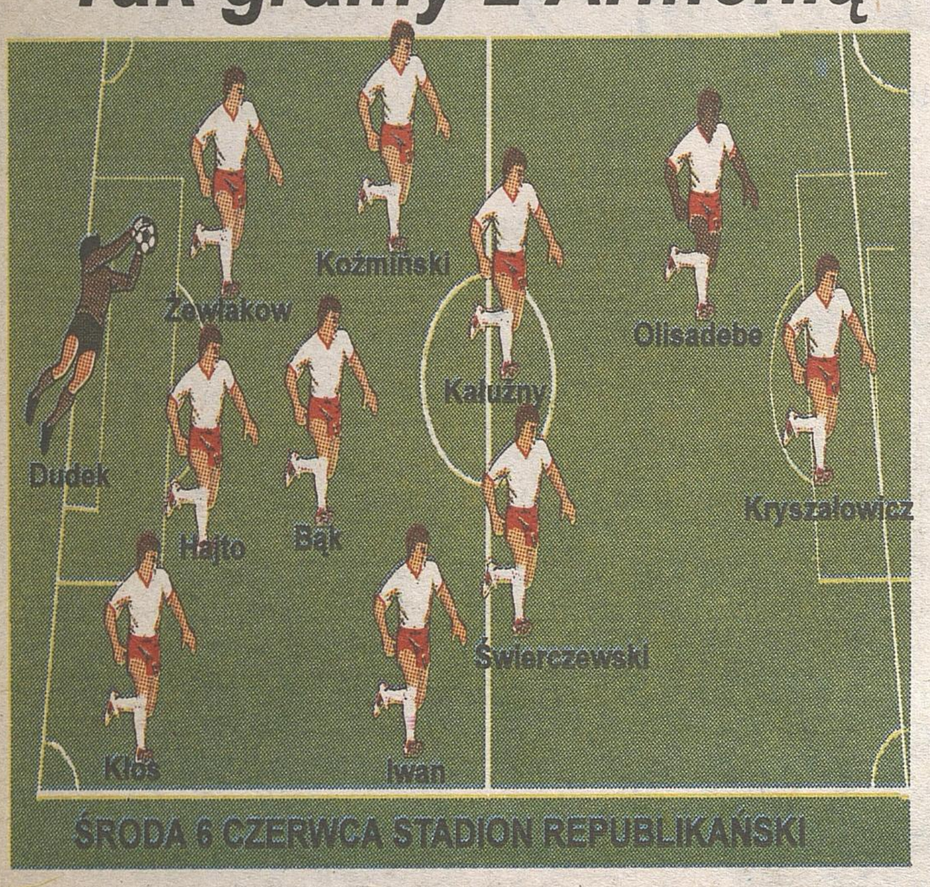
Dla polskich piłkarzy bilans rywalizacji z reprezentacją Armenii jest korzystniejszy. Polacy wygrali oba mecze, strzelili rywalom pięć bramek, nie stracili ani jednej. Szóstego czerwca reprezentacja Polski w Armenii wystąpi po raz pierwszy.
(3.03.99) Warszawa 1:0
(28.03.01) Warszawa 4:0 el. MŚ
2 mecze – 2 zwycięstwa – 0 remisów – 0 porażek; bramki: 5:0. Po raz 15.

Tak gramy z Walią



SOBOTA 2 CZERWCA MILLENIUM STADIUM

Tak gramy z Armenią



ŚRODA 6 CZERWCA STADION REPUBLIKAŃSKI

Powyżej prezentujemy prawdopodobne składy polskiego zespołu w obydwu nadchodzących meczach. Pod nazwiskami obrońców „Bąk" i „Żewłakow" kryją się oczywiście panowie o imionach: Jacek i Michał. W kadrze znajdują się jeszcze Marcin Żewłakow i Arkadiusz Bąk. Selekcjoner może jednak jeszcze wszystkich zaskoczyć ustawieniem (oby rywali!) i kto wie czy nie będzie ono wyglądało zupełnie inaczej.

W Cardiff biało-czerwoni zagrają poważnie osłabieni, nie tylko brakiem graczy kontuzjowanych, ale przede wszystkim bez dwóch rozgrywających: Radosława Kałużnego i Piotra Świerczewskiego. Obaj ci pomocnicy w spotkaniu z Armenią w Warszawie (wygranym 4:0) obejrzeli żółte kartki, które wyeliminowały ich z udziału w wyjazdowym meczu z Walią.

W związku z tym w środku pola zagra w Cardiff na pewno Tomasz Zdebel. A kto go będzie wspierał w destrukcji? Wydaje nam się, że Mariusz Kukiełka. Mógłby być to również Jacek Bąk, ale on najprawdopodobniej zajmie pozycję na środku obrony, jeżeli oczywiście w ogóle zagra.

Ciekawe też kto będzie partnerem w ataku Emmanuela Olisadebe. Skoro opaskę kapitana ma założyć Andrzej Juskowiak, to w meczu z Walią stawiamy na niego. Jednak ostatnio w meczach reprezentacji nie spisuje się najlepiej i równie dobrze z przodu możemy zobaczyć Pawła Kryszałowicza. Podejrzewamy, że napastnik Eintrachtu Frankfurt dostanie szansę gry od pierwszej minuty w Erewaniu z Ormianami.

OPRAC. GRAF. (ELA)

W roli faworytów

Biało-czerwoni są faworytami obu eliminacyjnych spotkań – z Walią i Armenią. Nic w tym dziwnego – nasi rywale są znacznie niżej notowani. Tymczasem Polacy w ostatnich meczach nie znaleźli pogromcy. Wspaniały serial rozpoczął się we wrześniu minionego roku, kiedy to zespół prowadzony przez Jerzego Engela pokonał w Kijowie Ukrainę 3:1. Polska ekipa w fantastycznym stylu objęła przewodnictwo w grupie V eliminacji Mistrzostwa Świata i jest coraz bliżej zapewnienia sobie pierwszego od 1986 roku awansu do finałów Mistrzostw Świata.

Biało-czerwoni od poniedziałku przygotowywali się do meczu w niemieckiej miejscowości Barsinghausen (20 km od Hanoweru). W środowy wieczór pokonali czwartoligowy zespół Stadthangen 7:0. Gole strzelali: Marek Koźmiński (5), Andrzej Juskowiak (8, 15, 26), Tomasz Kłos (37), Marcin Żewłakow (47), Paweł Kryszałowicz (67). W spotkaniu tym Emmanuel Olisadebe zagrał jedynie przez 20 minut, po czym został zmieniony przez Pawła Kryszałowicza. Polski selekcjoner Jerzy Engel postanowił oszczędzać siły i zdrowie czarnoskórego napastnika na mecze eliminacyjne.

Jerzy Engel ma do swojej dyspozycji 21 zawodników. Lista nieobecnych w Cardiff w porównaniu do składu w poprzednich meczach jest jednak bardzo długa. I to głównie obawa o formę dublerów jest najpoważniejszym zmartwieniem trenera Engela i polskich kibiców. Najtrudniej będzie zastąpić kontuzjowanych Tomasza Wałdocha i Jacka Zielińskiego, którzy w ostatnich meczach decydowali o polskiej defensywie. Równie bolesna będzie nieobecność dwójki pomocników, którzy – na szczęście – nieobecni będą jedynie w Cardiff. Piotr Świerczewski i Radosław Kałużny przeciw Walii nie zagrają z powodu żółtych kartek, ale w Erewaniu trener Engel będzie mógł skorzystać z ich usług. Na szczęście do zdrowia powrócił najlepszy z polskich napastników Emmanuel Olisadebe oraz wracający do formy po kontuzji Andrzej Juskowiak.

Polscy piłkarze na obozie w Niemczech szukali przede wszystkim profesjonalnych warunków do przygotowań oraz... spokoju (zwłaszcza przed dziennikarzami i kibicami). Ten ostatni zakłócali jednak gospodarze. Niemieckie media były bardzo zainteresowane polską reprezentacją. Biało-czerwonych odwiedzili między



Oby powodów do radości biało-czerwoni mieli jak najwięcej

innymi dziennikarze „Kickera" piszący spory materiał na temat sukcesów biało-czerwonych oraz ekipa telewizji ZDF. Przygotowaniami Polaków interesowali się też niemieccy kibice. Nic dziwnego – gwiazdy ekipy Jerzego Engela na co dzień grają na boiskach Bundesligi: Tomasz Wałdoch, Tomasz Hajto, Jacek Krzynówek, Paweł Kryszałowicz Adam Matysek czy Andrzej Juskowiak. Ten ostatni zresztą został wybrany przez trenera Engela kapitanem polskiej reprezentacji pod nieobecność Jacka Zielińskiego i Piotra Świerczewskiego.

Jerzy Engel był dobrej myśli. – We wtorek rano drużyna narodowa przeszła badania. Kiedy poznałem ich wyniki – odetchnąłem. Są zdecydowanie lepsze, niż w czerwcu ubiegłego roku. Wtedy byłem trochę podłamany. Teraz tylko w pojedynczych przypadkach wypadły negatywnie, a to ze względu na kontuzje. Wiadomo, że po urazie organizm tak szybko nie dochodzi do siebie – powiedział selekcjoner.

Zarówno piłkarze jak i sam Engel twierdzi, że wyciągnęli wnioski z bezbramkowego remisu z Walijczykami. – W Warszawie zamiast spokojnej gry, była walka. Wkradła się nerwowość i biliśmy długie piłki. To było fatalne i przyniosło tylko remis – oceniał Engel w wywiadzie dla „Przeglądu Sportowego".

Mimo że uwaga kibiców jest skupiona na sobotnim meczu z Cardiff, który zdecydowanie uznawany jest za trudniejszy niż z Armenią, trener i gracze równie poważnie myślą o występie w Erewaniu. Ormianie – mimo wysokiej porażki w Warszawie – wcale nie zaprezentowali się jak piłkarski kopciuszek. Niemal wszyscy polscy gracze po meczu podkreślali, że armeński zespół może sprawić wiele niespodzianek. I pozostaje im życzyć, by pamiętali o tym również w Erewaniu – wtedy gospodarze będą mieli poważne kłopoty.

W przedmeczowych wywiadach wszyscy gracze zgodnie podkreślają, że z Cardiff i Erewania chcą przywieźć w sześć oczek. Dodają też, że w zespole panuje fantastyczna atmosfera – taka, jaka panowała przed Kijowem, Łodzią i Oslo. Wraz z wszystkimi kibicami trzymamy kciuki, by wyniki był równie znakomite jak tam.

REKLAMA

Studio Lato Radia Białystok
w Bielsku Podlaskim
Studio Lato Radia Białystok
3 czerwca (niedziela) od 14:00 w Amfiteatrze Miejskim
Koncerty, nagrody, konkursy, Dzień Serca, zdrowie, uroda, bezpieczeństwo
Wystąpią: Żurawinka, Chór Polskiej Pieśni Narodowej, Recytatorzy
Dziewczęce Nutki, Dziurawy Wigwam, Wasiloczki, Ranok, Canto, Małanka
Światło Świec, Kasa Chorych, ELENI
ŁOMŻA PIWO BEZALKOHOLOWE
OCHRONA Purzeczko
GAZETA współczesna
kurier Poranny
TVP3 Białystok
Polskie Radio Białystok FM 99.4 98.6 104.1 MHz
Plus GSM

WALIA I ARMENIA

Ostatnia szansa wyspiarzy

Piłkarska reprezentacja Walii po raz pierwszy i zarazem ostatni grała w finałach mistrzostw świata w 1958 roku. Z myślą o awansie do najbliższych mistrzostw, w 2002 roku, Walijski Związek Piłki Nożnej (FAW) powierzył stanowisko trenera drużyny narodowej Markowi Hughesowi.

38-letni Hughes, były piłkarz m.in. Barcelony, Bayernu Monachium, Manchesteru United, został trenerem reprezentacji swojego kraju w czerwcu 1999 roku. W dwóch pierwszych meczach obowiązki dzielił z Nevillem Southallem. Samodzielnym trenerem Walii, Hughes jest od 25 listopada 1999 roku. Podpisał z FAW umowę na cztery i pół roku. Zadaniem postawionym piłkarzom przez trenera jest awans do finałów MŚ, które w 2002 roku odbędą się na stadionach Korei Południowej i Japonii.

W roli samodzielnego selekcjonera reprezentacji Walii Hughes (w drużynie narodowej rozegrał 73 spotkania i strzelił 16 bramek) zadebiutował 23 lutego ubiegłego roku w Doha. Walia pokonała wtedy, po bramce Johna Robinsona, Katar 1:0. Było to pierwsze i... ostatnie dotąd zwycięstwo drużyny prowadzonej przez Hughesa.

Później – cztery remisy i cztery porażki. W eliminacjach przyszłorocznych MŚ Walijczycy nie spisują się najlepiej. W pięciu meczach uzyskali tylko cztery punkty (cztery remisy) i w tabeli grupy zajmują czwartą pozycję. Dla Hughesa spotkanie z Polską będzie bardzo ważne. Niewykluczone, że w przypadku porażki zmuszony będzie odejść ze swojego stanowiska.

Ryan Giggs, piłkarz Manchesteru United, uważany jest za największą gwiazdę reprezentacji Walii. Jednak w spotkaniu z drużyną Polski kluczowe role mogą odegrać dwaj zawodnicy angielskiego Coventry – John Hartson i Craig Bellamy.

Zarówno 26-letni Hartson, jak i o cztery lata młodszy Bellamy, należeli do najlepszych i najskuteczniejszych piłkarzy Coventry, ale nie zdołali zapobiec spadkowi tej drużyny z ekstraklasy do pierwszej ligi.

W narodowych barwach Hartson rozegrał dotychczas 22 spotkania i strzelił pięć bramek, w tym trzy (wszystkie), jakie Walijczycy zdobyli w dwóch tegorocznych meczach w eliminacjach. W Erewaniu dwukrotnie pokonał bramkarza Armenii (2:2), a w Cardiff raz trafił do siatki Ukrainy (1:1).

Craig Bellamy, który do Coventry trafił z Norwich, do tej pory rozegrał w narodowej jedenastce 12 spotkań i strzelił dwie bramki. W kadrze zadebiutował nie mając skończonych 19 lat. 25 marca 1998 roku zagrał w Cardiff przeciwko Jamajce (0:0).

Bardzo krótko Bellamy musiał czekać na pierwsze trafienie w kadrze. Dwa miesiące po debiucie, w wygranym 3:0 spotkaniu z Maltą strzelił jedną z bramek.

Dla Bellamy'ego, który co prawda nie grał w Warszawie, nie będzie to jednak pierwszy kontakt z polską kadrą. 24 września 1997 roku zagrał przeciwko „biało-czerwonym" w meczu eliminacji ME do lat 18. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1, a gole w tamtym meczu strzelali... Bellamy i Maciej Sawicki.

Występ Bellamy'ego stoi jednak pod dużym znakiem zapytania. Leczy on bowiem kontuzję nogi i nie wiadomo, czy gotów będzie na mecz z Polską.

Nie tylko selekcjoner reprezentacji Polski Jerzy Engel ma kłopoty z kontuzjami w kadrze. W podobnej sytuacji znalazł się selekcjoner naszych najbliższych rywali – Mark Hughes.

W spotkaniu z „biało-czerwonymi" nie zagrają bowiem Rob Edwards, John Robinson i rezerwowy bramkarz Mark Crossley. Pierwszy z nich wybiera się w czasie spotkania reprezentacji na... wczasy na Hawajach, które wcześniej wykupił, a powołania do reprezentacji zupełnie się nie spodziewał. Na Hawajach przebywa także Robbie Savage. Nie wyklucza on jednak, że w meczu z Polską zagra, ale na spotkanie z Ukrainą raczej się nie wybiera. Rezerwowy bramkarz Crossley leczy kontuzję. Z kolei John Robinson poddał się operacji mięśni brzucha.

KADRA WALII

W kolejności imię i nazwisko, klub, data urodzenia, liczba występów w reprezentacji, gole w reprezentacji.
Bramkarze: Paul Jones – Southampton, 18.04.67, 19, 0; Roger Freestone – Swansea, 19.08.68, 1, 0; Darren Ward – Notts County, 11.05.74, 0, 0.
Obrońcy: Mark Delaney – Aston Villa, 13.05.76, 8, 0; Stephen Jenkins – Huddersfield, 16.07.72, 12, 0; Darren Barnard – Barnsley, 30.11.71, 13, 0; Christian Edwards – Nottingham Forest 23.11.75, 1, 0; Andrew Melville – Fulham 20.11.68, 44, 3; Kit Symons – Fulham, 05.03.71, 32, 2; Robert Page – Watford, 03.09.74, 18, 0.
Pomocnicy: Simon Davies – Tottenham, 23.02.79, 1, 0; Matthew Jones – Leicester, 01.09.80, 7, 0; Robbie Savage – Leicester, 18.10.74, 19, 1; Mark Pembridge – Everton, 29.11.70, 37, 5; Carl Robinson – Wolverhampton, 13.10.76, 4, 0; Gary Speed – Newcastle, 08.09.69, 63, 4; Jason Koumas – Tranmere, 20.09.79, 0, 0.
Napastnicy: Iwan Roberts – Norwich, 26.06.68, 13, 0; Craig Bellamy – Coventry, 13.07.79, 12, 2; John Hartson – Coventry, 05.04.75, 22, 5; Nathan Blake – Blackburn, 27.01.72, 18, 3; Ryan Giggs – Manchester United, 29.11.73, 30, 7.

REKLAMA

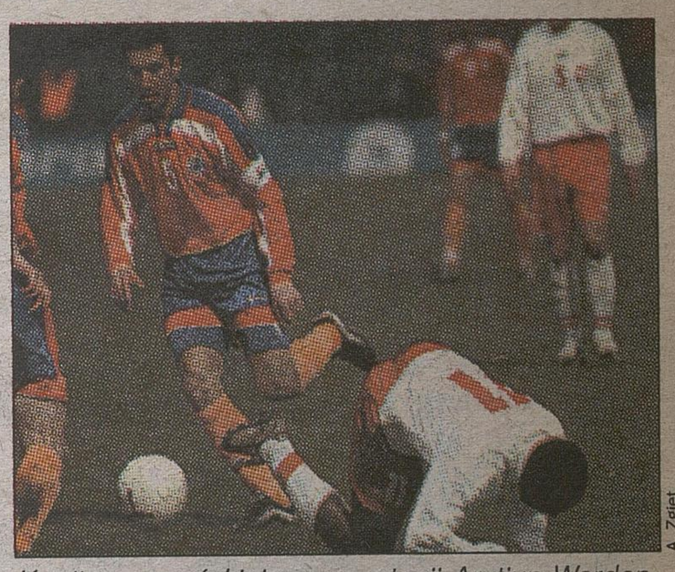


Bez kompleksów

Polska reprezentacja po sobotnim spotkaniu z Walią w Cardiff zmierzy się w środę w Erewaniu z teoretycznie słabszym przeciwnikiem, czyli Armenią. Rywala tego nie można jednak lekceważyć i na szczęście kadrowicze zdają się o tym doskonale wiedzieć. Armenia po dotychczasowych spotkaniach zajmuje w grupie V ostatnie miejsce z dorobkiem zaledwie dwóch punktów. Można by po tym sądzić, że są to typowi słabeusze. Jest to jednak osąd mylny. Aby się o tym przekonać, wystarczy dokładniej prześledzić przebieg dotychczas rozegranych przez Armenię meczów. Nasi środowi rywale eliminacje zaczęli od remisu 0:0 w Oslo z faworyzowaną Norwegią. Ormianie oczywiście wynik ten przyjęli z zadowoleniem. W następnym spotkaniu Armenia grała w Erewaniu z Ukrainą i w 44 minucie prowadziła już 2:0 po dwóch golach Artura Pretosjana. Jeszcze przed przerwą jednak Szewczenko zdobył kontaktowego gola. Ostatecznie Ormianie przegrali 2:3, co przyjęto jako klęskę. Po tym meczu z kadrą pożegnał się posądzony o jego sprzedanie bramkarz Berezowski. Następnie Armenia przegrała z Białorusią w Mińsku 1:2 o mało nie doprowadzając do remisu w ostatnich minutach gry. Ormianie po wyrównanej grze zremisowali też na własnym stadionie 2:2 z Walią.

Polacy mimo wysokiego zwycięstwa (4:0) w pierwszym spotkaniu, na Łazienkowskiej nie mieli łatwego zadania. Były momenty meczu, kiedy rywale mieli nawet przewagę. Trzeba zwłaszcza zwrócić uwagę na bardzo dobre wyszkolenie techniczne oraz waleczność rywali.

W niemal każdym z opisanych spotkań (z wyjątkiem meczu z Polską) nasi środowi przeciwnicy byli równorzędnymi partnerami i przy odrobinie szczęścia każde z tych spotkań mogli wygrać. Na własnym boisku z Polską na pewno grać będą bez kompleksów.


A. Zgiet

Kapitan armeńskiej reprezentacji Arutjun Wardanjan (nr 5) uprzykrzał życie Emmanuelowi Olisadebe w pierwszym meczu reprezentacji w Warszawie

KADRA ARMENII

Bramkarze: Arutjun Abramjan (Araks-Impeks Erewan), Mais Azizjan (Ararat Erewan).
Obrońcy: Arutjun Wardanjan (Young Boys Berno), Erwand Sukiasjan (Kloppenburg), Sarkis Owsepjan (Zenit St. Petersburg), Oganes Demirczjan (Stal Alczjwsk), Romik Chaczatrjan (Olympiakos Nikozja), Feliks Chodzojan, Kolia Jepranosjan (obaj Araks-Impeks Erewan).
Pomocnicy: Artur Petrosjan (Young Boys Berno), Albert Sarkisjan (Lokomotiw Moskwa), Artak Minasjan, Artur Minasjan, Arkady Dochojan (wszyscy Araks-Impeks Erewan), Agwan Mkrtczjan (Ararat Erewan), Wardan Minasjan (Piunik Erewan).
Napastnicy: Aram Akopjan (Araks-Impeks Erewan), Arman Karamjan, Artawaz Karamjan (Piunik Erewan), Armen Szachgeldjan (szuka klubu).

Przez Cardiff na finały MŚ

Jak na Walię jechali

28 lat temu, meczem w Cardiff z Walią reprezentacja Polski rozpoczynała udział w eliminacjach pamiętnych dla nas piłkarskich mistrzostw świata `74.

Biało-czerwoni przystępowali do nich w znakomitych nastrojach. Byli mistrzami olimpijskimi i trzecią drużyną globu w plebiscycie „France Football". Nikt z kibiców nie wątpił, że pod wodzą Włodzimierza Lubańskiego i Kazimierza Deyny pokonamy Walijczyków. W zapomnienie poszedł remis 1:1 Walii na Wembley z Anglią i słowa selekcjonera Kazimierza Górskiego, że obie te drużyny „prezentują najwyższą klasę światową". Optymizmu nie mąciły żadne ostrzeżenia.

Wieczór 28 marca 1973 roku ostudził gorące głowy polskich kibiców. Wprawdzie I połowa meczu zakończyła się bezbramkowym remisem, ale to Walijczycy nadawali ton grze. Swoją męską, momentami bardzo ostrą grą, zepchnęli zespół Górskiego do głębokiej obrony. Polacy nie podjęli walki. I to co musiało się stać, stało po przerwie. Dwukrotnie Jan Tomaszewski wyjął piłkę z siatki własnej bramki. 0:2 z Walią i nasza droga na stadiony mistrzostw świata – RFN `74 znacznie się wydłużyła. Minęło 28 lat. Znów jesteśmy optymistami. Chłopcy trenera Jerzego Engela mają swój styl, nie boją się nikogo. Do Cardiff jadą po zwycięstwo...

W 1973 roku obie drużyny rywalizowały w piątej grupie eliminacyjnej. Tak jak obecnie. A że historia lubi się powtarzać, to wierzymy, iż ostatecznym zwycięzcą, który pojedzie na turniej finałowy mistrzostw świata, będzie Polska.



Jan Tomaszewski dwukrotnie wyjmował piłkę z siatki po strzałach Walijczyków. Na koniec eliminacji to jednak my triumfowaliśmy!

SONDA

Tadeusz Gaszyński (trener Jagiellonii Wersal Podlaski):
Te dwa mecze mogą rozstrzygnąć kwestię awansu. Myślę, że mimo ubytków kadrowych dysponujemy wystarczająco dobrymi piłkarzami, aby nie przegrać żadnego z tych spotkań. Wynik z Walią będzie determinował rezultat z Armenią. Stawiam na bramkowy remis w Cardiff – 1:1. W takiej sytuacji wygramy z Armenią 2:0.

Grzegorz Szerszenowicz (trener Warmii Purzeczko Grajewo):
Trudno prognozować wyniki, biorąc pod uwagę osłabienia kadrowe naszej reprezentacji. Niepokoją zwłaszcza ubytki w obronie i drugiej linii. Wydaje mi się, że w Walii nie wygramy. Prawdopodobny jest remis. W spotkaniu z Armenią do zespołu wrócą już Kałużny i Świerczewski. Przed meczem z Ormianami jestem większym optymistą.

Waldemar Konarzewski (trener Ostrovii Ostrów Mazowiecka):
Myślę, że w Walii wygramy 2:1. Będzie to mecz walki, w którym nasi piłkarze wywalczą trzy punkty. Boję się natomiast o wynik konfrontacji z Armenią. Ormianie prezentują niewygodny dla nas styl gry. Do tego dochodzi klimat i nie najlepsze boisko. W Erewaniu będzie bardzo ciężko. Myślę, że biało-czerwoni wywalczą w środę najwyżej remis.

Zbigniew Stańczyk (trener Olimpii Zambrów, jeden z najskuteczniejszych piłkarzy podlaskiej IV ligi):
Myślę, że będzie bardzo dobrze. Z Walią wygramy 1:0, a z Armenią 3:1. Zdobędziemy 6 punktów!

Tadeusz Siejewicz (trener Hetmana Białystok):
To będą mecze decydujące o awansie do finałów mistrzostw świata. W Walii czeka nas bardzo ciężka przeprawa. Będzie dużo walki, dużo zaangażowania. O wyniku zadecyduje przygotowanie fizyczne. Szkoda, że zabraknie naszych „przecinaków" Kałużnego i Świerczewskiego. Innym trudno będzie ich zastąpić. Stawiam na bezbramkowy remis. Myślę, że łatwiej będzie w Armenii, gdzie wygramy. Cztery punkty to byłoby niezłe osiągnięcie i przepustka do finałów mistrzostw świata.

MÓWI SELEKCJONER



Jerzy Engel:
Walczymy o sześć punktów. Wszyscy wiemy, z jakimi kłopotami się borykamy, ale mogę zapewnić, że nie jedziemy tylko po trzy punkty.
To będą dla nas o wiele trudniejsze mecze, niż poprzednie. W takim składzie jeszcze nie graliśmy.
W Warszawie z Walią to my musieliśmy zaatakować, stworzyliśmy cztery sytuacje, ale mur walijski okazał się nie do przebicia. Ale teraz role się odwrócą – to nasi przeciwnicy będą stroną atakującą.
Robiąc przymiarki do meczu z Walią liczyłem się z tym, że nie będę mógł skorzystać z dwóch zawodników – Świerczewskiego i Kałużnego. Nie mogłem przewidzieć, że jeszcze kilku innych nie będzie zdolnych do gry. Jest to dla nas bolesna strata. Kałużny strzelał dużo bramek, Świerczewski był liderem zespołu, Zieliński – ostoją defensywy, a Karwan – wnosił sporo ożywienia, gdy wchodził na boisko.
Jest to w dalszym ciągu ta sama reprezentacja, a jednak już inna. Wiele będzie zależało od psychiki zawodników. W Cardiff ciężar gry na siebie nie wezmą ani Świerczewski, ani Kałużny, ale ci, którzy ich zastąpią.
Liczę na to, że ani Arkadiusz Bąk, ani Grzegorz Pater, kiedy wejdą na boisko, nie „pękną". Mam nadzieję, że te mecze nie wywrą na nich aż tak wielkiego wrażenia i gdy zajdzie potrzeba zrobienia zmiany, wejdą i będą w stanie zastąpić innych. Dlaczego przygotowywaliśmy się w Niemczech, a nie w Polsce? W żadnym z ośrodków, jakie są do dyspozycji w Polsce, nie ma takich warunków jak w Niemczech. Dopóki w Polsce nie zostaną stworzone podobne warunki, dopóty będziemy przygotowywali się poza granicami kraju.

BŁYSKAWICZNY KONKURS!

Tym razem mamy dla Państwa naprawdę trudne zadanie. Konkurs wygra ten, kto prawidłowo wytypuje czołówkę tabeli „polskiej" grupy eliminacji mistrzostw świata po nadchodzących dwóch rundach spotkań. W odpowiednich rubrykach prosimy wpisać drużyny, które zajmować będą trzy pierwsze miejsca w grupie, a także ich dorobek punktowy i bramkowy (zdobyte bramki i stracone). Do dwóch szczęśliwców, którzy wytypują tabelę idealnie lub będą najbliżej trafienia, zadzwonimy i zadamy trzy pytania dotyczące wiadomości zawartych w „Gazecie Sportowej" z dnia 4 czerwca. Jeżeli udzielą prawidłowych odpowiedzi, otrzymają od nas nagrody: piłki z podpisami reprezentantów Polski.

W przypadku gdyby wiele osób trafnie wytypowało tabelę, decydować będzie kolejność dotarcia kuponów do redakcji.

Kupony można wrzucać do skrzynki „Nasza Liga", wysyłać pocztą (decyduje data stempla), lub osobiście dostarczyć do Działu Sportowego (pokój nr 103). Tabelę grupy 5. zamieszczamy na tytułowej stronie naszej wkładki dotyczącej meczów Walia – Polska i Armenia – Polska.

Drużyny	Pkt.	Br.
1.		
2.		
3.		

Imię i nazwisko, telefon:

(data, podpis)

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach "Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany że:
1. administratorem danych jest - "KRESY BO" sp. z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1
2. celem zbierania danych jest obsługa konkursu "Nasza Liga"
3. moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom
4. mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania
5. podanie danych jest dobrowolne.

KALENDARZ ELIMINACJI PIŁKARSKICH MŚ 2002 W EUROPIE

Grupa 1.

Szwajcaria – Rosja 0:1 (0:0), Wyspy Owcze – Słowenia 2:2 (0:1), Luksemburg – Jugosławia 0:2 (0:2), Szwajcaria – Wyspy Owcze 5:1 (4:1), Luksemburg – Słowenia 1:2 (0:2), Rosja – Luksemburg 3:0 (1:0), Słowenia – Szwajcaria 2:2 (1:1), Luksemburg – Wyspy Owcze 0:2 (0:0), Rosja – Słowenia 1:1 (1:1), Jugosławia – Szwajcaria 1:1 (0:0), Rosja – Wyspy Owcze 1:0 (1:0), Szwajcaria – Luksemburg 5:0 (2:0), Słowenia – Jugosławia 1:1 (0:1), Jugosławia – Rosja 0:1(0:0).

1. Rosja	5	13	7:1
2. Szwajcaria	5	8	13:5
3. Słowenia	5	7	8:7
4. Jugosławia	4	5	4:3
5. Wyspy Owcze	4	4	5:8
6. Luksemburg	5	0	1:14

Teraz grają: 2.06.2001: Rosja – Jugosławia, Wyspy Owcze – Szwajcaria, Słowenia – Luksemburg; **6.06.2001:** Szwajcaria – Słowenia, Luksemburg – Rosja, Wyspy Owcze – Jugosławia.

Grupa 2.

Estonia – Andora 1:0 (0:0), Andora – Cypr 2:3 (1:1), Holandia – Irlandia 2:2 (0:1), Estonia – Portugalia 1:3 (0:1), Andora – Estonia 1:2 (0:0), Cypr – Holandia 0:4 (0:0), Portugalia – Irlandia 1:1 (0:0), Irlandia – Estonia 2:0 (1:0), Holandia – Portugalia 0:2 (0:2), Cypr – Andora 5:0 (3:0), Portugalia – Andora 3:0 (2:0), Cypr – Irlandia 0:4 (0:2), Andora – Holandia 0:5 (0:2), Andora – Irlandia 0:3 (0:1), Cypr – Estonia 2:2 (0:0), Portugalia – Holandia 2:2 (0:1),
Holandia – Cypr 4:0 (3:0), Irlandia – Andora 3:1 (2:1),

1. Irlandia	6	14	15:4
2. Holandia	6	11	17:6
3. Portugalia	5	11	11:4
4. Estonia	5	7	6:8
5. Cypr	6	7	10:16
6. Andora	8	0	4:25

2.06.2001: Irlandia – Portugalia, Estonia – Holandia; **6.06.2001:** Estonia – Irlandia, Portugalia – Cypr, Estonia – Cypr.

Grupa 3.

Irlandia Północna – Malta 1:0 (0:0), Islandia – Dania 1:2 (1:1), Bułgaria – Czechy 0:1 (0:0), Irlandia Północna – Dania 1:1 (1:0), Czechy – Islandia 4:0 (3:0), Bułgaria – Malta 3:0 (1:0), Malta – Czechy 0:0, Dania – Bułgaria 1:1 (0:0), Islandia – Irlandia Północna 1:0 (0:0), Irlandia Północna – Czechy 0:1 (0:1), Bułgaria – Islandia 2:1 (1:1) Malta – Dania 0:5 (0:1), Bułgaria – Irlandia Północna 4:3 (2:1), Czechy – Dania 0:0, Malta – Islandia 1:4 (1:2).

1. Czechy	5	11	6:0
2. Bułgaria	5	10	10:6
3. Dania	5	9	9:3
4. Islandia	5	6	7:9
5. Irlandia Pln	5	4	5:7
6. Malta	5	1	1:13

2.06.2001: Islandia – Malta, Irlandia Północna – Bułgaria, Dania – Czechy; **6.06.2001:** Islandia – Bułgaria, Dania – Malta, Czechy – Irlandia Północna.

Grupa 4.

Turcja – Mołdawia 2:0 (1:0), Azerbejdżan – Szwecja 0:1 (0:1), Słowacja – Macedonia 2:0 (1:0), Macedonia – Azerbejdżan 3:0 (2:0), Szwecja – Turcja 1:1 (0:0), Mołdawia – Słowacja 0:1 (0:0), Azerbejdżan – Turcja 0:1 (0:0), Mołdawia – Macedonia 0:0, Słowacja – Szwecja 0:0, Szwecja – Macedonia 1:0 (1:0), Azerbejdżan – Mołdawia 0:0, Turcja – Słowacja 1:1 (0:0), Słowacja – Azerbejdżan 3:1 (2:1), Macedonia – Turcja 1:2 (1:0), Mołdawia – Szwecja 0:2 (0:0).

1. Słowacja	5	11	7:2
2. Turcja	5	11	7:3
3. Szwecja	5	11	5:1
4. Macedonia	5	4	4:5
5. Mołdawia	5	2	0:5
6. Azerbejdżan	5	1	1:8

2.06.2001: Szwecja – Słowacja, Turcja – Azerbejdżan, Macedonia – Mołdawia; **6.6.2001:** Szwecja – Mołdawia, Turcja – Macedonia, Azerbejdżan – Słowacja.

Grupa 6.

Łotwa – Szkocja 0:1 (0:0), Belgia – Chorwacja 0:0, San Marino – Szkocja 0:2 (0:0), Łotwa – Belgia 0:4 (0:2), Chorwacja – Szkocja 1:1 (1:1), San Marino – Łotwa 0:1 (0:1), Belgia – San Marino 10:1 (3:0), Szkocja – Belgia 2:2 (2:0), Chorwacja – Łotwa 4:1 (3:0), Szkocja – San Marino 4:0 (3:0), Łotwa – San Marino 1:1 (1:0).

1. Szkocja	5	11	10:3
2. Belgia	4	8	16:3
3. Chorwacja	3	5	5:2
4. Łotwa	5	4	3:10
5. San Marino	5	1	2:18

2.06.2001: Chorwacja – San Marino, Belgia – Łotwa; **6.06.2001:** Łotwa – Chorwacja, San Marino – Belgia.

Grupa 7.

Bośnia i Hercegowina – Hiszpania 1:2 (1:1), Izrael – Liechtenstein 2:0 (1:0), Liechtenstein – Austria 0:1 (0:1), Hiszpania – Izrael 2:0 (1:0), Izrael – Bośnia i Hercegowina 3:1 (1:0), Austria – Hiszpania 1:1 (1:1), Bośnia i Hercegowina – Austria 1:1 (1:0), Hiszpania – Liechtenstein 5:0 (2:0), Liechtenstein – Bośnia i Hercegowina 0:3 (0:1), Austria – Izrael 2:1 (2:1), Austria – Liechtenstein 2:0 (1:0).

1. Austria	5	11	7:3
2. Hiszpania	4	10	10:2
3. Izrael	4	6	6:5
4. Bośnia i Hercegowina	4	4	6:6
5. Liechtenstein	5	0	0:13

2.06.2001: Hiszpania – Bośnia i Hercegowina, Liechtenstein – Izrael; **6.06.2001:** Izrael – Hiszpania.

Grupa 8.

Rumunia – Litwa 1:0 (0:0), Węgry – Włochy 2:2 (1:2), Litwa – Gruzja 0:4 (0:2), Włochy – Rumunia 3:0 (3:0), Litwa – Węgry 1:6 (0:2), Włochy – Gruzja 2:0 (0:0), Węgry – Litwa 1:1 (0:0), Rumunia – Włochy 0:2 (0:2), Gruzja – Rumunia 0:2 (0:0), Włochy – Litwa 4:0 (1:0).

1. Włochy	5	13	13:2
2. Rumunia	4	6	3:5
3. Węgry	3	5	9:4
4. Gruzja	3	3	4:4
5. Litwa	5	1	2:16

2.06.2001: Rumunia – Węgry, Gruzja – Włochy;
6.06.2001: Litwa – Rumunia, Węgry – Gruzja.

Grupa 9.

Finlandia – Albania 2:1 (1:0), Niemcy – Grecja 2:0 (1:0), Anglia – Niemcy 0:1 (0:1), Grecja – Finlandia 1:0 (0:0), Finlandia – Anglia 0:0, Albania – Grecja 2:0 (0:0), Anglia – Finlandia 2:1 (1:1), Niemcy – Albania 2:1 (0:0), Albania – Anglia 1:3 (0:0), Grecja – Niemcy 2:4 (2:2).

1. Niemcy	4	12	9:3
2. Anglia	4	7	5:3
3. Finlandia	4	4	3:4
4. Albania	4	3	5:7
5. Grecja	4	3	3:8

2.06.2001: Grecja – Albania, Finlandia – Niemcy;
6.06.2001: Grecja – Anglia, Albania – Niemcy.

Drapieżnik 2001

Biczowanie Pomorza

Imprezę wymyślił Janusz Niczyporowicz, ongiś nasz redakcyjny kolega, obecnie właściciel Wydawnictwa „Taurus". Jeśli Niczyporowicz to musiały być i Kukle, i jezioro Pomorze – w tym bowiem zakątku Polski Janusz jest zakochany od lat. I tak urodziły się I Międzynarodowe Zawody Spinningowe Dziennikarzy „Drapieżnik 2001".

Do gościnnego ośrodka Invest Nordu przyjechało w ubiegłą sobotę 56 wędkarzy, w tym niemal połowę stanowili żurnaliści ze wszystkich niemal regionalnych i kilku krajowych mediów. Nie zabrakło aktorów, prawników, dziennikarskich przyjaciół z najróżniejszych branż.

Faworytów dość zgodnie upatrywano w silnej grupie suwalskiej. Zaś wśród dziennikarzy największe szanse przyznawano Zbyszkowi Furmanowi i Sławkowi Ostapczukowi z Tygodnika „Wprost", Marianowi Paruzelowi, 75-letniemu seniorowi z „Wiadomości Wędkarskich". Honoru Polskiego Radia bronił prezes Jerzy Muszyński. Białoruskie Radio „Racja" i suwalskie Radio „5" wystawiło do zawodów płeć piękną. „Gazetę Współczesną" reprezentował niżej podpisany.

Pogoda nie była łaskawa. Wiało silnie i zimno z północnego zachodu, była duża fala. W tych warunkach najwięcej zawodników nastawiło się na łowienie okoni przy trzcinkach. „Szczupakowcy" penetrowali jednak najgłębsze tonie jeziora w nadziei na jedno jedyne uderzenie, które mogło przesądzić o zwycięstwie.

I szczupaki były. Największy ważył cztery i pół kilograma, został złowiony na olbrzymiego twistera w zielonym kolorze przez kolegę Zbigniewa Koronkiewicza z Suwałk.

Wśród okoni największym okazał się 330-gramowy garbus złowiony przez kolegę Ryszarda Bielaka z Gdańska.

Klasyfikację dziennikarską wygrał Edmund Burel ze „Współczesnej", który na złotą algę wyciągnął niemal kilogramowego zębacza.

Ponieważ sponsorzy obrodzili nam wręcz fantastycznie, to i nagród nie zabrakło. Dwie łodzie wędkarskie, znakomita echosonda oraz dziesiątki świetnych kijów spinningowych i kołowrotków zadowoliły najwybredniejszych. Złowione ryby poszły do wspólnego kotła i mogliśmy się dobitnie przekonać, że Pomorze jest jeziorem czystym, a ryby z niego mają doskonały smak.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy obiecali spotkanie za rok. Bo impreza ma być cykliczna.

Edmund Burel
Fot. autor

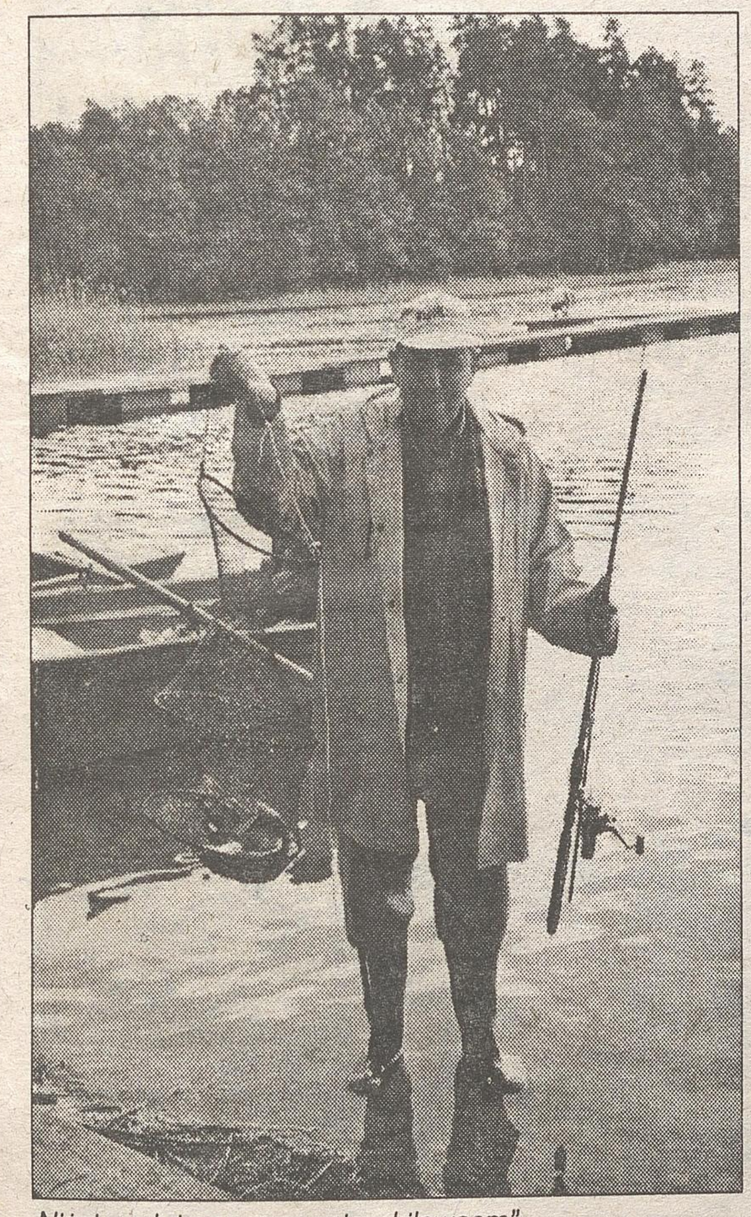


Zwycięzca ze swoim szczupakiem. Taka ryba śmiało może być ozdobą największych wędkarskich zawodów.

Jezioro Pomorze w pełnej krasie



Okoń kolegi Ryszarda Bielaka



Niżej podpisany ze swoim „kilowcem"

Wyniki

1. Zbigniew Koronkiewicz (Suwałki); 2. Adam Partes (Suwałki); 3. Jan Lubieniecki (Białystok); 4. Tomasz Rynkowski (Białystok); 5. Piotr Dubaj (Suwałki); 6. Edmund Burel („Gazeta Współczesna").

Sponsorzy zawodów

Darek CO Augustów, Polifaktor Augustów, Design Fishing-Dragon, Robinson, Shimano, ABU Garcia, Gutmix, Super Siek, Rust & Garner, Salix Alba, „Wiadomości Wędkarskie", Francuski Kanał Telewizyjny „Seasons", Hurtownia Wędkarska „Morena", Podlaska Grupa Reklamy, Bank Gospodarki Żywnościowej, Browar Dojlidy, Browar Północny w Suwałkach, Suwalskie Zakłady Drobiarskie, Hurtownia Alkoholi MTC, Fabryka Wyrobów Runowych „Biruna", Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Urząd Miejski w Suwałkach, Starosta Sejneński, Tygodnik „Wprost", Tygodnik „Kontakty, Polskie Radio Białystok, Radio „5" Suwałki, Telewizja Polska SA Oddział w Białymstoku, „Gazeta Współczesna", PHU „Invest Nord", Wydawnictwo „Taurus".

Sponsorzy medialni

„Gazeta Współczesna", Telewizja Polska SA Oddział w Białymstoku, Polskie Radio Białystok, „Wiadomości Wędkarskie".

Andrzej Jakimiec cieszy się z sukcesu... swego partnera z łodzi, Tomka Rynkowskiego

wędkarstwo

Szanuję wiedzę ichtiologów i poważam działaczy, ale jeszcze też ufam faktom.

Z prywatnie wyłudzonych opinii ichtiologów dowiedziałem się, że sztuczne zarybianie to odwracanie uwagi od zasadniczej sprawy. Wystarczy wpisać „naście tysięcy narybku wpuściliśmy do..." by uspokoić sumienia malkontentów.

Brutalność życia polega na tym, że żadne gremium nie jest w stanie uchwalić, wydać urzędową decyzję, by karp wytarł się w wannie, a słowik śpiewał w grudniu. Uściślając moje obawy o rybostan, wołam o zaprzestanie odławiania maleńkich rybek w imię uprawiania sportu wędkarskiego.

Niechaj najlepsze i najżyczliwsze z wodniaków, rusałek i innych bóstw wodnych sprawią, aby mój głos dotarł do umysłów tych, do których dotrzeć powinien.

Na moją prośbę krótka (z konieczności), specjalnie dla wędkarzy Czytelników GW, relacja zaprzyjaźnionego łowcy ryb rodem z Kanady. Połów miał miejsce w Parku Prowincjonalnym Remi Lake.

Dzień jest wymarzony, piękna majowa pogoda. Obławiamy miejsca sandaczowe. Łowimy na małego żywca z dna. Po dwudziestu minutach naszego łowienia trafia się pierwszy „łokietniak" (długości do łokcia) i powraca do wody. Dzień zaczyna się obiecująco.

Zestaw z małym żywcem leży na dnie, kilka minut oczekiwania – nagle lekkie szarpnięcie. Eee, to mała sztuka... Lekko, bez oporu, po kilkunastu sekundach dała się podprowadzić pod łódź. Po chwili ryba wynurzyła się i... ukazało się potężne cielsko!

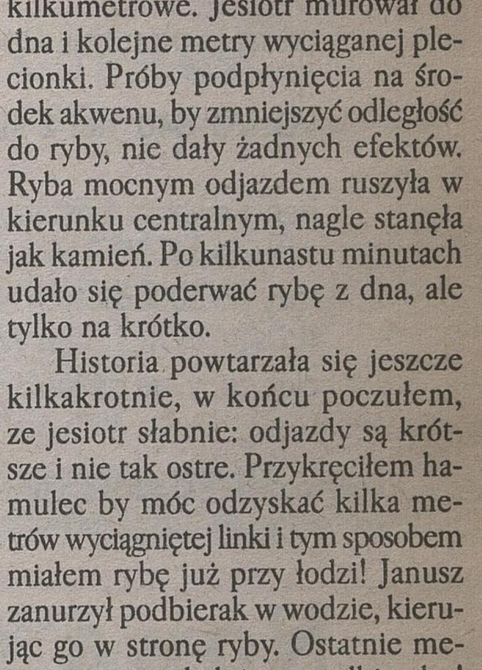
Moja ocena w pierwszych chwilach po braniu była błędna: to nie sandacz; to jesiotr! Wtedy nawet się trochę zdezorientowałem, bo jeszcze takiej ryby na wędce nie miałem.

Ryba bez większego trudu błyskawicznie zawróciła, uderzeniem ogona fundując mi potężny prysznic i jak torpeda pomknęła na środek zbiornika. Zaczęła wyciągać linkę z kołowrotka; były to odjazdy kilkumetrowe. Jesiotr murował do dna i kolejne metry wyciąganej plecionki. Próby podpłynięcia na środek akwenu, by zmniejszyć odległość do ryby, nie dały żadnych efektów. Ryba mocnym odjazdem ruszyła w kierunku centralnym, nagle stanęła jak kamień. Po kilkunastu minutach udało się poderwać rybę z dna, ale tylko na krótko.

Historia powtarzała się jeszcze kilkakrotnie, w końcu poczułem, ze jesiotr słabnie: odjazdy są krótsze i nie tak ostre. Przykręciłem hamulec by móc odzyskać kilka metrów wyciągniętej linki i tym sposobem miałem rybę już przy łodzi! Janusz zanurzył podbierak w wodzie, kierując go w stronę ryby. Ostatnie metry i... jesiotr ląduje w podbieraku! Czuję radość i zmęczenie. Ciężko jest z wrzuceniem jej do łodzi, ale w końcu mamy ją w całej okazałości. Jest piękna! Zdjęcia. Postanawiamy natychmiast ja wypuścić. Słaba lecz zdrowa odpływa w głąb wody.

Wspaniałe przeżycie: piękny, pierwszy w życiu jesiotr... piękna nie należy zabijać.

REMIESZ



PROMOCJA LOKAT

Volvo dla P.KOwalskich



D1038074

Państwo Kowalscy lubią czuć się bezpiecznie i luksusowo. I jako właściciele konta w banku, i jako właściciele samochodu. Dlatego takiej okazji Pan Kowalski nie może przegapić. Wystarczy że między 28 kwietnia a 28 czerwca 2001 r. założy w PKO Banku Polskim **3-miesięczną** lub **6-miesięczną lokatę** o minimalnym wkładzie 5000 zł i zgłosi swój udział w promocji. Dzięki temu weźmie udział w losowaniu jednego z 10 samochodów **VOLVO S40 1.8l z limitowanej edycji Active.** Możemy w tym miejscu zdradzić, że Pan Kowalski postanowił pomóc trochę losowi. Zdecydował, że wpłaci na lokatę dwa razy po 5000 złotych, aby dwukrotnie zwiększyć swoje szanse. No i zrobi to jak najszybciej, żeby nie ominęło go żadne z 4 losowań.

Zadzwoń!
0-800 120 139

PKO BP *Blisko Ciebie*

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI BANK POLSKI SA
Internet: www.pkobp.pl Linia bezpłatna: 0-800 120 139

SZKOŁA ZARZĄDZANIA I BIZNESU
proponuje 2-letnie studium w systemie zaocznym

- TECHNIK EKONOMISTA
- TECHNIK INFORMATYK
- TECHNIK ADMINISTRACJI
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- OBSŁUGA CELNA I HANDEL ZAGRANICZNY

NASZE HITY:

- GRAFIKA KOMPUTEROWA
- MARKETING INTERNETOWY
- KOMPUTERYZACJA FIRMY
- TECHNOLOGIA URZĄDZEŃ AUDIOWIZUALNYCH

D1038819

INFORMACJE:
15-370 B-stok, ul. Bema 105 (pok. nr 11)
tel. (085) 744-08-34

MATERIAŁY BUDOWLANE

- cement • wapno
- wełna
- płyty gipsowo-kartonowe
- papa • lepik
- styropian
- cegła ceramicz. z Koplan (15% taniej od ceny producenta)

M1038905

PW BAZAROL S.C.
KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89; 663 18 55

Spółdzielnia Mleczarska
"MLEKOVITA"
18-200 Wysokie Mazowieckie
ul. Ludowa 122

ogłasza przetarg na wykonanie remontu 45 punktów skupu mleka w rejonie działania.
Obmiary robót oraz zakres rzeczowy są do wglądu w Wydziale Remontowo-Budowlanym, pok. nr 19, tel. (0-86) 275-82-17.
Oferty na wykonanie remontów należy składać w terminie 10 dni od dnia ukazania się ostatniego ogłoszenia.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (1038967)

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
N1038987
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

KRAMIK samo życie

Opiekunka
do czteromiesięcznych trojaczków.

praca, potrzebuję... cdn...

Nowa oferta mieszkań!

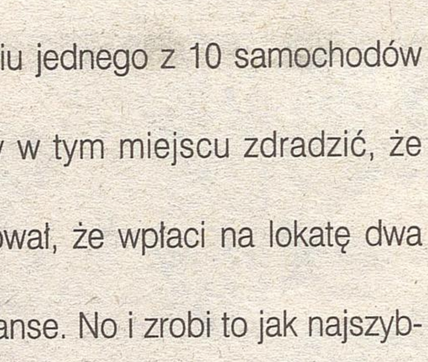
N1038982

Autor projektów arch. A. Duda



Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA
- mieszkania od 25,30 m² do 60,70 m²
- cena od 1990 zł/m²
- stała cena od dnia umowy
- płatność w dogodnych ratach
- realizacja III kw. 2002 r.

PRZY PARKU ZWIERZYNIECKIM ul. SZPITALNA
- mieszkania od 69,00 m² do 75,70 m²
- dogodne raty - SPŁATA do 5 LAT!
- garaż podziemny



Autor projektów arch. A. Duda

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

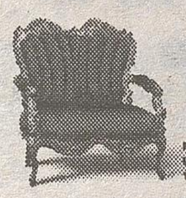
Transporter, LT, Caddy
Super promocja:
rabaty 8 - 12%, w cenie ubezpieczenie
Tylko do końca czerwca!

N1038607a

SIEŃKO i SYN
15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65,
tel. (085) 676-19-70, fax (085) 676-11-25

DNI OTWARTE
2-3.06.2001

USIĄDŹ WYGODNIE I PODZIWIAJ PRZED TOBĄ



FOTEL LUDWIK XV 1760 R.

NOWA ALMERA SEDAN 2001



N1039008

NISSAN

Nieograniczone możliwości

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
Krzysztof Musiński
15-124 Białystok, ul. gen. Andersa 87, tel. (0 85) 653-97-47, faks (0 85) 652-50-50

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Kompakt WC uniwersalny z deską 199,99 zł
Wanna stalowa emaliowana 140 i 150 cm 164,99 zł
Wanna akrylowa 140 cm 299,00 zł
Kabina prysznicowa 80x80 (drzwi na rolkach) 184,99 zł
Brodzik emaliowany 80x80 89,99 zł
Podstawa styropianowa brodzika 59,99 zł
Parawan na wannę składany 129,00 zł
Farba emulsyjna Ekobiel poj. 10 litrów 19,99 zł
Panele podłogowe Innotec HDF kl. ścier. AC3 24,99 zł/mkw.
Drabina stalowa 4-stopniowa 49,99 zł
Drabina aluminiowa 4-stopniowa 73,99 zł
Piana montażowa Super Plus 750 ml 9,90 zł
Płytki gresowe 30x30 cm 19,99 zł/m2
Zaprawa klejąca Unimulti Kreisel 25 kg 12,49 zł
Szlifierka kątowa 115 mm 500W 44,99 zł
Wiertarka udarowa 500W 47,90 zł
Wkrętarko-wiertarka akumulatorowa 14,4V + walizka 89,99 zł
Świetlówka energooszczędna 15W i 18W 7,99 zł
Spawarka Parva 140E 249,00 zł
Myjka wysokociśnieniowa 1650W 299,99 zł

i wiele innych artykułów w bardzo atrakcyjnych cenach.

D1038870

Auchan

Białystok, ul. Produkcyjna 84
poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

Sp. z o.o. w Warszawie

FERRONA
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429

SKUPUJE ZŁOM:

stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg

metale kolorowe

miedź	5,80
mosiądz i brąz	3,60
aluminium plastyczne	3,50
aluminium elektr.	5,40

M1038989

WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH
„CERAMIKA"



N1038992

Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.

Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

KRAMIK
samo życie

Pistolet
do wstrzeliwania
kołków 400 zł.

dla domu... cdn...

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

N1038993

Telewizja bliskich spraw



N1038991

Regionalna Trójka

Codziennie o Twoim regionie, mieście i ulicy.
Jedyna telewizja naszych wspólnych, bliskich spraw.

WERSAL PODLASKI



GWARANTUJEMY:
- STAŁĄ CENĘ
- KORZYSTNE RATY NAWET 10 LAT*
- DOWOLNĄ ARANŻACJĘ
- TERMINOWOŚĆ
- MOŻLIWOŚĆ LIKWIDACJI KSIĄŻECZEK

*TYLKO WYBRANE LOKALE

PROPONUJEMY:
- DOBRE LOKALIZACJE
- NAJTAŃSZE KREDYTY
- GARAŻE
- LOKALE HANDLOWE WE WSZYSTKICH NASZYCH BUDYNKACH

MIESZKANIA

ul. Żelazna /przy ABC/
- cena już od 2360 zł/m²
- termin realizacji 2001

ul. Zachodnia
- cena już od 1950 zł/m²
- termin realizacji I i IV kw. 2001

ul. 1000 - lecia PP
- cena już od 1775 zł/m²
- termin realizacji II kw. 2001

ul. Sybiraków
- cena już od 1850 zł/m²
- termin realizacji I i IV kw. 2001
- łatwa adaptacja dla niepełnosprawnych

LOKALE

ul. Legionowa
- apartamenty mieszkalne
- lokale biurowe
- lokoale handlowe
- termin realizacji II kw. 2001

POSIADAMY RÓWNIEŻ MIESZKANIA W ATRAKCYJNYCH LOKALIZACJACH WARSZAWY

N1038755

Przedsiębiorstwo Budowlane „Wersal Podlaski" Rogowski i Piekut s.j.
15-282 Białystok, ul. Piękna 3, tel. /85/ 744-30-11, 745-51-95, 744-33-44
Warszawa, ul. Cynamonowa 2, tel. /22/ 648-39-83

www.wersalpodlaski.com.pl e-mail: biuro@wersalpodlaski.com.pl

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

2,50- 25 zł/dzień, 100% system Multilotka, 50 zł. 16-400 Suwałki 1, skr. poczt. 86.
1311515

ADRESOWANIE- chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400- 5.000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna. "A. R." 02-326 Warszawa, Al. Jerozolimskie 145/ 19.
1316357

AGENCJA zapłaci za reklamę na pojazdach, obiektach do 2.500,-. ☎0-602-394-931.
1311522

AGENT celny- szkolenie- licencja- praca. Białystok, Lipowa 4, ☎(0-85)732-91-58 wew. 45.
1315124

AKWIZYTORÓW, OFE, ☎0604-798-307.
1316088

ANGLIA, praca w ogrodnictwie, ☎0607-525-441.
1316562

CHAŁUPNICTWO, odbieramy, ☎(0-24)355-87-47.
1313574

CHAŁUPNICTWO od zaraz, ☎(0-24)355-72-62.
1312598

"DEHAG Extra" zatrudni fryzjera (min. 2-letni staż). ☎743-17-42, ☎0-502-584-800.
1314656

DO sitodruku, ☎(0-85)653-44-45 po 20.00, ☎0601-300-753.
1315900

FIRMA ubezpieczeniowa zatrudni na etat managera z grupą dystrybucyjną w Łomży, Zambrowie, Grajewie. ☎0503-080-778.
114276

FRYZJERKĘ damsko-męską, salon fryzjerski w Mikołajkach. ☎(0-87)42-15-328.
1314760

KUCHARKI z praktyką w ośrodku wczasowym k/Ełku. ☎0-606-87-12-58.
1316488

MECHANIKA i konserwatora naprawy maszyn i urządzeń produkcyjnych. "Meprozet-Bis" Orzysz, Wojska Polskiego 54, ☎(0-87)423-70-66.
1314983

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo- 800 brutto. ☎0-501-072-100.
1311518

OPIEKUNKI, gosposie- Grecja. ☎(0-85)66-35-435.
1316511

POTRZEBNY kierownik apteki w Łomży, ☎0609-166-155.
114229

PRACA chałupnicza przy składaniu zabawek lub szyciu pościeli. Całkowity odbiór. ☎0-503-704-237 od 9.00.
1314902

PRACA w Niemczech dla budowlańców: tynkowanie, deskowanie dachów, itd. ☎(0-75)75-25-103.
1315669

PRACA w Szwecji. ☎(0-87)541-09-86, 0501-612-031, ☎0501-645-929.
214750

PRZYJMĘ mężczyznę do pracy w gospodarstwie rolnym. ☎(086)270-94-68.
114292

SKŁADANIE długopisów, kopert. Zaadresowana koperta+ znaczek. 16-407 Wiżajny, Stankuny 10.
1315849

SYSTEMY multilotka. ☎0-503-836-584.
1308191

TYNKARZA gipsowego zatrudnię. ☎0604-065-175, 0604-695-168.
114224

USA. Loteria wizowa, ☎(0-42)659-76-31.
1308171

WWW.GEUM.COM.PL
1310905

ZEZWOLENIA- praca: RPA, Włochy, Finlandia, Kanada. ☎(0-75)717-40-37.
1298611

ZLECĘ podwykonawcy żelbety, murowanie, ☎0602-52-77-54.
1316370

ZLECIMY składanie długopisów- dostawa, odbiór. ☎0-60-236-15-43.
1308048

❒ SZUKAM PRACY

IZOTERMA 6,5 tony. ☎(0-87)566-67-81, ☎0609-524-417.
214781

RENCISTA, własny samochód. ☎(0-87)621-20-00.
1314984

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

AUGUSTÓW "THEO". ☎(0-87)643-54-96.
214355

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.
214453

ŁOMŻA, WGN: ☎(086)218-93-98.
114087

"NORD". ☎(0-87)644-73-85.
214461

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.
214596

UNIKAT Suwałki, ☎(0-87)565-04-73, ☎0608-226-705.
214527

❒ KUPIĘ

DZIAŁKA budowlana, dom, Grajewo. ☎0-504-980-810.
1316270

ZIEMIĘ, las z dostępem do jeziora, Suwalszczyzna, Mazury. ☎0-606-944-841.
1314556

❒ SPRZEDAM

10 ha ziemi, atrakcyjne miejsce turystyczne, 700 metrów od jeziora Szelment Mały i lasu. ☎(0-87)568-14-75.
214726

2-POKOJOWE własnościowe 32,3, II piętro, Poleska 15/18.
1315974

2 ha Dąbrówki, 0,5 k.Supraśla. ☎(0-85)71-85-021.
1316460

35 mkw., III piętro, 2-pokojowe: centrum Łomży. ☎0602-392-322.
114283

4,20, 3,30, 1,50, 1,18 ha -uzbrojone, ☎0602-642-007.
1316563

64 mkw. "Północ". Suwałki, ☎0603-745-296.
214751

7 ha z dostępem do jeziora Mieruńskiego. ☎(0-87)567-35-81.
214788

DOM, siedlisko Jagłowo, obrzeża Parku Biebrzańskiego, 55.000 zł. ☎(0-87)644-54-67, ☎0-602-15-46-96, ☎0-604-522-146.
1314890

DOM, stan surowy: Rogienice Wielkie -możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. ☎(086)279-10-17.
114086

DOM- nowy w zabudowie szeregowej- pilnie. ☎(0-87)566-49-87.
214772

DOM- stan surowy w zabudowie szeregowej w Węgorzewie. ☎(0-87)427-81-39.
214791

DOM. Suwałki, ☎(0-87)567-95-78.
214718

DOM. ☎(0-85)7-437-900.
1315295

DOM 500 mkw. działka 3000 mkw. wysoki standard, cena 870.000. ☎(0-87)565-63-51.
214415

DOM 95 mkw., ogród, k.Olecka, ☎(0-87)520-13-22.
1316080

DOM Bielsk. ☎(0-85)730-46-18 po 16.00.
1316415

DOM do wykończenia. Raczki, ☎(0-87)568-51-14.
214764

DOM jednorodzinny w centrum Białegostoku. ☎0-603-672-820.
1315958

DOM nad Bałtykiem całoroczny; działka 1700 mkw. ☎0603-069-346.
114199

DOM piętrowy, działka 436 mkw. Ełk (0-87)610-63-89 po 20.00.
1316523

DOM w Dobrzyniewie, stan surowy niezamknięty z działką 1500 mkw. ☎(0-85)65-20-744.
1315742

DOM w surowym stanie wraz z działką nad rzeką. ☎(0-85)681-61-98.
1315134

DREŃSTWO. Działka rekreacyjna (0,5 ha)- linia brzegowa. ☎(0-86)272-18-05 po 16.00.
1313648

DZIAŁKA, dom- stan surowy, Suwałki, Zielona Górka. ☎(0-87)568-85-16.
214644

DZIAŁKA 6952 mkw. koło zakładów rybnych w Giżycku. ☎(0-87)429-35-60.
1315395

DZIAŁKA budowlana 926 mkw., Ełk, Gizewiusza. ☎(0-87)610-67-86.
1310960

DZIAŁKA budowlana k.Ełku 50 m od jeziora, ☎0605-820-731.
1316084

DZIAŁKĘ -okolice Białegostoku, ☎0604-896-508.
1316319

DZIAŁKĘ. ☎(0-85)6-530-850.
1315261

DZIAŁKĘ (1,70 ha) z budynkiem mieszkalnym: k.Łomży. (086)219-24-01.
114236

DZIAŁKĘ 900 mkw. Suwałki, ☎(0-87)566-61-52.
214747

DZIAŁKĘ budowlaną w centrum Łomży. Projekt, zezwolenie na budynek mieszkalno -usługowy o pow. 640 mkw. ☎(086)215-04-74, po godz. 20.00.
114259

DZIAŁKĘ budowlaną w Prudziszkach. ☎(0-87)568-31-07.
214780

DZIAŁKĘ budowlaną w Suwałkach. ☎(0-87)643-43-37.
214721

DZIAŁKĘ budowlaną w Suwałkach. ☎0606-611-936.
214725

DZIAŁKĘ z przeznaczeniem na usługi o powierzchni 4000 mkw. położoną przy centrum handlowym Auchan z pełnym uzbrojeniem. ☎0-603-672-820.
1315959

DZIAŁKĘ z przeznaczeniem na usługi o powierzchni 7600 mkw. położoną przy centrum handlowym Auchan z pełnym uzbrojeniem. ☎0-603-67-28-20.
1315962

DZIAŁKI nad jeziorem- Suwalszczyzna. ☎(0-87)516-45-43.
214601

DZIAŁKI rzemieślniczo- mieszkaniowe w Białymstoku, rekreacyjne w Puszczy Knyszyńskiej. ☎0-502-259-307.
1314989

GDAŃSK, 55 mkw., 92 tys. ☎0-601-656-996.
1314454

GOSPODARSTWO 13,5 ha zabudowania murowane, skanalizowane lub siedlisko 1 ha, 12 km od Suwałk. ☎(0-87)563-81-61.
214625

GOSPODARSTWO 15 ha sprzedam- zamienię na dom w Suwałkach. Cena ok. 150.000. ☎0603-660-764.
214743

GOSPODARSTWO 16 ha wraz z budynkami, Grabowo, k. Augustowa. ☎(0-87)644-21-10.
1314816

GOSPODARSTWO rolne 2,69 z budynkami, blisko Moniek lub zamienię na mieszkanie w bloku lub dom. ☎0-600-505-872 po 17.00.
1313536

GRAJEWO, Grunwaldzka, dom, stan surowy, działka 850 mkw., ☎0604-901-589.
1309065

GRAJEWO- magazyn 360 mkw. ☎0-604-480-106.
1316550

KAWALERKA 33 mkw., M-5 58 mkw., ☎0-605-534-102.
1314929

KAWALERKĘ- centrum Suwałk. ☎(0-87)566-60-45, ☎0602-521-746.
214724

KAWALERKĘ- Makowlany. ☎(0-85)66-40-163.
1315933

LOKAL 23 mkw. DH "Alfa". Suwałki, ☎0502-637-815.
214802

LOKAL 50 mkw., ☎(0-85)653-35-53.
1315639

LOKAL handlowy 143 mkw.- centrum Olecka. ☎(0-87)567-92-30, ☎0501-559-450.
214749

ŁADNE, dwupokojowe. ☎(0-85)6-544-162.
1314578

ŁOMŻA, nowy dom (280 mkw.), działka 600 mkw. z budynkiem gospodarczym. ☎0606-311-658, (086)218-31-32.
114272

M-1, 33 mkw., nowe, Białystok. ☎0-604-911-972, ☎0-608-476-067.
1310787

M-3, 39 mkw., (Białostoczek), ☎(0-85)743-69-63.
1316497

M-3 (48,5 mkw.) II piętro "Północ". ☎(0-87)567-29-84.
214767

M-4, 61 mkw., gospodarczy, Świętajno, k.Olecka w panoramie jezioro i las. ☎(0-87)521-54-86.
1314972

M-4: Łomża, ☎218-26-20.
114291

M-4 w Łomży. ☎(0-86)218-97-20.
1316134

M-4 w Mońkach. ☎(0-85)716-35-37.
1314772

M-5. Suwałki, ☎0600-431-137.
214457

M-5; 73 mkw., Suwałki, os. Północ. ☎(0-87)567-57-73 po 16.00.
214579

MAGAZYNY z działką- centrum Suwałk. ☎(0-87)567-92-30, ☎0501-559-450.
214748

MIESZKANIA z garażem, dom. Zambrów, ☎(0-86)271-67-36.
1315714

MIESZKANIE 35 mkw., centrum, ☎(0-85)653-10-28.
1315633

MIESZKANIE 44 mkw. Białystok. ☎(0-85)716-39-20.
1316159

MIESZKANIE 52 mkw. w bliźniaku, 1200 zł/mkw. działka 90 mkw. bezpłatna. Ełk ☎(0-87)610-63-89 po 20.00.
1316524

MIESZKANIE 58 mkw. Suwałki, ☎(0-87)563-62-47.
214737

MIESZKANIE trzypokojowe, 61 mkw., Zambrów. ☎(0-86)271-17-53.
1312188

MIESZKANIE w Augustowie 60 mkw. ☎(0-87)644-62-17.
1316473

MIESZKANIE w bloku, centrum Łap. ☎715-62-08 wieczorem.
1315103

NOWE Guty nad Śniardwami, 2400 mkw. do zabudowy, 45.000 zł. ☎(0-87)610-72-92.
1310542

PILNIE. Działka rolna 4200 mkw., jezioro Mierucie- bezpośredni dostęp- 4.500 zł. ☎(0-86)272-20-50.
1313651

PRODUKCYJNE gospodarstwo, trzoda chlewna, w pełni wyposażone w nowoczesny sprzętna Suwalszczyźnie. ☎0606-166-539.
214787

SAJZY- działki nad jeziorem. ☎0-501-381-687.
1312692

SIEDLISKO - okolice Suwałk - zamiana, ☎0503-302-735.
214677

SIEDLISKO i działkę, ☎(0-87)643-13-89.
1312566

SKLEP, stan surowy w Wasilkowie lub wydzierżawię. ☎7-394-028.
1314947

SPRZEDAM, wynajmę lokale, centrum Ełku. ☎(0-87)610-15-32.
1312886

ŚRÓDMIEŚCIE, 400 mkw. I piętro- sprzedamy notarialnie. ☎(0-85)65-213-40, ☎0-605-658-307.
1316185

TANIO, Rybczyzna- działki rolne, siedlisko rekreacyjne. ☎(0-86)272-15-01, ☎(0-86)272-16-57.
1314380

TARTAK funkcjonujący, ☎0-605-249-811.
1315270

TRZYPOKOJOWE, 64 mkw., ☎(0-85)661-69-19.
1310780

ZABYTKOWĄ kamienicę do remontu w centrum Białegostoku. ☎0-603-672-819.
1315957

❒ WYNAJMĘ

DOMEK letniskowy nad Sejwami do wynajęcia. ☎(0-87)567-17-87, ☎0606-378-806.
214706

DO wynajęcia 2 pokoje. ☎737-35-95.
1316061

DO wynajęcia lokal, była dyskoteka "Ultra", 305 mkw, centrum miasta, przystosowany do działalności handlowo-usługowo-magazynowej, po generalnym remoncie dachu i wnętrza, Łomża: ☎0600-828-855.
114251

DO wynajęcia lokal 300 mkw, parking, Łomża - centralna część miasta (skrzyżowanie Wojska Polskiego i Sikorskiego) - od września: ☎0600-828-855.
114250

DO wynajęcia M-3 w Łomży; ☎218-74-01.
114288

DWA lokale przy Łagodnej 14, 22,3 i 37,9 mkw., możliwość połączenia, oddam na wszelką działalność. ☎(0-85)653-19-57.
1316487

KAWALERKĘ 1-pokojową w śródmieściu, płatne za rok z góry. ☎0-606-304-094.
1315741

LOKAL, Lipowa, (biuro, gabinet lekarski, handel), ☎(0-85)732-59-34.
1315736

LOKAL- I piętro na biuro, usługi, centrum Grajewa. ☎(0-86)272-21-70.
1314623

LOKAL- Suwałki, Pułaskiego 44. ☎0603-277-640.
214806

LOKAL (164 mkw.): centrum Wizny. ☎(086)219-60-92.
114266

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

✓ NOWOCZESNE
✓ NIEZAWODNE
✓ BEZPIECZNE



Kosa spalinowa STIHL FS 85 nagrodzona Złotym Medalem POLAGRA-FARM 2000

KOSY SPALINOWE już od 649,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 5/1, tel. 730 13 39, Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT

N10361O1

SZYBY ZESPOLONE
PUSTAKI SZKLANE
SZKŁO BUDOWLANE
okienne
ornamentowe
antywłamaniowe
szklarniowe
lustra, marbit
mar-GLASS Białystok, ul. Składowa 14
tel. (085) 744-22-77, 0-602-620-137
N1039006

KRAMIK samo życie
Wiatrak
holenderski,
XVI w., 2 m, oddam dokumentację, szablony, pomogę uruchomić produkcję.
różne... cdn...

POKOJE superkomfortowe, Stary Folwark nad jeziorem Wigry do wynajęcia. ☎0604-174-751.
214325

WILLA do wynajęcia (działalność), Kmicica, ☎(0-85)6-512 854.
1314664

WYNAJMĘ lokal 70 mkw.: Łomża, Aleja Legionów 40. ☎0609-166-155.
114230

❒ STANCJE

DZIEWCZYNOM, ☎(0-85)746-57-93.
1314787

PANIOM tanio. ☎742-00-59.
1314764

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46, "ZAMIS". www.zamis.com.pl
1316438

ATRAKCYJNIE polbruk układamy. ☎(0-85)73-29-661, ☎(0-85)73-28-687, ☎0-603-60-00-99.
1288823

BETONIARKA 500, 1.000 zł. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-606-247-038.
1315025

BLACHARSKO -dekarskie: ☎(086)473-73-84, (086)2192-530.
114201

DOMY, domki drewniane. Suwałki, ☎0608-727-997.
214766

DZIENNIK budowy, ☎(0-85)662-60-22.
1316409

DŹWIG 10 ton, ☎(0-85)7-325-321, ☎0-602-32-42-02.
1314700

ELEWACJE, styropian, korniki. ☎(0-87)567-35-27, ☎0602-473-517.
214494

FIRMA budowlana przyjmie zlecenie. ☎0602-589-140.
214735

GLAZURA, płyty gipsowe, panele, malowanie- tanio. VAT. ☎(0-87)567-82-20, ☎0606-857-093.
214583

GLAZURNIK- remonty. ☎(0-85)66-18-921.
1314712

GRANIT -aglomarmur. Schody, parapety, kominki, blaty kuchenne, ☎(0-85)741-88-19.
1315336

HYDRAULIKA, glazura, remonty: ☎(086)219-19-77, 0600-120-463.
114241

KLIMATYZACJA do biur, sklepów, mieszkań. Montaż -sprzedaż -serwis. ☎(029)760-27-87, 0601-558-604.
114026

KOMINKI, wkłady, materiały. Suwałki, ☎0608-727-997.
214765

KOMINKI -wkłady, kasety, obudowy. MIRKOM Łomża, Kazańska 10/4, ☎(086)219-03-61, 0602-781-089.
114057

KONSERWACJA posadzek i tarasów żywicami epoksydowymi. ☎(0-87)644-75-80.
1314659

LASTRICO, terakota. ☎0-601-148-595.
1315221

MALOWANIE, 3 zł/mkw., podłogi, hydraulika. ☎0-606-124-169, ☎(0-85)74-23-431.
1316036

NAGROBKI, ☎(0-85)651-99-28.
1315723

OGÓLNOBUDOWLANE, spawalnicze. ☎(0-85)662-60-22.
1312256

INDECO
wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
M1038991
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE

OGRODY: projektowanie, urządzanie; polbruk. ☎0604-075-370.
114193

OKNA PCV- tanio. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1316425

PARKIETY, układanie, cyklinowanie, panele, korek. ☎(0-85)683-33-76, ☎0-504-988-142.
1312599

POLBRUK kompleksowo. ☎0-604-332-093, 74-33-615.
1312678

RAK-BUD
M1039016
BETON towarowy
CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie
Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83

PRACE wysokościowe, instalacje elektryczne, odgromowe, pomiary elektryczne. ☎(0-87)566-56-53, ☎0602-726-032.
214298

PROMOCJA! Kotły C.O. gazowe, olejowe, opalane drewnem. Łomża: ☎(086)216-61-62, 0602-157-299.
114226

REMONTY- murarskie, ☎(0-85)654-74-94.
1312816

ROLETY i drzwi antywłamaniowe, atesty, solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1316421

DOMOCHRON SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA
ul. Towarowa 2B
(085) 732-14-21; 732-39-74
0604-545-756
Alarmcom
N1038980

SCHODY, tralki, karnisze, ☎67-62-315.
1274772

SIDING, ☎(0-85)6-510-353.
1312251

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.
1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.
1273156

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.
1316432

TYNKI, elewacje, ocieplenia, kornik. Posiadam własne rusztowanie. ☎(0-86)273-14-16 wieczorem.
1316551

TYNKI gipsowe agregatem. ☎(0-85)7-444-221.
1312703

TYNKI tradycyjne. ☎0-502-053-516. 1314977

TYNKI: ☎0608-147-306. 114264

UKŁADANIE, cyklinowanie, ☎(0-85)732-50-61.
1316016

UKŁADANIE paneli. ☎(0-87)565-07-81.
214600

UKŁADANIE polbruku. ☎732-80-52. 1312877

USŁUGI malarskie, ☎0-606-261-875. 1311157

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE
POLBRUK
● krawężniki, obrzeża
● płytki chodnikowe
Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Pozlomej)
tel. 085 743-73-98, 0605 538 038
N1038994

WWW.INFOBUD.COM/DACHY 1308239
WWW.INFOBUD.COM/DOSTAWCY 1308240
WWW.INFOBUD.COM/OKNA 1307727
WWW.INFOBUD.COM/PROJEKTY 1306628
WWW.INFOBUD.COM/SCIANY 1308236

ZABUDOWY BALKONÓW.
ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE.
OKNA, DRZWI, WITRYNY, PCV, ALUMINIUM. ZALUS,
(085)65-11-994,
DĄBROWSKIEGO 24,
(WWW.ZALUS.COM.PL)
1316538

ŻALUZJE, rolety, wszystkie rodzaje, montaż, czyszczenie, dodatkowe drzwi. Rozenfeld. ☎741-67-21. 1299304

ŻALUZJE, rolety- solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25. 1316426

ŻALUZJE. Rolety. Rolokasety, moskitiery. "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76. 1312407

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.
1316516

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.
1316401

NAPRAWA komputerów, komputeropisanie, ☎0602-588-946.
1316400

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)661-76-31, ☎0602-120-966.
1315652

❒ TRANSPORT

AD-POL bus, supercena. Przewóz osób i przesyłek, Białystok, Warszawa, Rzym. ☎(0-22)674-91-01, ☎0-600-31-35-45.
1314814

BUS osobowy, ☎0-502-565-228.
1313646

BUSEM ładunek Białystok -Warszawa, cała Polska. ☎0605-203-490, ☎(0-85)711-24-23.
1315706

CHŁODNIA, ☎(0-87)610-09-79.
1316456

FORD transit, niedrogo. ☎0-605-861-985.
1312224

MERCEDES sprinter max +hak, faktura VAT. ☎0-501-544-687.
1314665

WYNAJEM całodobowo
autobusy od 14 do 49 miejsc
PPKS Białystok
tel. 742-75-62 lub 742-89-50
N1038981

REKLAMA w "co, gdzie, kiedy" w "Gazecie Współczesnej".....
113227

STAREM- tanio, żwir, piasek. ☎719-44-84.
1315111

❒ INNE

INTROLIGATOR. ☎(0-85)7-322-695.
1315113

KOMPUTEROPISANIE. ☎(0-85)7-328-059.
1315115

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06
1307844

VIDEOFILMOWANIE. ☎746-32-04.
1308793

ZAKŁADANIE ogrodów- tanio, solidnie. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494.
1316566

❒ MEBLE

MEBLE NA ZAMÓWIENIE, RENOWACJA ANTYKÓW. ☎(0-85)662-70-15.
1314696

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.
1304448

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMM ECH
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
Gwarancja najniższej ceny w regionie !!!
PC
1 czerwca w C.H. MARKO
Odbędzie się pokaz możliwości komputerów
SIMM - PC
SUPER PROMOCJA !!!
Notebooki ACER taniej o 800pln
D1039012
Nasze sklepy:
ul. Legionowa 9/1 lok. 148 tel. 742-85-57
ul. Św. Rocha 10a lok. 219 tel. 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104 tel. 744-43-64
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.
1304451

*ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214.
1311365

*ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY ☎(0-85)716-48-16.
1311365

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.
1311357

*SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279.
1311361

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych, (zaświadczenia do wyrejestrowania). Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl) Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.
1316428

AUTA powypadkowe, uszkodzone, zniszczone. ☎(0-85)711-86-19, ☎0-502-933-374.
1313063

KUPIĘ chłodnicę do peugeota 505 diesel, ☎0608-410-204.
1315153

MERCEDES 126. ☎(0-85)71-88-238, ☎0-603-773-664.
1315030

POWYPADKOWE, całe, kupię- gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.
1316430

SPRĘŻARKĘ 3JW60, trzycylindrowa. ☎(0-87)643-38-44, ☎0-605-567-579.
1315027

❒ SPRZEDAM

126P silnik po remoncie, zarejestrowany, alternator, 900 zł. ☎0-85)716-12-51 po 16.00.
1315842

ASTRA classic 1,6 (2000), I rej. XI-2000. 35.500,- ☎(0-87)566-48-28.
214733

AUDI 80 1,8i (1989), 192.000 km, 14.000 zł. ☎(086)2176-224.
114285

AUDI A-4, 1.6 benzyna, (1997), ABS, autoalarm, 40.500 zł. ☎0-600-878-349, ☎(0-86)272-49-46.
1314621

AUDI A-4, (1997), 40.500 zł lub zamienię. ☎0-600-878-349, ☎(0-86)272-32-19 po 19.00.
1314780

AUDI B4 (1993), zadbany, tanio. ☎(0-87)621-46-62.
1310888

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, fotele: niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, od 10 zł. ☎(0-85)744-17-19.
1315060

AUTO giełda www.auto-market.com.pl
1315729

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. ☎744-55-48.
1315732

AUTOKOMIS -SALON, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)565-32-31, zamiany, skup, raty.
1315733

AUTOKOMIS "DOBRZYNIEWO", telegazeta podlaska 636. ☎0-606-229-293, ☎719-71-96.
1315046

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77.
1306553

AUTOLAWETA Mercedes 508 (1984), podwójna kabina, wciągarka, najazd aluminiowy. ☎0-604-403-578.
1315034

BIELSK Podlaski -Autokomis, -Salon. Raty, zamiany, skup. Mickiewicza 5/1, ☎(085)730-88-23.
1315731

BRAVO, 1.216V, (2000), metalik, pełne wyposażenie, 32.000,-, ☎(0-85))65-19-021, ☎0608-032-230.
1316123

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.
1303552

CC-704 (XII 1992). ☎(0-85)742-49-61.
1316358

CC 704, (1997), autoalarm, metalik, 11.100 zł. ☎0-602-111-006.
1315287

CITROEN ZX, (1993), 9.800,-, pilnie! ☎0-604-526-556.
1316504

DAEWOO nubira 1.6 (1998) 23.800 I właściciel, ewentualnie zamiana ☎(085)652-37-24.
1316058

FIAT 126p (1990), 1700 zł. Robur tanio. ☎(0-85)716-28-39.
1315971

FIAT brava, 1.6SX, (1997), ☎(0-85)6-523-899.
1311582

FIAT brava 1,4 (1997/98), cena 23.000. ☎(0-87)567-63-36.
214745

FIAT cinquecento sporting 1.1 (1997) żółty 16500, możliwość zamiany ☎(085)744-55-48.
1316046

FIAT dukato izoterma (1993) TDI. ☎(0-87)566-69-12.
214752

FIAT punto 55, (1998), 16.800 zł, ☎0502-68-49-12.
1315929

FIAT punto 55S (1997), zielony metalik. Augustów, ☎0603-599-964.
214744

FIAT siena 1,6 (1998). 18.900,- ☎(0-87)566-48-28.
214731

FIAT tipo 1,7D, (1990), ☎0600-183-333.
1316525

FIAT uno 1,0, silnik, skrzynia, 1500 zł, ☎(0-85)730-64-84, ☎0602-310-427.
1315182

FIAT uno 1.0 five (1997), I właściciel, 46.000 km, garażowany, opony zimowe, 13.800,-. ☎(0-87)428-55-30.
1316493

FORD mondeo 1.8 16V (1997) uszkodzony przód, 20.000 zł. ☎0-502-511-517.
1315538

FORD scorpio 2.5TD (1991), bogate wyposażenie, stan bdb, 12.500 zł. ☎0-503-948-302.
1315193

FORD sierra 1.6B (1987). ☎0-607-346-494.
1316553

GARAŻ blaszak, Augustowska, ☎(0-85)74-15-003.
1316325

HONDA civic 1.4 16V, (1990), raty, 11.500 zł. ☎0-606-229-293, ☎719-71-96.
1315112

HYUNDAY accent 1.5 (1996) 18.600 (salon) zamiana ☎(085)652-37-24.
1316053

JAWA 250, (1958), ☎0604-802-130.
1315689

KABINA star 200, liaz, ☎0602-61-44-24.
1316397

KAMAZ- ciągnik siodłowy tanio. ☎0601-382-873.
214635

KAMAZ- części nowe, używane. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-606-247-038.
1315095

KAMAZ 53212, (1987) z żurawiem Jonsered 80 +przyczepa. ☎0-606-349-243.
1316125

KAMAZ po remoncie. ☎(0-87)516-45-05, wieczorem.
214753

KAMAZ wywrotka. Tatra 148 S3. ☎0-604-061-875.
1314682

KAWASAKI 250, 4.900 zł. ☎654-32-06 po 17.00.
1315229

KONTENER izoterma 2,45 x4,60x 2,10. ☎(0-85)730-76-07.
1314937

KOPARKA błotna MTP, (1989), łyżka 1,4 msześc., stan bdb., ☎0-603-67-28-20.
1315965

KRAZ wywrotka, zarejestrowany, stan dobry, 8.900 zł, ☎0502-217-913, ☎(0-86)219-55-38.
1316552

LAWETA 2-osiowa, (2001), 3.200 zł, ☎0502-68-49-12.
1315932

ŁADA 1500, (1990 i 1992), raty, 4.800 zł. ☎0-606-229-293, ☎719-71-96.
1315088

ŁÓDŹ motorowa pięcioosiowa Fiszer 420. ☎(0-87)643-53-39.
1315091

MAZDA 626, (1995), gaz, zamiana tańszy, 23.000, ☎0607-851-316.
1316510

MERCEDES 208D, (1991), ☎(0-85)719-67-11.
1316565

MERCEDES 208D, podwyższony, przedłużony, (1991), 24.800 zł. ☎(0-86)275-39-75.
1315273

MERCEDES 280 SEL (1987) nowy silnik 3,0, pełne wyposażenie, białe tablice, 8.000. DM: ☎0503-088-151.
114278

MERCEDES Benz 190 2,0D (1994) stan bdb, 16.000 zł, ☎(086)474-06-13, wieczorem.
114280

MERCEDES klasa "E", 250D (1995). Cena 48.000. ☎(0-87)563-70-43.
214742

MIGOMATY, tigi, spawarki, sprzedaż- naprawa. ☎(0-87)643-53-81, ☎0-601-97-61-55.
1315077

MITSUBISHI lancer, (1991), 1.8 4WD, 170000 km, 11.000 zł. ☎(0-86)275-38-18, ☎0-604-240-799.
1315201

MOTOCYKLE, motorowery- hurtownia rowerów, części samochodowe, motocyklowe. Ełk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97.
1277312

MOTOCYKL MZ-150 (1984)- sprawny. ☎(0-87)565-30-66.
214807

N-126 (1987): ☎0606-376-191, (086)2175-743.
114219

NISSAN micra 1.0 16V (1997) 18.500 czerwony ewentualnie zamiana ☎(085)744-55-48.
1316048

OPEL- części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.
1312531

OPEL astra, 1.4, (1998), centralny zamek, autoalarm, 21.500 zł. ☎(0-86)272-36-20, ☎0-601-358-922.
1316049

OPEL astra, (1992), 1,7D, 14.500 zł, ☎(0-85)711-79-09.
1315256

OPEL astra 1.4 (1995): ☎(086)217-63-03, 0602-403-936.
114289

OPEL astra 1.7D (1993) sedan, 15.800 zł. ☎(0-85)711-31-93.
1315299

OPEL combo (1997). 16.300,- ☎(0-87)566-48-28.
214732

OPEL corsa 1.0 (1991). ☎(0-87)629-84-36.
1316233

OPEL kadett, 1.7D+ opony zimowe, 13.500 zł. ☎(0-85)71-21-599.
1315059

OPEL kadett 1,7D (1989). 8.900,- ☎(0-87)566-48-28.
214730

OPEL kadett kombi (1989) 7500,- lub zamienię na antyki. ☎(0-87)421-10-52.
1316435

OPEL omega, 2.3TDi, 14.000 zł. ☎(0-85)654-15-61, ☎0-603-775-288.
1315068

OPEL vectra 1,8i (1993), granatowy metalik, ABS, wspomaganie, szyberdach, alarm, 2 poduszki -19.500 zł. ☎(086)2180-369.
114273

PASSAT 1,9 TD, kombi, 18.300 zł, ☎(0-85)711-47-75.
1315704

PEGEUOT uszkodzony (1990). ☎(0-87)641-92-94.
214754

PEUGEOT 306 1.9 diesel (1993/94), raty, 18.800 zł. ☎0-606-229-293, ☎719-71-96.
1315102

POLONEZ, (1993), ciemny metalik, stan dobry, ☎(0-22)774-09-48.
1315679

POLONEZ, (1994), 3.200 zł, ☎0602-61-44-24.
1316393

PRZYCZEPA kampingowa 2- osiowa. ☎(0-87)566-73-80.
214794

PRZYCZEPKĘ kampingową z wyposażeniem. ☎(0-87)565-64-88.
214805

RENAULT B-80 (1993) plandeka, ładowność 3,5 tony. Suwałki, ☎0602-284-731.
214763

RENAULT ciągnik GB-231 (1982). DT-75 (1984). Jelcz turbo. ☎(0-85)715-33-23.
1314912

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT. GAZETA Współczesna

Ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _____
adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, str. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

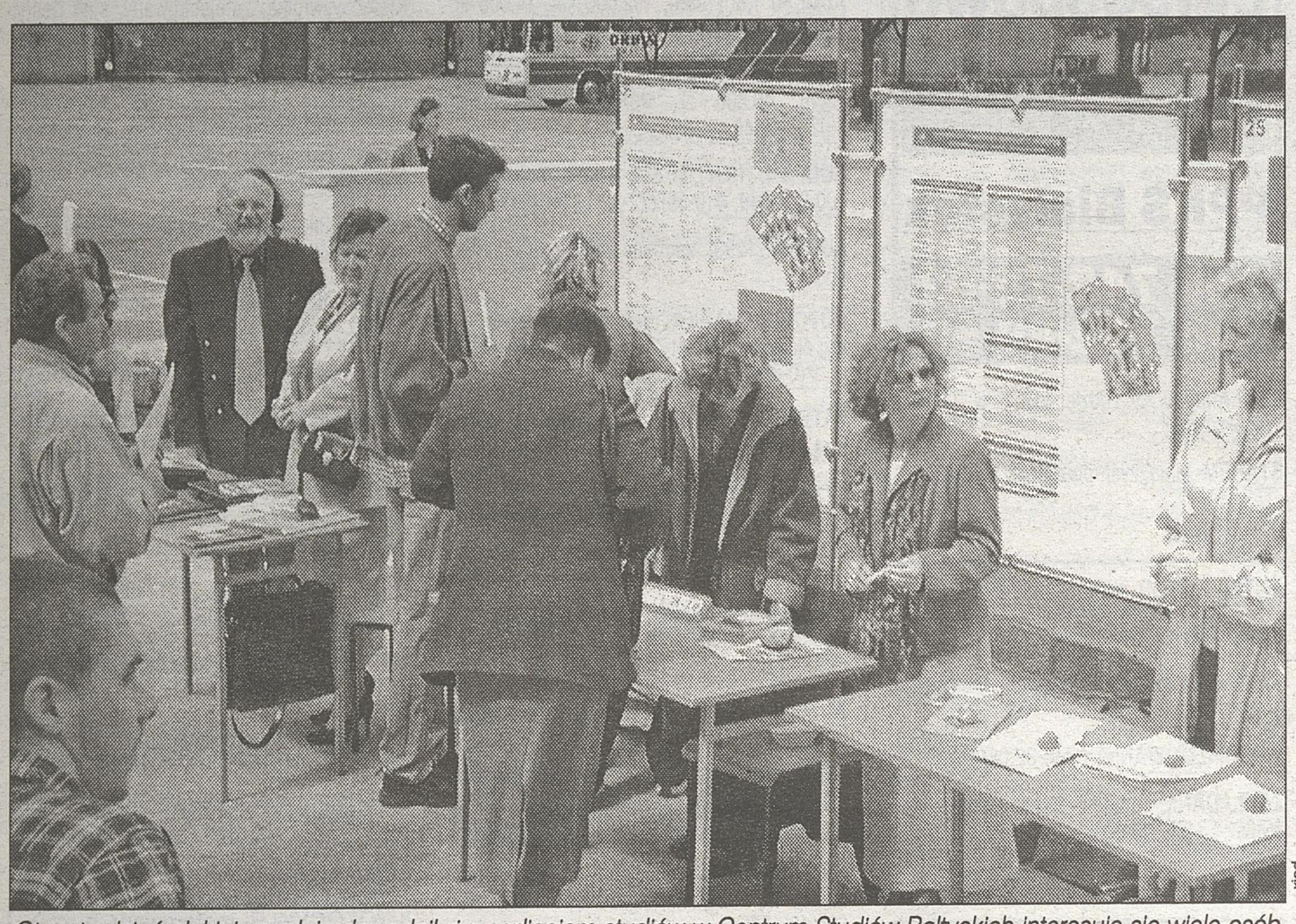
- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

KRAMIK współczesna samo życie
Super laski
o dużym temperamencie i uroczych uśmiechach chętnie poznają dwóch przystojnych do zabawy.
matrymonialne... cdn...

MONITOR EŁCKI

Nr 46 Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



Otwarty dzień ełckiej uczelni udowodnił, że podjęciem studiów w Centrum Studiów Bałtyckich interesuje się wiele osób

xjed

Centrum Studiów Bałtyckich w Ełku czeka na studentów

Edukacja w zasięgu ręki

Już od przyszłego roku akademickiego będzie można w Ełku studiować. Po raz kolejny drukujemy kryteria przyjęcia na poszczególne kierunki i podajemy jakie dokumenty są wymagane przez uczelnię. Kandydatom na studia życzymy powodzenia!

Prawo

Są to jednolite studia magisterskie (10 sem.) o specjalności prawo. Realizowane będą przez Wydział Zarządzania i Administracji UW-M w Olsztynie. Nabór kandydatów na studia dzienne następuje na podstawie wyników postępowania, które obejmuje egzaminy wstępne – pisemne (Historia nowożytna – pisemny testowy; język obcy do wyboru : angielski, niemiecki, francuski lub rosyjski – pisemny testowy).

Wydział Zarządzania i Administracji – adres: ul. Kasprzaka 18a, 10 – 950 OLSZTYN, tel. 535 15 66 wew. 25, 26; tel. 535 15 66 w. 25

Wychowanie Techniczne

Studiować będzie można na dwóch specjalnościach – podstawy techniki i zastosowania informatyki oraz ergonomia i projektowanie form użytkowych. Są to jednolite studia magisterskie (10 sem.), które będą realizowane przez Wydział Nauk Technicznych UW–M w Olsztynie. Nabór kandydatów na studia dzienne następuje na podstawie konkursu (rankingu) świadectw dojrzałości. Uwzględniane przedmioty – matematyka, fizyka, język obcy.

Wydział Nauk Technicznych – adres: ul. M. Oczapowskiego 11, 10-736 OLSZTYN, tel. 523 36 23; 523 34 76; 523 49 89

Budownictwo

Studia obejmą specjalność konstrukcje budowlane i inżynierskie (jednolite studia magisterskie – 10 sem.)

Realizacja na Wydziale Nauk Technicznych UW–M w Olsztynie, tel. 523 37 75

Zasady rekrutacji – konkurs (ranking) świadectw dojrzałości, uwzględniane przedmioty – matematyka, fizyka, język obcy.

Wydział Nauk Technicznych – adres: ul. M. Oczapowskiego 11, 10 – 736 OLSZTYN, tel. 523 37 75; 523 34 76; 523 36 23

Uniwersytet prowadzi nabór kandydatów na studia dzienne w ramach ustalonego przez Senat limitu przyjęć w Uczelni.

Laureaci i finaliści olimpiad oraz konkursów stopnia centralnego są przyjmowani na I rok studiów dziennych przez wydziałowe komisje rekrutacyjne.

Od kandydatów na I rok studiów dziennych wymagane są następujące dokumenty:

a) podanie i życiorys (na formularzu), Uwaga! na formularzu podania (w prawym górnym rogu z dopiskiem Ełk),

b) świadectwo dojrzałości w oryginale lub odpis świadectwa dojrzałości wydany przez szkołę,

c) orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do studiów na obranym kierunku, zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami prawnymi,

d) cztery fotografie o wymiarach 37 x 52 mm, bez nakrycia głowy, na jasnym tle,

e) dowód wniesienia opłaty rekrutacyjnej,

f) kserokopia dowodu osobistego (strona 2, 3 i 6).

Wymienione wyżej dokumenty kandydaci składają w dziekanatach wydziałów w terminie do 12 czerwca 2001 r. – studia dzienne.

Kandydatów ubiegających się o przyjęcie na I rok studiów w roku akademickim 2001/2002 obowiązuje wniesienie opłaty rekrutacyjnej (poprzez dowolny bank lub oddział pocztowy). Na dowodzie wpłaty należy wpisać następujące dane:

UWM w Olsztynie, Bank PEKAO S.A. I O/Olsztyn, nr rachunku: (wpisać odpowiedni numer z dopiskiem nazwy wydziału)

- dla Wydziału Zarządzania i Administracji: 12401590 – 2919678 – 2700 – 401112 – 112
- dla Wydziału Nauk Technicznych: 12401590 – 2919678 – 2700 – 401112 – 106

Uwaga!

Uruchomienie w Ełku studiów dziennych na wymienionych kierunkach oczywiście będzie uzależnione od liczby kandydatów przyjętych na I rok studiów dziennych, czyli tych kandydatów, którzy deklarowali Ełk jako miejsce kształcenia.

W związku z powyższym, jeżeli liczba przyjętych kandydatów nie będzie wystarczająca do utworzenia i uruchomienia grupy w Ełku – wówczas przyjęci kandydaci na I rok studiów, mogą rozpocząć i kontynuować studia w Uczelni w Olsztynie.

Szczegółowe informacje w Centrum Studiów Bałtyckich. W Wydziale Edukacji Urzędu Miasta w Ełku (tel. 610 92 51 w. 269) dostępny jest INFORMATOR 2001/2002 dla kandydatów na studia w UW-M w Olsztynie. **(xjed)**

Ogłoszenie

Zarząd Miasta Ełku ogłasza konkursy wyłaniające kandydatów na stanowiska dyrektorów szkół, gimnazjów i przedszkoli:

Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele spełniający wymagania kwalifikacyjne zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 roku w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. z 1999 r. Nr 14 poz. 126 z późniejszymi zmianami)

Dokumenty należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta, pokój nr 14 w Ełku ul. Piłsudskiego 4 w terminie do 8 czerwca 2001 r. do godz. 16.00. Do koperty (teczki) z napisem „Konkurs na dyrektora ....” należy dołączyć zaklejoną kopertę z własną koncepcją funkcjonowania jednostki. Na kopercie należy podać imię i nazwisko, adres, telefon kandydata.

- Rozstrzygnięcie konkursu na dyrektora Przedszkola Samorządowego nr 2 w Ełku nastąpi 15 czerwca 2001 roku w Urzędzie Miasta (sala konferencyjna). Początek posiedzenia komisji konkursowej – godz. 10.00.
- Rozstrzygnięcie konkursu na dyrektora Przedszkola Samorządowego nr 3 w Ełku nastąpi 15 czerwca 2001 roku w Urzędzie Miasta (sala konferencyjna). Początek posiedzenia komisji konkursowej – godz. 14.00.
- Rozstrzygnięcie konkursu na dyrektora Gimnazjum nr 1 w Ełku nastąpi 12 czerwca 2001 roku w Urzędzie Miasta (sala konferencyjna). Początek posiedzenia komisji konkursowej – godz. 10.00.
- Rozstrzygnięcie konkursu na dyrektora Gimnazjum nr 2 w Ełku nastąpi 12 czerwca 2001 roku w Urzędzie Miasta (sala konferencyjna). Początek posiedzenia komisji konkursowej – godz. 14.00.
- Rozstrzygnięcie konkursu na dyrektora Gimnazjum nr 3 w Ełku nastąpi 13 czerwca 2001 roku w Urzędzie Miasta (sala konferencyjna). Początek posiedzenia komisji konkursowej – godz. 10.00.
- Rozstrzygnięcie konkursu na dyrektora Gimnazjum nr 4 w Ełku odbędzie się 13 czerwca 2001 roku w Urzędzie Miasta (sala konferencyjna). Początek posiedzenia komisji konkursowej – godz. 14.00.
- Rozstrzygnięcie konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 im. prof. Władysława Szafera w Ełku odbędzie się 11 czerwca 2001 roku w Urzędzie Miasta (sala konferencyjna). Początek posiedzenia komisji konkursowej – godz. 10.00.
- Rozstrzygnięcie konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 9 im. Jana Pawła II w Ełku nastąpi 11 czerwca 2001 roku w Urzędzie Miasta (sala konferencyjna). Początek posiedzenia komisji konkursowej – godz. 14.00.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

– podanie wraz z motywacją ubiegania się o powierzenie funkcji kierowniczej,

– kwestionariusz osobowy ze zdjęciem,

– życiorys z opisem przebiegu pracy pedagogicznej,

– akt nadania stopnia awansu zawodowego,

– ocenę pracy z ostatnich pięciu lat,

– odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,

– aktualne świadectwo lekarskie stwierdzające spełnienie warunków zdrowotnych niezbędnych do zajmowania stanowiska nauczyciela,

– koncepcję funkcjonowania szkoły (przedszkola) do 4 stron maszynopisu,

– oświadczenie, że nie toczyło się przeciwko kandydatowi postępowanie dyscyplinarne i nie jest prowadzone obecnie,

– oświadczenie o prowadzeniu lub nieprowadzeniu placówek niepublicznych oraz rodzaju działalności gospodarczej.

Bliższe informacje – Urząd Miasta w Ełku Wydział Edukacji pokój nr 69, tel. 087 610 92 51, wew. 268 lub 269

(xjed)

Pod honorowym patronatem Prezydenta Ełku

Krótsza pielgrzymka

Krzysztof Dudzis przebiegł już ponad 1.900 z 2.200 kilometrów. Maratończyk od 17 kwietnia pokonuje trasę z Ełku do Watykanu. Przez cały czas trzyma w ręku plastikową tubę z listem do papieża. Jego pielgrzymka ma uczcić drugą rocznicę wizyty Ojca Świętego w Ełku.

– Biegnę do Ojca Świętego, aby doręczyć mu list. To akurat potrafię najlepiej – tymi słowami ełcki listonosz i maratończyk Krzysztof Dudzis rozpoczął swoją pielgrzymkę do Watykanu. Wystartował spod pomnika Jana Pawła II na placu Sapera w Ełku 17 kwietnia br. Za sobą ma już kopce czeskie oraz Alpy. Teraz biegnie przez Włochy.

W środę, kiedy K. Dudzis kończył już swój dzienny etap, zadzwonił do niego Zdzisław Fadrowski, prezydent Ełku.

– Otrzymałem bardzo miłą wiadomość, że audiencja u Ojca Świętego odbędzie się 6, a nie 8 czerwca – mówi biegacz. – W związku z powyższym, żeby zdążyć na czas, będę musiał wydłużyć poszczególne etapy. Wiąże się to z ustaleniem zupełnie nowych dystansów biegu.

Ełcki listonosz szacował wstępnie, że dziennie będzie przebiegał o 10 km więcej. Maratończyk twierdzi jednak, że jest w bardzo dobrej kondycji i bieg nie powinien sprawić mu większego problemu.

(kuk)

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

PO STRUNACH

Pełni nadziei

Bez litości

Lubię Eminema, chociaż doskonale rozumiem tych, którzy mówią, że jest antykobiecy i antygejowski. A może niektórzy geje nie lubią kobiet, i co? A może niektóre lesbijki nie lubią facetów, albo ich nienawidzą, i co? Każdy ma gdzieś tam ukrytą jakąś swoją małą złość czy nienawiść.

Jam Master Jay (RUN-DMC) dla „Machiny"

„Jack Daniels" to mój ulubiony trunek. Nie będę ani siebie, ani nikogo innego oszukiwał, że nie lubię sobie pociągnąć... Piersióweczki, rzecz bardzo kultowa i ważna. Przydają się w podróży, w różnych sytuacjach ekstremalnych, gdy człowiek marznie na dworze, albo jak mu za gorąco – to także dobrze jest pociągnąć. Myślę, że każdemu muzykowi takie rzeczy są niezbędne. Bez nich po prostu nie ma rock`n`rolla.

Grzegorz Skawiński (O.N.A.) dla „Tylko Rocka"

Nie wytrzymałbym pracy, w której miałbym przełożonego i podwładnych. W momencie jak się pojawia jakikolwiek motyw angażujący, czuję się zagrożony. Najlepsza byłaby praca, którą się wykonuje przez sen.

Marcin Świetlicki (ŚWIETLIKI) dla „Machiny"

...return of the darkness...

Pod tym hasłem, w środę, 13 czerwca, w białostoskiej kawiarni „Fama" odbędzie się koncert dla zwolenników mrocznej i ciężkiej muzy.

Gwiazdą imprezy będzie doskonale znany fanom polskiej sceny metalowo-gotyckiej zespół **UNDISH**. Przed nim zagrają białostockie formacje **VIA MISTICA**, której debiutancki album już wkrótce ukaże się nakładem wytwórni Morbid Noizz oraz **BRIGHT OPHIDIA** i **SCARECROW**.

Początek imprezy o godz. 17.30.

Dla Czytelników „Po $trunach" organizator – Białostocki Ośrodek Kultury przygotował trzy bezpłatne wejściowki na „...return of the darkness...". Aby je zdobyć, należy przyjść dziś do Biura Gry „GW" z aktualnym numerem „Gazety" i odpowiedzieć na pytanie: który z wymienionych instrumentów znajduje się w instrumentarium zespołu Via Mistica:

a) wiolonczela,
b) flet,
c) puzon?

DJ BĘBEN

BON JOVI „One Wild Night. Live 1985-2001"

Island/Universal Music Polska (3+1/2 $truny)

Ta płyta mogłaby się nazywać „greatest hits" i nie byłoby w tym cienia przesady. **BON JOVI** w ciągu kilkunastu lat dorobili się bowiem tylu przebojów, że dla niektórych z nich (np. „Born To Be My Baby") zabrakło na „One Wild Night" miejsca.

Płytę otwiera hit, dzięki któremu niedawny powrót zespołu okazał się tak udany – „It`s My Life". Dziwi to, że w wersji live zabrakło mu (czy raczej – muzykom) pasji i ognia, ale potem z numeru na numer jest coraz lepiej. Po trzech wielkich hitach („Livin` On A Prayer", „You Give Love A Bad Name" i „Keep The Faith" z trochę zmienioną końcówką), jest czas na wyciszenie i danie – głównie żeńskiej – publice możliwości pośpiewania z Jonem („Someday I`ll Be The Saturday Night"). Po tej chwili oddechu, koncertowa maszyna znowu nabiera pędu w motorycznym „Rockin` In The Free World", by nieco wyhamować przy kolejnym przeboju – „Wanted Dead Or Alive". Bardzo melodyjny „Runaway" to pierwszy hit **BON JOVI**, pochodzący z wydanej 17 (!) lat temu debiutanckiej płyty. W „In And Out Of Love" z klasycznymi chórkami w chwytliwym refrenie **BON JOVI** prezentuje się jak rasowa (pudel) metalowa gwiazda. W doskonale znanym – zwłaszcza słuchaczom radiowej „Trójki" – „I Don`t Like Mondays" grupa akompaniuje sir Bobowi **GELDOF**owi, by z doskonałym „Just Older" powrócić do najnowszej płyty. Końcówka albumu to znowu dwa wielkie hity: „Bad Medicine" i „One Wild Night 2001". Płyta obowiązkowa dla fanów i wszystkich, którzy lubią melodyjne rockowe granie – zwłaszcza w samochodzie.



DJ BĘBEN

RENATA PRZEMYK „Blizna"

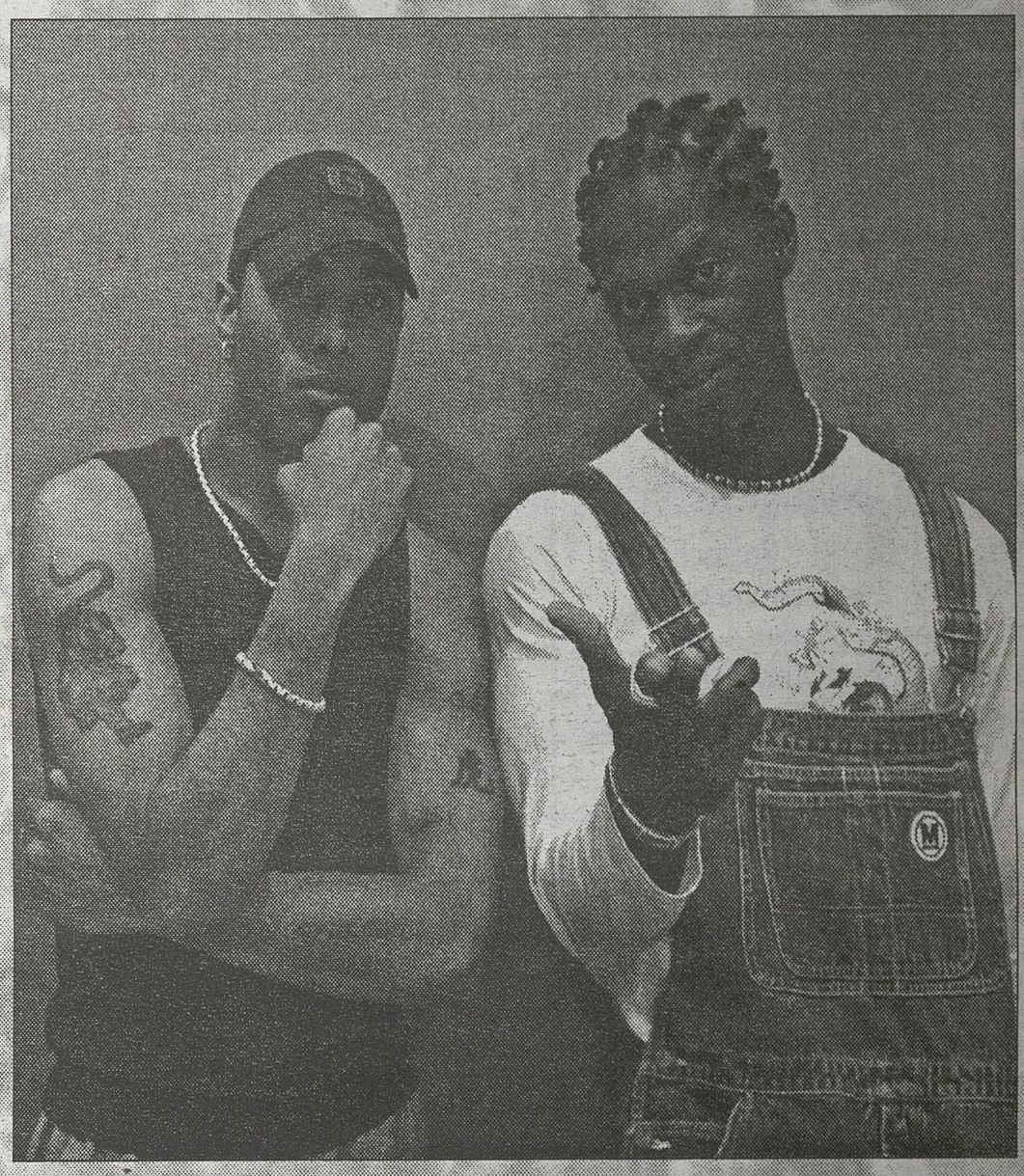
Sony Music Polska (4 $truny)

Poprzedni album Renaty **PRZEMYK** – „Hormon" był flirtem z elektroniką i niemal trip hopowymi rytmami. „Blizna" jest w dużej mierze powrotem do mocnych gitarowych dźwięków i olbrzymiej ekspresji wokalnej, znanych z albumu „Andergrant". Otwierające nową płytę „Drzewo" z ostrym refrenem, ale spokojnymi zwrotkami to przedsmak tego, czym jest znany z radia „Własny pokój". Gitarowe, chociaż „zmiękczone" dźwiękami akordeonu granie, w refrenie nabiera prawdziwego ciężaru, który wraz ze złością, emanującą z głosu **PRZEMYK** tworzy zaskakująco przebojową całość. Podobną chwytliwością odznacza się tytułowa „Blizna", która na pozór – poza lekko transowym riffem – niczym nie różni się od setek podobnych (hard) rockowych numerów. Jednocześnie jest to przykład, jak wiele może w jednej chwili zmienić świetny wokal(istka) i zespół, który w końcu pokazuje ostry, rockowy pazur. Dobre wrażenie robi zestawienie dynamicznych zwrotek i gniewnego śpiewu z refrenem w prostym marszowym rytmie (plus odrobina dźwięków... dud), czyli „Klonator". Z kolei „ZOO" to stricte rockowe, rozpędzające się granie, które mogłoby kojarzyć się z **DEEP PURPLE**, gdyby nie to, że Jon **LORD** był klawiszowcem, a nie akordeonistą. „Blizny" nie da się jednak opisywać jako płyty czysto rockowej. Utrzymane w mechanicznym i nieco upiornym rytmie „Święte" mogłyby z powodzeniem tworzyć oprawę muzyczną sceny tańca manekinów. Z kolei najwolniejszy na płycie „Sex telefon" brzmi jak tęskna piosenka miłosna, ale wraz z tekstem tworzy całość o odcieniu niepokojąco-perwersyjnym. Trudno natomiast wyobrazić sobie piosenkę lepszą pod względem „teatralności" i dramaturgii niż „Moneta", będącą nawiązaniem do wczesnych dokonań **PRZEMYK**, ale na o wiele wyższym poziomie. Oba te ostatnie utwory opierają się już nie na rockowym instrumentarium, ale na brzmieniu saksofonu i akordeonu, dzięki czemu cała płyta nabiera bardziej wyrafinowanego smaku. Zwłaszcza że na „Bliźnie" nie brak już wspaniałych wokalnych szaleństw Renaty, których nieobecność tak doskwierała na niezłym przecież „Hormonie". Mówiąc krótko: „Blizna" to powrót w naprawdę dobrym stylu.



DJ BĘBEN

O współpracy z Natalią KUKULSKĄ, pierwszym „złocie" i polskich planach rozmowa z zespołem R`n`G.



Kiedy po raz pierwszy przyjechaliście do Polski?

– Po raz pierwszy odwiedziliśmy Polskę w 1998 r. Było to przy okazji wigilii, organizowanej przez Universal Music Polska.

Wielokrotnie podkreślacie, że Polska stała się dla Was drugą ojczyzną. Czy to prawda?

– Tak. Jak najbardziej. Przyznajemy otwarcie, że tak czasem mówimy. Wynika to z faktu, że bardzo często tutaj bywamy. W zasadzie straciliśmy już rachubę, ale na pewno byliśmy tutaj ponad pięćdziesiąt razy. Poza tym w Polsce osiągnęliśmy nasz pierwszy wielki sukces i tu była nasza pierwsza „Złota płyta". Mam nadzieję, że album, który teraz wydaliśmy, również odniesie sukces. Jeśli wszystko będzie się dobrze układać, to planujemy jeszcze zrealizować kilka nowych rzeczy właśnie w Polsce. Między innymi planujemy nagranie piosenek z polskimi gwiazdami. Jesteśmy pełni nadziei, jeśli chodzi o ten kraj.

Czy zdobycie „Złotej płyty" na polskim rynku uważacie za duży sukces?

– Dla nas to znaczy bardzo wiele. Czasem zdarza się tak, że można gdzieś wylansować jeden hit, potem następny, ale to wcale nie oznacza żadnego kontraktu płytowego. Dla nas zdobycie „złota" w Polsce jest o tyle ważne, że udało się nam nie tylko wydać płytę, ale sprzedać ponad 75 tys. egzemplarzy. Jest to tym bardziej dla nas bardzo miłe, że to pierwsza „Złota płyta", jaką kiedykolwiek zdobyliśmy. Myśleliśmy, że może zdarzy się to w Niemczech, ale jednak udało się najpierw w Polsce.

Za co lubicie polską publiczność?

– Przede wszystkim jest bardzo lojalna. Na koncertach ludzie reagują bardzo spontanicznie i przesympatycznie. Oczywiście w Niemczech również mamy wielu fanów, ale ci tutaj zawsze są niesamowicie otwarci i czujemy się dla nich bardzo, bardzo ważni.

Jak nawiązaliście współpracę z Natalią KUKULSKĄ?

– Wszystko zaczęło się na tym przyjęciu wigilijnym w 1998 r. Tam poznaliśmy Natalię. Tak naprawdę występowaliśmy razem na tej imprezie i jej występ bardzo nam się spodobał. Natalii również podobał się nasz występ. Byliśmy zachwyceni tym, co ona robiła, uważaliśmy ją za polską Toni **BRAXTON**. Potem zaczęliśmy rozmawiać i wpadliśmy na taki zwariowany pomysł, żeby nagrać razem piosenkę.

Czy majowa trasa po Polsce z Natalią jest potwierdzeniem tego, że Wasza współpraca się rozwija? Co planujecie w przyszłości?

– Na pierwsze pytanie odpowiedź brzmi – tak. Chcielibyśmy oczywiście jeszcze coś zrobić z Natalią. Może będą to kolejne wspólnie nagrane piosenki, może coś dla niej napiszemy. Ale tak na dobrą sprawę, to nasze wspólne plany są bardziej dalekosiężne. Myślimy nie tylko o koncertach i inicjatywach podejmowanych w Polsce, ale również w innych częściach Europy.

Czy zaprosicie również Natalię do siebie?

– Oczywiście, bardzo chętnie. Jeżeli tylko nadarzy się taka sposobność i Natalia przyjmie nasze zaproszenie. Jeśli coś ciekawego będzie się działo w Niemczech, to na pewno ją zaprosimy.

Rozmawiała: Emilia Zalewska

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

Najpierw Kayah teraz Krawczyk

Na przełomie sierpnia i września ma ukazać się wspólna płyta Gorana **BREGOVIĆ**a i Krzysztofa **KRAWCZYKA**.

W ubiegłym tygodniu artyści nagrywali w salach Muzeum Kinematografii w Łodzi teledysk do jednej z piosenek, która znajdzie się na płycie.

– Jest to utwór zupełnie inny niż te, które do tej pory nagrywałem; opowiada o lojalności, przyjaźni i zdradzie – powiedział dziennikarzom **KRAWCZYK**.

Według Michała **KWIATKA** z BMG Polska, firmy fonograficznej, która wcześniej wydała wspólną płytę bałkańskiego kompozytora i **KAYAH**, na płycie znajdzie się prawdopodobnie 10 utworów.

– Goran znał wcześniej Krzysztofa **KRAWCZYKA** jedynie z płyt. Gdy zaczęli wspólnie nagrywać, tak mu się spodobał, że prawdopodobnie powstanie jeszcze jedna piosenka, której wcześniej nie planował – dodał.

Na płycie usłyszeć będzie można też chór wykonujący pieśni ludowe oraz kapelę ludową.

Courtney nagrywa bluesa

Liderka grupy **HOLE** i aktorka Courtney **LOVE** rozpoczęła pracę nad nagrywaniem płyty, na której znajdą się utwory osadzone w nietypowej dla niej konwencji bluesa – poinformował serwis MTV News.

Nowe piosenki mają znaleźć się na ścieżce dźwiękowej filmu „Helo Suckers", w którym **LOVE** gra jedną z pierwszoplanowych ról.

Akcja filmu rozgrywa się w Stanach Zjednoczonych lat 20., a była żona Curta **COBAIN**`a zamierza wcielić się właśnie w piosenkarkę, związaną z największymi scenami tego okresu.

Wśród jazzowo-bluesowych piosenek wybranych przez **LOVE** znalazły się standardy takie jak: „The Prisoner`s Song", „There`ll Be Some Changes Made" i „Alexander`s Rag Time Band." Jednak Courtney i pomagający jej w całym przedsięwzięciu, związany niegdyś z **FAITH NO MORE**, Roddy **BOTTUM** nie wykluczają nagrania kilku jazzowych, autorskich utworów.

„Filipy" za muzykę filmową

W poniedziałek w warszawskim Teatrze Wielkim wręczono Philip Awards – nagrody za dokonania w dziedzinie muzyki filmowej. Uroczysta gala odbyła się w ramach TP S.A. Music & Film Festival.

„Filipa" w kategorii „piosenka w polskim filmie i serialu" otrzymali Małgorzata **OSTROWSKA** i Jaremi **SAJKOWSKI** za utwór „Jeśli tak miało być" z filmu „Enduro Bojz". W analogicznej kategorii obejmującej „film i serial obcej produkcji" nagroda przypadła **LIMP BIZKIT** za piosenkę „Take A Look Around" z filmu „Mission Impossible II".

Za „muzykę oryginalną do filmu polskiego" nagrodzono Henriego **SEROKĘ** – za kompozycję do filmu „To ja, złodziej". Za adaptację muzyki w filmie zagranicznym nagrodzono film „Million Dollar Hotel". W dziedzinie muzyki oryginalnej do filmu zagranicznego statuetkę przyznano Brunonowi **COULAIS** – za kompozycję do „Himalayi".

Honorowego „Filipa" za całokształt twórczości w dziedzinie muzyki filmowej w filmie polskim przyjął Wojciech **KILAR**. Nagrodę „całokształt twórczości w dziedzinie muzyki filmowej w kinie europejskim" przyznano Vladimirowi **COSMIE**.

Do września w ramach TP S.A. Music & Film Festival będzie można jeszcze usłyszeć m.in. Marka **KNOPFLER**`a, **STING**`a, Roberta **PLANT**`a, Kasię **KOWALSKĄ, AGRESSIVĘ 69** i **DEPECHE MODE**.

(PAP)

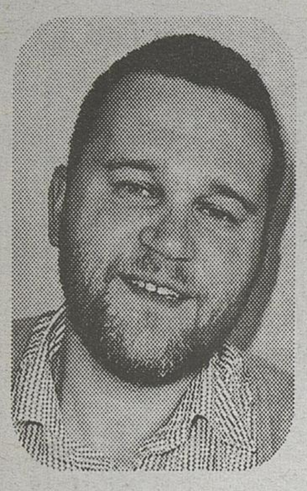
Redaktorzy „P$" zachęceni donosami prasowymi na temat polskiej ligi, również postanowili spróbować swoich sił w rozgrywkach piłki kanciastej i założyli klub Nerwowi Tworki. Ponieważ spotkali się z dużym oporem zawodników przed treningami, powołali jedynie prezesa klubu w osobie DJ Bębna, głównego szkoleniowca – Pita i lekarza drużyny – (tola). Prezes DJ Bęben wyspecjalizował się w odwiedzaniu przeciwnych drużyn z walizkami pełnymi kiszonych ogórków, dzięki czemu oddawały one mecze walkowerem. Bardziej opornych przeciwników główny szkoleniowiec zabierał na treningi na Majorkę, skąd żadna z druzyn nie wróciła w terminie. Najbardziej upartym (tola) aplikował terapię dolarowych zastrzyków. Dzięki tym niecodziennym metodom treningowym Nerwowi Tworki w ciągu jednego sezonu awansowali z klasy W do Ligi Mistrzów, a według nieoficjalnych informacji szkoleniowcy klubu mają spore szanse obsadzić czołowe stanowiska w Pokręconym Związku Piłki Nieskorumpowanej. W tej sytuacji darowali sobie losowanie, którego zwyczajowo dokonała Sierotka Kopiąca. Wykopała ona kartki nadesłane przez Adama Kielicha z Augustowa i Edytę Pelszyk z Sierniatycz, którzy słusznie odpowiedzieli, że Błękitny Nosorożec pochodzi z Hajnówki. Nagrody są w rękach poczty.

Dziś pytamy o to, kto wystąpił wspólnie z Bon Jovi w utworze „I Don`t Like Mondays". Jest to:

a) Bob Geldof,
b) George Michael,
c) Michael Jackson?



Na odpowiedzi zwyczajowo czekamy przez dwie kolejki piłkarskie.



Cześć! Kiedy byłem dzieckiem bardzo lubiłem czerwiec. Na pewno domyślacie się dlaczego właśnie ten miesiąc. Oczywiście, na jego początku jest Dzień Dziecka, a na końcu wakacje. Jak więc go nie lubić? Dziś z okazji Dnia Dziecka – obok, specjalnie dla Was laurka z życzeniami i oczywiście kolejna porcja zadań do rozwiązania i kolejne nagrody do wygrania – tym razem aż 10!!!

Aby wziąć udział w losowaniu dziesięciu nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 396. otrzymują: ***Angelika Szymkiewicz z Grajewa, Martyna Trzcinka z Białegostoku oraz Agnieszka Malenda z Michałowa.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek



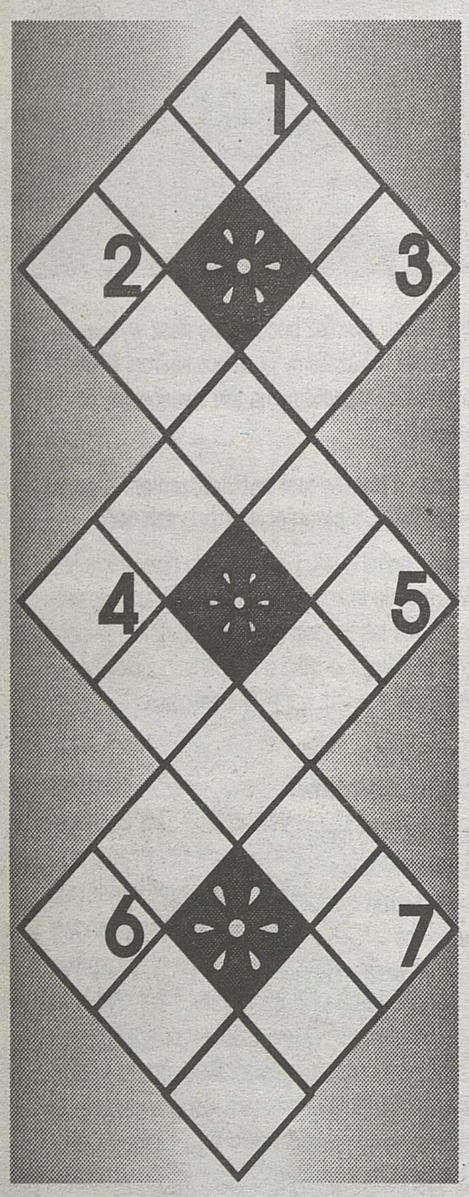
WSPÓŁCZESNA 399 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

Z okazji Waszego święta
życzę Wam samych radości,
wielu słonecznych dni,
wakacji długich jak rok
szkolny (i odwrotnie)
oraz wspaniałych przygód.

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Po zachodzie słońca. 2. Z konfiturami albo z kompotem w środku. 4. Np. maślak. 6. Rodzaj damskiej fryzury. LEWOSKOŚNIE: 1. Część twarzy. 3. Pojazd na gąsienicach, z wieżyczką i lufą. 5. Bardzo głośne wołanie. 7. Zbiornik na paliwo.



KWADRATY MAGICZNE

1	2	3
2		
3		

1. Rozgrzany do czerwoności węgiel. 2. Może się tak nazywać dziewczynka. 3. W wykonaniu rapera.

1	2	3
2		
3		

4. Przy ciężkiej pracy kapie z czoła. 5. On. ona, ... 6. Może być wyścigowy lub kolejowy.

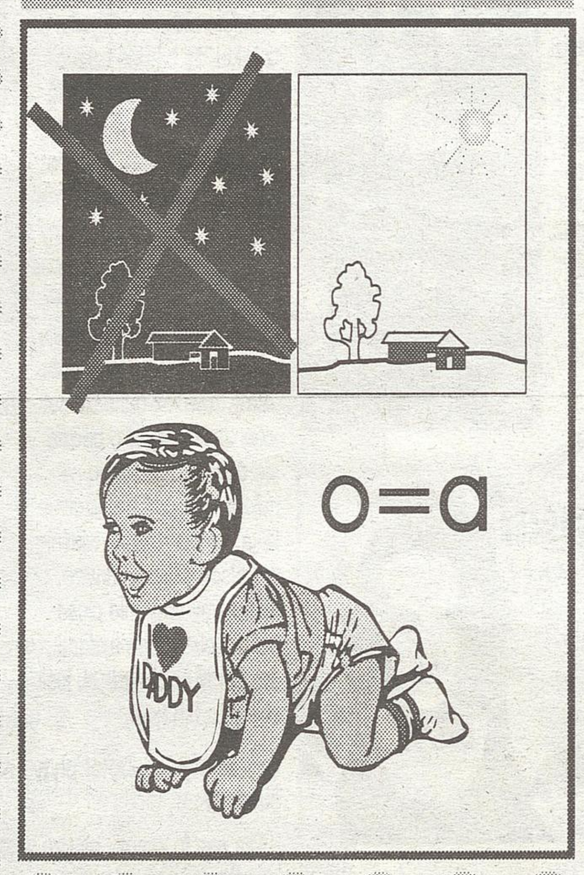
1	2	3
2		
3		

7. Na loterii może być pełny lub pusty. 8. Czasem lata koło nosa. 9. Dużo drzew owocowych.

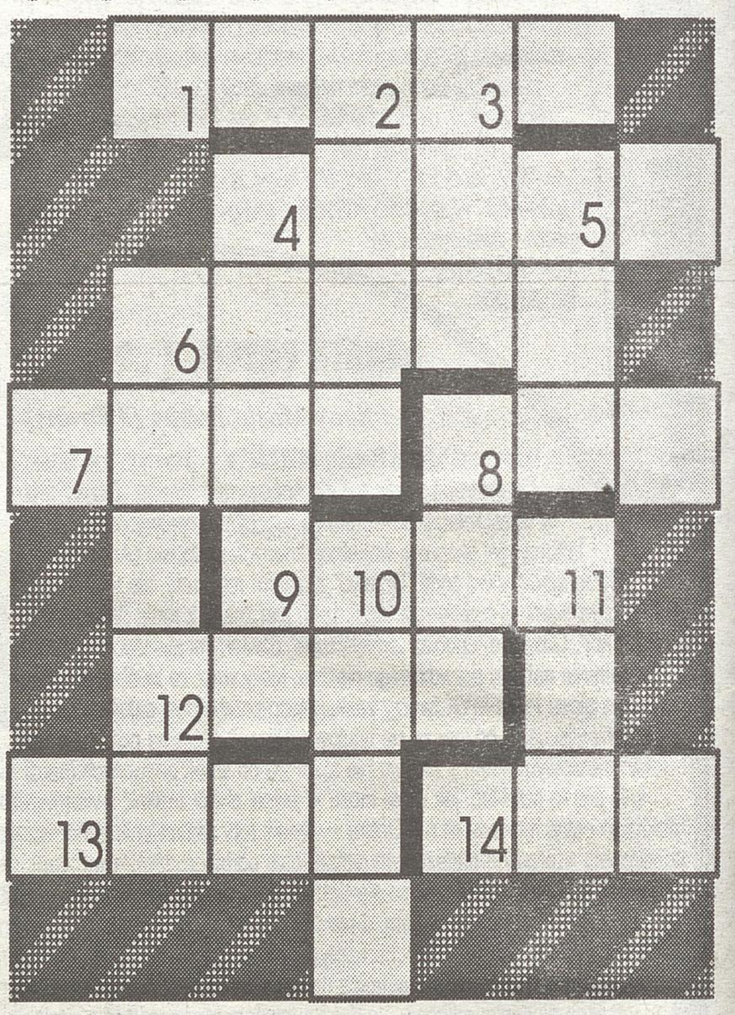
1	2	3
2		
3		

10. Dwanaście miesięcy. 11. Można je „puszczać" lub mrużyć. 12. Na przykład lew.

REBUS NA CZASIE



KRZYŻÓWKA

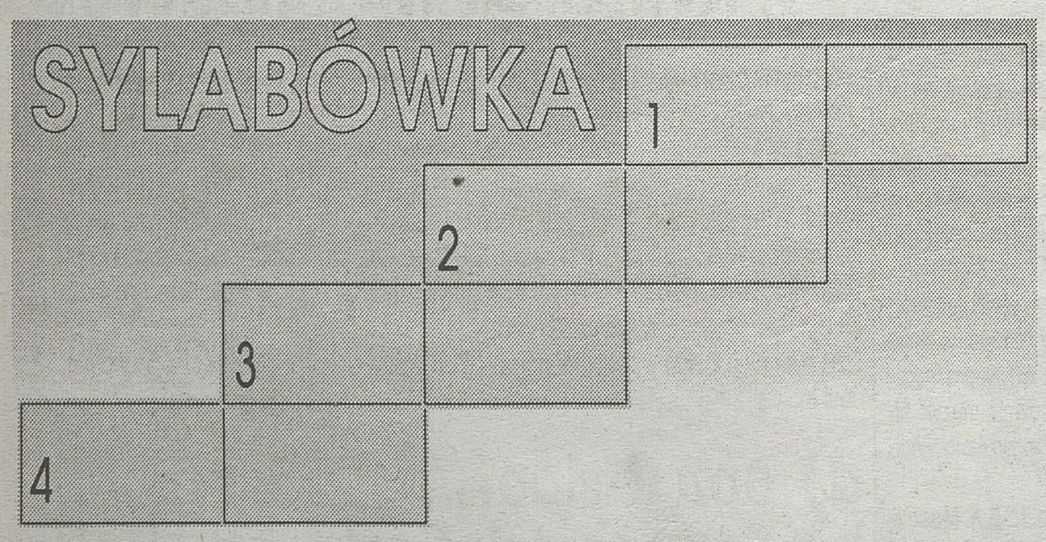


POZIOMO: 1. Na zakupy. 4. Australijski niedźwiadek żywiący się liśćmi eukaliptusa. 6. Gdy odwilż, a potem mróz – zwisają z dachu. 7. Boi się bociana. 8. Miewamy je gdy śpimy. 9. Płynny metal, ma zastosowanie w termometrach. 12. Ryba słodkowodna. 13. Budynek z mnóstwem foteli i dużym ekranem. 14. Kończy grę w szachy. PIONOWO: 2. Mierzona w baryłkach, a wydobywana przy pomocy szybów. 3. Na nim królewicz poznał Kopciuszka. 4. Jadowity wąż zwany „okularnikiem". 5. Roślina, z której wyrabia się płótno. 6. Do zjeżdżania z górki zimą. 8. Ptak o charakterystycznej nagiej szyi, żywiący się padliną. 10. Siedzi na nim król. 11. Nocny motyl.

WIRÓWKA panoramiczna



SYLABÓWKA



Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 1. Na nim pierścionek. 2. Z drobiu. 3. Angielska miara odległości. 4. Na twarzy Zorro. PIONOWO: 1. Zamienia się w nią wrząca woda. 2. Można ją utoczy z mokrego śniegu. 3. Naczynie podobne do głębokiego talerza.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PTAK, GRZYB ALBO POTRAWA	10	ODCINEK PRZEWODU POKARMOWEGO		CHWAST ZBOŻOWY / DAWNY WOŹNICA	12	CZĘŚĆ SETA W TENISIE / TALON	ZWIERZĘ Z POLANEM		SWOJSKI GRILL / SZKIELET ABAŻURU	25	WOLNE STANOWISKO	6
22							OBRAZ CERKIEWNY	2			8	
GATUNEK KACZKI		ZAMASKOWANIE / BURSZTYN BAŁTYCKI							31		WYMARŁY GATUNEK DRONTA	
	18		23		PIERWOTNIAK Z NIBYNÓŻKAMI	15	DO PISANIA NA TABLICY / GRA W KARTY			3		29
STAROPOLSKI DONOSICIEL	21							SERCE ŚWIECY				
	11	RODOWÓD	28			4		26		JEDEN WIEPRZ W NIM, DRUGI PRZY NIM	19	RODZAJ ZASŁONY
DOPŁYW MISSISIPI / DIABEŁ	30				REWOLWER BĘBENKOWY		WZWYŻ, W DAL LUB O TYCZCE / ZALOTY					
SKŁADA SIĘ Z KILKU BATALIONÓW		SAMICA JELENIA / ZASIALI GÓRALE	13			16		WYSPA KORALOWA		RÓW FORTYFIKACYJNY		5
NOCNY STRÓJ / SROGI MIESIĄC	7						POETA FRANCUSKI	17		20		
		OBCOŚĆ	27									
MOŻE BYĆ WENECKIE	32	INSTRUMENT DĘTY		14			RUCHOMA CZĘŚĆ PRĄDNICY					
	1			ELAND, KUDU LUB GNU	9						24	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

1. Litery uszeregowane od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – sentencję Ignacego Krasickiego

NP. HAŃCZA		ZJAZD NA NARTACH / POD KRANEM	7	LASKA GÓRALSKA / ODMIANA TLENU	ETAT	1	EPIDEMIA		ZWIERZĘCE POSŁANIE / HUNCWOT	13	DOWCIP	28
5							DROGA W PARKU				22	
CIĄGNĄCY SIĘ PŁYN / UTRATA WZROKU	6		12		WARTA	19					DAWNA BROŃ ALBO TKANINA	2
							POCZĄTKUJĄCY / FETOR	15		4		
TOMASZ, REPREZENTACYJNY PIŁKARZ POLSKI	10				DAWKA / UDOMOWIONY BANTENG	30				OBRAZA		STOPIEŃ W POLICJI
		PORA DNIA		UCZONA / ZBÓJNIK TATRZAŃSKI			27			20		
	14			33		W KOŚCIELE LUB W LESIE		MIESZKANIEC ZIEMI OGNISTEJ / META			29	
BANDA	POWIERZCHNIA UŻYTKÓW ROLNYCH		BICIE W DZWONY / BYLINA WODNA						SŁODYCZ NA PATYKU		KASZTAN JADALNY	18
LIST TCHÓRZA			9				ŻYWICA Z KANARECZNIKA	23		17		
					WALUTA WENEZUELI							
ZBOŻE DLA PRZEPIÓRECZKI	32	STOLICA NORWEGII	26		16		PRZEPŁYWA PRZEZ MONACHIUM		3			
24		31		8	DZIEWIĘCIOKĄT							
POJAZD BEZ KÓŁ		ARCHIWALIA				21	POPULARNY MOTYW DEKORACYJNY	11				25

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	✺

2. Litery uszeregowane od 1 do 33 utworzą rozwiązanie – myśl Guy de Maupassanta

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 22., a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru „22". Kupon można znaleźć obok krzyżówek. Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 22 współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 20. nagrody książkowe otrzymają: **„Pan Tadeusz" (A. Mickiewicz) – Stanisława i Bogdan CIENIEWICZOWIE z Białegostoku, „Willa" (N. Roberts) – Eugenia KACPRZYK z Gołdapi, „Tajemna sztuka ninja" (P. Lewis) – Tadeusz CZARNOWSKI z Wysokiego Mazowieckiego oraz „Internet" (A. J. Kennedy) – Wioletta PIŃCZUK z Białegostoku.** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

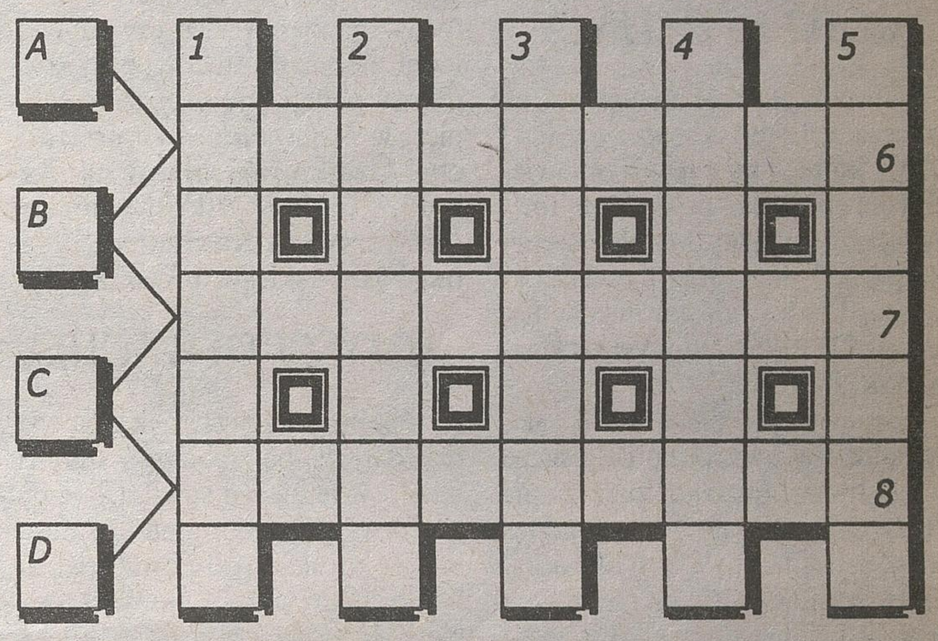
UWAGA Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1). Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (jn)

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

3. DUBLETKA

POZIOMO: A-6) stopień wojskowy Soroki, wiernego druha i kompana Kmicica, B-6) uczestnik powszechnego spisu ludności, B-7) ruch religijny zapoczątkowany w Niemczech przez Marcina Lutra, C-7) zniekształcenie, C-8) publikowanie na łamach, D-8) pokrywanie drogi kocimi łbami lub kamienną kostką.

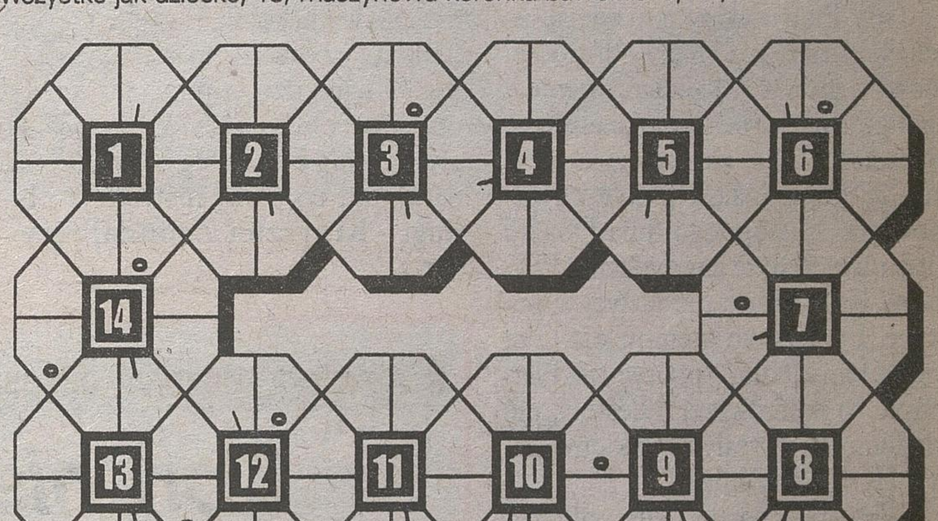
PIONOWO: 1) główny kościół diecezji, 2) wzorzysta sukienka o obcisłym staniku i szerokiej marszczonej spódnicy, 3) posługuje się językiem migowym, 4) graniczne położenie siecznej przechodzącej przez dwa punkty krzywej, 5) do orzechów albo do gry w karty zamiast brakującego partnera.



4. WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) zajął miejsce poprzednika, 2) typowy element architektury bizantyjskiej, impost, 3) ruda niklu, 4) kaleka życiowy, 5) zapłacenie więcej niż się należy, 6) Lech Wałęsa albo Czesław Miłosz, 7) osobnik, w którego organizmie znajdują się zarazki zakażające otoczenie, 8) nalepka, 9) utrata względów, 10) stożkowe wgłębienie na końcu obrabianego wałka, 11) kara pieniężna stanowiąca rodzaj odszkodowania za wyrządzoną krzywdę, 12) wierzy we wszystko jak dziecko, 13) maszynowa koronka bawełniana, 14) kość skokowa.



5. KWADRAT MAGICZNY

Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

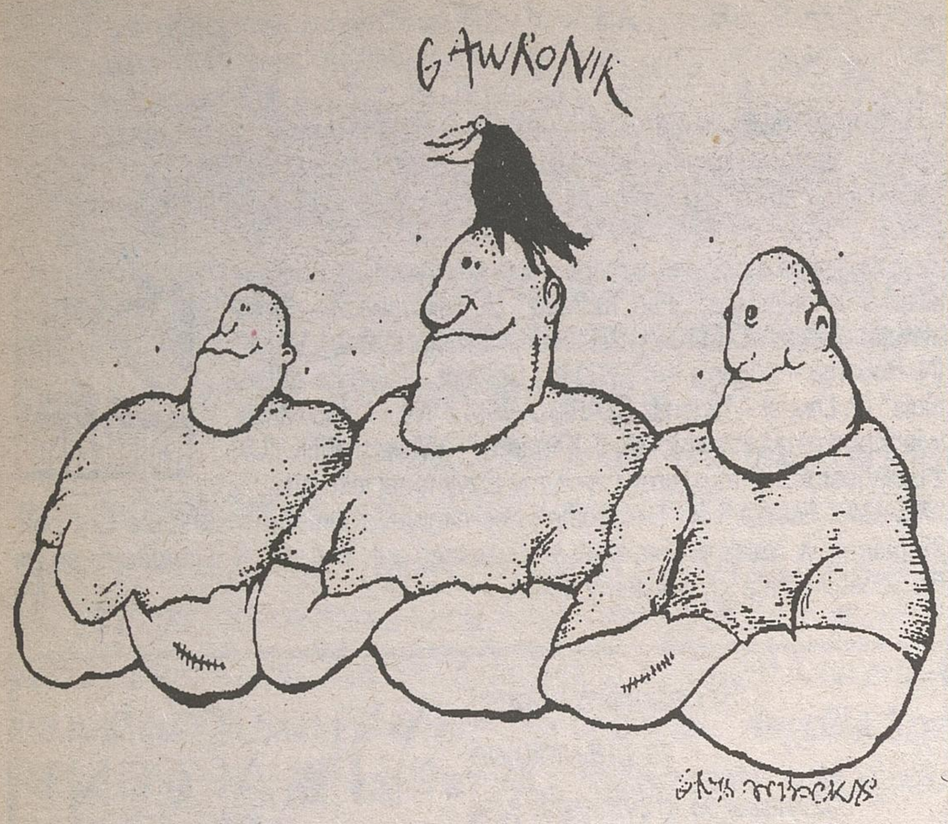
1 – zieje nią w wyludnionej miejscowości
2 – drzewo liściaste z rodziny strzeligłogowych
3 – dokonywana zwykle ratami
4 – departament i miasto w płn. -zach. Algierii
5 – miecz husarski
6 – odmiana dwutlenku tytanu

HELLES

1 ☆	2	3	4	5	6
2				☆	
3 ☆					
4	☆			☆	
5 ☆					
6				☆	

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 20.

1. Pokora jest matką cnoty. 2. Brylant świeci i w popiele. 3. Każdy pająk ma swą siatkę. 4. Kwatermistrzostwo. 5. Wokalista.



ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Młodych po jednostkach powietrzno-desantowych do prac wysokościowych – A młodzi po jednostkach lądowo-czołgowych do prac kanalizacyjnych?

MÓWIĄ POLITYCY

Chcemy zmienić mentalność, co oznacza, że jesteśmy w sporze z SLD i AWS, które proponują, aby sprawiedliwość społeczna polegała na równym podziale biedy. My nie chcemy dzielić biedy, lecz tworzyć dochód narodowy, i to jest różnica między nami a SLD i AWS – **Władysław Frasyniuk, UW.**

Zapewniam jednak, że nie zależy nam, aby „wszystko co jeszcze żyje po prawej stronie" przeszło na Platformę – **Donald Tusk, jeden z liderów Platformy Obywatelskiej.**

Odżegnujemy się od niektórych praktyk kierownictwa AWS, a zwłaszcza Mariana Krzaklewskiego. Jedną z nich było uzależnienie od siebie ludzi poprzez rozdawanie funkcji. Spora grupa wszystko co osiągnęła zawdzięcza głównie Marianowi Krzaklewskiemu, więc jest mu ślepo oddana i ślepo posłuszna. Należy zerwać z takim uzależnieniem – **Kosma Złotowski, poseł AWS, rzecznik PPChD.**

W GAZETACH PISZĄ

Gdy Piotr Żak zapowiedział, że przechodzi na Platformę, Andrzej Olechowski cieszył się umiarkowanie z tego pomysłu. Nie podobała mu się przeszłość Żaka, ale wreszcie przyznał, że trudno znaleźć w polityce niemowlęta. Następnego dnia Donald Tusk obwieścił, że kandydatami Platformy będą ludzie nie zużyci w polityce. Prawdziwe niemowlęta. Tak więc wiemy jedno – politycy na Platformie to niemowlęta. Niestety, nie wiadomo, co wyssały z mlekiem matki – **IKA, „Przegląd".**

Wszystkie partie i siły polityczne w Polsce chcą wprowadzić do szkół Internet. Może to wywołać pewien konflikt polityczny i zaognić stosunki w państwie, ponieważ Internet, niestety, jest tylko jeden. Aby wszystkie partie mogły zrealizować swoje obietnice wyborcze, informatycy musieliby wymyślić tych Internetów znacznie więcej; trudno jednak sobie wyobrazić, aby można było wymyślić ich aż tyle, żeby starczyło dla każdej partii, jaka jeszcze do wyborów powstanie – a każda w celu wprowadzenia Internetu. W tej sytuacji trudno uwierzyć, że nie ma w Polsce partii, która nie chce nigdzie wprowadzić Internetu, a przecież jej jednej się prawie udało – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Jakże wygodna jest amnezja. Ideologiczna – jakże łatwo zapominają o zbrodniach nazistowskich czy komunistycznych ci, którzy nie są bez winy. Narodowa – nie było zbrodni polskich na Żydach, Niemcach, Ukraińcach, bo „Polak jest niezdolny do czegoś takiego". Kościelna – mieliśmy tylko wyznawców, świętych, męczenników, no i trochę grzeszników dla okrasy, ale herezji, schizmy, podziałów winni są inni – a tu ten kochany Ojciec Święty od lat uparcie mąci, mówi o naszych winach, czy przypadkiem nie ma on trochę obcej krwi, te jego podejrzane przyjaźnie chłopięce w Wadowicach... – **ks. prof. Michał Czajkowski, kierownik Katedry Teologii Ekumenicznej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Nie powinniśmy narzekać na Adama Małysza, bo zrobił wszystko, co mógł i świetnie się spisał. Choć był jeden wyjątek: mój ulubiony poseł Stefan Niesiołowski powiedział, że Małysz byłby jeszcze lepszym skoczkiem, gdyby nie miał kolczyka w uchu. Może posłowi chodziło tylko o to, że kolczyk obciąża lecącego w powietrzu silnie na jedną stronę, ale nie wykluczam, że narzekanie miało jeszcze inne podłoże – **Krzysztof Daukszewicz, satyryk.**

Przeciętny obywatel zakłada z góry, że wie lepiej i że ci inni się mylą. Jeśli coś się robi, to bez sensu, bo nie poproszono go o radę. Jest w tym myśleniu spora doza spuścizny po „minionym", jest też może troszkę polskiej dumy i honoru, które nie pozwalają rodakom czytać instrukcji użycia kupowanych urządzeń i narzędzi, bo przecież każdy sam wie lepiej, jak się tym posługiwać, a nie będziemy wierzyli tym baranom, co piszą instrukcje obsługi – **Krzysztof Zanussi, reżyser.**

CHORA SPRAWA

Siadasz, jedziesz sobie

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Słychać, że nareszcie ktoś sie w Białystoku wziół za roweryki.

– **Słucham?**

– Nie rozumie, co do jego mówie? Jakeś ludzi, chiba z władzy, chco nareszcie zrobić, co dawno już zrobić powinni.

– **A co takiego?**

– Nu on chiba mało jest przytomny, że sie ciongle pyta. Toż ja mówie, że o roweryki idzie. A dokładniej o specjalne take scieżki rowerowe do jeżdżenia, żep jak kto usiondzie na dwa kółka nie zapsztalał po chodniku, ani też tak samo po ulicy. Taka jazda ulicowa bardzo niebiezpieczna jest dla rowerzysty, nu a znowuś chodnikowa troche czuć przeszkadza dla chodzoncych po chodniku.

– **Pan jest cyklistą?**

– Terez to ja jest staruchiem, co on chiba widzi. Ale kiedyść to i owszem, bardzo lubił roweryka. Nazwyczajnie zdrowe i przyjemne jest jeżdżenie... moja baba nie tak wcale dawno strych czysciła i znalazła take szpinki. Przyszła, pyta co to jest za licho, a ja na to, że to moje do nagawek take zaszczepniki. Kiedyść te łancuchi rowerowe byli całkowicie biezosłonne, temu chłop jak jechał nagawki musiał spinywać.

– **Co robić?**

– Nu sie o to rozchodziło, żep nagawka w łancuch sie przypadkiem nie wkrenciła... kiedyść ja z rowera bez to mało i nie bryknoł. Ostre koło u mnie w piascie było... wie, co to takiego?

– **No nieszczególnie.**

– Znaczy wogle nie wie, nu to niech posłucha. Terez i w dziecinnych nawet rowerykach so ałomatyczne te przerzutki, kiedyść takich cudów nikt nie widział. Wyscigowcy mieli, owszem, ale zwykły rower torpedo używał.

– **Co takiego?**

– Take urzondzenie było jak piensć grube. Nu i na im jeden trybik szed łancuszny i jak sie pedałem w przód krenciło, wtenczas koło sie do przodu mogło toczyć, nu a jak do tyłu...

– **Koło?**

– Toż nie o kole tylko o torpedo terez mówie. Jak do tyłu pedał cisnoł rowerzysta, wtenczas ź jego był hamulec. Tyle, że o wiele tansze byli ostre koła, czyli zwykły trybik w sztybnej piasciё, to wszystko. I jak człowiek jechał, znaczy rowerzysta, to cały czas musiał pedałować, chiba że nogi kład na błotnika i wtenczas pedały sie same krencili.

– **Bardzo pan to obrazowo przedstawił.**

– Bo jak mówił, taki rower zarez tuż po wojnie był u mnie. Ja im ze dwdzieście chiba lata jezdził, wprzód do szkoły, też tak samo i do pracy pózniej... jeszcze pózniej jego dla mnie gwizdli i conajmniej z rok przeboleć tego nie móg, bo już pomijajonc wszystko druge wygoda sie dla mnie skonczyła.

– **Co za wygoda?**

– Kpi, czy żartuje? Nie wie, że na roweryku wszendzie bliżej? Człowiek szybciej sie porusza i nie menczy tyle, co chodzoncy... tylko najprzód trzeba troche wprawy zdobyć i to wszystko. Dziw mnie bierze, że sie ludzi u nas tak szybciutko do szmierdzoncych samochodów wzieli i przyzwyczaili, że rzucili roweryki nu bo dzisiej to sportowcy na ich tylko jeżdżo i dzieciaki. Wiencej nikt. A to taki dobry srodek lekomoci, że lepszego chiba nie ma. Letki, żwinny i benzyny ani kropli on nie potrzebuje... dużo ludzi dzisiej sie odchudza, nu a nie ma lepszej rady na te odchudzanie jak pojezdić srania i wieczorem na roweryku.... Przepadło to wszystko, zanikło. A czemu, że spytam?

– **Cywilizacja, panie Czesławie...**

– Niech on tu głupotów dla mnie nie zasuwa. So na swiacie krai, w których wienksza jest cewilizacia jak u nas, a co drugi jezdzi w ich na roweryku. Tylko kto nie daje rady, ten pakuje sie w taksówke ... Zenek był nie dawno dzieś w Finlandi. Nu i on tam widział tyle roweryków, że zbielało oko dla Zenika. Stare na ich jeżdżo, młode, w srednim wieku, do roboty i na ryby. Wszystke. U nas żep ja terez usiad na siodełko rowerowe na ten przykład, to by ludzi w głowy sie zaczeli pukać. A tym czasem Zenek widział nawet babulinke, tak na oko pod osiemdziesiontke, jak na kulajnodze, takej jake nasze dzieci terez używajo, zapsztalała z zakupami po chodniku. Zamiast na piechotke isć do sklepu, kulajnogo sobie myk...Tylko tam tych scieżek rowerowych wiencej jest podobnież jak chodników. Przy ulicach, w parkach, poza miastem, gdzie nie tylko. Siadasz, jedziesz sobie, zdrowie własne reperujesz, krajobrazu nie zatruwasz benzynowo to spalino... już nie długo wszystke w Polsce miasta sie samochodami całkowicie zakorkujo. Starczy tylko spójrzeć, co sie u nas tu wyczynia.

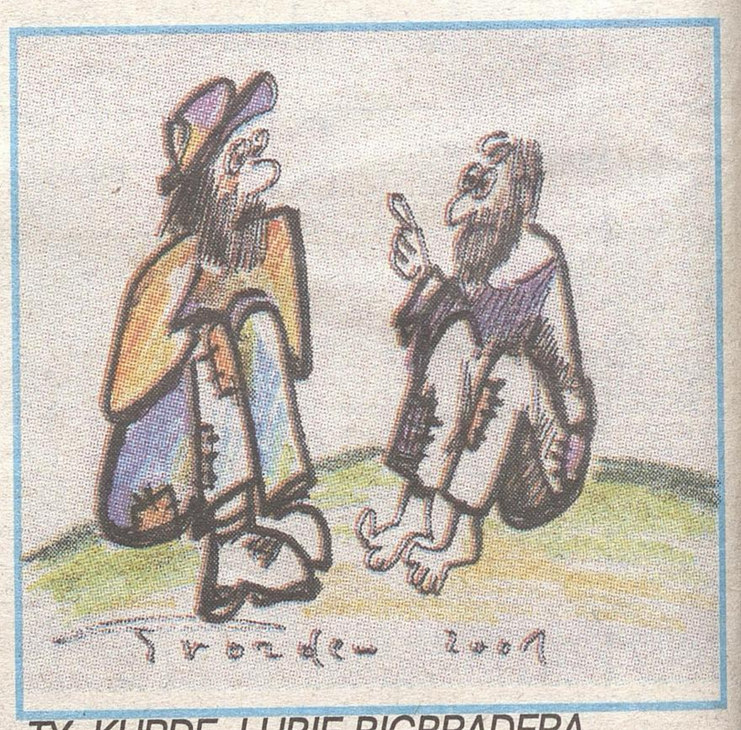
– **Co prawda to prawda.**

– A widzi. Jeszcze trochu i już bendzie kamunikacyjny kalepitus. Temu to ostatni zwonek robić scieżki rowerowe i nauczać ludzi kochać roweryki.

– **Trzeba je aż kochać?**

– Nuu. Ten mój Zenek ma znajomka, u którego taki rower jest w chalupie, że on musi ze dwadzieście tysiency czy nawet wiencej kosztuje. W im brakuje tylko tego... jak on... o! podobnież wodotrysku, nu a tak jest prawie wszystko. Nawet i parasol ałtomatem rozkładany, nacisnienciem guzika. Inne so o wiele tansze, ale to oznacza, że i rowerykiem też sie możno chwalić, nie tylko taksówko... o kurde. Ale ja sie dzisiej wzioł rozgadał... daje idziem szybko na te nasze polske, co o im głosno nie wolno mówić.

– **No to chodźmy, panie Czesiu złociutki.**



TY, KURDE, LUBIĘ BIGBRADERA

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Koń niesprywatyzowany

Wszystko przez tę prywatyzację. Gdyby nie ona, Edek Staszko ze Strumienia miałby sen spokojny i przebudzenie nienerwowe. A tak Edka dręczy sumienie, które mu ciągle podpowiada: „Odbierz to co ojcowe!" A może to nie sumienie, tylko sam ojciec zza grobu dopomina się o swoje?

W 1939 roku przyszła wojna. A razem z nią we wrześniu zjawiło się u Janka Staszko, ojca Edka, wojsko polskie. Policzyli mu zwierzynę w obejściu i powiadają: „Skoro macie dwa konie to jednego konfiskujemy. Idzie na wojnę":

Wybrali kobyłę. Baśka się nazywała, bo w Polsce co druga kobyła nazywa się Baśka.

Poszła Baśka z polskim wojskiem na wojnę i już nie wróciła. A Janek został z kwitem o następującej treści: „Na podstawie powyższego dowodu poboru kasa urzędu skarbowego po uprzednim zażądaniu i otrzymaniu kopii niniejszego zlecenia, wypłaci właścicielowi wyszczególnionych przedmiotów świadczenie lub osobie upoważnionej kwotę 260 złotych. Zlecenie wypłaty nabiera ważności po ogłoszeniu mobilizacji powszechnej i tylko łącznie z powyższym dowodem pobrania".

Baśka prawdopodobnie poległa za ojczyznę a powyższy kwit Janek Staszko przekazał przed śmiercią Edkowi. A Edek schował do pudełka po butach. I spał spokojnie przez lat pięćdziesiąt, bo nie wiedział, co z nim zrobić. Aż przyjechał poseł...

Którejś niedzieli ksiądz z ambony ogłosił, że właśnie przyjechał poseł i będzie opowiadał o prywatyzacji. Poszedł Edek posła posłuchać. – Państwo musi zwrócić własność, co ją komuna zagarnęła – powiada poseł. – Bo własność jest rzeczą świętą.

– A jeśli własność zabrała nie komuna, tylko sanacja, to czy ta własność też jest święta i też trzeba ją zwrócić – zapytał Edek, któremu nagle przypomniała się Baśka.

Też – odpowiedział poseł.

Tak to Edek dowiedział się, że posiada własność, która nie jest w jego rękach. A jak chłop się dowie, że ktoś ma jego własność, to żywemu nie przepuści. Choćby to żywe było małe jak kot – o koniu nie wspominając.

– Cóż robić? – zapytał Edek posła.

– Podpisać petycję, żeby prezydent nie zawetował ustawy prywatyzacyjnej.

Podpisał, ale widać prezydent jego podpisem w ogóle się nie przejął, bo prywatyzację zawetował. W ten sposób, koń, którego Edek już widział w swojej oborze, skrył się za mgłą przepisów. Za mgłą, ale przecież był. Bo własność, to przecież rzecz święta.

Rozpoczął Edek wędrówkę po urzędach i sądach. I wszędzie spotykał się z problemem następującym, że owszem, rzecz święta i można nawet zwrócić pieniężną równowartość kobyły, ale nie wiadomo, czy to będzie Edka satysfakcjonować. Bo w wojskowym kwicie stoi, że to jest 260 złotych.

Nie satysfakcjonowało, bo Edek szybko wykonał podstawowe działania matematyczne. – Wtedy za te pieniądze można było trzy krowy kupić – wyliczył. – A teraz to co najwyżej jednego psa.

Dlatego Edek żąda konia i odwołuje się do uczuć. – Jak wojsko nam tego konia zabierało, to strasznie to przeżywaliśmy – powiedział dziennikarzowi lokalnej gazety – bo u nas od biedy aż piszczało. Dopiero za Hitlera pierwszą kiełbasę zjadłem. Wcześniej wędliny tylko u rzeźnika widziałem.

Pewnie ta kiełbasa hitlerowska i nieosiągalne polskie wędliny miały poruszyć serca i sumienia. Ale nie poruszyły, tylko złośliwcy zaczęli plotkować, że Edek domaga się konia dlatego, że chce go przerobić na koninę.

A najciekawsze jest to, że Edkowi żaden koń nie jest potrzebny, bo ma w gospodarstwie dwa ciągniki. Ale – jak powiedział poseł – własność to rzecz święta...

(kk)

Wójta i mieszkańców Janowa, miejscowości w naszym regionie, przepraszamy za nieporozumienie. Opisane tydzień temu w „Klasycznej szkole obyczaju" wydarzenia nie rozegrały się w waszej miejscowości a w Janowie położonym aż na Pomorzu.

mac